2014 m2 93-103 V2

czytam, więc wiem

Samochodem i koleją

>>12-13 w Magazynie

Przedstawiamy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej kampanii „Czytam, więc wiem"

DZIŚ
po południu / w nocy
15° 10°

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

16 maja 2014
piątek
93(18034)
2,50 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Sąd złagodził wyrok dla lekarza – inspiratora prowokacji łapówkarskiej

Choć winny, to... za kraty nie idzie

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Już nie 2 lata więzienia, ale kara w zawieszeniu i 7,5 tys. zł grzywny. Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił i złagodził wyrok dla doktora Wojciecha S. wymierzony w I instancji. To on był inspiratorem policyjnej prowokacji łapówkarskiej mającej skompromitować białostockiego kardiochirurga – prof. Tomasza Hirnlego. Za kratki jednak nie trafi.

– Jestem rozczarowany decyzją sądu – komentuje oczyszczony ostatecznie z zarzutu przyjęcia łapówki Hirnle. – W efekcie osoba, która dopuściła się tak haniebnego czynu, nie poniesie praktycznie żadnej kary. Nie rozumiem tego.

Hirnle był przełożonym Wojciecha S. Ponieważ nie wziął go na specjalizację, ten postanowił się zemścić. To przypuszczalne motywy. Wojciech S. do winy się bowiem nie przyznał. Prokuratura zarzuciła mu m.in. tworzenie fałszywych dowodów, składanie nieprawdziwych zeznań. Zdaniem śledczych, lekarz za 20 tys. zł wynajął grupę ludzi z warszawskiego półświatka, aby wręczyli Hirnlemu łapówkę. Osoby biorące udział w prowokacji, za namową Wojciecha S. złożyły fałszywe zeznania, które miały obciążyć profesora.

Wszystkie te zabiegi okazały się na tyle skuteczne, że Hirnle trafił na ponad miesiąc do aresztu i stanął przed sądem. Stracił intratny kontrakt ze szpitalem. Prawomocnie uniewinniony został dopiero po 6 latach od wybuchu afery. Wywalczył odszkodowanie i zadośćuczynienie.

– Udało mi się powrócić do normalnego życia. Ale nie była to zasługa pana S. – ironizuje kierownik kliniki w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. – Na jego działaniach ucierpiało nie tylko moje życie. Opóźnił też rozwój białostockiej kardiochirurgii. Małoinwazyjne zabiegi kardiochirurgiczne, dziś wykonywane rutynowo, można było robić już znacznie wcześniej.

Wojciech S. wraz z rodziną mieszka obecnie w Norwegii. Wydaje się, że robił wszystko, aby odwlec w czasie prawomocne zakończenie sprawy. Przynosił zwolnienia lekarskie, złożył wniosek o wyłączenie sędziów ze składu orzekającego w jego sprawie. Prowokacja była bezpodstawna, zdaniem sądu, ale w przyszłym roku zarzuty uległyby przedawnieniu.

Oskarżeni to też trzej (byli już) białostoccy policjanci biorący udział w prowokacji. Wszyscy zostali skazani. Wszyscy się odwołali.

Są winni – uznał sąd okręgowy. Jednak i dla nich był łaskawszy niż sąd I instancji. Usłyszeli niższe wyroki w zawieszeniu. Wobec jednego – w miejsce grzywny – postępowanie warunkowo umorzono.

Na ogłoszeniu wyroku żaden z oskarżonych ani ich adwokatów nie pojawił się. W rozmowie telefonicznej obrońca Wojciecha S. – mec. Władysław Harkiewicz nie chciał komentować orzeczenia. Przyznał jednak, że w apelacji wnosił o uniewinnienie lub choćby zawieszenie kary. Sąd uwzględnił ten drugi wniosek. Czym się kierował? Nie wiadomo. Uzasadnienie wyroku wygłoszono za zamkniętymi drzwiami. Część dowodów stanowiły bowiem tajne, operacyjne materiały.

Wojciech S. za intrygę skierowaną przeciwko przełożonemu, na 3 lata stracił prawo wykonywania zawodu. Okres ten już się zatarł. – Jako środowisko potępiamy nieetyczne zachowania lekarzy, które godzi nie tylko w wizerunek osób wykonujących ten zawód, ale i w zaufanie pacjentów – mówi prof. Janusz Kłoczko, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. ▲



Fot. W. Wojtkielewicz

Gdy sędzia Dorota Niewińska ogłaszała wyrok, na sali nie było ani oskarżonego lekarza, ani policjantów. Wszyscy byli skazani w pierwszej instancji i odwołali się.

Jak to się zaczęło

Sprawa dotyczy wydarzeń sprzed 9 lat. W czerwcu 2005 r. kobiety, które w akcji odegrały role żony i córki pacjenta wymagającego operacji, zostawiły 5 tysięcy złotych w kopercie w gabinecie prof. Tomasza Hirnlego. Chwilę później wkroczyła tam policja. Kulisy prowokacji ujawnił dziennikarz telewizyjny. Zgłosiły się do niego osoby wynajęte przez Wojciecha S., rozgoryczone, że „zleceniodawca" nie wypłacił im wszystkich obiecanych pieniędzy. Kobiety dobrowolnie poddały się karze. Proces mężczyzny, który był pacjentem, trafił do sądu w Warszawie.

W Magazynie



▲ **Zboże lubię siać ręko-ma,** a żyto kosić kosą. Bo jest w tym jakieś sacrum – mówi Doroteusz Fionik (na zdjęciu) z Bielska Podlaskiego. Został on bohaterem filmu „Siewca", nakręconego przez Jerzego Kalinę z Telewizji Biełsat.

>>W numerze

Białystok >>

Nagroda od prezydenta

Anna i Bronisław Komorowscy docenili w czwartek miasto Białystok za tworzenie warunków, sprzyjających dobremu funkcjonowaniu rodziny w ogólnopolskim konkursie „Dobry Klimat dla Rodziny". Ma on upowszechniać inicjatywy, które dają wsparcie rodzinom i pomagają rozwiązywać ich problemy. Wyróżnienia przyznano w Międzynarodowym Dniu Rodziny.

Białystok został laureatem nagrody w pierwszej kategorii – „Dobre Rodzicielstwo". Miasto wyróżniono za Białostocką Akademię Rodziny. Działa ona od 15 miesięcy. Organizuje wykłady, szkolenia, warsztaty, na których specjaliści podejmują tematy dotyczące rodziny, wychowania oraz wzmacnia relacji. Dotychczas w spotkaniach tych wzięło udział 10 tys. osób. W ramach Białostockiej Akademii Rodziny działa też Klub Ojców.

Do tegorocznej, drugiej edycji konkursu „Dobry Klimat dla Rodziny" 204 samorządy miast, gmin, powiatów i województw zgłosiły 253 inicjatywy. Nagrody przyznawano w trzech kategoriach.

(opr. r)

>> Suwałki

▲ **Znalazł się genetyczny bliźniak.** Do czwartego roku życia Norbert był zdrowym, normalnie rozwijającym się chłopcem. Potem jednak zaczął gorączkować, a na ciele pojawiły się plamy. Diagnoza lekarska brzmiała jak wyrok – białaczka. Jedynym ratunkiem stał się przeszczep szpiku. >>2

>> Łomża

▲ **Kino Mirage to nie musi być miraż.** Sala kinowo-widowiskowa, centrum nauki, ośrodek kultury, Inkubator Starówki – takie są wypracowane przez mieszkańców i urzędników magistratu koncepcje zagospodarowania zdewastowanej, zabytkowej hali targowej na starówce. >>3

>> Białystok

▲ **Tajemnice pałacu i noc w kinie.** Ciekawostki medyczne i warsztaty mikroskopowania, kosmiczne dźwięki i filmowe „Lśnienie". To tylko niektóre z atrakcji przygotowanych w związku z Nocą Muzeów. Hitem soboty ma być spotkanie z autorami koncepcji rewaloryzacji otoczenia Pałacu Branickich. >>6

>> Sport

▲ **W Łodzi Jagą zawsze „kołysało".** Piłkarze Jagiellonii mogą w piątek definitywnie zapewnić sobie utrzymanie w ekstraklasie. Teren, na jakim przyjdzie żółto-czerwonym walczyć o stuprocentowy spokój jest jednak wyjątkowo niegościnny dla Jagi.. >>16

>> Plebiscyt

▲ **Pospiesz się z oceną.** Kto jest najlepszym włodarzem w naszym regionie? Po 2 tygodniach głosowania wśród burmistrzów zwycięża Marek Nazarko z Michałowa. Najlepszego prezydenta ma Łomża, zaś najbardziej docenianym wójtem jest Stanisław Jacek Pietrukiewicz z gminy Wiżajny. >>4

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata@wspolczesna.pl



Opinie

Czterej obywatele Gruzji uciekli w nocy ze Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Białymstoku. Przepiłowali kraty w toalecie. Oto komentarze naszych Czytelników.

▲ **Nick: rfe**
www.wspolczesna.pl
Jaka procedura uchodźcza! Już raz nielegalnie uciekli, to po co ich trzymać? Powinna być natychmiastowa deportacja! A teraz uciekli drugi raz – olbrzymie koszty poszukiwań i znowu będą ich trzymać? Niech te koszty poniosą obrońcy praw człowieka, to według nich nadzór w ośrodku był za mocny.

▲ **Nick: obywatel**
www.wspolczesna.pl
Nie przeszkadza mi ten Gruzin na wolności i gdy tylko go spotkam chętnie wskażę mu drogę.

▲ **Nick: Angelika**
www.wspolczesna.pl
A ilu Polaków w 1981 r. uciekło z kraju i szukali azylu poza granicami. Przecież to nie są przestępcy, tylko szukają wolności. Należy im pomóc, a nie przetrzymywać w więzieniach. Oglądaliśmy program, który był pokazany przez Sekielskiego. Z dobroci to oni by nie uciekali. A to popadli z deszczu pod rynnę.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
A skąd wiesz, że to nie przestępcy? Właśnie od tego, czy są to przestępcy, czy nie jest procedura weryfikacji! Trzeba trzymać dopóki się nie sprawdzi kim oni są i jakie rzeczywiste motywy nimi kierują.

▲ **Nick: kwinto**
www.wspolczesna.pl
Historia jak z dobrego kryminału, przepiłowali kraty i uciekli... Rozumiem, że przed wojną było to możliwe, ale dziś? Przecież istnieje coś takiego jak monitoring. We współczesnych czasach nie trzeba stawiać zatrzymanemu dwóch strażników nad karkiem, wystarczy umieścić kamery wokół budynku i posadzić dwie osoby by pilnowały całego obiektu...

(azda)

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

BIAŁYSTOK

Piątek		Sobota		Niedziela	
15⁰	10⁰	19⁰	11⁰	23⁰	11⁰
Ciśnienie 998 hPa		Ciśnienie 993 hPa		Ciśnienie 996 hPa	

SUWAŁKI

Piątek		Sobota		Niedziela	
17⁰	9⁰	20⁰	10⁰	24⁰	10⁰
Ciśnienie 995 hPa		Ciśnienie 990 hPa		Ciśnienie 993 hPa	

ŁOMŻA

Piątek		Sobota		Niedziela	
16⁰	10⁰	18⁰	12⁰	23⁰	12⁰
Ciśnienie 1000 hPa		Ciśnienie 995 hPa		Ciśnienie 998 hPa	

EŁK

Piątek		Sobota		Niedziela	
17⁰	9⁰	18⁰	10⁰	23⁰	10⁰
Ciśnienie 1003 hPa		Ciśnienie 997 hPa		Ciśnienie 997 hPa	

Suwałki >> Dzięki rzadko spotykanej zgodności chłopiec ma szansę na normalne życie

Znalazł się genetyczny bliźniak

Norbert ma wielką szansę na normalne życie. Znalazł się bowiem idealny dawca szpiku kostnego. Taka zgodność zdarza się bardzo rzadko.

Do czwartego roku życia mieszkający w Suwałkach Norbert Piekarski był zdrowym, normalnie rozwijającym się chłopcem. Potem jednak zaczął gorączkować, a na ciele pojawiły się plamy. Diagnoza lekarska brzmiała jak wyrok – białaczka. Jedynym ratunkiem dla chłopca stał się przeszczep szpiku.

Dawcy szukano najpierw wśród rodziny. Prawdopodobieństwo znalezienia tzw. bliźniaka genetycznego jest w takiej grupie największe. Niestety, ale genom chłopca należy do rzadkich, więc nawet w rodzinie nikt dawcą nie mógł zostać.

Po pewnym czasie taka osoba, spoza rodziny, znalazła się. Chłopczyk szykowany był już do przeszczepu, gdy się wycofała. Choć taki zabieg nie groził jej żadnymi konsekwencjami. Matka – Aneta Piekarska stawała wręcz na głowie, by syna ratować. Dopięła swego. Znalazł się kolejny dawca – z Niemiec. Nie było wprawdzie idealnej zgodności genetycznej, ale lekarze zdecydowali się na przeszczep. Udało się – Norbert wrócił do zdrowia. Poszedł do szkoły, był taki, jak jego rówieśnicy.

Parę miesięcy temu ośmioletni obecnie chłopiec znowu zaczął podupadać na zdrowiu. Okazało się, że choroba wróciła. Jedynym ratunkiem mógł być kolejny przeszczep.

Pod koniec kwietnia w Suwałkach odbyła się wielka akcja poszukiwania dawców dla Norberta. Krew do badań oddało kilkaset osób. Prawdopodobnie to jednak nie z tej akcji, lecz z innej, prowadzonej gdzieś na terenie naszego kraju wywodzi się genetyczny bliźniak małego suwalczanina. Wiadomo jedynie, że to kobieta.

Fachowcy podkreślają, iż występuje tutaj idealna zgodność – wszystkie najważniejsze parametry są identyczne. Wśród osób niespokrewnionych to się praktycznie nie zdarza. Dla Norberta oznacza to jednocześnie bardzo dużą szansę, iż jego organizm przeszczepu, który ma się odbyć za miesiąc, nie odrzuci. **(tom)**

Arch. rodzinne



Mimo ciężkiej choroby Norbert jest wesołym chłopcem. Wierzy, że niedługo wyzdrowieje.

Giże, Zajdy k. Olecka >> Ekologicznie i bez smrodu

Energia z gnojowicy i kukurydzy

Biogazownia w Giżach już produkuje prąd i ciepło. Po wstępnym rozruchu jest też bliźniacza inwestycja w Zajdach. To pierwsze biogazownie zbudowane w subregionie EGO (Ełk, Gołdap, Olecko). W województwie warmińsko-mazurskim jest ich już osiem.

Biogazownie rolnicze to instalacje, które wykorzystują biomasę pochodzenia rolniczego i produkują z niej ekologiczne ciepło i energię elektryczną. W Polsce jest ponad 40 tego typu instalacji.

Niedawno uroczyście otwarto biogazownię w Giżach k. Olecka, a w środę odbyła się uroczystość poświęcenia jej przez biskupa ełckiego Jerzego Mazura. Inwestorem jest ełcka firma Eco-Progres. Instalacja kosztowała prawie 20 mln złotych, a unijne dofinansowanie wyniosło ok. 7 mln złotych.

Biogazownia w Giżach przetwarza w ciągu doby 50 metrów sześciennych gnojowicy, 40 ton kukurydzy i 5 ton innych odpadów rolniczych, na przykład nawozu kurzego.

Instalacja produkuje 1,063 MW energii elektrycznej i podobną ilość cieplnej. Ok. 20 proc. energii cieplnej jest wykorzystywana do fermentacji kiszonki, pozostała służy do suszenia drewna. Energię elektryczną kupuje Polska Grupa Energetyczna. Produktem końcowym jest tzw. poferment. To nawóz wysokiej jakości, wykorzystywany na polach.

W biogazowni w Giżach zatrudnione są trzy osoby. Na jej potrzeby trzeba wyprodukować 14 tys. ton kiszonki kukurydzianej rocznie.

– Składa się na to praca wielu ludzi. Trzeba zasiać 400 hektarów, zebrać plony i przerobić kukurydzę na kiszonkę. Gnojowicę odbieramy z niedalekiej fermy – mówi Ryszard Ceckowski z biogazowni w Giżach. Dodaje, że zaletą ekologicznej biogazowni jest także eliminacja odoru.

Inwestorzy, którzy chcą budować biogazownie, napotykają zwykle opór lokalnych społeczności ze względu na strach przed smrodem. Odór gnojowicy i odchodów zwierzęcych może unosić się przez wiele dni, mogą też zawierać chorobotwórcze mikroorganizmy. W biogazowni, po podgrzaniu takiego surowca, większość mikroorganizmów ginie, po obróbce znika też fetor.

Biogazownia firmy Eco-Progres znajduje się także w Zajdach pod Oleckiem. W czwartek pozytywnie przeszła próbny rozruch. Instalacja ta będzie produkować także 1,063 MW energii elektrycznej i podobną ilość cieplnej. **him**

Białystok >> Ucieczka

Gruzini bali się deportacji

Czterech Gruzinów uciekło w nocy ze środy na czwartek ze Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Białymstoku. Po sześciu godzinach straż graniczna zatrzymała trzech z nich, przy krajowej ósemce z Białegostoku do Warszawy. Czwarty nadal jest na wolności.

Zdaniem kpt. Katarzyny Zdanowicz z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, Gruzini uciekli z ośrodka, bo prawdopodobnie bali się deportacji z Polski. – Trzech z nich złożyło tu wnioski o nadanie statusu uchodźcy, a następnie, łamiąc reguły, wyjechali z naszego kraju do Niemiec – tłumaczy.

Wtedy zostali zatrzymani i umieszczeni w białostockim ośrodku. Teraz faktycznie Gruzinom grozi wydalenie z naszego kraju, a dodatkowo postępowanie karne za ucieczkę. **(ika)**

Uniwersytet w Białymstoku wreszcie otrzymał klucze do nowego kampusu

Fot. Andrzej Zgiet



Warta ponad 200 milionów złotych budowa miasteczka akademickiego przy ul. Ciołkowskiego w końcu została zakończona. Uniwersytet w Białymstoku właśnie otrzymał klucze.
– Możemy zacząć przygotowania do planowanej na wakacje przeprowadzki – mówi Katarzyna Dziedzik z Uniwersytetu w Białymstoku. – Do nowych siedzib przeprowadzą się trzy wydziały: fizyki, biologiczno-chemiczny oraz matematyki i informatyki.
Pierwsi studenci mają uczyć się w nowym kampusie od października.
Do kampusu nie przeniesie się rektorat. Jeżeli uczelni uda się sprzedać bibliotekę wraz z budynkami administracyjnymi, władze UwB przeprowadzą się do budynku wydziału biologii przy ul. Świerkowej.
Kampus został wybudowany z blisko rocznym opóźnieniem. Uczelnia naliczy wykonawcy kary. (mg)

Łomża >> Pomysły mieszkańców na zagospodarowanie hali targowej na starówce

Kino Mirage to nie musi być miraż

Sala kinowo-widowiskowa, centrum nauki lub kultury, Inkubator Starówki to koncepcje zagospodarowania zabytkowej hali targowej.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl



Wizualizacja wykonana przez Podlaski Regionalny Fundusz Filmowy przedstawia przebudowaną halę targową na wzór nieistniejącego kina „Mirage"

O remoncie zdewastowanego zabytku mówi się od lat. Od kilku miesięcy urzędnicy z ratusza konsultują z mieszkańcami miasta kierunek planowanych zmian. Właśnie zakończył się kolejny etap konsultacji – warsztaty przyszłościowe.

Hala „Mirage" zamiast hali targowej to propozycja Podlaskiego Regionalnego Funduszu Filmowego na zmianę handlowego charakteru obiektu.

– Chcielibyśmy, aby w hali powstała sala kinowo-widowiskowa – mówi Marek Lechowicz, prezes Podlaskiego Regionalnego Funduszu Filmowego. – Byłoby to miejsce nie tylko na prezentację kina artystycznego, ale też edukację filmową czy teatralną. Moglibyśmy pomyśleć o organizacji festiwalu filmowego.

PRFF zaproponował projekt, który łączy innowacyjne funkcje społeczno-kulturalne hali targowej i wskrzesza dawne kino „Mirage", którego czas świetności przypadał na I połowę XX w. Po II wojnie światowej w 1948 r. zostało rozebrane. Jak wyglądało, można zobaczyć na przedwojennych zdjęciach i pocztówkach.

PRFF

Hala Mirage to jednak tylko jedna z czterech wypracowanych koncepcji. Zaadaptowaniem hali na swoje potrzeby zainteresowany jest Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twórczych, który „gnieździ się" w siedzibie przy ul. Wojska Polskiego. Pojawił się także pomysł stworzenia Inkubatora Starówki otwartego dla wszystkich z inicjatywą pozainstytucjonalną. Można byłoby tam organizować np. wystawy czy warsztaty. Z ciekawą propozycją wyszli też mieszkańcy tej części miasta, w której mieści się hala – chcieliby tam mieć Centrum Nauki im. Wagów.

Teraz opracowywana jest ankieta konsultacyjna. Trafi ona do łomżan, by mogli się wypowiedzieć, który kierunek zmian jest najlepszy. O inwestycji zdecyduje ostatecznie prezydent, a „wypracowane" wytyczne zostaną przekazane wykonawcy projektu modernizacji.

Ełk, Kleosin >>

Opowieść o cudzie

fot. A. Kaszuba



Floribeth Mora Diaz modliła się do Jana Pawła II. W dniu jego beatyfikacji została uzdrowiona.

W poniedziałek, 19 maja w Ełku, a we wtorek – w Kleosinie Floribeth Mora Diaz spotka się z wiernymi. Uzdrowienie Kostarykanki, która dostała krwotocznego udaru mózgu, zostało uznane za cud w procesie kanonizacyjnym Jana Pawła II. Każdy będzie mógł spotkać się z Floribeth Mora Diaz i usłyszeć jej niezwykłą historię.

W ramach podróży po Polsce kobieta 19 maja odwiedzi Ełk. Będzie można spotkać się z nią po mszy św. o godz. 18 w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Z Ełku wyruszy do Białegostoku, gdzie spotka się z o. Edwardem Konkolem, szefem Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie Droga. Z wiernymi z parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kleosinie Floribeth Mora Diaz spotka się po mszy św. o godz. 18. **(r)**

Augustów >>

Zarabiała na cudzym

Kobieta wynajmowała mieszkanie, które nie było jej własnością. Oszukała przynajmniej cztery osoby.

Augustowscy policjanci zatrzymali 61-letnią mieszkankę woj. mazowieckiego. Usłyszała zarzuty. Do większości z nich się przyznała.

Od pewnego czasu kobieta przebywała czasowo w Augustowie. Wynajęła tam mieszkanie. Szybko jednak doszła do wniosku, że na tym lokalu można jeszcze zarobić. W prasie dawała więc ogłoszenia o wynajmie mieszkania. Zaczęli zgłaszać się chętni. Za każdym razem kobieta postępowała tak samo – podpisywała umowę najmu i brała kaucję w wysokości od 300 do 600 zł.

Potem jednak rzekoma właścicielka mieszkania zapadała się pod ziemię. Umówionego dnia nowi lokatorzy wprowadzić się więc nie mogli. Nikt nie otwierał drzwi, kobieta nie odbierała telefonu.

Policjanci ustalili do tej pory, że nadzwyczaj obrotna 61-latka postąpiła tak cztery razy. Zarobiła w sumie 2,1 tys. zł. Funkcjonariusze nie wykluczają jednak, że oszukanych może być więcej. Takie osoby powinny kontaktować się z mł. asp. Mariuszem Podziewskim bezpośrednio (Komenda Powiatowa Policji w Augustowie, ul. Brzostowskiego 6, pok. 213) lub telefonicznie (87 643 93 02).

Wobec podejrzanej zastosowano poręczenie majątkowe oraz dozór policyjny.

(tom)

Bielsk Podlaski >> Upadłość likwidacyjna Polbudu już pewna

Czas wierzycieli

Sąd w Białymstoku nie zgodził się na upadłość układową Polbudu SA z Bielska Podlaskiego. Wierzyciele firmy mają trzy miesiące od dnia obwieszczenia upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na zgłoszenie sędziemu komisarzowi swoich roszczeń wobec Polbudu.

Białostocki Park Naukowo-Technologiczny, szpital wojewódzki w Białymstoku, Białostockie Centrum Onkologii, Sąd Rejonowy w Olsztynie to m.in. te obiekty budował lub rozbudowywał bielski Polbud. BNP-T oddał z takim opóźnieniem, że skończyło się to kilkunastomilionową karą.

Sytuacja firmy stała się na tyle krytyczna, że przedsiębiorstwo najpierw chciało wdrożyć program naprawczy, a potem zgłosiło wniosek o upadłość układową. Ani na jedno, ani na drugie rozwiązanie nie zgodził się jednak sąd. Przychylił się natomiast do wniosku o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej bielskiej firmy złożonego przez Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Decyzja zapadła w środę.

Otwiera ona również drogę do dochodzenia swoich praw firmom, które były podwykonawcami Polbudu, a nie otrzymały za wykonane prace należnych pieniędzy. Wiele z nich dowiedziało się, że w ogóle nie znalazło się na liście podwykonawców bielskiej firmy. Upadłość Polbudu otwiera przed takimi przedsiębiorcami drogę do udowodnienia swojego statusu (nie tylko na podstawie umów i faktur, ale także zeznań świadków) i ubiegania się o wierzytelności.

(peż)

Augustów >> Kara za złe parkowanie

Darują, ale tylko raz

Do końca maja nikt za brak biletu parkingowego miał nie być karany, a mnie już ostrzeżono, że następnym razem zapłacę mandat – narzeka mieszkaniec Augustowa.

Od poniedziałku, jak informowaliśmy, za parkowanie w centrum Augustowa trzeba płacić. Nasz Czytelnik tego nie uczynił. Za wycieraczką swojego samochodu znalazł więc blankiet z wezwaniem do uiszczenia kary.

– Poszedłem z tym do firmy zarządzającej strefą parkingową – opowiada. – Powiedzieli mi, że tym razem mi darują, ale następnym razem już zapłacę. Nawet, jeśli przyłapią mnie w tym miesiącu. A w waszej gazecie wyczytałem, że w maju kar nie będzie.

Burmistrz Kazimierz Kożuchowski to, co nam wcześniej powiedział, podtrzymuje. Dodaje jednak, że ten sam kierowca może skorzystać z darowania kary tylko raz.

– To jest jak żółta kartka w piłce nożnej – tłumaczy. – Druga żółta rodzi poważne konsekwencje. Za parkowanie wszyscy powinni płacić już teraz, a nie od 1 czerwca. A to, że raz można przymknąć na to oko, jest wyjątkiem od reguły.

(tom)

Region >> Trzy firmy zainwestują w strefie ekonomicznej

Będą miejsca pracy dla 80 osób

Inwestycje rzędu 215 mln zł i zatrudnienie co najmniej 81 osób zadeklarowały trzy firmy, który właśnie otrzymały zezwolenia na prowadzenie działalności w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej (SSSE). Dwa dotyczą firm z podstrefy Suwałki, a jedno – z Białegostoku.

Swoją działalność w Suwałkach będzie rozwijać Salag, wytwarzający produkty do prac wykończeniowych we wnętrzach. Produkuje m.in. profile z PCV na potrzeby budownictwa. W 2000 r. firma zbudowała w suwalskiej podstrefie swoją fabrykę.

– W nową inwestycję Salag ma zainwestować w tym roku 15 mln zł, zatrudnić co najmniej dwie nowe osoby i utrzymać zatrudnienie dotychczasowych 230 pracowników. Powstanie hala produkcyjno-magazynowa oraz laboratorium na potrzeby badań farb do sitodruku oraz tworzyw sztucznych. Firma ma także kupić maszyny do produkcji elementów używanych w budownictwie oraz produkcji mebli. Inwestycje mają wpłynąć m.in. na poprawę konkurencyjności firmy – poinformowała rzeczniczka SSSE Ewa Sokólska.

W Suwałkach zainwestuje również firma Micro-Tech z Ełku – producent akcesoriów do ram ozdobnych, a także do maszyn, które służą do ich wytwarzania. Firma zadeklarowała zainwestowanie ponad 650 tys. zł i zatrudnienie co najmniej pięciu osób. Micro-Tech wynajmuje hale w podstrefie Suwałki i tam będzie działać.

W ocenie władz SSSE największą inwestycją w tym roku będzie budowa zakładu produkcji ogniw fotowoltaicznych w podstrefie Białystok. Zbuduje go firma High Tech Project, która kupiła w kwietniu ostatnią wolną działkę w podstrefie o powierzchni 3,2 ha. Przedsiębiorstwo chce zainwestować w Białymstoku 195 mln zł i zatrudnić 74 osoby.

W ocenie prezesa SSSE Roberta Żylińskiego przedsięwzięcie będzie miało innowacyjny charakter. Strefa nie zdradza jednak, kiedy budowa się rozpocznie, zasłaniając się tajemnicą handlową na życzenie inwestora. **(PAP)**

nekrolog

Wyrazy
głębokiego współczucia i słowa otuchy
Państwu
GRAŻYNIE I ROBERTOWI OŻAROWSKIM
z powodu śmierci
MAMY

Ś.P.

STANISŁAWY GUMOWSKIEJ

Składa Rada Nadzorcza
oraz pracownicy firmy PRIBO sp. z o.o.
w Suwałkach

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO SAMORZĄDOWCA

Mała ojczyzna – Duża sprawa

Region >> Pierwszy etap plebiscytu dobiega końca

Pospiesz się z oceną

Kto jest najlepszym włodarze w naszym regionie? Macie już faworytów.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Po 2 tygodniach głosowania wśród burmistrzów zwycięża Marek Nazarko z Michałowa. Najlepszego prezydenta ma Łomża, zaś najbardziej docenianym wójtem jest Stanisław Jacek Pietrukiewicz z gminy Wiżajny w pow. suwalskim. Tak uznali dotąd nasi Czytelnicy.

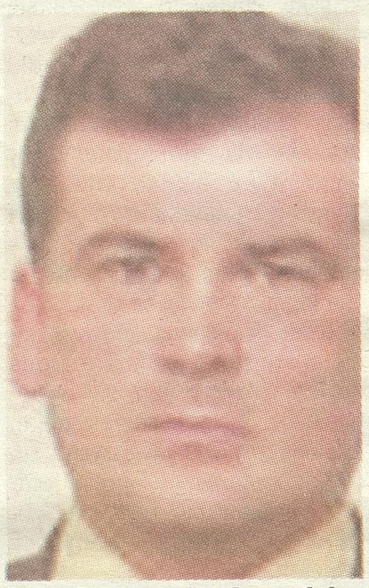

Marek Nazarko, burmistrz Michałowa



Mieczysław Czerniawski, prezydent Łomży



Stanisław Jacek Pietrukiewicz, wójt gminy Wiżajny

Rozlicz naszych włodarzy

– Na Podlasiu NIC się nie dzieje! – pisze na naszym forum rozgoryczony internauta o nicku „róbmy coś bo szkoda czasu". – Duże firmy nie chcą inwestować w naszym regionie. Przecież tu jest tania siła robocza, tu jest masa ludzi bezrobotnych. U nas żyją tylko puszczą, festiwalami folkowymi i inną obłudą, udają, że kultura jest najważniejsza... najważniejsi są LUDZIE. Nie ma pracy – region się wyludnia. No ale rządzący jeszcze tego nie wiedzą...

Zgadzacie się z tą opinią? Czy faktycznie nie ma w naszym regionie przedstawiciela władzy, który dba o los mieszkańców? Jeśli jest, wyślij SMS-a na „tak". Jeśli zmarnował kadencję – wyślij głos na „nie". Takie możliwości daje nasz plebiscyt „Mała Ojczyzna – Duża Sprawa".

Gmina przyciąga nowych

W czwartek (do godziny 10) według Czytelników na największe uznanie zasługuje burmistrz Michałowa – Marek Nazarko. Oddaliście na niego co 5. głos, i praktycznie wszystkie – pozytywne (22,22 proc. głosów na „tak", 0,22 proc. na „nie").

– To efekt ciężkiej pracy nie tylko burmistrza, ale pracowników urzędu, którzy starają się, aby w Michałowie było pięknie, a mieszkańcom żyło się lepiej – komentuje Marek Nazarko.

Gospodarzem gminy jest już od 12 lat. Za największy sukces uważa nadanie miejscowości praw miejskich w 2009 r., 50-procentową dopłatę do lekarstw dla mieszkańców, decyzję o przebudowie drogi Michałowo – Juszkowy Gród oraz zwolnienie mieszkańców z podatku od nieruchomości. To ostanie było sporą promocją gminy i spowodowało wzrost liczby mieszkańców.

Pogodził mieszkańców

Wśród wójtów prowadzi Stanisław Jacek Pietrukiewicz. W swojej kategorii włodarz gm. Wiżajny (pow. suwalski) otrzymał 21 proc. pozytywnych głosów, i żadnych ocen krytycznych.

Swoją funkcję sprawuje dopiero 2 lata. Zastąpił poprzedniego wójta, którego mieszkańcy odwołali w referendum.

Jak podkreśla w rozmowie z nami, właśnie z poprawy atmosfery w gminie jest szczególnie zadowolony.

– Cieszę się, że zostałem zauważony, choć na liście jest wiele wspaniałych osobowości – mówi skromnie.

Białystok ma najgorzej

Analizując dotychczasowe wyniki plebiscytu, najbardziej docenionym prezydentem jest Mieczysław Czerniawski. Prezydent Łomży otrzymał 16,22 proc. głosów pozytywnych, i zaledwie 4,05 negatywnych. Za nim jest Czesław Andrukiewicz (prezydent Ełku) i Czesław Renkiewicz – z Suwałk.

Ostanie miejsce w konkursie zajmuje Tadeusz Truskolaski. Włodarz Białegostoku jako jedyny otrzymał też więcej głosów negatywnych niż pozytywnych. Na „nie" było 35,14 proc. Czytelników, a na „tak" 25,7 proc.

Region >> Zostało coraz mniej czasu

Głosujemy do 21 maja

Jeszcze nie zagłosowałeś w naszym plebiscycie na najlepszego samorządowca w regionie? Pozostało coraz mniej czasu. Głosowanie na burmistrzów, wójtów i prezydentów miast potrwa jeszcze tylko do 21 maja. Komu należy się pochwała, a kto, Twoim zdaniem, zmarnował kadencję i zasługuje na krytykę?

Zamiast w kuluarach, możesz wyrazić swoją opinię publicznie i niezaradnym włodarzom pokazać „żółtą kartkę". Wyniki konkursu „Mała Ojczyzna – Duża Sprawa" to doskonały „papierek lakmusowy" przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi.

W 2002 roku po raz pierwszy mieszkańcy wybrali wójta w sposób bezpośredni. Czy Twoim zdaniem kierownik Twojej gminy lub miasta zasługuje na pozytywną ocenę i rzetelnie wywiązuje się ze swoich obowiązków?

Jeśli tak, zagłosuj na niego. Pokaż, że Polacy umieją nie tylko narzekać, ale też docenić ludzi za ich kompetencje i sumienną pracę. Chcemy poznać gminy, które mają dobrych gospodarzy i mogą stać się pozytywnym przykładem dla innych.

Lista osób i zasady głosowania znaleźć można na www.wspolczesna.pl. Zachęcamy do oceniania i komentowania na naszym forum internetowym.

Przypominamy – na SMS-y w tym etapie konkursu czekamy do przyszłej środy. Następnego dnia znajdziecie w „Gazecie Współczesnej" podsumowanie wyników dotychczasowego głosowania. W tym również plebiscytu na najlepszego radnego naszego regionu. Potem ruszamy z oceną kolejnych szczebli administracji samorządowej. Głosować będziecie na radnych powiatowych, starostów, aż dotrzemy do marszałka i sejmiku wojewódzkiego. Konkurs potrwa do końca czerwca.

Jak należy zdefiniować dobrego samorządowca? – To dobry gospodarz. Osoba, która wie, jakie są priorytetowe problemy do rozwiązania dla danej wspólnoty. Ale co najważniejsze, cyklicznie wsłuchuje się w opinie mieszkańców – mówią eksperci.

Dziś, w specjalnym dodatku będziecie mogli przeczytać artykuły o kilku wybranych gminach i sami wyciągnąć wnioski – czy ich włodarze spełniają powyższe warunki. Prezentujemy Wam również teksty o ważnych inwestycjach minionych 4 lat. Zachęcamy do lektury. **(ika)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/

Zasady głosowania

Reguły udziału w plebiscycie są bardzo proste. Po pierwsze, na liście kandydatów (dostępna jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl) znajdź samorządowca, na którego chcesz oddać głos. Wyślij SMS-a pod numer 72069 (opłata wynosi 2,46 zł, w tym wliczony jest VAT). W treści wpisz prefiks (w. – w przypadku wójta, b. – burmistrza i p. – prezydenta), a potem numer wybranego włodarza (znajduje się przy nazwisku). Po kropce powinno się znaleźć słowo „tak" lub „nie". Wybór zależy od tego, czy popierasz lub nie danego samorządowca. Liczba SMS-ów z jednego numeru telefonu jest nieograniczona.

OCEŃ Z NAMI LOKALNĄ WŁADZĘ
Jak oddać głos? To bardzo proste!
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Mała ojczyzna – Duża sprawa
krok 1 Wejdź na stronę wspolczesna.pl/malaojczyzna i zobacz listę osób, które poddajemy ocenie
krok 2 Wybierz samorządowca, którego Ty chcesz ocenić!
krok 3 Wyślij SMS pod numer 72069 na „TAK" lub „NIE"
koszt 2,46 zł z VAT
Na bieżąco śledź wyniki głosowania: wspolczesna.pl/malaojczyzna

Edukacja >> Klasy drugie w II LO też piszą egzamin dojrzałości

Oni już ćwiczą nową maturę

Od przyszłego roku matura zmieni się. I szkoły, i uczniowie już się do niej przygotowują.

Jestem zadowolony, że nasza szkoła zorganizowała maturę próbną – mówił Marek Harasimczuk z klasy II a w białostockim II Liceum Ogólnokształcącym. – Pozwoliło to nam przede wszystkim sprawdzić swoje wiadomości i umiejętności. Cieszę się, że mogliśmy zobaczyć, jak będzie wyglądał arkusz nowej matury.

– Dzięki temu można rzetelnie sprawdzić swoje umiejętności – dodawał Mateusz Skibiński z II b. – Oczywiście jest to dodatkowy stres, lecz przy systematycznej pracy takie próbne testy nie stanowią problemu.



Co prawda była to dopiero matura próbna, ale stres był niemal taki sam jak na tej, którą będą zdawać za rok – uczniowie II LO są zadowoleni, że mogą zmierzyć się z tym, co ich czeka w maju 2015 roku

Według nowych zasad

W II LO w Białymstoku uczniowie wszystkich klas drugich od 14 maja do 20 maja mają możliwość napisania próbnych egzaminów maturalnych. Chodzi o język polski, matematykę, język obcy na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Uczniowie napiszą również test z wybranego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym.

Takie będą właśnie wymogi egzaminu dojrzałości poczynając od przyszłego roku. Odbędzie się on już na nowych zasadach.

Przedmioty, z których trzeba obowiązkowo zdawać nowy egzamin maturalny, będą takie same jak dotychczas: język polski, matematyka i język obcy.

Każdy absolwent będzie musiał również obowiązkowo przystąpić do egzaminu z jednego przedmiotu dodatkowego w części pisemnej na poziomie rozszerzonym lub w przypadku języka obcego nowożytnego – rozszerzonym lub dwujęzycznym. W części ustnej dotychczasową prezentację z języka polskiego zastąpią odpowiedzi na wylosowane przez zdającego zagadnienia.

Wiedzą, nad czym jeszcze muszą popracować

Dlatego II LO przygotowuje przyszłych maturzystów do egzaminu pod kątem procedur, z jakimi się zetkną podczas prawdziwej matury.

– Uczniowie mogą przeżyć sytuację egzaminacyjną: oswoić się ze stresem, nauczyć się efektywnego zarządzania czasem – mówi Dariusz Bossowski, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego. – Ale przede wszystkim merytorycznie przygotować się do matury.

Uczniowie mieli okazję dowiedzieć się w czym są mocni, a nad czym jeszcze muszą popracować. Ich wiedza jest różna iw dużej mierzy zależy od profilu klasy, do której chodzi przyszły maturzysta.

– Jestem z klasy matematyczno-fizycznej, dlatego matematyka poszła mi znacznie lepiej niż polski – przyznawała Dominika Perzyna z II b.

– Ale dzięki temu przynajmniej wiemy, nad czym musimy najwięcej pracować przez kolejny rok, dzielący nas od matury – dodała jej koleżanka Julia Czarnecka.

Nauczyciele II LO w zespołach przedmiotowych sami opracowali arkusze maturalne, zgodnie z nowym formatem obowiązującym od 2015r. Próbne podejście do egzaminów jest ważne również dla nich, ponieważ daje informacje o potrzebach edukacyjnych uczniów.

– Umożliwia również wyciągnięcie wniosków do dalszej pracy w celu najlepszego przygotowania uczniów do egzaminu maturalnego – podkreśla Marta Zackiewicz, wicedyrektorka II LO.

W różnych terminach podobne próbne egzaminy maturalne przeprowadzane są również w innych szkołach ponadgimnazjalnych.

(ab)

Krótko

▲ **Trzecie juz targi ekonomii społecznej w niedzielę** na Placu im. J. Piłsudskiego (przed Teatrem Dramatycznym). W godz. 12-20 prezentować się będą organizacje pozarządowe, fundacje, spółdzielnie społeczne, działające nie dla zysku, ale w celach społecznych. Instytucje te wspierają ubogie i głodne dzieci, osoby niepełnosprawne, bezdomnych, bezrobotnych. Zaprezentują się m.in. Caritas Archidiecezji Białostockiej, Forum Inicjatyw Rozwojowych, Spółdzielni Socjalnych Spółdzielnia Socjalna Integracja, Fundacji - Fundacja Teatr Narwal, Fundacja Oswoić Świat oraz Warsztaty Terapii zajęciowej. Wystawom towarzyszyć będzie program artystyczny prezentowany na scenie. Będzie on okazją do prezentacji zespołów tworzonych przez osoby niepełnosprawne, dzieci z ubogich rodzin, podopiecznych wielu organizacji. Podczas targów przewidziane są animacje i zabawy z „Klanzą" i spektakl dla dzieci w wykonaniu „Teatru Narwal", występy taneczne oraz występy zespołów, m.in. Roki.

▲ **Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie i Dzieciom „SZANSA"** zaprasza na festyn rodzinny 16 maja (piątek) w godz. 15-20 na łąkach przy ul. Barszczańskiej 5. Oprawę muzyczną zapewnia zespół Acoustic! W programie wiele atrakcji m.in.: występy zespołów wokalnych i tanecznych, gry i zabawy sportowe oraz rozgrywki piłki nożnej, pokazy sztuk walki, występ grupy Capoeiry, porady kosmetyczne i malowanie paznokci, animacje i zabawy z chustą, kącik Malucha, konkursy i zabawy plastyczne, Punkt Pomocy i Informacji dla Rodzin. **(luk)**

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na filmy



Materiały promocyjne

Białystok dołączył do miast, w których w najbliższy weekend będzie można spędzić filmowo. Wszystko za sprawą Festiwalu PLANETE+ DOC. Od piątku do niedzieli zostaną pokazane premierowo najlepsze filmy dokumentalne minionego roku, a widzowie wybiorą ten, który otrzyma nagrodę Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych. W białostockim kinie Forum (ul. Legionowa 5) będzie można zobaczyć m.in. film „Alfabet" (na zdj. kadr, piątek, godz. 20.30). Mamy dla Was bilety. Piszcie maila w piątek w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Społeczeństwo >> Niecodzienna oferta edukacyjna

ZOO otwarte dla niewidomych

Osoby niewidome i niedowidzące będą mogły wybrać się na spacer po Akcencie ZOO z przewodnikiem. Już wkrótce wykwalifikowany pracownik zoo oprowadzi po ogrodzie, opowie o historii obiektu, o jego specyfice, o nowych zwierzętach.

– Niepełnosprawni goście zoo, podczas wędrówek z przewodnikiem, będą mogli poznać znaczenie współczesnych ogrodów zoologicznych w Polsce i na świecie, osłuchać o ochronie gatunkowej zwierząt czy o Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt – wylicza Urszula Boublej z białostockiego magistratu. – W trakcie edukacyjnych spacerów goście ogrodu będą mogli spodziewać się dodatkowych atrakcji, jak np. możliwość głaskania określonych gatunków zwierząt (oczywiście za zgodą opiekuna osoby niepełnosprawnej). Spacery będzie prowadził pracownik zoo, specjalista ds. edukacji ekologicznej z wykształceniem zoologicznym i przygotowaniem dydaktycznym.

W jednej, półtoragodzinnej, wędrówce edukacyjnej będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 5 osób niewidomych i niedowidzących. Warunkiem jest obecność opiekuna osób niepełnosprawnych. Wędrówki będą odbywały się w dni powszednie, w godzinach od 10 do 14 (maksymalnie dwa spacery dziennie).

Aby skorzystać z tej nowej propozycji i zarezerwować termin należy zgłosić się do pracownika Akcentu ZOO, Marzeny Giedrewicz, od poniedziałku, 19 maja. Pierwsza wędrówka może się odbyć już 26 maja.

Szczegóły dotyczące zapisów na taką wędrówkę można znaleźć na stronie internetowej www.bialystok.pl. Rejestracji należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem.

(luk)

Ciekawe propozycje na weekend

▲ **Zmiana Klimatu proponuje aktywny weekend.** W piątek czas na Silent Disco. Idea imprezy jest prosta: Zamiast wielkiego soundsystemu każdy dostaje na wstępie bezprzewodowe słuchawki (weźcie dowody tożsamości!) w których może wybierać między trzema grającymi jednocześnie dj'ami serwującymi muzyczny miszmasz stylów, gatunków i technik. Zagrają Grabo, Lou Badgers i Dj Wiosen. Start o godz. 21. W sobotę zobaczyć będzie można spektakl „Od-Nowa" Teatru SGH. To opowieść o życiu widzianym „na surowo", z innej niż zwykle strony. Czerń wydobywa charakter postaci, a światło staje się jednym z aktorów – dawcą życia. Reżyseria: Jerzy Łazewski. Początek o godz. 16.
A w niedzielę Instrumenty Dawnego Świata (dla dzieci ale nie tylko). Spotkania o godz. 11 i 14. **(uk)**

Białystok >> Mnóstwo imprez czeka nas w najbliższą sobotę

Tajemnice pałacu i noc w kinie

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Ciekawostki medyczne i warsztaty mikroskopowania, kosmiczne dźwięki i filmowe „Lśnienie". To tylko niektóre z atrakcji przygotowanych w Białymstoku w związku z Nocą Muzeów.

– Warto przyjść by odkryć i tajemnice medycyny, i farmacji – mówi Magdalena Grassmann, kierowniczka Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Ale też by poznać nieznane do tej pory historie związane z Pałacem Branickich.

Jak dodaje Grassmann, hitem tegorocznej Nocy Muzeów będzie spotkanie z autorami koncepcji rewaloryzacji otoczenia Pałacu Branickich (godz. 19.30 – „Projekt z ryciny czytany – zagadki ukryte w rycinie"; tajniki swej pracy zdradzą artyści, architekci i historycy). Wszystkie osoby, które zabiorą głos w dyskusji, otrzymają nagrody niespodzianki. Warto więc aktywnie uczestniczyć w spotkaniu. Ale to nie wszystko, co w swojej ofercie ma placówka. Będzie też można m.in. uczestniczyć w nocnym seansie filmowym w dawnej sali balowej lub stać się na chwilę pacjentem szpitala partyzanckiego z 1944 roku. Na każdego wędrowca będzie czekać prawdziwa uczta sztuki, historii , medycyny i... tatarskich przysmaków.

– Na dziedzińcu pałacu (a jeśli będzie padać – w środku) o godzinie 18 rozstawi się szpital partyzancki Okręgu Wileńskiego z 1944 roku – dodaje Grassmann. – Przygotuje go grupa rekonstrukcji historycznej. Będzie można się przyjrzeć pracy lekarza polowego. Osoby, które będą stały w kolejce, żeby obejrzeć nasze eksponaty, też nie będą się nudzić. Postaramy się, żeby nie było to tylko bierne stanie.

Ciekawie zapowiada się też Noc Muzeów w Centrum im. Ludwika Zamenhoha. Organizatorzy twierdzą, że będzie kosmicznie.

– Zapraszamy między innymi na ciekawe wydarzenie, które rozpocznie się już po zmroku – mówi Jerzy Szerszunowicz, dyrektor CLZ. – Od godz. 21 będzie można wziąć udział w projekcie Astronomy Domine, czyli pokazie multiprojekcji Andrzeja Jacka Bronikowskiego z muzyką na żywo. Poza tym już od godz. 12 będzie można zwiedzać wystawy stałe i czasowe, m.in. „Białystok Młodego Zamenhofa", „Nie od razu pomnik zbudowano", „Bojary 2" oraz „Imaginarium. Objazdowy teatr i galeria". Do tego Sala Gier i Zabaw będzie dostępna bez ograniczeń. Dodatkiem jest gra miejska z mnóstwem nagród, która odbędzie się na Bojarach ph. „Odkryj Bojary!".

Będzie też coś dla miłośników dobrego kina.

– W Noc Muzeów, 17 maja, zapraszamy na wieczór poświęcony wpływowi Stephena Kinga na światowe kino – zachęca Maciej Rant z Białostockiego Ośrodka Kultury. – O godz. 22.15 w kinie Forum zaprezentujemy filmowe arcydzieło Stanleya Kubricka – „Lśnienie". Seansowi towarzyszyć będzie spotkanie z Robertem Ziębińskim, autorem pierwszej polskiej książki o twórczości pisarza: „Stephen King. Sprzedawca strachu".

W regionie Noc Muzeów też się odbędzie. Imprez należy wypatrywać m.in. w Łomży, Supraślu, Tykocinie, Choroszczy, Bielsku Podlaskim, Ciechanowcu, Grajewie, Kiermusach i Drozdowie. ▲



W. Wołkiewicz

– Zapraszamy na spotkanie „Projekt z ryciny czytany – zagadki ukryte w rycinie" – mówi Magdalena Grassmann. – Tajniki pracy nad rewaloryzacją otoczenia Pałacu Branickich zdradzą artyści, architekci i historycy.

A w muzeum...

▲ **Muzeum Podlaskie w Białymstoku** zaprasza na Noc Muzeów ph. „Czas". Ciekawie zapowiada się propozycja **Ratusza** (Rynek Kościuszki 10) – od godz. 18 rozpocznie się akcja „Zatrzymane w czasie". W jej ramach odbędzie się m.in. zwiedzanie Ratusza co pół godziny w grupach 20-osobowych. O godz. 22 rozpocznie się spacer historyczny z dyrektorem muzeum Andrzejem Lechowskim ph. „Czas podróży", trasa: Ratusz – Rynek Kościuszki – ul. Lipowa – dworzec PKP. W **Muzeum Historycznym** (ul. Warszawska 37) będzie się można zetknąć z „Czasem minionym". W programie zwiedzanie ekspozycji stałych i czasowych, o godz. 20 – emisja filmu „Godzina pąsowej róży", a od 18 do północy chętni będą mogli złożyć wizytę w „Salonie fryzjerskim Wolfa Karpia" (wykonywanie fryzur stylizowanych na lata międzywojenne przez uczniów szkoły fryzjerskiej oraz wystawa akcesoriów fryzjerskich i fotografii portretowych z tego okresu). Z kolei w **Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego** (ul. Świętojańska 17) „Czas na sztukę". Wśród atrakcji m.in. w godz. 18, 20 i 22 odbędzie się zwiedzanie ekspozycji stałej oraz wystawy czasowej „Adam Myjak. Rzeźba". O godz. 21 rozpocznie się spektakl „Epoka, Forma, Rytm – wyrzeźbione tangiem". A w **Muzeum Wojska** (ul. Kilińskiego 7) w godz. 17.30-18 wystawy będą dostępne dla osób niesłyszących i niedosłyszących, niewidomych. W godz. 18-20 zwiedzających będą oprowadzać piłkarze Jagiellonii Białystok. W tych samych godzinach na terenie Państwowej Straży Granicznej przy ul. Bema będzie można obejrzeć wystawę plenerową ciężkiego sprzętu wojskowego. A o godz. 21 rozpocznie się Plenerowy Klub Filmowy. Wokół muzeum obejrzymy wystawę pojazdów wojskowych. **(uk)**

Tajemnice zegarka i operowe dźwięki

▲ **Białostocki oddział IPN** proponuje m.in. opowieść o tajemnicy złotego zegarka znalezionego jesienią ubiegłego roku w masowym grobie przy Areszcie Śledczym w Białymstoku. W związku z 70. rocznicą bitwy pod Monte Cassino zaprezentowane zostaną niepublikowane zdjęcia Ignacego Jaworowskiego z Supraśla. Z aparatem w ręku dokumentował bohaterskie zmagania Polaków. W stulecie urodzin Jana Karskiego zaprezentowana zostanie wystawa o legendarnym kurierze, który jako pierwszy poinformował świat o zbrodni Holokaustu. W trakcie wycieczki po archiwach będzie można zobaczyć m.in. archiwalia białostockiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów z lat 80., a poza tym – już tradycyjnie organizatorzy proponują udział w turnieju gier historycznych, kiermasz książek i wiele innych atrakcji. Początek o godz. 19. Imprezy potrwają do północy.

▲ **Opera i Filharmonia Podlaska** w gmachu przy ul. Odeskiej 1 zaprasza o godz. 20 na promocję XI wydania „Przewodnika operowego" Józefa Kańskiego. W czasie prezentacji będzie można usłyszeć słynne arie i duety w wykonaniu solistów OiFP. Czeka też wystawa Rafała Olbińskiego „Od jazzu do opery". **(uk)**

Białystok >> Zwiedzanie piwnicy, spektakl i aktorski pojedynek

A może by tak przejść się do teatru

Białostocki Teatr Lalek zaprasza na Noc Muzeów, która rozpocznie się już o godz. 18. Będzie okazja do zwiedzania Piwnicy Lalek. Zaś o godz. 19.30 rozpocznie się spektakl „Dylematt" na podstawie „Fizyków" Friedricha Dürrenmatta w wykonaniu studentów IV roku Akademii Teatralnej w Białymstoku. To projekt lalkowy powstały na III roku pod opieką prof. Krzysztofa Raua. W kameralnym sanatorium dla obłąkanych przebywają trzej pacjenci podający się za wielkich fizyków: Newtona, Einsteina i Möbiusa. Opiekują się nimi lekarka i pielęgniarka, które aranżując wydarzenia o charakterze kryminalnym, manipulują nimi, aby odkryć ich rzeczywistą tożsamość. Pacjenci nie są tymi, za których się podają, a ich obecność w zakładzie może mieć wpływ na losy świata.

Z kolei Teatr Dramatyczny proponuje specjalną odsłonę „Pojedynków". To wydarzenie wymyślane i tworzone tylko tego wieczoru, tylko w tych warunkach, tylko dla tych widzów. Aktorzy na naszych oczach zmieniają się w postacie, tu i teraz tworzą nową, wciągającą rzeczywistość. W sobotę o godz. 22 zmierzą się Natalia Sakowicz oraz Mateusz Witczuk. Z okazji Nocy Muzeów wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Chętne osoby mogą odebrać bezpłatne wejściówki w kasie teatru. Ich liczba jest ograniczona. **(uk)**

reklama

10 lat Polski w Unii Europejskiej – jak zmienił się nasz kraj?

Komisja Europejska

W poniedziałek ostatni odcinek naszego cyklu przygotowanego we współpracy z Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Polsce.

Przedsiębiorczość >> Podlaski Klub Biznesu zakładało 20 firm, a pierwsza składka wynosiła milion złotych miesięcznie

To już 20 lat – uroczysty jubileusz naszego biznesu

Pierwszym prezesem Podlaskiego Klubu Biznesu był Jarosław Dziemian. Od tego czasu wiele się zmieniło.

Pierwszą siedzibą był Hotel Turkus, należący właśnie do Jarosława Dziemiana, właściciela m.in. Radia Jard i Klubu Krąg. Dziś PKB spotyka się w Pałacu Hasbacha, który przedsiębiorcy wynajmują od skarbu państwa, a przejęli go – jak wspomina Lech Pilecki, obecny prezes klubu – mniej więcej po roku od założenia PKB, przeprowadzając w obiekcie remont ze swoich funduszy. Firm-założycieli było w PKB 20, a teraz jest ich blisko 60. Ich przedstawiciele spotkali się wczoraj w Pałacu Hasbacha, żeby wziąć udział w jubileuszu 20-lecia PKB. Wszyscy zostali uhonorowani okolicznościowymi marmurowymi tabliczkami.



Fot. W. Wołkowicz

Przedsiębiorcy, którzy zostali uhonorowani za wkład pracy wniesionej w rozwój PKB i przedsiębiorczości

Prezesi PKB

– Jarosław Dziemian – 17 lutego 1994 r. – 20 maja 1994 r.
– Andrzej Mierzejewski – 21 maja 1994 r. – 15 lutego 1995 r.
– Lech Pilecki – 16 lutego 1995 r. – 29 maja 2000 r.
– Stanisław Rokicki – 30 maja 2000 r. – 22 marca 2002 r.
– Jerzy Kotowski – 23 marca 2002 r. – 30 września 2002 r.
– Lech Pilecki – 1 października 2002 r. – do chwili obecnej.

W swojej historii PKB miał sześciu prezesów. Najdłużej – 17 lat z kilkuletnią przerwą – sprawował tę funkcję obecny szef klubu – Lech Pilecki.

– Pierwsi nasi członkowie to byli młodzi ludzie, którzy zaczynali swoje biznesy na składanych łóżkach czy materacach – wspomina prezes. Jako dowód znaczenia klubu przytacza liczbę odznaczeń przyznanych jego członkom. 10 Srebrnych Krzyży Zasługi, sześć Brązowych, jeden Złoty i jeden Krzyż Kawalerski. – Tego nie dostaje się za darmo – podkreśla Lech Pilecki. A wspominając początki organizowania się przedsiębiorców mówi: – Wtedy chcieliśmy przede wszystkim uniezależnić się od dyktatu władzy. Dlatego tak ważne było stworzenie organizacji integrującej środowisko przedsiębiorców. Tym bardziej, że nie byliśmy wtedy tak świadomi gospodarki rynkowej, jak dzisiaj. A przepisów był gąszcz. Lech Pilecki przekonuje, że jest sens działania w klubie (w ciałach doradczych przy samorządzie i władzach administracyjnych). **(peż)**

Nasz ranking >> Finiszujemy

Etyka i firmy

Piątek jest ostatnim dniem, w którym czekamy na ankiety do naszego rankingu „Superfirmy 2014".

Wojciech Jarmołowicz
wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl

By wziąć udział w 5. edycji konkursu, promującego etykę w biznesie, poszanowanie praw pracowniczych, środowiska naturalnego, wystarczy wypełnić ankietę znajdującą się na stronie internetowej www.podlaskie.strefabiznesu.pl w zakładce „Superfirmy 2014" i przesłać ją e-mailem na adres: marylala.zalikowska@mediaregionalne.pl

Wszystkie ankiety zostaną ocenione przez ekspertów z dziedziny marketingu, etyki biznesu, rynku pracy. Nagrody otrzymają najlepsze firmy z każdego powiatu, oczywiście pod warunkiem, że spełnią minimalne kryteria ustalone przez kapitułę rankingu.

Przedstawiciele wszystkich firm, które zgłoszą się do rankingu, wezmą udział w uroczystym podsumowaniu, które odbędzie się w czwartek, 29 maja w Hotelu Podlasie w Białymstoku. Gościem specjalnym spotkania będzie dr Bolesław Rok z Centrum Etyki Biznesu Akademii Leona Koźmińskiego.

Zapraszamy wszystkie firmy, niezależnie od wielkości zatrudnienia czy formy własności. Ważne, by być firmą odpowiedzialną społecznie. **(woj)**

Konkurs >> Czas na zgłoszenia

Nauka przedsiębiorczości

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego ogłosiła kolejną odsłonę konkursu „Przedsiębiorcza szkoła". Szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne z terenu województwa podlaskiego mogą już zgłaszać inicjatywy wspierające edukację przedsiębiorczości.

Do konkursu można zgłosić dowolne inicjatywy wspierające edukację przedsiębiorczości, oficjalnie realizowane przez szkołę i wdrożone bądź zakończone nie wcześniej niż w 2011 r. i nie później niż w 2013 r. Placówki odpowiadające za najciekawsze inicjatywy otrzymają tytuł „Przedsiębiorcza szkoła" oraz nagrody w postaci przenośnego zestawu komputerowego i projektora multimedialnego.

Akcja realizowana jest w ramach kampanii społecznej „2014 Rokiem Przedsiębiorczości. Postawmy na siebie". **(d)**

Krótko

▲ **Po Skandynawii czas na Bliski Wschód** Podczas prestiżowych targów Annual Investment Meeting w Dubaju stoisko Polski Wschodniej przyciągało tłumy. Tym, co szczególnie zainteresowało inwestorów była oferta budownictwa modułowego i panelowego firmy Nordhus SA z Bielska Podlaskiego. Jest ona największym w Polsce producentem domów modułowych i panelowych prefabrykowanych w technologii szkieletu drewnianego. Technologię bielskiej firmy docenili już Skandynawowie. Teraz pierwsze projekty są opracowywane na rynek emiracki. **(d)**

reklama

Mój pomysł Mój biznes
Akademicki Konkurs Przedsiębiorczości 2014



50 000 złotych
na biznes
napisz biznesplan
i zgarnij główną nagrodę
pakiet profesjonalnych szkoleń
nagrody rzeczowe
Masz czas do 18 maja 2014

Więcej na:
www.mojpomysłmojbiznes.pl
i na Facebooku

Partnerem Generalnym Konkursu i Fundatorem głównej nagrody w konkursie jest Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego – Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013

Główna nagroda jest finansowana z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013

Organizatorzy: kurier Poranny, Wydział Zarządzania Politechniki Białostockiej, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
Partner generalny: Program Regionalny
Partnerzy: Promotech, Białystok, Studenckie Forum Business Centre Club, Samorząd Studentów, WSAP
Patron honorowy: Kuratorium Oświaty w Białymstoku
Patron: rektor
Patroni medialni: teraz Białystok, Współczesna, Poranny.pl, Współczesna.pl, Strefa Biznesu, e-Biuletyn, Polskie Radio Białystok, TVP Białystok, platon TV

Godzilla 3 D



▲ **Godzilla**
USA, 2014
▲ **Reż. Gareth Edwards**
▲ **Wyk.** Aaron Taylor-Johnson, Ken Watanabe, Elizabeth Olsen, Juliette Binoche, Sally Hawkins, David Strathairn, Bryan Cranston, Victor Rasuk
Najsłynniejszy potwór świata znów atakuje.
Warner Bros Pictures i Legendary Pictures prezentują widzom porywający film przygodowy Godzilla. Młody wizjonerski reżyser Gareth Edwards (Strefa X) opowiada poruszającą historię o ludzkiej odwadze i pojednaniu w obliczu nieprzezwyciężonych sił natury.
Budzący respekt Godzilla powraca, by przywrócić światu równowagę, gdy ludzie okazują się bezbronni.
▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Centrum Kultury w Ełku.

Grace. Księżna Monako.



▲ **Grace księżna Monako**
Francja, USA, Belgia, Włochy, 2014
▲ **Reż. Olivier Dahan**
▲ **Wyk.** Nicole Kidman, Milo Ventimiglia, Tim Roth,
Życie gwiazdy filmowej, zawrotna kariera zwieńczona Oscarem i wielka sława to początek baśniowego życia Grace Kelly, skromnej dziewczyny z Filadelfii. Kiedy ma już niemal wszystko, poznaje Księcia Monako, Rainera. Zakochują się w sobie od pierwszego wejrzenia. Grace decyduje się porzucić Hollywood dla zupełnie innego życia – życia Księżnej. Od tej pory plan zdjęciowy zastępują jej europejskie salony. U boku ukochanego od nowa musi zbudować swój świat – w nieznanym kraju, wśród koronowanych głów. Wydaje się, że nic nie jest w stanie przerwać tego pięknego snu. Jednak gdy zbliża się francuska inwazja na Monako w 1960 r., Grace staje przed zupełnie nowym wyzwaniem.
▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.

Transcendencja



▲ **Transcendencja**
USA/Wlk. Brytania, 2014
▲ **Reż. Wally Pfister**
▲ **Wyk.** Johnny Depp, Rebecca Hall, Paul Bettany, Cillian Murphy, Kate Mara, Cole Hauser, Morgan Freeman, Clifton Collins Jr.
Grupa amerykańskich naukowców pracuje nad stworzeniem pierwszego na świecie komputera obdarzonego ludzką inteligencją i empatią. Gdy jeden z naukowców, Will (Johnny Depp) ginie z rąk terrorystycznej organizacji widzącej w eksperymencie zagrożenie dla ludzkości, jego żona Evelyn (Rebecca Hall) podejmuje decyzję o przeniesieniu umysłu mężczyzny do pamięci powstającej maszyny. Will ożywa, ale skutki operacji okazują się dalekie od pożądanych.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w Białymstoku.

Teatr poleca: Seks nocy letniej



▲ **Seks nocy letniej**
▲ **Obsada:** Monika Zaborska-Wróblewska, Aleksandra Maj/Justyna Godlewska-Kruczkowska, Agnieszka Możejko-Szekowska, Piotr Szekowski, Bernard Bania,
„Seks nocy letniej" to komedia o miłości, namiętności i metafizyce. Inspirowana zarówno szekspirowskim „Snem nocy letniej", jak i bergmanowskim „Uśmiechem nocy". Akcja spektaklu toczy się w posiadłości domorosłego wynalazcy, Andrew, który na co dzień pracuje na giełdzie. Andrew przeżywa problemy w związku z ukochaną Adrian. Do tego gości u siebie przyjaciela, Maxwella i jego partnerkę, jurną pielęgniarkę Dulcy oraz kuzyna Leopolda z narzeczoną, Ariel. W miarę rozwoju akcji okazuje się, że wszyscy mają swoje tajemnice i seksualne potrzeby, które skłaniają do osobliwych roszad, ale też każdy z bohaterów uczy się czegoś o sobie, miłości i duszy.
▲ **Teatr Dramatyczny w** Białymstoku.



▲ **Rio 2**
USA, 2014
▲ **Reż. Carlos Saldanha**
Blu, Julia i trójka ich dzieci wiodą rodzinny tryb życia, ale Julia obawia się, że jej dzieci nigdy nie poznają, co to znaczy być wolnym ptakiem. Ku jej zdumieniu Blu postanawia zabrać całą rodzinę na wyprawę do dżungli. Wyruszają do Amazonii, gdzie na ich trop wpada dawny przeciwnik, Nigel.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Millenium w Łomży, Heliosy w Białymstoku.

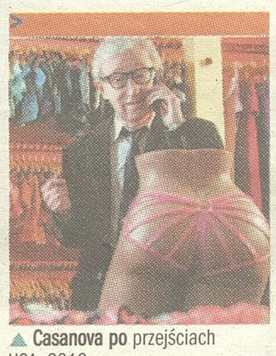

▲ **Casanova po** przejściach
USA, 2013
▲ **Reż. John Turturro**
▲ **Wyk.** John Turturro, Woody Allen, Vanessa Paradis,
Murray Schwartz, właściciel antykwariatu, popada w problemy finansowe. Postanawia namówić przyjaciela – nieśmiałego kwiaciarza Fioravante na spotkanie ze swoją dermatolog. Nie chodzi jednak o zwyczajną wizytę u lekarza, tylko o spełnienie seksualnych fantazji znudzonej życiem pani doktor.
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Centrum Kultury w Zambrowie.



▲ **Powstanie warszawskie**
Polska, 2014
▲ **Reż. Jan Komasa**
▲ **Wyk.** Michał Żurawski,,
„Powstanie Warszawskie" to pierwszy na świecie film fabularny zmontowany w całości z materiałów dokumentalnych. Film opowiada historię Powstania oczami dwóch młodych braci, realizatorów Powstańczych Kronik Filmowych, wykonujących rozkazy dla Biura Informacji i Propagandy Armii Krajowej...
▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży.



▲ **Uśpieni**
USA, 2014
▲ **Reż. John Pogue**
▲ **Wyk.** Jared Harris, Sam Claflin
Grupa studentów bierze udział w przerażającym eksperymencie. Wkrótce przekonują się, że nie wolno igrać ze zjawiskami paranormalnymi. Ta historia wydarzyła się naprawdę. Charyzmatyczny profesor uniwersytecki Coupland zachęca studentów do udziału w niebezpiecznym eksperymencie. Ich wspólne działanie ma doprowadzić do stworzenia poltergeista, co według teorii Couplanda jest możliwe, gdy skumuluje się odpowiednią ilość negatywnej ludzkiej energii.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

KINO HELIOS

Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90),
www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Godzilla	10.15, 13.00, 15.45, 18.30, 21.00.
2D Godzilla	14.15, 19.30, 22.00.
Uśpieni	12.00, 19.00, 21.15.
Powstanie Warszawskie	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Casanova po przejściach	13.15, 17.00, 21.15.
Transcendencja	11.30, 16.15, 18.45, 21.15.
Sąsiedzi	11.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00.
3D Niesamowity Spider-Man 2 (napisy)	20.30.
Niebo istnieje... Naprawdę	10.00 – seans 16.05 (piątek), 14.00.
3D RIO 2	10.00, 12.15, 14.30, 16.00 – seans 16.05 (piątek), 16.45, 19.00.
2D RIO 2	9.15, 11.30, 13.45, 16.00 – brak seansu 16.05 (piątek), 18.15.
Violetta: Koncert	10.30, 12.45, 15.00, 17.15.
Jan Paweł II – Santo Subito	10.15 – brak seansu 16.05 (piątek).

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Piątek, sobota, niedziela	
3D Godzilla	10.15, 13.00, 15.45, 18.30, 21.00.
2D Godzilla	19.30, 22.00.
Uśpieni	15.30, 19.45, 22.00.
Grace Księżna Monako	11.15, 13.30, 18.15, 20.30.
Powstanie Warszawskie	9.00 – seans tylko dniu 16.05 (pątek), 11 – seans tylko dniu 16.05 (pątek), 10.00 – brak seansu w dniu 16.05 (piątek), 12.00 – brak seansu w dniu 16.05 (piątek), 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Casanova po przejściach	12.30 – brak seansu w dniu 17.05 (sobota), 17.00, 21.15.
Transcendencja	15.45, 19.15, 21.45.
Niebo istnieje... Naprawdę	10.15, 14.45.
3D RIO 2	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00.
2D RIO 2	11.00, 13.15, 17.30.
Violetta: Koncert	10.30, 12.45, 15.00, 17.15.

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł, poranek do 13.30 – 15 zł. Tani Wtorek: normalny – 18 zł, ulgowy – 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy – 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 – 15 zł – tylko w piątki. Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: – 24 zł, ulgowy – 21 zł, junior/senior – 21 zł. Tani Wtorek: normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł. (pt.–ndz. i święta): normalny – 26 zł, ulgowy – 23 zł, junior/senior – 23 zł.

TEATR

Białostocki Teatr Lalek
ul. Kalinowskiego 1.teatr@btl.bialystok.pl
tel. 85 742 50 31, fax. 85 742 86 31

Emil z Lonnebergi, (pt.), 9.00, 11.30, (sb.), 16.00, (ndz.), 11.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki,
ul. Elektryczna 12.tel. 85 74 99 196

Zapiski oficera Armii Czerwonej, (sb.), 17.00, (ndz.), 18.00. Scena: mała/foyer. Ceny biletów: bilet normalny – 25 zł, bilet ulgowy – 20 zł, bilet studencki – 12,50 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min.

Seks nocy letniej, (sb., ndz.), 20.00. Scena: Foyer/duża. Ceny biletów: scena Foyer – 35 zł. Scena duża: normalny – 35 zł, ulgowy – 30 zł, szkolny – 18 zł, studencki – 17,50 zł, bilet dla osób bezrobotnych – 5 zł. Przy zakupie minimum trzech biletów normalnych, wszystkie w cenie biletów ulgowych.

Pojedynki: Sakowicz vs Witczuk (Noc Muzeów), (ndz.), 22.00.

Amatorologia – Fair Play Crew, (sb.), 16.00. Scena: duża. Bilety: normalny – 30 zł (balkon) i 40 zł (parter), szkolny/studencki – 25 zł (balkon) i 35 zł (parter).

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Godzilla 3D	(pt.), 11.45, 14.15, 16.30, 20.30, (sb.,ndz.), 14.15, 16.30, 20.30
	Transcendencja	(pt.,sb.,ndz.), 20.00
	RIO 2	(pt.,sb.,ndz.), 12.00, 16.00
	RIO 2 3D	(pt.,sb.,ndz.), 14.00, 18.00
	Casanova po przejściach	(pt.,sb.,ndz.), 19.00
	Sąsiedzi	(pt.,sb.,ndz.), 17.30, 21.00
	Powstanie Warszawskie	(pt.,sb.,ndz.), 11.30, 13.30, 18.45
	Violetta: Koncert	(pt.), 15.30, (sb.,ndz.), 12.15, 15.30
Augustów ISKRA	RIO 2 2D	(pt.), 15.30, (sb., ndz.), 12.00
	RIO 2 3D	(pt.), 17.30, (sb., ndz.), 14.00, 16.00
	Casanova po przejściach	(pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 18.00
	13 Grzechów	(sb.,ndz.), 20.00

KINA > MAZURY

kino	tytuł	godzina
Ełk Centrum Kultury	Sarila	(pt.), 15.00, (sb.,ndz.), 11.00, 13.00
	Godzilla 3D	(pt.), 17.30, 20.00, (sb.), 15.00, 17.30, (ndz.), 17.40, 20.00
	Noc Muzeów – w Kręgu Miłości	(sb.), 20.00, 22.00

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Zambrów CENTRUM KULTURY	Amazonia. Przygody małpki Sai	(pt.,sb.,ndz.), 14.30
	Imigrantka	(pt.,sb.,ndz.), 17.00
	Casanova po przejściach	(pt.,sb.,ndz.), 19.30
Łomża MILLENIUM	RIO 2 2D	(pt.,sb.,ndz.), 15.30
	RIO 2 3D	(pt.), 17.15, (sb.,ndz.), 12.00, 17.15
	Powstanie Warszawskie	(pt.), 19.00, (sb.,ndz.), 14.00, 19.00
	Uśpieni	(pt.,ndz.), 20.30
	Noc Horrorów – "Uśpieni", "13 Grzechów"	(sb.), 20.30, bilety w cenie 20 zł

Małe ojczyzny

16 maja 2014

Niektórzy poczuli bluesa

Przez ostatnie cztery lata część miast i wsi regionu prężnie się rozwijała. Ale nie zabrakło też afer. W głównych rolach występowali w nich przedstawiciele lokalnych samorządów. Pod lupę wzięliśmy wydarzenia ze zbliżającej się do końca kadencji gminnych władz.



Suwałki Blues Festival to pomysł suwalskich urzędników. Po kilku latach impreza stała się jedną z najlepszych i najbardziej cenionych w Polsce. Przyjeżdżają na nią tysiące ludzi z kraju i zagranicy.

Tomasz Kubaszewski
tomasz.kubaszewski@mediaregionalne.pl

Suwałki załatwiły sobie obwodnicę, Orla potężne inwestycje słynnej Ikei, Gołdap – dzielnicę uzdrowiskową, a Michałowo stało się tak bogate, że jako pierwsza gmina w Polsce zwolniło mieszkańców z podatku od nieruchomości. Jednocześnie nasi samorządowcy wpadali na jeździe po pijanemu, a niektórymi ich działaniami zajmowały się sądy. Takie to były ostatnie cztery lata samorządowych władz.

Trudno zarzucić poszczególnym prezydentom, burmistrzom czy wójtom, że się nie starali. Choć jedni bardziej, inni – mniej. Ci, o których nie napiszemy w tej publikacji, należą do tej drugiej grupy.

Niemal nie do poznania

Dla czterech z pięciu największych, po Białymstoku, miast w regionie – Suwałk, Łomży, Ełku i Bielska Podlaskiego złe czasy to nie były. Poseł Robert Tyszkiewicz zachwycał się na naszych łamach rozwojem tej ostatniej miejscowości.

– Bielsk urósł do rangi czwartego ośrodka w województwie podlaskim – mówił. – Odnotował największy postęp cywilizacyjny.

Słowa te padły w kontekście wykorzystywania środków z Unii Europejskiej. Ciekawe, że nie potwierdziły tego dane Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju dotyczące unijnych dotacji na mieszkańca w latach 2004-2014. Powiat bielski znalazł się bowiem na ostatnim miejscu w woj. podlaskim.

W tym samym zestawieniu brylowały m.in. powiat gołdapski, zambrowski i olecki. Suwałki zajęły miejsce w środku stawki, a Łomża zaraz za nimi.

Wszyscy, którzy przez wiele lat nie odwiedzali tego pierwszego miasta twierdzą, że zmieniło się nie do poznania. To, co zaczął Józef Gajewski kończy jego następca Czesław Renkiewicz – odnowione centrum, mnóstwo nowych obiektów. Problem polega tylko na tym, że do działalności niektórych z nich, jak aquaparku czy sali widowiskowej suwalscy podatnicy będą dopłacali po wsze czasy.

Łomża ma z kolei eleganckie bulwary i pierwszy hipermarket. Ełk też może pochwalić się wieloma inwestycjami, z obwodnicą miasta, zakładem unieszkodliwiania odpadów, promenadą nad jeziorem czy technoparkiem na czele.

Budowy obwodnic, to w dużej mierze zasługa ełckich czy oleckich władz. Suwalskie, dzięki swojej determinacji, doprowadziły do tego, że w ciągu najbliższych paru lat tiry też znikną z centrum miasta. W Łomży natomiast udało się przekonać speców od dróg, by wrócili do pomysłu, aby i ten ośrodek ciężkie pojazdy omijały.

W ostatnich latach triumfowały też władze takich samorządów, jak Gołdap, Michałowo czy Orla. W Gołdapi sfinalizowano budowę gigantycznej tężni. Kuracjusze powinni tu teraz walić drzwiami i oknami. Od wielu lat gołdapskie władze słynęły z prężności oraz... znajomości w Warszawie. Wszak Donald Tusk gościł tu wiele razy, zanim jeszcze został premierem. A dawnych przyjaciół się nie zapomina. W polskiej rzeczywistości takie znajomości są po prostu bezcenne.

Na Orlę spadło z kolei dobrodziejstwo w postaci milionów euro zainwestowanych przez szwedzką Ikeę. Na Michałowo – tłocznia gazu. Bez otwartości lokalnych władz na tego typu inwestycje, pewnie by do nich nie doszło.

Pojawiały się też różnego rodzaju interesujące pomysły typu stworzenie w gminie Mielnik „Parku Trylogii". To miała być atrakcja turystyczna promieniująca na całą Polskę. Wójt Adam Tobota o mało nie stracił z tego powodu stanowiska, bo część mieszkańców uznała, że gminy na taką inwestycję, której koszt zbliżał się do 30 mln zł, po prostu nie stać. Ludzie doprowadzili do referendum w sprawie odwołania wójta, ale frekwencja okazała się za mała, więc głosowanie zostało unieważnione. Park jednak i tak nie powstanie, przynajmniej na razie, bo dotację wycofał urząd marszałkowski w Białymstoku. Ale wójt ostatniego słowa w tej kwestii jeszcze nie powiedział.

Najlepsza w kraju

O niemal każdym z powyższych działań coś tam w Polsce przez chwilę czy dwie się mówiło. A o czym mówi się co rok w całym kraju?

Suwałki Blues Festival to w naszym regionie zupełnie nowa jakość. Wymyślili to kilka lat temu suwalscy urzędnicy. Pojechali do norweskiego Notodden na tamtejszy festiwal muzyczny. I się zachłysnęli. Tak, że do Suwałk zaczęły przyjeżdżać gwiazdy typu Joe Bonamassa czy Glenn Hughes. Ale to nie wszystko. Najwięksi spece od bluesa z Janem Chojnackim, dziennikarzem radiowej Trójki na czele, podkreślają, że drugiej takiej imprezy w Polsce nie ma. Przez trzy dni blues rozbrzmiewa zewsząd – z licznych scen, z pubów, z sal koncertowych. Przyjeżdżają tysiące ludzi z najodleglejszych zakątków kraju oraz z zagranicy. Wszystko to odbywa się w wyjątkowej atmosferze.

Suwalski festiwal już parokrotnie uznawany był za bluesową imprezę roku w Polsce. Zdobywał też wiele innych laurów.

Wójt w areszcie

Spore problemy miała natomiast turystyczna stolica woj. podlaskiego – Augustów. Głównie dlatego, że miasto tak sobie radziło ze zdobywaniem unijnych środków. Nie była to jednak do końca wina miejscowych władz. Od wielu lat Augustów był rządzony przez środowiska związane z PO. Kiedy jednak w 2007 r. burmistrz Leszek Cieślik postanowił zostać posłem, jego miejsce zajął kojarzony z SLD Kazimierz Kożuchowski. A brak legitymacji rządzącej partii bynajmniej starań o unijne fundusze nie ułatwiał.

Augustów stał się też znany z radnej PO, która zajmuje komunalne mieszkanie, choć jest współwłaścicielką domu. Miejscową opinię publiczną bardzo to oburza, bo na komunalne lokale czekają dziesiątki najbiedniejszych mieszkańców. Sprawa ciągnie się już ponad rok, a finału nie ma.

Łomżyńskie i suwalskie władze też doczekały się negatywnych publikacji na swój temat. Choćby ze względu na nepotyzm. Mieczysław Czerniawski, prezydent Łomży, zatrudnił swojego zięcia. W Suwałkach natomiast stało się wręcz normą, że pracę czy awanse na wyższe stanowiska dostają nie tylko rodzina prezydenta, ale też rodziny radnych.

Największa jednak afera dotyczyła wójta Płaskiej. Trafił nawet do aresztu jako podejrzany o przyjęcie łapówki. Miał się jej domagać od przedsiębiorcy prowadzącego jedną z gminnych inwestycji. Przedsiębiorca poszedł z tym do organów ścigania, a te urządziły prowokację. Wójta przyłapano na gorącym uczynku. Po pewnym czasie prokuratura sporządziła akt oskarżenia. Proces wciąż trwa. Jednak wójt, który pozostaje na swoim stanowisku, do winy się nie przyznaje.

Jego odpowiednik z Narwi w 2011 r. miał połamać nos pewnemu obywatelowi. Został za to skazany prawomocnym wyrokiem. Ale radni mandatu mu nie wygasili. Mimo innej decyzji wojewody oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, sprawuje swoją funkcję dalej. Odwołał się do NSA i pewnie dotrwa do końca kadencji.

Wymiar sprawiedliwości od paru lat nie może uporać się ze sprawą wójta Dziadkowic, oskarżonego o wykorzystywanie gminnych pojazdów do celów prywatnych. Za spowodowanie kolizji po pijanemu odpowiada z kolei burmistrz Stawisk. To postępowanie też należy do gatunku tych, których końca nie widać. ■

Białystok antynomii

42 miesiące później Do wyborów samorządowych pozostało jeszcze pół roku, ale już teraz można pokusić się o spojrzenie, jak ostatnie cztery lata zmieniły Białystok. Czas ten był naznaczony sprzecznościami: udane inwestycje drogowe – ślimaczące się budowy miejskich obiektów wielkopowierzchniowych, nowe autobusy – klikanie, budowa galerii na Placu Inwalidów – marazm na dawnym stadionie Jagiellonii.

Nie da się ukryć, że w ciągu ostatniej kadencji władzom Białegostoku najlepiej wychodziła budowa ulic. Trasa Generalska, ul. Kaczorowskiego, przedłużenie Białówny, Piastowskiej i Świętokrzyskiej, przebudowa ul. Waszyngtona i alei Piłsudskiego – usprawniły przejazd przez miasto. I nawet jeśli podczas przetargów dochodziło do opóźnień, to nie przełożyły się one znacząco na termin oddania inwestycji. W odróżnieniu od innych sztandarowych symboli ostatniej czterolatki, jakim są trwająca jeszcze budowa stadionu przy Słonecznej (od dwóch lat powinien być już gotowy) czy oddany w kwietniu, z ponad rocznym poślizgiem, Białostocki Park Naukowo-Technologiczny. A jednak nie brakowało antynomii obnażających w mniejszym lub większym stopniu ten uliczny majstersztyk.



Fot. Wojciech Wojtkiewicz

Zrewitalizowany teren wokół Pałacu Branickich jest teraz obowiązkowym punktem na mapie turystycznej



Fot. Wojciech Wojtkiewicz

Przedłużenie ulicy Piastowskiej usprawniło przejazd przez miasto. To jedna z tych inwestycji, którymi można się pochwalić.

Najważniejsza ulica na końcu

Wystarczy przypomnieć historię z przedłużeniem ul. Sitarskiej i ciągnącą się od lat dziwną niemocą w realizacji tej inwestycji. Na nic bowiem wszelkie drogowe rewolucje, jeśli Białystok nie doczeka się nowej, alternatywnej do wiaduktu na ul. Dąbrowskiego, przeprawy przez tory. Tymczasem zamiast kończyć przebicie Sitarskiej, na razie ani widu, ani słychu o rozpoczęciu tej inwestycji.

Z innych sprzeczności drogowych należy wspomnieć koncentrację na przebudowie najważniejszych ulic, te osiedlowe muszą czekać na lepsze czasy. Syndrom gorszych priorytetów znalazł swoje odzwierciedlenie w ubiegłorocznym głosowaniu w ramach budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy zgłaszając pomysły modernizacji dróg osiedlowych jasno dali do zrozumienia, że nie chcą dłużej czekać na zmiany. Wyjątkiem od tej reguły były Dojlidy Górne i Zawady. Inwestycje w tych dzielnicach to pokłosie ich przyłączenia do Białegostoku. Choć trzeba przyznać, że czekały na nie bardzo długo.

Podobnie jak kierowcy na parkingi w mieście. W swoim czasie białostoccy radni lewicy ukuli takie powiedzenie: stringi większe niż parkingi. I choć od tamtej pory w centrum przybyło miejsc postojowych to nadal nic nie wszyło z budowy parkingu podziemnego.

Klik, klik – podróż na Lipową

Lepsza komunikacja to nie tylko drogi, ale nowe autobusy. Bez wątpienia w ciągu ostatnich lat polepszył się komfort podróżowania miejskim transportem, ale nadal białostoczanie nie potrafią zrozumieć, dlaczego przejściu na elektroniczny bilet towarzyszy obowiązek klikania w czytnik przy każdym wejściu do autobusu. Podobnie jak przyjezdni nie mogą się nadziwić, że zamiast opłaty w parkometrach muszą biegać w centrum w poszukiwaniu kart postojowych. Niby Białystok przeszedł na wyższy stopień technologiczny, czyli opłatę SMS-ami, ale ta nowinka chyba nie przyjęła się tak, jak planowały władze miasta.

Warto też przypomnieć inną antynomię drogową związaną z ul. Lipową. Od kiedy został zamknięty Rynek Kościuszki, straciła ona na znaczeniu. Nic dziwnego, że władze miasta postanowiły uczynić ją bardziej reprezentacyjną niż użyteczną. W nadziei, że ustawiona w grudniu 2012 rzeźba Podróż przyjmie się na Lipowej i będzie magnesem przyciągającym białostoczan na tę ulicę, która byłaby naturalnym przedłużenie charakteru Rynku Kościuszki. Od tamtej pory minęło już półtora roku i niewiele wskazuje, by białostoczanie zaczęli bywać na tej ulicy na tej samej zasadzie jak przed Cafe Esperanto czy Akcentem.

Między asfaltem a zielenią

Nie sposób też nie wspomnieć o pierwszym w centrum przejściu podziemnym. Dla jednych to wciąż zbyteczny kaprys urzędników. Dla tych, którzy go przemierzają, stało się oazą przed ulewami czy gradobiciem, a być może w upalne lato osłoną przed skwarem. Jakby wbrew temu, co przed laty wieszczył poeta, że „w żar epoki chłodu nie użyczy żaden schron, żaden beton – tylko drzewa tylko liście".

I tu dochodzimy do kolejnej antynomii (asfalt – zieleń), która zogniskowała w ostatnich dwóch latach dyskurs publiczny o przestrzeni miejskiej. Dopiero budowa skweru przy cerkwi św. Mikołaja udowodniła, jak umiejętnie można łączyć te dwa, wydawałoby się sprzeczne, światy.

Jeśli już jesteśmy przy zielonych inwestycjach, to należy docenić przebudowę dziedzińca wstępnego Pałacu Branickich i salonu ogrodowego. Rewitalizacja tych naturalnych symboli magnackiej rezydencji nadała jej uroku, a zarazem stało się punktem obowiązkowym spacerów turystów, jak i białostoczan. Szkoda, że nie udało się to samo w przypadku bulwarów nad Białą czy zapowiadanego parku botanicznego przy ul. Branickiego.

W ciągu ostatnich czterech lat Białystok doczekał się też zupełnie nowej dzielnicy przemysłowej. W rejonie ulic Kuronia, Mickiewicza, Karpińskiego, Myśliwskiej powstały nowe hale. I choć na początku sprzedaż ziemi szła jak po grudzie, dziś już nie ma wolnej działki w białostockiej podstrefie Suwalskiej Specjalnej Sfery Ekonomicznej. Zapełniły się firmami białostockimi lub już wcześniej działającymi na naszym rynku, które nie tylko rozbudowały swoje zaplecze, ale przenosiły je w ten rejon z innych dzielnic. Tam w ich miejsce wkraczała mieszkaniówka, która swoim rozmachem i gabarytami niejednokrotnie burzyła zasadę dobrego sąsiedztwa (np. bloki obok domków jednorodzinnych). Miękkość władz miasta wobec zapędów deweloperów w kontraście do estetyki niektórych budynków to kolejna antynomia w dyskursie publicznym o przestrzeni miejskiej.

Park inne niż wszystkie

W sąsiedztwie podstrefy ekonomicznej powstał park niepodobny do innych białostockich parków. Nie zielony, a naukowo-technologiczny. Oddzielną kwestią jest poślizg i chyba zbytnie zaniechanie inwestora (gminy) wobec Polbudu. Być może miasto pomne stadionowego casusu z firmą Eiffage nie chciało przeganiać wykonawcy z placu budowy licząc, że widmo potężnych kar finansowych za opóźnienie zdyscyplinuje go do terminowego wywiązania się z kontraktu. Jeśli tak, to chyba tej stanowczości zabrakło, bo gmina może też mieć kłopoty z odzyskaniem kilku milionów będących pokłosiem rocznego poślizgu na budowie.

O wiele ważniejsze jest to, że park ten – jak zakładają władze – w pewnym sensie ma odmienić przyszłość miasta. Nie tylko przez nadzieję, że zrodzi się w nim innowacja, która jednoznacznie będzie utożsamiana z Białymstokiem, ale także dlatego, że dzięki otwarciu kompleksu w sąsiedztwie strefy zwiększy się zatrudnienie w samym mieście, które z kolein wpłynie na podniesienie poziomu życia mieszkańców, a przez to zmniejszą się pieniądze przeznaczane przez gminę na pomoc społeczną. Paradoksalnie jednak miejsce styku nauki i biznesu, którego symbolem jest łącznik w nazwie instytucji, w rzeczywistości nie ma takiego pomostu pomiędzy dwoma swoimi budynkami.

Inwestora znalazła w końcu także najbardziej atrakcyjna działka na wschód od Wisły, czyli dawny plac Inwalidów Wojennych. W miejscu dawnego bazaru rośnie dziś galeria handlowa i tu chyba widać najlepiej, na czym polega skuteczność prywatnego właściciela w odróżnieniu od publicznego. Z drugiej strony, tego samego nie da się powiedzieć o sąsiedniej działce. Kibice nie mogą doczekać się rozpoczęcia budowy galerii, która z zysków miałaby utrzymywać Jagiellonię Białystok. A zwykli przechodnie tego, że teren przy Jurowieckiej będzie zadbany, a nie porośnięty chaszczami.

Partnerstwo publiczno-prywatne (rozumiane szerzej niż poprzez literalne zapisy ustawy) to kolejna antynomia ostatnich lat. Z jednej strony nie brakowało prywatnych inwestycji, które zmieniały – także dzięki ulgom ze strony gminy – oblicze np. kamienic (jak w przypadku budynku przy Sienkiewicza 3), z drugiej niektóre działania urzędników jako żywo były reliktami krasnalizmu. Tak białostoccy przedsiębiorcy określali w 2003 roku politykę ówczesnych władz Białegostoku wobec miejscowego kapitału. Po prawie dekadzie stał się on udziałem drobnych sklepikarzy, kupców.

Jak białe ściany bez powoju

Oblicze miasta zmieniała też działalność podmiotów z sektora publicznego, ale niezwiązanych bezpośrednio z samorządem gminnym. Wystarczy przypomnieć inwestycje uczelni np. Centrum Kształcenia Ustawicznego, odbierany w tych dniach kampus uniwersytecki czy Operę i Filharmonię Podlaską. Paradoksalnie one też niewolne są od antynomii, które razem z tymi gminnymi wpisały się w krajobraz Białegostoku ostatnich 42 miesięcy.

Dla jednych będzie to tylko kolejne potwierdzenie, że nie zawsze teoria sprawdza się w praktyce, dla innych, że miasto zmieniło się, choć nie wolne było od paradoksów i sprzeczności. Oba spojrzenia odzwierciedlają białe ściany budynku przy operze, które powinna zarastać pnąca się w górę roślinność, a tymczasem nasadzone powojniki ponoć obumierają.

(NYS)

GMINA CHOROSZCZ

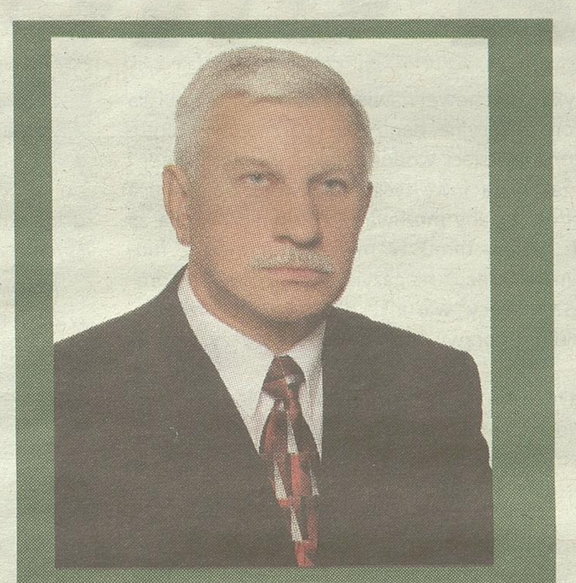

JERZY UŁANOWICZ - Burmistrz Choroszczyi

W wyborach samorządowych, które odbyły się 21 listopada 2010 r., mieszkańcy gminy Choroszcz ponownie dali wyraz poparcia dla ogromnego doświadczenia wspartego latami praktyki i już po raz piąty wybrali Pana Jerzego Ułanowicza na stanowisko Burmistrza Gminy Choroszcz.

Mijająca kadencja 2010-2014 stanowiła zatem kontynuację dotychczas prowadzonej polityki Pana Jerzego Ułanowicza, gdzie ogromne znaczenie odgrywało dążenie do rozwoju gospodarczego, ekonomicznego i społecznego gminy Choroszcz. Duży nacisk został położony na realizację inwestycji infrastrukturalnych i pozyskiwanie środków zewnętrznych - w tym z Unii Europejskiej, wspieranie rozwoju kultury i sportu oraz polepszanie warunków życia lokalnej społeczności.

Wszelkie działania podejmowane w ostatnich czterech latach miały na celu podtrzymanie zadowolenia mieszkańców z działalności lokalnych władz i miejsca w jakim mieszkają czy pracują – gminy Choroszcz. Wyraz tego zadowolenia mieszkańcy okazali w 2009 r., kiedy to gmina Choroszcz uzyskała certyfikat „Satysfakcji Mieszkańców", w ramach rankingu „Dni Samorządu Innowator 2009". Ma on szczególne znaczenie, gdyż jest przyznawany przez osoby, które żyją, mieszkają i pracują na terenie Gminy Choroszcz. Badania polegały na mierzeniu poziomu satysfakcji ankietowanych z rozwoju miasta i gminy, a co za tym idzie – zadowolenia z prowadzonej polityki władz. Badania - w postaci sondażu - na losowej próbie 100 mieszkańców gminy, bazowały na pytaniu „Opierając się na swojej wiedzy, na ile był(a) by Pan(i) skłonny(a) rekomendować swojemu koledze lub znajomemu zamieszkanie w Gminie Choroszcz?". Wyniki jednoznacznie wskazały, iż Gmina Choroszcz jest chętnie rekomendowana przez swoich mieszkańców, uzyskując 75 punktów na 100, jako miejsce polecane przez jej mieszkańców do zamieszkania. Warto wspomnieć, że entuzjaści stanowili największą grupę mieszkańców. Wysoki wskaźnik satysfakcji mieszkańców świadczy o mądrym i rozważnym zarządzaniu miastem oraz efektywnym wykorzystywaniu jego atutów (takich jak: położenie, infrastruktura, wydarzenia historyczne, uwarunkowania przyrodnicze, czy osiągnięcia wybitnych mieszkańców).

Upływające czterolecie przyniosło ze sobą przeprowadzenie wielu inwestycji, projektów edukacyjnych, kulturalno – rozrywkowych, profilaktycznych i akcji społecznych. W najbliższych wersach postaramy się przybliżyć Państwu te najważniejsze, które w znacznym stopniu przyczyniły się do polepszenia warunków życia dzieci, młodzieży i dorosłych z gminy Choroszcz.

Zważywszy, że zadania inwestycyjne stanowią obszar największego zainteresowania społeczeństwa, wyszczególnienie warto zacząć właśnie od nich. W latach 2010 – 2014 wykonano m.in.:

- budowę kanalizacji sanitarnej w Żółtkach, Klepaczach, Porosłach i mieście Choroszcz,
- budowę lub przebudowę dróg i ulic, np.: drogi na osiedlu Jana Pawła II w Choroszczy, drogi w Rogowie, Żółtkach, ulicy 3-go Maja w Choroszczy, ulicy Wodociągowej i Kolejowej w Klepaczach, drogi powiatowej Białystok – Kruszewo, drogi Choroszcz – Sienkiewicze, drogi w Pańkach, Alei Niepodległości położonej w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Choroszcz,
- termomodernizację budynku ośrodka zdrowia w Konowałach, modernizację i termomodernizację Przedszkola Samorządowego w Choroszczy,
- remont świetlicy wiejskiej w Oliszkach wraz z zagospodarowaniem terenu przyległego pełniącego rolę centrum kulturalno – rekreacyjnego wsi; remont świetlicy wiejskiej w Rogowie; remont budynku komunalnego mieszczącego świetlicę wiejską i przedszkole w Barszczewie,
- budowę kompleksu boisk sportowych „Moje boisko – Orlik 2012" oraz lodowiska składanego sezonowego „Biały Orlik",
- zagospodarowanie centrum wsi Izbiszcze na przestrzeni społeczno – rekreacyjnej z przebudową świetlicy wiejskiej,
- budowę przydomowych oczyszczalni ścieków w Gminie Choroszcz,
- budowę lub modernizację gminnych boisk w Dzikich, Klepaczach, Żółtkach, Izbiszczach, Porosłach oraz Stadionu Miejskiego w Choroszczy,
- budowę placu zabaw w Porosłach, Kościukach, Żółtkach, Zaczerlanach oraz za budynkiem Miejsko - Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy,
- dofinansowanie realizacji placu zabaw na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Choroszczy,
- zagospodarowanie działki rekreacyjnej w Kruszewie, Zaczerlanach,
- renowację nawierzchni trawiastej Stadionu Miejskiego W Choroszczy i naprawę dwóch sektorów trybun,
- prace remontowe w budynku Miejsko – Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy (wykonanie schodów żelbetowych do sali widowiskowej, wykonanie oświetlenia klatki schodowej, remont sali widowiskowej w budynku M-GCK Choroszczy),
- rozbudowę monitoringu w Zespole Szkół w Choroszczy.

Ponadto Gmina Choroszcz jest w trakcie realizacji dwóch bardzo dużych inwestycji:

- parkingu samochodowego wraz z zadaszoną wiatą w Śliwnie, do obsługi Kładki turystyczno – edukacyjnej Śliwno – Waniewo, w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko,
- montażu zestawów płaskich kolektorów słonecznych w 380 gospodarstwach domowych i 7 budynkach użyteczności publicznej z największego w województwie podlaskim projektu „Odnawialna energia słoneczna sposobem na poprawę czystości powietrza na terenie Gminy Choroszcz"

W ramach projektu „Narwiański Internet Równych Szans" nastąpiło zmniejszenie skali wykluczenia cyfrowego, poprawa umiejętności posługiwania się sprzętem komputerowym, wzrost aktywności społecznej poprzez portale społecznościowe i zwiększenie kwalifikacji zawodowych mieszkańców Choroszczy. Program objął 30 rodzin, zakupiono też sprzęt komputerowy do świetlic wiejskich.

W trosce o rozwój kulturalno – oświatowy mieszkańców gminy i promocję gminy, przeprowadzono liczne inicjatywy rozrywkowe, projekty edukacyjne, a także programy kulturalne, sportowe i promocyjne. Włączając do działania miejscową młodzież wykonano m.in. „mural" prezentujący historię Choroszczy na budynku przy ul. Mickiewicza 35 oraz „mural" dziecięcych marzeń na budynku stanowiącym szatnię Miejsko – Gminnego Klubu Sportowego „NAREW" Choroszcz. Wykonano tzw. wirtualną wycieczkę po gminie Choroszcz, będącą zestawem trójwymiarowych panoram każdego znaczącego miejsca z gminy Choroszcz. Wycieczkę zamieszczono na stronie internetowej gminy www.choroszcz.pl. Wydano np.: mapę gminy Choroszcz, ulotki promocyjne o miejscowej kulturze, zabytkach i gminnych producentach żywności, księgę 100 lat OSP w Choroszczy, album „Z wysokości spogląda Pan…" oraz książkę Janusza Koronkiewicza „Opowieści Dziadka…ze świata którego już nie ma". Piknik pn. „Drzewo Rodzinne", umożliwił rodzinom zamieszkującym teren gminy posadzenie łącznie 40 sztuk drzew, zakupionych w ramach dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW).

Organizowano Jarmark Dominikański (jest nadal największą lokalną imprezą), Dni Choroszczy, Ogólnopolski Dzień Ogórka i inne, które systematycznie przyciągają tłumy mieszkańców i turystów. Gmina Choroszcz rokrocznie finansuje organizację największej na Podlasiu ligi gminnej w piłkę nożną, w której udział bierze ponad 250 chłopców z terenu gminy oraz ligę badmintona. Wspiera też organizację gminnych konkursów: English Quest, English Speaking Word, Mistrzowie Matematyki, na Najpiękniejszą Szopkę bożonarodzeniową, Słowem Malowane, Zanim Karol został Janem Pawłem II i inne. W 2010 r. zorganizowane zostały warsztaty dziennikarskie dla młodzieży pn. „Poznajmy się", które doprowadziły do powstania cyklu reportaży o Choroszczy. Także w tym roku dokonano zakupu regionalnych strojów ludowych oraz akordeonu na potrzeby ludowych zespołów śpiewaczych „Klepaczanki" z Klepacz i „Narwianki" z Kruszewa. W 2011 roku w Publicznym Gimnazjum im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Choroszczy realizowano projekt „Edukacja drogą do sukcesu gminy Choroszcz", którego celem było przeprowadzenie dokształcających zajęć pozalekcyjnych z matematyki i języka angielskiego uczniom tutejszego gimnazjum.

W latach 2013 – 2014 w szkołach podstawowych w Choroszczy (wraz z filią), Kruszewie i Złotorii realizowane są dwa projekty:

- „Indywidualizacja procesu nauczania w Gminie Choroszcz" - przewiduje zakup pomocy dydaktycznych i prowadzenie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci szczególnie uzdolnionych i ze specyficznymi trudnościami, np.: w czytaniu i pisaniu,
- „Poznaje, rozumiem, wiem" - zakłada przeprowadzenie zajęć z języka angielskiego w e-learingu na platformie Moodle dla dzieci szczególnie uzdolnionych oraz zajęcia wyrównawcze z jęz. polskiego, angielskiego i matematyki, logopedyczne oraz artystyczno – rytmiczne, liczne kursy, warsztaty i wycieczki krajoznawcze.

Natomiast Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Choroszczy w ostatnich latach przeprowadzał dwa znaczące projekty w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki:

- „Jutro może być inaczej", którego celem było podniesienie poziomu aktywności zawodowej i społecznej mieszkańców Gminy Choroszcz, poprzez organizację i przeprowadzenie licznych warsztatów i szkoleń dla osób bezrobotnych
- „Lepiej w grupie niż w chałupie", którego zadaniem było zniwelowanie dysproporcji w dostępie do edukacji przedszkolnej między obszarami wiejskimi i miejskimi w województwie podlaskim występującymi na terenie Gminy Choroszcz.

Warto zaznaczyć, że szczególną uwagę gmina przywiązuje do bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Na potrzeby istniejących 10 jednostek OSP pozyskano 5 nowych wozów pożarniczych, w tym 2 typu ciężkiego.

Dbałość o dobro społeczności lokalnej to cel najwyższy, który przyświecał włodarzom gminy Choroszcz podczas całej czteroletniej kadencji. Zadanie ciągłego polepszania warunków życia mieszkańców Choroszczy było motorem napędowym, dzięki któremu Gmina Choroszcz od lat plasuje się w czołówce najwięcej inwestujących, najsilniej pozyskujących i najlepiej wykorzystujących środki unijne i inne, spośród gmin powiatu białostockiego. Łącznie w latach 2010-2014 Gmina Choroszcz zdobyła dotacje zewnętrzne na kwotę 22,7mln złotych, w tym 13,6mln złotych stanowiły środki unijne, a 9,1mln złotych dotacje ze Skarbu Państwa. Godnym uwagi jest, że gdyby nie wprowadzono w ustawie o finansach publicznych wskaźników dopuszczalności poziomu zadłużenia, ograniczających w sposób istotny powiększanie środków własnych w formie kredytów i pożyczek, realizacja inwestycji byłaby jeszcze bardziej znacząca.



Przedszkole Samorządowe w Choroszczy
fot. W.J. Cymbalisty

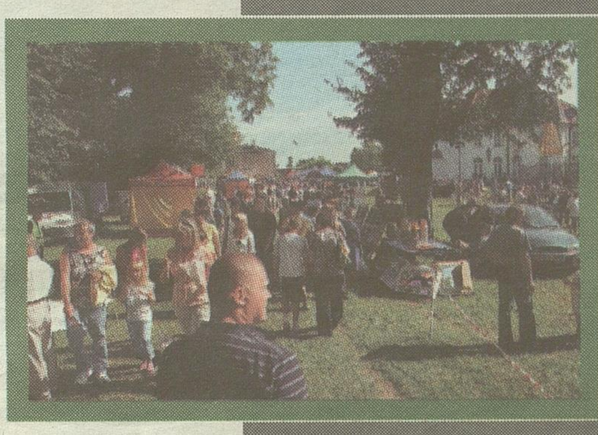

Jarmark Dominikański
fot. Wojciech Sosnowski PSF



Świetlica i strażnica OSP Klepacze



Plac rekreacyjny przy świetlicy wiejskiej w Izbiszczach
fot. W.J. Cymbalisty



Kładka Śliwno - Waniewo



Ogólnopolski
Turniej Tańca Towarzyskiego

Urząd Miejski w Choroszczy ul. Dominikańska 2 16-070 Choroszcz
tel. 85-713-22-00; fax. 85-719-18-39 www.choroszcz.pl; urzad@choroszcz.pl

S090214w01a

GMINA GRÓDEK

Dążąc do zapewnienia wszechstronnych warunków do rozwoju Gminy Gródek oraz zapewnienia mieszkańcom odpowiedniego standardu życia Radni Gminy wraz z Wójtem Gminy systematycznie podejmują działania mające na celu rozwój infrastruktury technicznej i społecznej.

Większość z tych przedsięwzięć była i jest możliwa dzięki pozyskiwanemu dofinansowaniu ze środków zewnętrznych, zarówno krajowych jaki i Unii Europejskiej. Perspektywa finansowa 2007-2013 dała możliwość gminom realizacji wielu ważnych projektów. Gmina Gródek zrealizowała 15 projektów z udziałem środków unijnych oraz 6 projektów przy współfinansowaniu budżetu państwa.

Szczególnie ważnym programem dla rozwoju gmin wiejskich był Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, w ramach którego Gmina zrealizowała aż 9 projektów. W latach 2012-2013 z powodzeniem ukończono realizację takich projektów jak:

- Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach
- Zagospodarowanie terenów zielonych – paru w Gródku
- Przebudowa targowiska gminnego w ramach Programu „Mój Rynek".

W sierpniu 2013 r. zakończono realizację projektu przebudowy targowiska gminnego w ramach Programu „Mój Rynek". W ramach tego przedsięwzięcia wybudowano zadaszoną halę targową i budynek przeznaczony na urządzenia sanitarno-higieniczne. Zagospodarowano teren rynku poprzez wykonanie nowej nawierzchni placu targowiska z podziałem na strefy komunikacyjne, handlowe i parkingowe. Targowisko zostało przyłączone do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektroenergetycznej. Tak duża inwestycja, na kwotę opiewającą ponad 1 000 000,00 zł nie byłaby możliwa bez dofinansowania ze środków zewnętrznych. Dzięki temu w miejscu targowiska funkcjonującego na dawnym placu magazynowym, powstał profesjonalny obiekt, zapewniający warunki dla rozwoju przedsiębiorczości oraz rozwoju i poprawy warunków sprzedaży bezpośredniej.

Dużm wsparciem dla rozwoju Gminy są również dotacje z budże-tu państwa w ramach rządowych programów takich jak:

- Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych - Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój

czy

- Program rządowy na lata 2009-2014 „Radosna Szkoła".

Dzięki tzw. „schetynówkom" Gmina Gródek zrealizowała w latach 2009-2012, 5 projektów inwestycyjnych w zakresie przebudowy dróg gminnych i powiatowych.

Obecnie pozyskaliśmy z w/w Programu dofinansowanie na remont głównych ulic w Gródku: Chodkiewiczów, Szkolnej Wschodniej. Inwestycja realizowana będzie w bieżącym roku i planowane całkowite koszty realizacji to 3 612 516,27 zł a dofinansowanie z budżetu państwa: 1 798 173,40 zł i budżetu Powiatu Białostockiego: 796 872,30 zł.

Przy Zespole Szkół w Gródku natomiast dzięki dofinansowaniu z Programu Radosna Szkoła wybudowaliśmy plac zabaw dla dzieci z klas I-III Szkoły Podstawowej. Dzięki inwestycji zagospodarowano do tej pory nieużytkowany teren przy budynku Szkoły i zapewniono dzieciom odpowiednie warunki do aktywności ruchowej najmłodszych uczniów.

Aby w dalszym ciągu realizować proinwestycyjną politykę Gminy w 2014 r. zaplanowaliśmy realizację kolejnych projektów z udziałem Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, a mianowicie:

1. **Projekt pn. „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek"** współfinansowany w ramach działania 8.3 „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion" Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka o łącznej wartości 3 950 781,40 zł, obejmujący budowę sieci szerokopasmowego Internetu oraz dostarczenie komputerów i podłączenie do sieci 250 mieszkańców z terenu Gminy. Projekt w całości finansowany ze środków zewnętrznych (85 % z UE i 15 % z budżetu państwa).
2. **Inwestycja „Rozbudowa oczyszczalni ścieków w miejscowości Gródek"** współfinansowana ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, o wartości 3 365 700,20 zł, przy dofinansowaniu w wysokości 2 052 256 zł.

Rekonstrukcja Bitwy pod Waliłami w 150 rocznicę Powstania Styczniowego

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania - Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań Osi 3 ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Całkowita wartość projektu – **33 400,00 zł,**
w tym:
- dofinansowanie z EFRROW: **23 100,00 zł**
- środki własne: **10 300,00 zł**

W ramach Projektu podczas wojewódzkich obchodów 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego zrekonstruowano Bitwę pod Waliłami. Honorowy patronat nad tymi obchodami objął prezydent RP Bronisław Komorowski.
Projekt miał na celu podniesienie jakości życia społeczności lokalnej na obszarach wiejskich przez poszerzenie świadomości swojej historii oraz rozwój tożsamości społeczności, a tym samym zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich, wzrost ich atrakcyjności turystycznej.

Rozbudowa i przebudowa istniejącego budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku

Projekt zrealizowano w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
oś 3 „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej"

działanie „Odnowa i rozwój wsi"

Inwestycja obejmowała przebudowę i remont wewnętrzny obiektu wraz z modernizacją instalacji sanitarnej i elektrycznej



Całkowity koszt realizacji inwestycji: **1 140 104,73 zł,**
w tym:
- dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: **500 000 zł,**
- środki własne: **640 104,73 zł.**

Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, Działanie „Odnowa i rozwój wsi".

Projekt miał na celu zwiększenie atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej Gminy Gródek oraz poprawę warunków i jakości życia we wsi Zarzeczany.

W ramach inwestycji wykonano
- wiatę drewnianą z paleniskiem;
- plac zabaw dla dzieci;
- ciąg ławek z koszami na śmieci i lampami oświetleniowymi;
- piaszczystą plażę o powierzchni ok. 780 m2;
- drewniany pomost na wodzie.

Okres realizacji projektu: 14.07.2011 r. – 25.09.2012 r.



Całkowita wartość projektu – **203 593,91 zł,**
w tym:
- dofinansowanie z EFRROW – **124 194,00 zł,**
- środki własne – **79 399,91 zł.**

Zagospodarowanie terenów zielonych – parku w Gródku

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.
Działanie „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju" w zakresie operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi".

Projekt miał na celu poprawę warunków i jakości życia mieszkańców Gminy Gródek, zaspokojenie ich potrzeb społecznych oraz zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu.
W ramach inwestycji wykonano:
- nowe alejki parkowe, ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery, słup ogłoszeniowy oraz dwa place zabaw dla dzieci
- oświetlenie terenu
- renowację pomnika i tablicy okolicznościowej
- nasadzeń zieleni z krzewów ozdobnych



Całkowity koszt realizacji inwestycji:
190 476,51 zł,
w tym:
- EFRROW: **123 887,00 zł,**
- środki własne: **66 589,51 zł.**

Przebudowa odcinków ulic w Gródku: ul. Rzemieślniczej w ciągu drogi gminnej Nr 105065B i ul. Białostockiej w ciągu drogi powiatowej Nr 1448B

Projekt współfinansowany ze środków budżetu państwa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych etap II Bezpieczeństwo – Dostępność - Rozwój

W ramach Projektu przebudowano ulice w miejscowości Gródek o łącznej długości ponad 2 km.

Całkowita wartość projektu
– 2.849.549,70 zł,
w tym:
- dofinansowanie z budżetu państwa
– 850.893,00 zł,
- środki własne Gminy Gródek
– 1.202.789,59 zł
- środki własne Powiatu Białostockiego
– 795.867,11 zł.



Rozwój spójnej, funkcjonalnej i efektywnej sieci dróg publicznych w Gminie Gródek poprzez poprawę połączeń dróg gminnych: Nr 105020B, Nr 105036B, Nr 105024B i powiatowej Nr 1448B z drogą krajową Nr 65

Projekt współfinansowany ze środków budżetu państwa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych etap II Bezpieczeństwo – Dostępność - Rozwój

Przedmiotem projektu jest przebudowa odcinków ulic w Gródku:
- ul. Szkolnej
- ul. Wschodniej i części ul. Północnej
- ul. Chodkiewiczów i części ul. Białostockiej

W efekcie przeprowadzonych prac powstanie nowoczesny, o odpowiednich parametrach technicznych szlak komunikacyjny o łącznej długości 3 020 km.
Zakończenie prac zaplanowano na sierpień 2014 r.



Całkowita wartość projektu – **3 612 516,27 zł,**
w tym:
- dofinansowanie z budżetu państwa – **1 798 173,40 zł,**
- środki własne Gminy Gródek – **1 017 470,57 zł**
- środki własne Powiatu Białostockiego – **796 872,30 zł.**

AS1563 1dw01a

MICHAŁOWO – DOBRY WYBÓR

MIEJSCE NA TWÓJ WŁASNY KĄT I TWÓJ BIZNES



Burmistrz Marek Nazarko

W 2014 roku Michałowo obchodzi jubileusz 5-lecia nadania praw miejskich. Jako jedno z najszybciej rozwijających się w regionie miast, stało się ważnym punktem na gospodarczej i kulturalnej mapie województwa podlaskiego i jest oceniane jako lider w skali ogólnopolskiej.

W jubileuszowy rok mieszkańcy gminy weszli z informacją iż od 1 stycznia 2014 roku nie będą płacić podatków od nieruchomości. Jest to efekt przyjęcia przez Radę Miejską 21 listopada 2013 roku uchwał o zwolnieniu wszystkich mieszkańców (osoby fizyczne) Gminy Michałowo z podatków od nieruchomości, tj.: budynków mieszkalnych, gruntów pozostałych na których znajdują się budynki mieszkalne i budynków pozostałych znajdujących się na tych gruntach.

Prace nad tymi uchwałami były żmudne i wymagały dogłębnej analizy stanu prawnego. 9 stycznia 2014 roku Regionalna Izba Obrachunkowa zatwierdziła nasze uchwały i tym samym zwolnienie mieszkańców z podatków od nieruchomości stało się faktem, a Michałowo już oficjalnie stało się pierwszą gminą, która w ten sposób zadbała o swoich mieszkańców.

Działania samorządu Michałowa ukierunkowane są na stwarzanie atrakcyjnych warunków do zamieszkania i inwestowania w Michałowie, ale także na ciągłą poprawę warunków życia mieszkańców. Realizowane są liczne inwestycje w zakresie infrastruktury sportowej, kulturalnej i turystycznej. Gmina posiada bowiem spory potencjał turystyczny dzięki atrakcyjnemu położeniu na styku Puszczy Knyszyńskiej i Puszczy Białowieskiej i bogactwu przyrodniczemu. W planowanym budżecie na rok 2014 zapisano 11,5 mln złotych na działania inwestycyjno – remontowe, co stanowi 43% budżetu, a jeszcze wiele wniosków unijnych czeka na ocenę. Budżet gminy wynosi 32,4 mln, z czego 23,6 mln to dochody własne gminy. Zadłużenie gminy to 28,65 %.

MICHAŁOWO PRZYKŁADEM DLA INNYCH

Michałowo po raz kolejny okazuje się być gminą, w której przyjęte rozwiązania stają się inspiracją lub przykładem do naśladowania dla innych samorządów. Również jako pierwsza gmina w Polsce wprowadziła program dopłat do leków. W zeszłym roku doświadczeniami w zakresie oświaty Michałowo dzieliło się z przedstawicielami warszawskiego Instytutu Badań Edukacyjnych. Wnioski z przeprowadzonego badania mają charakter praktyczny i służą samorządom, szkołom oraz społecznościom lokalnym w planowaniu i wprowadzaniu zmian w sieci szkolnej. Dodatkowo gmina bardzo dobrze poradziła sobie z wprowadzeniem zapisów tzw. ustawy śmieciowej.

Teraz przygotowane uchwały dotyczące zwolnienia z podatków, zatwierdzone już przez RIO, stały się przykładem na to jak wprowadzać tego typu przepisy. Inne samorządy mogą z nich korzystać i w oparciu o nie zwalniać swoich mieszkańców z podatków. Niezwykle ważnym aspektem decyzji michałowskich radnych jest fakt, że nie dotyczy ona tylko wybranej grupy społecznej czy zawodowej. Skorzystać na niej mogą wszyscy mieszkańcy.

Z jednej strony zyskali mieszkańcy, zyskała gmina, a z drugiej, otwiera się szansa na dalszy rozwój Michałowa. Poprzez tego typu działania staje się ono jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i lokowania tam swojego biznesu. Niedawno przystąpiono również do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego przeznaczając liczne tereny pod inwestycje w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Zwolnienie z podatków od nieruchomości jest jednym z elementów strategii działania samorządu Gminy Michałowo mającej na celu poprawę warunków życia mieszkańców, a jednocześnie zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej. W minionym roku przyjęto Strategię Rozwoju Michałowa na lata 2014-2020. Rozpoczęto również realizację projektu Gmina Michałowo 2020, którego celem jest wypracowanie rozwiązań wpierających rozwój gminy na różnych płaszczyznach. Wierzymy, że wyznaczoną przez nas drogą będą podążać kolejne samorządy, co przełoży się na to, iż wszystkim Podlasianom będzie żyło się lepiej.

DYNAMICZNY ROZWÓJ I INWESTYCJE

O atrakcyjności inwestycyjnej Michałowa świadczy wiele czynników – lokalizacja, zasoby ludzkie i otwartość władz samorządowych. To region dużych szans i możliwości.

ATRAKCYJNE POŁOŻENIE

Nie bez znaczenia jest fakt bliskiego sąsiedztwa z Białymstokiem, a także położenie w strefie nadgranicznej. Dobre drogi zapewnią łatwy i szybki dojazd potencjalnych pracowników do miejsca inwestycji. Walorem terenów inwestycyjnych jest nie tylko lokalizacja, ale także zasoby ludzkie pozwalające inwestorom pozyskać wykwalifikowanych pracowników. Poprzez dobrą infrastrukturę, niskie podatki i wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców Gmina Michałowo jest atrakcyjnym miejscem dla potencjalnych inwestorów i ludzi pragnących znaleźć spokój oraz kawałek ziemi na własny dom czy realizację swoich marzeń. Wciąż powstają tu nowe zakłady pracy i rozpoczynają działalność nowe podmioty gospodarcze. Życzliwość mieszkańców oraz przyjazna polityka władz lokalnych sprzyjają wszelkim inicjatywom i współpracy z inwestorami dlatego ci chętnie angażują się w codzienne życie społeczności.

Gmina Michałowo posiada aktualne plany zagospodarowania dla Michałowa (inwestycje, osadnictwo) oraz Zespołu Wypoczynkowo-Rekreacyjnego nad Zalewem Siemianówka (turystyka). Wkrótce takie plany obejmą również Sokole. W planach jest również budowa toru wyścigowego oraz utworzenie podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

LIDER W POZYSKIWANIU FUNDUSZY Z UE

W 2010 roku w rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej" gmina Michałowo zajęła 17 miejsce w kraju w wysokości środków przeznaczonych na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wysoko notowana jest również pod względem dochodu przypadającego na jednego mieszkańca. W województwie podlaskim Michałowo należy do czołówki gmin jeśli chodzi o ilość i wysokość dofinansowania projektów inwestycyjnych. W ciągu ostatnich 10 zrealizowano przedsięwzięcia przy udziale środków zewnętrznych w kwocie 72,5 mln złotych, w tym 38,8 mln z Unii Europejskiej. Większość z nich została zainwestowana w infrastrukturę. Pozyskiwane fundusze nie są lokowane wyłącznie w Michałowie, ale również w innych miejscowościach wchodzących w skład gminy. Inwestycje w infrastrukturę turystyczną, sportową i kulturalną nadają obiektom charakter regionalny. Korzystają z nich mieszkańcy całego województwa podlaskiego.

W ostatnich latach oprócz przebudowy i remontów ok. 140 kilometrów dróg i ulic, zmodernizowano wodociągi, wybudowano zewnętrzną siłownię i skatepark, Gminną Bibliotekę i posterunek Policji. Wyremontowano Ośrodek Zdrowia oraz Gminny Ośrodek Kultury. Obecnie powstaje infrastruktura pozwalająca na swobodny dostęp do szerokopasmowego internetu.

Rozpoczęto przywracanie blasku obszarowi położonemu w obrębie dawnego rynku w Michałowie oraz rekultywację plaży, budowę wieży widokowej i budowę pomostu drewnianego nad Zalewem Siemianówka w Bondarach. Wybudowano również nowe targowisko miejskie. Powstała Pracownia Filmu Dźwięku i Fotografii, a jesienią swoje funkcjonowanie rozpocznie rozbudowywane Centrum Produktu Lokalnego w Sokolu. Przygotowywane są następne wnioski o dofinansowanie. Inwestycjami, z których michałowianie są szczególnie dumni to nowoczesna kryta pływalnia „Na Fali", ratusz oraz zalew wraz z amfiteatrem.

ZAMIESZKAJ WMICHALOWIE.pl

Pierwsza gmina bez podatków!



MICHAŁOWO
Nie zapomnij

MICHAŁOWO TO GMINA, KTÓRĄ WARTO ODWIEDZIĆ,
W KTÓREJ WARTO ŻYĆ
I W KTÓREJ WARTO ULOKOWAĆ SWÓJ BIZNES

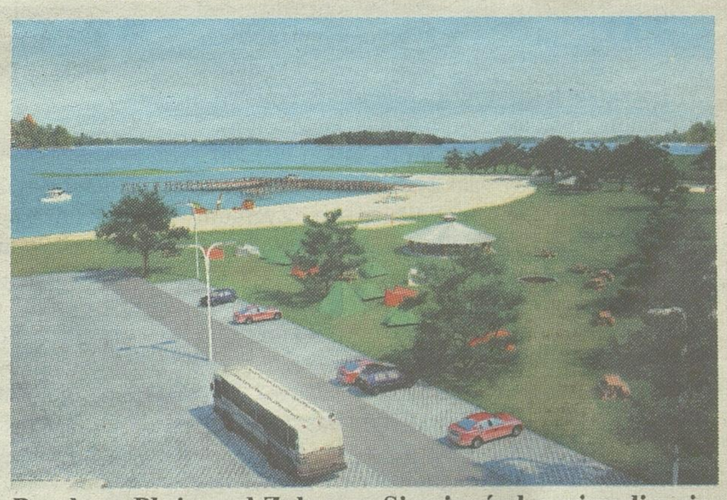

Bondary. Plaża nad Zalewem Siemianówka-wizualizacja



Kryta pływalnia Na Fali

50204114W01a

GMINA

DOBRZYNIEWO DUŻE

W ostatnich latach w naszej Gminie podejmowano szereg istotnych zadań inwestycyjnych poprawiających infrastrukturę oraz jakość życia mieszkańców.
W 2012 r. zakończona została budowa kanalizacji sanitarnej dofinansowana kwotą 4 mln zł w ramach środków unijnych z PROW obejmująca swoim zakresem miejscowość Fasty, Dobrzyniewo Duże, Gniła i Pogorzałki.
Także w 2012 r. (ostatni rok istnienia programu) wykonano kompleks boisk wielofunkcyjnych „Orlik" w Nowym Aleksandrowie, który służy zarówno uczniom miejscowego ZSP jak i mieszkańcom Gminy umożliwiając wszechstronne aktywne rozwijanie zainteresowań sportowych. Koszt inwestycji to 1,026 mln zł przy dofinansowaniu z środków Ministerstwa Sportu i Urzędu Marszałkowskiego na poziomie 827 tys. zł.
Dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 315 tys. zł wykonano działania remontowo-inwestycyjne świetlic wiejskich w Jaworówce, Krynicach, WDK w Kozińcach oraz GCK w Dobrzyniewie Dużym. Przyczyniło się to do polepszenia warunków funkcjonowania lokalnych społeczności, a w szczególności prowadzenia różnorodnych zajęć kulturalnych.
Gmina Dobrzyniewo Duże wraz z innymi gminami przystąpiła do projektu termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej realizowanego ze środków NFOŚ i GW w ramach, którego poprawiono pod względem energetycznym i estetycznym status Szkoły Podstawowej w Obrubnikach i Pogorzałkach, ZSP i WDK w Nowym Aleksandrowie oraz w tym roku w ZSP w Dobrzyniewie Dużym. Całkowita wartość inwestycji to kwota 2.240 mln zł, a poziom dofinansowania to 85 % kosztów kwalifikowanych. Dzięki tym działaniom oprócz efektu ekologicznego obniżone zostaną koszty funkcjonowania w/w obiektów oraz warunki pracy i nauki.


ul. Białostocka w Dobrzyniewie Dużym


Szkoła Podstawowa w Pogorzałkach

W ramach tzw. „Małych Projektów" realizowanych poprzez LGD wykonano termomodernizację Gminnego Centrum Kultury w Dobrzyniewie Dużym, a w tym roku przeprowadzony zostanie remont świetlicy w Borsukówce i Obrubnikach.
Gmina podejmowała także działania inwestycyjne dotyczące infrastruktury drogowej współpracując w tym zakresie z Powiatem Białostockim. Przebudowano drogę powiatową w Obrubnikach oraz bardzo ważną ul. Białostocką w Dobrzyniewie Dużym. W tym roku wykonany zostanie remont ul. Królewskiej w Dobrzyniewie Fabrycznym. W ramach zadań własnych zrealizowano budowę drogi w miejscowości Bohdan, chodnika w Krynicach oraz chodnika przy ul. Rolnej w Fastach.
W tym roku rozpoczęta zostanie budowa świetlicy wiejskiej w Letnikach realizowana w dwóch latach przy wsparciu środkami unijnymi.
W okresie nowego unijnego programowania na lata 2014-2020 Gmina planuje szereg niezbędnych inwestycji. W związku z przynależnością do Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego i dedykowanych środków w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych chcemy wykonać przebudowę drogi Fasty (droga krajowa)-Dobrzyniewo Fabryczne, drogę w Dobrzyniewie Kościelnym, budowę gminnego przedszkola w Fastach. Bez wątpienia konieczne są działania wodno-kanalizacyjne i drogowe o ile w programach unijnych będą zapisane finanse na takowe zadania.

5082914w01a

GMINA WASILKÓW

SILNA GOSPODARCZO, PIĘKNA PRZYRODNICZO

Wasilków, miasto o bogatej tradycji i historii sięgającej czasów renesansu, jest jednym z najstarszych miejscowości Podlasia. W początkach formowania się osady i miasta odcisnęły tu swoje piętno dzieje Jagiellonów. Puszczą Grodzieńską, w której w XVI w. leżał ostęp Wasilków, władał Zygmunt Stary, później jego żona Bona, a następnie ich syn - Zygmunt August. Ostatni z Jagiellonów w 1566 roku nadał miastu prawa miejskie. Rys idei renesansowych znalazł swój wyraz w układzie przestrzennym miasta . Regularne sektory ulic centrum przetrwały do dziś i stanowią nietypowy, najstarszy zabytek Wasilkowa. Pozostałe najcenniejsze zabytki miasta to głównie świątynie i cmentarz z monumentalnymi posągami.
Obok zabytków chyba najważniejszym walorem Wasilkowa jest jego położenie między rzeką Supraśl, a lasami Puszczy Knyszyńskiej. Pierwotny zamysł miasta, jako miejsca eksploatacji drewna spławianego rzeką, dziś ma już inne znaczenie. Gmina Wasilków to przede wszystkim miejsce urokliwe, przyjazne i dogodne do życia, co znajduje odzwierciedlenie w szybko wzrastającej liczbie mieszkańców. Gmina Wasilków jest idealnym miejscem do zamieszkania i wypoczynku. W porównaniu do sąsiednich gmin gminę Wasilków cechuje największy przyrost budynków mieszkalnych.

Atrakcyjność gminy Wasilków związana jest również z bezpośrednim sąsiedztwem ze stolicą województwa podlaskiego - Białymstokiem, szlakami komunikacyjnymi leżącymi na trasie do międzynarodowych przejść granicznych oraz wschodniej granicy UE.
Przez gminę przebiegają dwie drogi krajowe prowadzące do przejść granicznych:

- nr 19 Białystok - Kuźnica Białostocka na Białoruś
- nr 8 Białystok - Augustów - Budzisko na Litwę
- linia kolejowa o znaczeniu międzynarodowym z Warszawy do St. Petersburga.

Gmina Wasilków wyróżnia się wysokim poziomem edukacji, na który ma wpływ wysoko wykwalifikowana kadra nauczycieli, duża ilość realizowanych projektów informacyjno-społecznych oraz dobre wyposażenie placówek oświatowych (sale gimnastyczne, siłownia, pracownie komputerowe i językowe). Wysoki poziom nauczania w szkołach podstawowych jak i w gimnazjum ma odzwierciedlenie w wynikach sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych, których średnia jest wyższa od średniej wojewódzkiej.
Na terenie gminy Wasilków funkcjonuje Miejski Ośrodek Animacji Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna. Obie instytucje realizują zadania związane z edukacją kulturalną, twórczością artystyczną, gromadzeniem i ochroną dóbr kultury, a także organizowaniem rozrywki kulturalnej. Obecnie rusza przebudowa budynku biblioteki, który docelowo będzie jednym z najnowocześniejszych w województwie.

Biorąc pod uwagę wielkość środków finansowych pozyskanych ze źródeł zewnętrznych w ostatnich latach, gmina Wasilków ma się czym chwalić. Licząc wartość umów na dotacje, podpisanych wyłącznie przez samorząd Wasilkowa tylko w latach 2008-2010, daje niebagatelną kwotę ponad 14,17 mln zł. Środki te pozwoliły na finansowanie działań inwestycyjnych takich jak: budowa kanalizacji sanitarnej w północno-zachodniej części gm. Wasilków oraz w miejscowościach Sochonie, Jurowce, Woroszyły, Wólka Przedmieście i Wólka Poduchowna; boisko orlik; przebudowa drogi gminnej Wasilków-Sochonie; remont świetlicy wiejskiej w Studziankach; przebudowa drogi powiatowej Wasilków-Rybniki; przebudowa ulicy Supraślskiej i Nowej w Wasilkowie; zagospodarowanie pomieszczeń w przedszkolu przy ul. Polnej; adaptacja pomieszczeń szkoły podstawowej w Studziankach; budowa wiaty i placu zabaw w Osowiczach. Oprócz projektów inwestycyjnych gmina Wasilków realizuje również projekty skierowane do mieszkańców, które mają na celu podniesienie ich kwalifikacji zawodowych.

Wasilków to dynamicznie rozwijająca się gmina wykorzystująca swój potencjał przyrodniczy i gospodarczy, która zapewnia jednocześnie wysoką jakość życia mieszkańcom i jest przyjazna rodzinie. Warto ją odwiedzić i poczuć jej niezwykłość.


Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Wasilkowie


Wasilków z lotu ptaka


Mażoretki

5097214w01a

GMINA POŚWIĘTNE

Gmina Poświętne jest jedną z najmniejszych gmin w województwie podlaskim. Obejmuje obszar 114 km², co stanowi 3,8% powierzchni powiatu białostockiego i zaledwie 0,56% powierzchni całego województwa. Gmina położona jest w dorzeczu górnej Narwi w południowo-zachodniej części województwa podlaskiego, w powiecie białostockim ziemskim, na granicy z powiatami wysokomazowieckim i bielskim.

Gmina Poświętne jest typowo rolniczą gminą wiejską –użytki rolne zajmują aż 63% jej powierzchni. Wszystkie grunty rolne stanowią własność prywatną rolników indywidualnych, których źródłem utrzymania jest praca w gospodarstwach rolnych czyli uprawa roślin, hodowla trzody chlewnej i bydła oraz produkcja mleka.

Atutem gminy Poświętne jest czyste powietrze oraz duże kompleksy leśne. Gmina poprzez swoje położenie i walory turystyczne tworzy wymarzone warunki do odpoczynku, ciszy i kontaktu z naturą. W odległości zaledwie 80 km od Poświętnego znajduje się Puszcza Białowieska. Zapraszam Państwa do odwiedzenia gminy Poświętne, gdzie znaleźć można nie tylko przyjazne warunki dla prowadzenia działalności gospodarczej, ale także wymarzone miejsce na wypoczynek z dala od zgiełku miasta pośród przepięknej podlaskiej przyrody, wśród gościnnych i serdecznych mieszkańców tej ziemi.

W 2014 r. nadano Herb Gminy Poświętne i flagę.

Na tarczy hiszpańskiej w polu czerwonym Korab złoty a nad nim płaszcz św. Marcina złoty o srebrnym podbiciu na dwoje przecięty mieczem ostrzem w prawo – tak brzmi blazon, czyli fachowy opis Herbu Gminy Poświętne.
Korab złoty nawiązuje do rodu Korab-Brzozowski, których

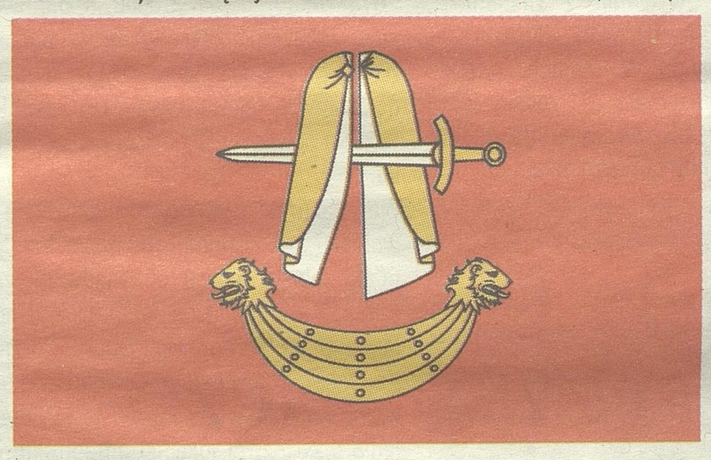

gniazdem jest okolica szlachecka Brzozowo, największa i najliczniejsza na terenie współczesnej gm. Poświętne. Płaszcz św. Marcina złoty o srebrnym podbiciu na dwoje przecięty mieczem ostrzem w prawo nawiązuje do Patrona najstarszej parafii zlokalizowanej w Poświętnem (wcześniej Wielkogrzeby) św. Marcina z Tours. Pole tarczy czerwone jest takie same jak w herbie Korab, ale też czerwień stanowi barwę Mazowsza i Podlasia. Poświętne leży na Podlasiu, ale tutejsze ziemie były w XIV i XV w. zasiedlane przez szlachtę mazowiecką.

Największe inwestycje zrealizowane w ostatnich latach.

W 33 miejscowościach na terenie gminy Poświętne zmodernizowano oświetlenie uliczne. Celem modernizacji było obniżenie mocy zainstalowanych urządzeń oświetleniowych, a także podniesienie jakości oświetlenia dróg.
Wybudowano świetlice wiejskie w miejscowościach: Brzozowo Stare, Grochy, Wilkowo Stare oraz
centrum wsi Pietkowo.
Zrealizowano projekt „Budowa kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej – tranzyt z Brzozowa Starego oraz w miejscowościach Wilkowo Nowe, Wilkowo Stare, Liza Stara, Liza Nowa". Wybudowano place zabaw we wsiach Gołębie i Pietkowo oraz kort tenisowy w Gołębiach usytuowany przy placu zabaw w pobliżu miejscowej szkoły.



Boisko Orlik

Przy Zespole Szkół w Poświętnem mieści się także wielofunkcyjne boisko wybudowane w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012".

Gmina partycypowała w kosztach przebudowy dróg powiatowych:
- Nr 1565B Poświętne – Brzozowo Stare,
- Nr 1567B Brzozowo Stare – Wilkowo Nowe,
- Pietkowo – Osówka na odcinku 400 mb,
- opracowanie dokumentacji drogi powiatowej Nr 1563 B Poświętne – Zdrody Stare.

Wyremontowano lub przebudowano drogi gminne:

Brzozowo Chabdy – Brzozowo Chrzczony.
Gołębie – Kamińskie Wiktory, we wsi Gabrysin, Zdrody Nowe.

W okresie ostatnich 4 lat został przebudowany cały odcinek drogi wojewódzkiej nr 681 przebiegającej przez teren gminy Poświętne. W ramach inwestycji wykonano przebudowę infrastruktury komunalnej w obrębie wsi Poświętne (sieć



Droga powiatowa Poświętne - Brzozowo

kanalizacyjną, wodociągową i elektryczną), wybudowano parkingi przy ośrodku zdrowia, urzędzie gminy i cmentarzu w Poświętnem, wykonano most w Gołębiach oraz cztery przepusty melioracyjne na odcinku Poświętne – Pietkowo, przebudowano nawierzchnię drogi na odcinku od granicy gmin Łapy - Poświętne do granicy gmin Poświętne – Wyszki. Całkowity koszt przebudowy drogi wojewódzkiej w obrębie gminy Poświętne zamknął się kwotą ponad 20 milionów zł.

Plany na najbliższy rok.

Budżet 2014 roku obejmuje następujące inwestycje:
- przebudowa nawierzchni drogi gminnej Marynki długość 770 mb wartość 200 tys. Zł,
- przebudowa drogi powiatowej Pietkowo - Wilkowo Stare długość ok. 4 km wartość 800 tys. zł (współfinansowanie z powiatem białostockim po 50%),
- przebudowa drogi powiatowej Porośl Wojsławy - Brzozowo Korabie długość 2100 mb wartość 400 tys. zł (współfinansowanie z powiatem białostockim po 50%),
- zakup samochodu strażackiego dla OSP Poświętne wartość 700 tys. Zł w tym 200 tys. zł z budżetu gminy, pozostała kwota to środki zewnętrzne, w tym zarząd główny OSP, Komenda Wojewódzka PSP, Urząd Marszałkowski,
- przebudowa stołówki szkolnej – wartość 100 tys. Zł,
- zagospodarowanie placu wiejskiego we wsi Gołębie, wartość 110 tys. Zł w tym 25 tys. zł środki unijne PROW,
- opracowanie dokumentacji projektowo kosztorysowej na



Świetlica w Grochach

budowę świetlicy wiejskiej w miejscowości Liza Stara,
- budowa Wiejskiego Domu Kultury w Poświętnem - 1 mln zł (wartość całej inwestycji 2 mln 800 tys. zł., budowa przewidziana przy udziale środków unijnych w latach 2015-2016),
- opracowano dokumentację na przebudowę drogi powiatowej Poświętne Zdrody Stare granica gminy (czynione są starania o ujęcie do planu realizacji na 2015 r. w ramach tzw. Schetynówek.) - zlecono opracowanie dokumentacji przebudowy drogi powiatowej Pietkowo - Daniłowo Duże do granicy gminy (planowany czas realizacji 2016-2017 r.)

Plany na kolejne lata

Budżet 2014 r. i wieloletnia prognoza finansowa określają plany inwestycyjne na najbliższe lata. Przewiduje się znaczące wykorzystanie środków unijnych. Dostępność tych środków pozwoli na wykonanie zaplanowanych inwestycji a także na poszerzenie ich zakresu w tym szczególnie inwestycji na drogach gminnych oraz dokończenie kanalizacji gminy. Stan finansów gminy na dzień dzisiejszy jest bardzo dobry. Gmina Poświętne nie ma na chwilę obecną realnego zadłużenia, co pozwoli na szerokie korzystanie ze środków unijnych, co w rezultacie wpłynie na dalszy harmonijny rozwój gminy oraz poprawę warunków życia jej mieszkańców.



Kanalizacja Wilkowo Nowe, Stare, Liza Nowa, Stara



Plac zabaw Gołębiach



Kort tenisowy w Gołębiach

Gmina Zawady

Gmina Zawady leży w zachodniej części województwa podlaskiego, w powiecie białostockim, w malowniczej dolinie rzek Narew i Ślina. Kompleksy leśne bogate w dziką zwierzynę i runo leśne, dolina i starorzecza Narwi, miejsca ważnych wydarzeń historycznych - to tylko niektóre walory naszej Gminy, które warto zobaczyć.

Z każdym rokiem realizowanych jest szereg inwestycji, które wpływają na rozwój Gminy. Władze Gminy dokładają wszelkich starań, by pozyskać środki finansowe z dostępnych programów pomocowych na realizację tych inwestycji.
Z inwestycji w infrastrukturę drogową należy wymienić przede wszystkim:
- żwirowanie dróg gminnych z wykorzystaniem środków finansowych w ramach Funduszu sołeckiego w latach 2011-2013 (łączny koszt środków na ten cel to ponad 300 tys. zł.)
- przebudowa drogi powiatowej nr 1977B do Nowego Grabowa (2012 r. Koszt prac wyniósł 140 tys. zł., z tym 50% pokryto ze środków budżetu Gminy Zawady).



- nawiezienie destruktów na drogach gminnych, w miejscowościach Nowe Krzewo, Targonie Wielkie i Strękowa Góra (2012 r.).
- wykonanie chodników na części ulicy Kościuszki i Sienkiewicza w miejscowości Zawady (2012 r. Inwestycja kosztowała 100 tys. zł i była współfinansowana, w proporcjach 50:50, z budżetu Gminy Zawady i Powiatu Białostockiego



W bieżącym roku kontynuowane będą działania inwestycyjne w infrastrukturę drogową. Rozpoczęto już prace nad remontem chodnika na ulicy Kościuszki w miejscowości Zawady. Inwestycja ta jest współfinansowana z budżetu Gminy Zawady i Powiatu Białostockiego.



Natomiast ze środków własnych Gminy pokryte zostaną koszty asfaltowania dróg w miejscowościach Maliszewo-Perkusy i Konopki-Pokrzywnica.

Działania Władz Gminy skierowane zostały również na poprawę warunków infrastruktury turystycznej. Inwestycjami w tym zakresie zostały objęte dwie miejscowości: Strękowa Góra i Góra Strękowa.
W Strękowej Górze powstały: miejsca parkingowe, wiaty, WC, miejsce na odpady, stoły i ławy, tablice ekspozycyjne. Natomiast w Górze Strękowej utworzono i wybudowano: miejsca parkingowe, wiaty, WC, miejsce na odpady, stoły i ławy, schody, balustrady, tablice ekspozycyjne. Dokonano również nasadzenia drzew i krzewów. Ryczałtowa wartość robót wyniosła łącznie ponad 177 tys. zł. Projekt współfinansowany był w 85 % przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Infrastruktura i Środowisko.

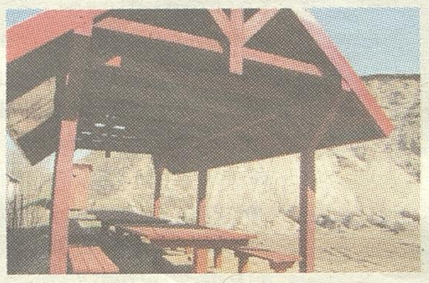



Natomiast w zakresie poprawy wizerunku wsi dokonano czyszczenia dwóch stawów w miejscowości Cibory-Gałeckie (2014 r.). Łączny koszt tego działania wyniósł 40 tys. zł.

Jednym z założeń Władz Gminy jest dbanie o środowisko naturalne. Dzięki dotacji uzyskanej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach projektu „Budowa naturalnych przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Zawady" wybudowano 113 przydomowych oczyszczalni w gospodarstwach domowych na terenie całej Gminy i oczyszczalnię przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Strękowej Górze oraz przy Ośrodku Zdrowia w Zawadach. Koszt inwestycji wyniósł ponad 1 mln zł z tego 727 tys. zł z PROW. Pozostałe koszty pokryto ze środków budżetu Gminy Zawady oraz wpłat mieszkańców.



Innym działaniem w zakresie ekologii było powołanie jednostki budżetowej o nazwie Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Strękowej Górze. Działalność Edukacyjną w Ośrodku rozpoczęto w dniu 16 lutego 2012 roku. Ośrodek oferuje 49 miejsc noclegowych w dwu-, cztero- i sześcioosobowych pokojach z łazienkami. Oferta edukacyjna Ośrodka skierowana jest do różnych grup wiekowych, począwszy od dzieci w wieku przedszkolnym, poprzez młodzież, a kończąc na seniorach. Zajęcia ekologiczne odbywają się w salach edukacyjnych oraz w plenerze – na szlakach przyrodniczych i ścieżkach edukacyjnych. Pełna oferta edukacyjna, a także galeria zdjęć z działań prowadzonych w Ośrodku, dostępna jest na stronie internetowej www.oee.strekowagora.pl.



Kolejną inicjatywą w tym zakresie była realizacja projektu „Zakup specjalistycznego samochodu ratowniczo-gaśniczego wraz z wyposażeniem w celu zapobiegania zagrożeniom i ochrony przyrody w Gminie Zawady". W ramach otrzymanych środków finansowych zakupiono nowy wóz strażacki SCANIA P400, motorową łódź ratowniczą oraz przeprowadzono cykl szkoleń, w wyniku których strażacy ochotnicy naszej jednostki zdobyli niezbędne uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczo – gaśniczych.



Działaniami jakie zostały podjęte w ostatnich latach, były też remonty w budynkach użyteczności publicznej. Do najważniejszych inwestycji w tym zakresie należy wymienić:
- gruntowny remont Sali widowiskowej Urzędu Gminy Zawady oraz holu i klatki schodowej. Koszt tego remontu wyniósł ok. 38 tys. zł i został pokryty ze środków własnych Gminy.





- dokończony został remont pomieszczeń zajmowanych pod działalność Biblioteki Publicznej Gminy Zawady. Wykonano podwieszany sufit kasetonowy, którego koszt wyniósł 12 tys. zł.
- wymiana okien w budynku Zespołu Szkół w Zawadach (2013-2014 r.). Koszt tej inwestycji wyniósł ok. 24 tys. zł.
- remonty świetlic wiejskich w miejscowościach: Targonie Wielkie, Cibory-Gałeckie, Nowe Chlebiotki, Maliszewo-Łynki (2012 – 2014 r.). Działania w tym zakresie wyniosły ok. 40 tys. zł i finansowane były ze środków własnych budżetu Gminy.

Gmina Zawady dba o umożliwienie dostępu mieszkańcom do nowoczesnych technologii. W tym celu realizowany był projekt pt. „DOSTĘP DO INTERNETU - szansa na dynamiczny rozwój Gminy Zawady".
Inwestycja obejmowała budowę kablowej sieci światłowodowej o łącznej długości ponad 70 km, instalację 17 wież, montaż urządzeń i anten radiowych do dystrybucji bezprzewodowego Internetu oraz montaż kompletnej infrastruktury technicznej związanej z zasilaniem, transmisją i zarządzaniem usługami szerokopasmowymi. W ramach projektu komputery otrzymało 221 rodzin, które spełniły podstawowe kryterium dochodowe i kryterium zamieszkania.



W ramach współpracy z parafią rzymskokatolicką w Zawadach została przekazana parafii działka gminna w celu powiększenie istniejącego cmentarza. Tym samym zostało zrealizowane zobowiązanie Gminy Zawady wobec parafii, które obowiązywało od 1989 roku, kiedy to parafia przekazała należące do niej grunty pod budowę szkoły w Zawadach.

Opieka nad miejscami pamięci, w tym także cmentarzami wojennymi, to jedno z wielu zadań realizowanych przez Gminę. Cmentarz żołnierzy niemieckich z okresu I Wojny Światowej w lesie niedaleko wsi Konopki-Klimki, został zagospodarowany dzięki Porozumieniu zawartemu pomiędzy: Wójtem Gminy Zawady, Wojewodą Podlaskim i Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.



W bieżącym roku są realizowane działania w zakresie edukacji, finansowane ze środków Unii Europejskiej.
Pierwszą inicjatywą jest projekt pt. „Gmina Zawady stawia na Indywidualizację", w ramach którego prowadzone są zajęcia dodatkowe, w tym zajęcia dla dzieci ze specjalnymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (także zagro-żonych ryzykiem dysleksji) oraz zajęcia dla dzieci z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych. Ze środków dofinansowania zakupiono plansze i tablice edukacyjne oraz gry dydaktyczne. Tym samym szkoła została doposażona w sprzęt specjalistyczny do diagnozowania i korygowania dysfunkcji i dysharmonii rozwojowych. Koszty projektu w całości finansowane są ze środków europejskich w ramach działania 9.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.
Kolejnym działaniem jest projekt pt. „Doposażenie i dostosowanie oddziałów przedszkolnych oraz budowa placu zabaw w miejscowości Zawady". Realizacja projektu potrwa do końca września 2014 roku i dotyczyć będzie budowy placu zabaw (na placu przy byłym posterunku Policji) oraz doposażenia dwóch oddziałów przedszkolnych przy Zespole Szkół w Zawadach dla dzieci w wieku 3-4 lat.
Wartość projektu według opracowanego wniosku wynosi ponad 150 tys. zł. Kwota ta w całości będzie sfinansowana ze środków europejskich w ramach działania 9.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.Została również ogłoszona lista rankingowa projektów z Działania 5.2 Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska - Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii na produkcję energii na własne potrzeby w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego. Projekt Gminy Zawady pt. „Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii oraz termomodernizacja budynku Zespołu Szkół w Zawadach" znalazł się na 3 miejscu i tym samym został zakwalifikowany do realizacji.
Łączny koszt inwestycji wyniesie ponad 1,6 mln zł, z czego dofinansowanie to kwota 1,2 mln zł.

Urząd Gminy Zawady
ul. Plac Wolności 12
16-075 Zawady
Tel./Fax 85/7140028
www.gminazawady.pl
e-mail: sekretariat@gminazawady.pl
Godziny otwarcia:
poniedziałek – piątek 7.30-15.30

BURMISTRZ NIE Z WYBORU



Jarosław Borowski w 2010 roku został miejskim radnym, a pod koniec ubiegłego roku premier mianował go komisarzem, który po nagłej śmierci Eugeniusza Berezowca, przejął obowiązki burmistrza miasta. Jeszcze zanim Borowski zajął się działalnością samorządową, był menedżerem jednej z największych bielskich firm budowlanych. Jego zdolności kierownicze i znajomość języków obcych przydawała się podczas licznych delegacji zagranicznych. Po co więc zajął się lokalną polityką?

- Z pewnością nie chodziło mi o pieniądze. Chciałem zostać radnym, bo stwierdziłem, że w radzie miasta są przedstawiciele różnych zawodów, a brakuje ekonomistów, a doświadczenie ekonomiczne z pewnością przydaje przy zarządzaniu miastem.

Przyznaje, że nominacja na p.o. burmistrza była dla niego zaskoczeniem. Spodziewał się, że na to stanowisko zostanie powołany ktoś z klucza partyjnego, a Borowski jest i chce pozostać bezpartyjny (na radnego startował z listy Koalicji Bielskiej). Obowiązki burmistrza były dla niego dużym wyzwaniem.

- Szczególnie na początku nie było łatwo - mówi. - Pierwsze tygodnie były naprawdę bardzo ciężkie, tym bardziej, że nie mogę mieć zastępców. Pewnym ułatwieniem było to że jako radny zasiadałem w komisji rewizyjnej oraz finansów i budżetu, więc w wielu sprawach miałem odpowiednią wiedzę.

Mogłoby się wydawać, że rolą komisarza powołanego przez premiera, będzie tylko administrowanie i nadzór nad działaniami, które rozpoczął jego poprzednik. Sytuacja wymaga jednak od niego, by robił dużo więcej. W 2014 roku rozpoczyna się nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej, aby Bielska Podlaskiego nie ominęło rozdanie unijnych dotacji, trzeba było działać szybko.

- Na koniec ubiegłego roku miasto miało (łącznie z przyszłymi odsetkami) prawie 29 mln zł długu, a budżet wynosi ok. 60 mln zł – wylicza Borowski. - Tylko w pierwszym kwartale bieżącego roku na spłatę kredytów musieliśmy wydać ok. 700 tys. zł. Takie zadłużenie uniemożliwia nam podejmowanie większych inwestycji, na kolejne kredyty nie mamy co liczyć. Nawet po uzyskaniu dofinansowania może zabraknąć nam pieniędzy na wkład własny. Budżet mamy, jaki mamy, i musimy mieć przychody wyższe niż wydatki, by spłacać długi.

Chciałbym, aby w Bielsku nie rosły podatki. Chce za to zwiększyć dochody.

- W tym celu Urząd Miasta chce sprzedać niedawno uzbrojone tereny inwestycyjne na terenie dawnego POM-u - mówi.- Aby zwiększyć ich atrakcyjność, poczyniliśmy kroki, by przyłączyć je do Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Dodatkowy dochód umożliwi miastu realizowanie kolejnych inwestycji.

-Ta perspektywa finansowa jest trudniejsza dla samorządów – przyznaje burmistrz. - Ale zrobimy wszystko, by pozyskać pieniądze z UE. Pracujemy m.in. nad strategią niskoemisyjną, która umożliwi starania o dotacje na energooszczędne oświetlenie ulic, termomodernizację budynków czy też nowe autobusy. Opracowujemy też program rewitalizacji terenów miejskich, dzięki któremu mamy szansę na pieniądze na budowę Bielskiego Centrum Kultury lub przebudowę Parku Aleksandra Jagiellończyka.

Pomimo tego, że w ostatnim rozdaniu unijnych pieniędzy miasto nie otrzymało dotacji na BCK, burmistrz nie rezygnuje z tego projektu.

-To, że nie uzyskaliśmy pieniędzy na tę inwestycję wynika z przeszacowanych koncepcji budowy- tłumaczy Borowski. - Według projektu, budowa BCK miała kosztować około 17 mln zł, nic dziwnego, że nikt nie chciał nam dać takich pieniędzy. Ale prowadziłem już rozmowy z architektem. Udało się nam ograniczyć koszty budowy o 4 mln zł bez znacznej zmiany funkcji czy konstrukcji budynku. Jeśli uda się nam je jeszcze bardziej zmniejszyć ,to wydaje się, że mamy szansę na uzyskanie dofinansowania.

Budowa BCK to nie jedyna inwestycja planowana przez p.o. burmistrza.

- Na ostatniej sesji udało się przekonać radnych, do zrobienia dokumentacji na założenie monitoringu w centrum miasta - mówi. - O takiej potrzebie mówiło się już od dawna, ale sprawa była przez wiele lat była odwlekana, teraz nabrała tempa. Miejsca, gdzie pojawią się kamery zostaną wytypowane wspólnie z policją, na pewno jedna znajdzie się przy placu zabaw między basenem a przedszkolem. Władze miasta zbudują też dwa nowe place zabaw, przy szkołach podstawowych numer 2 i 4.

- Dodatkowo, w tym roku po raz pierwszy zgodę i pieniądze na remonty otrzymają nie pojedyncze placówki, ale wszystkie przedszkola i szkoły podległe miastu - dodaje burmistrz.- Każda z nich otrzyma od 20 do 70 tys. zł. Jednym z największych sukcesów krótkiej kadencji Borowskiego było natomiast zmniejszenie opłat za odbiór śmieci.

- Bardzo mi zależało na tym by odciążyć budżety rodzin wielodzietnych i pomimo krytyki ze strony niektórych radnych udało się wprowadzić nowe niższe stawki - cieszy się.

Bardzo ważną sprawą jest dobra współpraca z sąsiednimi samorządami. Bielsk Podlaski został ujęty w strategii rozwoju województwa podlaskiego jako czwarty ośrodek subregionalny - centrum południowej części naszego województwa. Jeśli będziemy mieli wspólny pomysł na rozwój południa województwa to łatwiej będzie nam ubiegać się o środki z urzędu marszałkowskiego.

Jarosław Borowski postanowił startować w jesiennych wyborach na burmistrza miasta. Jako radny reprezentował Koalicję Bielską i z komitetu tego stowarzyszenia będzie kandydował. Zapowiada, że ciągle chce pozostać bezpartyjnym

- Burmistrz powinien reprezentować wszystkich mieszkańców miasta, a nie tylko sympatyków i członków poszczególnych partii lub stowarzyszeń.

Chciałbym, aby Bielsk Podlaski był miastem przyjaznym jego mieszkańcom, żeby ci, którzy stąd wyjechali, chcieli tu kiedyś wrócić, żeby byli dumni z tego, że są bielszczanami.

5962314w01a



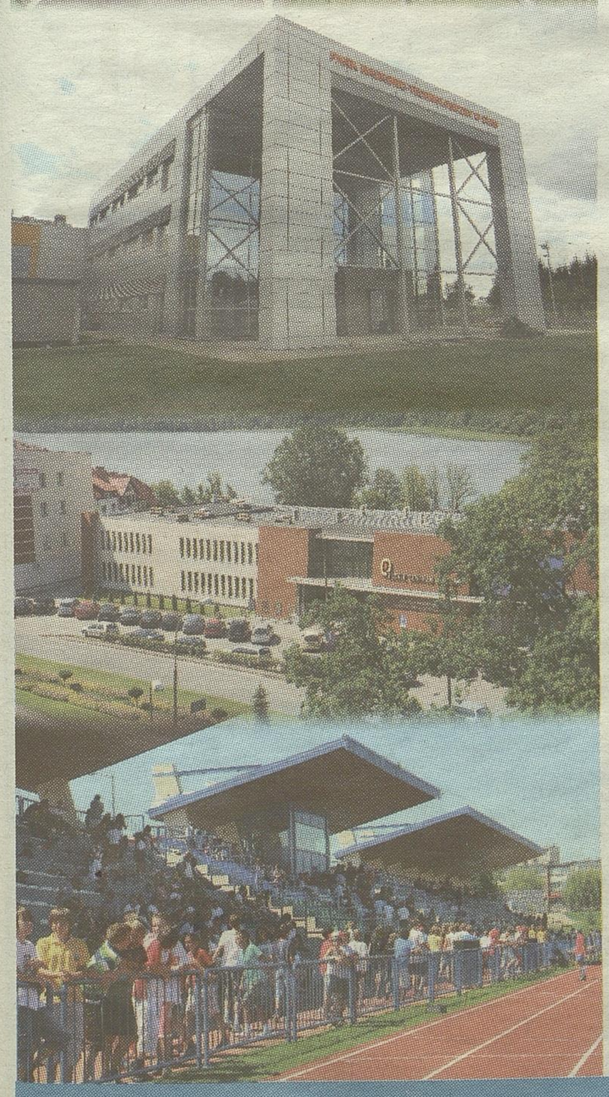

4 lata intensywnych przemian w Ełku

Działalność Samorządu Miasta Ełku w ostatnich czterech latach to między innymi inwestycje drogowe, gospodarcze, sportowe, turystyczno – rekreacyjne. To również liczne inicjatywy na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców miasta oraz ich zdrowia i bezpieczeństwa.

Inwestycje drogowe to m.in. przebudowy i remonty ełckich ulic, budowa parkingów, chodników, oświetlenia ulicznego oraz przejść dla pieszych. To również czas zakończenia największej inwestycji miasta Ełku, czyli obwodnicy miejskiej.

Wśród inwestycji gospodarczych zrealizowano m.in. budowę Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Siedliskach oraz rozbudowano sieć wodociągową i kanalizację sanitarną w Ełku. To także otwarcie Parku Naukowo – Technologicznego oraz jego rozbudowa i wyposażenie. Doprowadzono do rozszerzenia granic Ełckiej Podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o dodatkowe 23 ha gruntów. - *Dzięki przemyślanym działaniom samorządu miasta oraz skutecznej promocji jego potencjału gospodarczego w ostatnich latach udało się pozyskać nowych inwestorów zarówno w Parku Naukowo – Technologicznym, jak i w Ełckiej Podstrefie Ekonomicznej, dzięki którym powstały nowe miejsca pracy. To natomiast sprawiło, że Ełk stał się jednym z miast w naszym województwie, w którym wciąż przybywa mieszkańców* – powiedział Tomasz Andrukiewicz Prezydent Ełku. Przez ostatnie cztery lata zrewitalizowano również kolejne budynki miasta i przyznano dotacje na odnowę zabytkowych budynków oraz remonty budynków komunalnych. Zrealizowano również wiele inwestycji w Ełckim Centrum Kultury, gdzie m. in. zmodernizowano salę kinową oraz wybudowano amfiteatr.

Jak podkreśla Prezydent Ełku lata 2011-2014 to również szereg inwestycji w sport i rozwój kultury fizycznej. - *W mieście powstały nowe orliki, wielofunkcyjne boisko przy Szkole Podstawowej nr 9, bieżnia lekkoatletyczna oraz tor jazdy na rolkach przy Zespole Szkół Samorządowych. Zmodernizowano także obiekty sportowo – rekreacyjne przy MOSiR, gdzie powstało m.in. boisko do piłki nożnej, korty tenisowe, plac zabaw dla dzieci oraz boisko do gier zespołowych, a także funkcjonujące w sezonie zimowym lodowisko miejskie. To także budowa i wyposażenie hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2, w której została zamontowana nowoczesna ścianka do wspinaczki* – powiedział Tomasz Andrukiewicz Prezydent Miasta Ełku.

Zrealizowano szereg inwestycji turystycznych, m.in. budowę i modernizację promenady miejskiej. Rozpoczęto przebudowę skweru u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Zamkowej oraz budowę Parku Kopernika przy rzece. Trwa budowa Parku Linowego (przy MOS). Powstał również Skatepark przy ul. Parkowej. Zrealizowano także inwestycje z myślą o najmłodszych, takie jak np. nowe place zabaw przy szkołach podstawowych oraz w innych częściach miasta.

Działalność samorządu miasta Ełku w ciągu ostatnich 4 lat to również inwestycje związane z zastosowaniem w obiektach miejskich odnawialnych źródeł energii, czyli np. solarów w Centrum Edukacji Ekologicznej oraz Parku Wodnym, czy też termomodernizacja Zespole Szkół Samorządowych, gdzie zainstalowane zostały dwa kotły na biomasę.

Modernizacji ulegnie również oświetlenie uliczne, w którym pojawi się prawie 700 energooszczędnych opraw sodowych.

Nie zabrakło też inwestycji na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców Ełku, ich bezpieczeństwa oraz wynikających z realizacji polityki społecznej miasta. Rozpoczęto budowę nowego bloku operacyjnego w szpitalu miejskim „Pro Medica", w którym prawie dwa lata temu oddano do użytku zmodernizowany Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Realizowany jest program "Ełk miastem szczęśliwego i bezpiecznego rodzicielstwa", którego element stanowi Ełcka Karta Rodziny 3+. W mieście powstała także Bezpieczna Szkoła Rodzenia, której następstwem była bezpłatna akcja „Rodzenie Bez Bólu". Przeprowadzone były również bezpłatne szczepienia przeciwko pneumokokom (dzieci) oraz grypie (seniorzy) i badania profilaktyczne.

223614w03a

GRAJEWO

Adam Kiełczewski
burmistrz Grajewa



"Waszym zaangażowaniem daliście Państwo przykład obywatelskiej postawy i udowodniliście, że to co wydawało się niemożliwe, jest realne. Zrobię wszystko, by Państwa nie zawieść, a efekty wspólnej pracy poznamy w najbliższym czasie."
- takimi słowami Adam Kiełczewski, burmistrz Grajewa prawie 4 lata temu podziękował mieszkańcom za zaufanie, jakim został obdarzony.

BASEN I MUZEUM

Priorytetową inwestycją w mieście jest budowa pływalni i Muzeum Mleka. Od wiosny 2015 roku będziemy mogli korzystać z basenu, masażu, grot solnych i zespołu saun. W przyległym Muzeum Mleka grajewianie zapoznają się z historią i tradycją związaną z podlaskim przemysłem mleczarskim.

„GRAJEWO ZAWSZE PO DRODZE"

Władze Grajewa poczyniły kolejne kroki zmierzające do objęcia terenów inwestycyjnych miasta Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną. Duża liczba podmiotów gospodarczych, które rozwijają działalność świadczy o tym, że miasto jest przyjazne potencjalnym inwestorom.
Pół roku temu podczas Konferencji dotyczącej inwestycji burmistrz podkreślił rolę i znaczenie inwestycji dla rozwoju miasta oraz rolę samorządu w procesie pozyskiwania inwestorów.
Przedsiębiorcy inwestujący w Grajewie mogą skorzystać z pomocy w ramach de minimis, polegającej na zwolnieniu od podatku.
Dwa lata temu został podpisany projekt, dzięki któremu można było rozpocząć uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. Proletariackiej. Budowy doczekała się również ulica Sportowa, przebudowano zniszczoną ul. Szpitalną oraz rozbudowano grajewski cmentarz.
W 2013 roku zakończono budowę targowicy przy ul. Dwornej i bloku komunalnego na Osiedlu Południe.
Plac targowy wraz z parkingiem został utwardzony, oświetlony, podłączony do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i energetycznej oraz wyposażony w odpływ wody deszczowej. Zbudowano budynek administracyjno-sanitarny oraz dwie wiaty stalowe, pod którymi znajdują się stoiska handlowe.
W ubiegłym roku 32 rodziny wprowadziły sie do nowych mieszkań w wielorodzinnym budynku mieszkalnym. Blok jest dwuklatkowy, czterokondygnacyjny, podpiwniczony. Mieszkania wyposażone są w podstawowe urządzenia sanitarne. Jedno mieszkanie jest dostosowane dla osoby niepełnosprawnej. Kwota dofinansowania zewnętrznego wyniosła ok. 1 miliona zł.
W ramach przeciwdziałania zjawisku wykluczeniu cyfrowemu mieszkańców Grajewa z powodu trudnej sytuacji materialnej lub niepełnosprawności 30 rodzin otrzymało komputery z dostępem do Internetu.

DZIECIOM...

Już we wrześniu br. 25 dzieci będzie uczęszczać do nowego żłobka, który będzie miał swoją siedzibę w budynku Przedszkola Miejskiego nr 2 przy ul. Krasickiego. W żłobku będą stworzone miejsca pracy dla mieszkańców Grajewa.
W ubiegłych latach zostały utworzone dwa place zabaw przy zespołach szkół oraz na os. Broniewskiego. Są one wyposażone w sprzęt, zapewniający normy bezpieczeństwa m.in. w zestawy sprawnościowe i zabawowe, pokryte bezpieczną nawierzchnią, amortyzującą upadek dziecka.
Przebudowano, rozbudowano i wyposażono przedszkole przy Zespole Szkół Miejskich nr 2.

KULTURALNIE I SPORTOWO...

Gala Wolontariatu, Wilk Roku, Gala Boksu to imprezy, które wpisały się do kalendarza imprez miejskich. Poza tym została nawiązana współpraca z miastami partnerskimi Gusiew w Rosji i Varena na Litwie.
Biały Orlik przy ul. 11 Listopada to spełnienie marzeń grajewskiej młodzieży.
"Nie sposób wymienić wszystkich zrealizowanych inwestycji, o których mówiłem w swoim programie wyborczym. Zainteresowanych odsyłam do czynnej lektury Gazety Grajewskiej oraz zapraszam na portal www.grajewo.pl oraz http://inwestycje.um.grajewo.pl" – mówi burmistrz Grajewa Adam Kiełczewski.



Pierwszy po 25 latach nowy blok komunalny

Trwa budowa miejskiej pływalni



Gmina Narewka – „Zielona Kraina Dobrych Wiatrów" – tu można dotknąć przyrody

Gmina Narewka to miejsce, gdzie można doskonale wypocząć z dala od wielkiego miasta, a za to bardzo blisko przyrody. Położona jest bowiem na obszarze chronionego krajobrazu Puszcza Białowieska. – Jesteśmy gminą zieloną, północną Puszczy Białowieskiej. Gmina Narewka położona jest w południowo-wschodniej części województwa podlaskiego. Od wschodu granica państwa oddziela ją od Białorusi. Od południa gmina Narewka graniczy z gminą Białowieża, od południowego zachodu - z gminą Hajnówka, od zachodu - z gminą Narew, a od północy - z gminą Michałowo. W północnej części gminy znajduje się zbiornik wodny Siemianówka, o powierzchni 3250 ha, który jest zaliczany do jednego z największych akwenów w kraju. Stanowi on dużą atrakcję turystyczną, a także atrakcję dla wędkarzy i uprawiających sporty wodne. Na obszarze gminy istnieją cztery rezerwaty przyrody. Są też liczne trasy turystyczne: szlaki rowerowe, piesze czy wodne. Do tego ciekawa architektura, zabytkowe cerkwie i przede wszystkim – wyjątkowi mieszkańcy.



Widok na Ośrodek na Starym Dworze

Atrakcyjna Siemianówka

Jedną z głównych atrakcji gminy jest zbiornik wodny Siemianówka, zlokalizowany w górnej dolinie Narwi. Długość zalewu wynosi 11 km, szerokość od 0,8 km w rejonie zapory do 4,5 km w jego części środkowej, a średnia głębokość 2,5 m. To największa woda w okolicy Białegostoku, Bielska Podlaskiego czy Hajnówki. W dodatku ten akwen praktycznie zawsze ma wiatr, żeglarze czy windsurfingowcy mogą tu do woli uprawiać swój sport. Zimą to doskonałe miejsce na żeglarstwo lodowe - bojery. Rozgrywały się u nas nawet Mistrzostwa Europy w tym sporcie. Zbiornik Siemianówka pierwotnie miał służyć jako zbiornik retencyjny, wspierać okolice w ochronie przeciwpowodziowej, czy pomagać w nawadnianiu okolic podczas suszy. Te funkcje powoli przestały być pełnione, a zbiornik zaczął się rozwijać w kierunku rekreacyjno-wypoczynkowym. Wokół zalewu stworzona została baza turystyczna. Wydzieliliśmy tu ok. 500 działek letniskowych, z dostępem do energii elektrycznej czy kanalizacji. Z kolei na Starym Dworze powstał ośrodek z kortami tenisowymi, boiskami, zapleczem sanitarnym i parkingiem na 200 samochodów. Jest plaża, amfiteatr, ścianka wspinaczkowa. Przyjeżdżają tu latem dziennie tysiące osób. To znaczy, że ten teren się sprawdził jako miejsce na letni wypoczynek. Tym bardziej, że woda w zalewie spełnia normy sanitarne, można się w niej bezpiecznie kąpać. Siemanówka to też atrakcja dla wędkarzy – przyjeżdżają tu amatorzy wielkiej ryby z całej Polski. W wodach zalewu żyje 28 gatunków ryb. Są to między innymi: karp, karaś srebrzysty, leszcz, lin, boleń, jaź, kleń, miętus, okoń, płoć, sum, szczupak, wzdręga i węgorz. Okolice zalewu to też bogactwo ptaków, w tym tych zagrożonych w skali globalnej i europejskiej. Żyje tu ok. 60 gatunków, m.in. bąk świstun, błotniak zbożowy, błotniak łąkowy, kureczka kropiatka, batalion, dubelt, perkoz rdzawoszyi, cietrzew, derkacz, mewa mała, rybitwa białowąsa, rybitwa białoskrzydła. Bogactwo ptaków jest tu większe niż nad Biebrzą. Można je podglądać zwłaszcza wiosną, najlepiej od wschodniej części zbiornika, bliżej granicy z Białorusią. W tym rejonie zamierzamy postawić dwie wieże widokowe, w Maruszce i Bieńdziudze. Na terenie gminy są też cztery rezerwaty przyrody: Rezerwat Siemianówka, rezerwat częściowy Dolina Waliczówki, częściowy rezerwat florystyczny Gnilec i Rezerwat Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej. Obowiązuje w nich reżim ochronny, można poruszać się albo wyznaczona drogą przez rezerwat, albo wokół niego. To wyjątkowo urokliwe miejsca. Np. rezerwat Waliczówka to miejsce, gdzie żyją bobry. Jest tu wybudowana tama bobrowa, przez co sporo lasu jest podtopionego, zajętego przez wodę w wyniku spiętrzenia. Za to można tu przy odrobinie szczęścia podejrzeć bobra w akcji.
Gmina Narewka oferuje do sprzedaży atrakcyjnie położone działki budownictwa letniskowego o pow ok. 1 tys. m2 każde nad Zbiornikiem Wodnym "Siemianówka" oraz w centrum Puszczy Białowieskiej w Nowym Masiewie i Starym Masiewie. W planie zagospodarowania przestrzennego na obrzeżach Zbiornika "Siemianówka" są też przewidziane tereny na cele budownictwa hotelowego i pensjonatowego. W sąsiedztwie kolejowego przejścia granicznego w Siemianówce są tereny przewidziane na cele przemysłowo-handlowo-składowe. Graniczne przejście kolejowe posiada pełną infrastrukturę graniczną.

Szlaki do przejścia

Turyści bez problemu znajdą w gminie tereny do aktywnego wypoczynku. Jest tu prawie 200 km szlaków rowerowych i pieszych. Na wszystkie najłatwiej jest wyruszyć z miejscowości Narewka. Jedną z atrakcji są np. cieszące się coraz większym zainteresowaniem cztery trasy do uprawiania Nordic Walking. Sporo jest też w gminie szlaków pieszych. Wszystkie pozwalają na podziwianie uroków Puszczy Białowieskiej. Przez gminę przebiega np. Podlaski Szlak Bociani (liczy w sumie 206 km), który kończy się w Białowieży. Jest tu też Białowieski Szlak Transgraniczny (58 km w polskiej części), który przebiega przez powiat hajnowski na Białoruś. W Narewce jest stanica kajakowa, z infrastrukturą, możliwością wypożyczenia kajaków. Można je też wypożyczyć w Siemianówce, przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej. Jest tam też 48 miejsc noclegowych, jedno i dwuosobowe pokoje z łazienkami. Kajakiem rzeką Narewką czy Narwią można spłynąć np. do Uhowa, do Narwiańskiego Parku Narodowego. To trasa bezpieczna, bardzo malownicza. Można też wyruszyć z Gruszek, tzw. Białej Góry.

Wszystko dla turystów

Chociaż gmina leży trochę na uboczu, cały czas stara się przyciągać turystów. Chcemy zaznaczyć ten punkt na mapie Polski, pokazać że można do nas przyjechać, odpocząć, wyciszyć się, a przy okazji zobaczyć bogactwo kultury pogranicza. Latem mamy mnóstwo imprez, dzięki którym można poznać nasze tradycje i kulturę. Imprezy cykliczne to: festiwal teatralny Wertep w Starym Dworze - występy zespołów z Litwy i Białorusi w ramach Podlaskiej Oktawy Kultur. Są też organizowane festyny w Lewkowie Starym, Narewce, Starym Masiewie.



Ośrodek Stary Dwór



Spływy kajakowe Narewką



Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Siemianówce

Urząd Gminy Narewka ul. Białowieska 1, 17-220 Narewka tel. (85) 682-98-80 fax: (85) 682-98-85 e-mail: sekretariat@ug.narewka.wrotapodlasia.pl www.narewka.pl

Łomża na dobrej drodze

rozmowa z Mieczysławem Czerniawskim, prezydentem Łomży

ŁOMŻA



- Panie prezydencie, czy Pan już wie za co skarcą Pana łomżyńscy radni przy najbliższej okazji?

- Przeważnie wiem, bo sam zdaję sobie sprawę czy coś z zaplanowanych spraw się nie udało. Ale czasami potrafią mnie naprawdę zaskoczyć znalezieniem problemu tam, gdzie go nie dostrzegałem. Tyle, że nie uważam tego za karcenie, a raczej pewien sposób sprawowania kontroli, czasem bardzo drobiazgowej, do czego oczywiście upoważnia ich i zobowiązuje społeczny mandat. Nie jest tajemnicą, że mam bardzo bogate doświadczenie zawodowe i z działalności publicznej, związane ze sprawowaniem władzy, ale też z patrzeniem rządzącym na ręce. Muszę jednak przyznać, że podobnej "szkoły" jak tu w samorządzie jeszcze nie przechodziłem. Ale każda sytuacja wzbogaca i niesie nową wiedzę.

- Za kilka miesięcy kończy się Pańska pierwsza kadencja jako prezydenta. Co dominuje - satysfakcja czy poczucie niespełnienia?

- W czasie kampanii, w której cztery lata temu brałem udział, ale także przy wcześniejszych wyborach, wśród najczęściej wypowiadanych przez kandydatów na prezydenta czy na radnych obietnic powtarzały się kwestie: strefa ekonomiczna, zwrócenie miasta ku Narwi oraz stworzenie cywilizowanych warunków dla popularnego w Łomży drobnego handlu na targowicy miejskiej. Nie obyło się bez problemów, ale to wszystko zostało zrealizowane. Niemal dokładnie rok temu mogłem poinformować, że Łomża po kilkudziesięciu latach powróciła nad Narew. Otwarty wówczas Port Łomża i towarzysząca mu infrastruktura turystyczna i rekreacyjna to pierwszy fragment nadnarwiańskich bulwarów. Będziemy się starać o realizację kolejnych etapów tej wizytówki miasta. Powstała wreszcie w Łomży podstrefa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ogłoszone zostały przetargi na poszczególne działki, są obiecujące sygnały zainteresowania. Targowica miejska to od kilku tygodni już nie błotnisty po deszczu i zakurzony latem plac z obskurnymi straganami. To hala i wiata stwarzające godne warunki dla kupców i ich klientów, dla rozwoju drobnego handlu, a może też promowania regionalnych wyrobów. Gdyby nawet nie udały się inne rzeczy, te trzy sprawy pozwalają na poczucie satysfakcji.

- Ale udało się jeszcze coś więcej? Słychać już nawet głosy, że może dość tych rozkopanych ulic.

- Będzie dosyć, gdy każda ulica w Łomży będzie równa i gładka. W tegorocznym budżecie mamy na inwestycje ponad 73 miliony złotych, czyli więcej niż rok wcześniej, mimo że te trudniejsze czasy w gospodarce jeszcze nie minęły. Blisko dwie trzecie tej puli to zadania drogowe. Myślę, że mieszkańcy Łomży pamiętają jak jeszcze kilka lat temu jeździło się aleją Legionów, aleją Piłsudskiego, ulicą Spokojną czy Poznańską, a jak to wygląda teraz. W dodatku to nie koniec, ponieważ realizowane są kolejne duże projekty, na które pozyskujemy unijne dofinansowanie, nawet w wysokości 90 procent. To np. Szosa do Mężenina, ulica Przykoszarowa, Browarna, Sikorskiego na dwóch fragmentach czy wreszcie Meblowa. Prawie każde z tych zadań wiąże się z modernizacją układu komunikacyjnego, który pozwoli na odciążenie centrum od ruchu tranzytowego, ale także ułatwi życie mieszkańcom naszego miasta. Nie wspomnę już o modernizacjach mniejszych uliczek. W tej dziedzinie za szczególnie cenne uważam, że tak wiele przetargów na inwestycje drogowe wygrywają przedsiębiorstwa z Łomży, tu płacące podatki i zatrudniające mieszkańców. Drogi są takim dobrym symbolem pozytywnych zmian, bo przecież łączą, a przy tym mają naprawdę realne znaczenie, choćby dla prowadzenia firm. Inwestycje prowadzone są także w innych sferach. Za bardzo ważne uważam np. rozpoczęcie przebudowy siedziby naszej filharmonii czy nową halę sportową przy II LO.

- Rozliczają Pana przede wszystkim radni, ale wygląda na to, że w Łomży jest więcej grup obywateli, którzy chcą mieć coś więcej do powiedzenia w sprawach miasta.

- To może tylko cieszyć. Choć pierwszy w naszej historii budżet obywatelski jest w tym roku dosyć skromny, zainteresowanie wywołał ogromne. Powstała Łomżyńska Rada Pożytku Publicznego z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych, bardzo ciekawie rozwija się społeczna debata dotycząca ożywienia starej części miasta. Są inne inicjatywy mieszkańców. To bardzo pozytywne zjawiska.

Ulga, którą się odczuwa

- Nie spodziewaliśmy się, że tak to dobrze zadziała - mówią rodzice trójki dzieci, którzy jako jedni z pierwszych w mieście zdecydowali się skorzystać z Karty Dużej Rodziny.

- Poza takimi najbardziej oczywistymi sprawami jak ulgowe bilety na pływalnię czy do kina, bardzo cenna okazała się możliwość zakupienia tańszych materiałów do remontu mieszkania. Trzeba tylko śledzić jakie firmy handlowe, usługowe i inne decydują się dołączyć do programu.

Karta Dużej Rodziny to jedno z najciekawszych i najbardziej udanych przedsięwzięć realizowanych przez prezydenta Mieczysława Czerniawskiego i jego współpracowników w sferze społecznej. Według danych Urzędu Miejskiego, po kilku miesiącach od wprowadzenia KDR korzysta z niej już ponad 2330 osób z 455 rodzin, w których jest co najmniej trójka dzieci. Ponad 20 osób jeszcze oczekuje na wydanie kart.

- Posiadacze karty bardzo doceniają duże oszczędności, jakie przynoszą rodzi-nom z uczącymi się dziećmi "podwójnie" ulgowe bilety komunikacji miejskiej - podkreśla wiceprezydent Mirosława Kluczek.

Uprawnieni do korzysta-nia z kart mają już całkiem sporą ofertę instytucji, firm, sklepów, zakładów usługowych, które postanowiły zdobyć tytuł Firmy Przyjaznej Rodzinie. To już ponad 30 podmiotów (szczegółowy wykaz można znaleźć na stronie www.lomza.pl). Są wśród nich placówki miejskie takie jak Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Dom Kultury - Dom Środowisk Twórczych, Filharmonia Kameralna, Teatr Lalki i Aktora.

Większość stanowią jednak prywatne firmy reprezentujące handel (spożywczy, odzieżowy, sportowy, obuwniczy, budowlany) i usługi (weterynaryjne, fryzjerskie, wypożyczalnie wideo, kserograficzne, remontowo - budowlane, centra zabaw dla dzieci). Są także np. Wyższa Szkoła Agrobiznesu, szkoły językowe, bary, stacja paliwowa, stacja wymiany butli gazowych. Wielkość upustów cenowych, jakie stosują waha się od 5 do nawet 57 procent.

Zainteresowanie wspieraniem Dużych Rodzin nie słabnie. Cały czas dołączają kolejne firmy.



Miasto dla odważnych

Tworzenie warunków dla rozwoju przedsiębiorczości to jeden z priorytetów tej kadencji władz Łomży. Symbolem działań w tej dziedzinie jest utworzenie w mieście podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomiczne, która zajmuje prawie 7,7 hektara w rejonie ulicy Ciepłej oraz Spokojnej i Akademickiej.

W ocenie wiceprezydenta Łomży Beniamina Dobosza, istotną rolę dla rozwoju ekonomicznego miasta powinno odegrać "otwieranie" pod działalność produkcyjną i usługową, ale także pod zabudowę mieszkaniową terenów (obecnie głównie spełniających funkcje rolnicze) w rejonie ulicy Meblowej, a także między Wojska Polskiego a Nowogrodzką.

Kolejnym elementem ekonomicznych "puzli" z nowym, dynamicznym obrazem miasta, jest Park Przemysłowy Łomża powstający przy ulicy Sikorskiego. Jego jednym z najważniejszych elementów będzie Inkubator Przedsiębiorczości dla debiutujących w sferze gospodarczej podmiotów lub firm już z pewnym doświadczeniem, ale wprowadzających innowacyjne technologie. Będą mogły one liczyć na specjalne warunki w pierwszej fazie rozwoju.

- To najlepszy ze znanych sposobów transferowania pomocy publicznej do młodych przedsiębiorców. Zależy nam bardzo, aby tu pozostawali, rozwijali własne kariery i pobudzali odwagę kolejnych - mówi wiceprezydent Beniamin Dobosz.

Ciekawym krokiem dla ożywienia ekonomicznego miasta może być także realizowana z ogromną pieczołowitością, pionierska próba zastosowania w Łomży reguł partnerstwa publiczno - prywatnego przy tworzeniu Centrum Handlowo - Komunikacyjnego w miejscu obecnego dworca autobusowego.

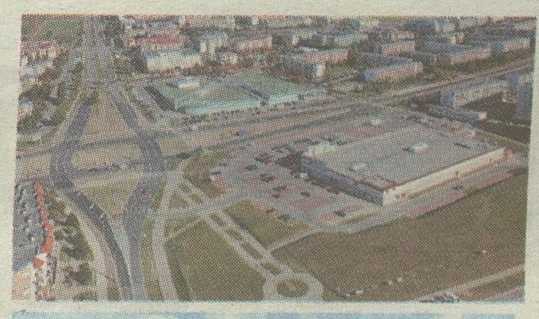





Czas atrakcji - Łomża zaprasza na Noc Muzeów, Dni Łomży, Gościniec Łomżyński i Night Power

Ani chwili na nudę nie zamierza pozostawić Łomża swoim mieszkańcom i gościom w najbliższych tygodniach. Program wydarzeń liczy dziesiątki pozycji, a "parada atrakcji" rozpocznie się już w sobotę 17 maja "Nocą Muzeów".

Na ten dzień i wieczór swoje propozycje przygotowały nie tylko muzea, ale także, miejskie placówki kultury, galerie sztuki, parafie, lokale, szkoły, organizacje pozarządowe. Szczegóły wyjątkowo wypełnionego programu można znaleźć na plakatach i w mediach.

W pierwszych dniach czerwca upamiętnimy rocznicę pobytu w Łomży świętego papieża Jana Pawła II, świętować Juvenalia będą studenci i gościć będziemy.



Paradę Województwa Podlaskiego. Od 11 czerwca miasto stanie się światową stolicą najmniejszych teatrów świata za sprawą festiwalu Walizka.

Muzycznie i uroczyście będzie w czerwcu także z okazji 400-lecia I LO i kolejnej rocznicy nadania Łomży praw miejskich.

Warto też pamiętać o Jarmarkach Rozmaitości z przepysznym jadłem i unikalnym rękodziełem w każdą drugą sobotę miesiąca na Starym Rynku. Na przyjmowanie gości gotowy będzie już niebawem Port Łomża na nadnarwiańskich bulwarach z wypożyczalniami kajaków i łodzi wiosłowych, polem namiotowym.

W lipcu nie można zapomnieć o kolejnym Gościńcu Łomżyńskim. Gwiazdami będą Dżem oraz Natalia Schroeder & Liber. W sierpniu mocnych wrażeń dostarczą uliczne wyścigi samochodowe Night Power.



GMINA ZBÓJNA



Plac Zabaw w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Zbójnej



Skwerek w Zbójnej



Zagospodarowanie terenu rekreacyjno-sportowego przy ORLIKU

Gmina Zbójna należy do najpiękniejszych gmin województwa podlaskiego. Swój niepowtarzalnych charakter zawdzięcza unikalnemu ukształtowaniu terenu. Obszar gminy otaczają gęste lasy Kurpiowskiej Puszczy Zielonej, między rzekami: Narwią, Pisą i Szkwą. Niepospolite uroki krajobrazu całego terenu gminy Zbójna zachęcają do wycieczek i dłuższego wypoczynku, by bez pospiechu podziwiać okolice. Pagórkowaty teren pokryty gęstymi sosnowymi lasami, wieś z drewnianymi domkami i kapliczkami rozsiane przy drogach dostarczają wielu wspaniałych wrażeń.
Gmina Zbójna jest dumna nie tylko z pięknych krajobrazów, zbytków czy pomników przyrody ale przede wszystkim z osiągnięć dzieci i młodzieży z terenu gminy. Uczniowie Gimnazjum odnoszą wiele sukcesów w sporcie. Młodzież może poszczycić się II miejscem w Gimnazjadzie województwa podlaskiego w indywidualnych biegach przełajowych klasyfikacji zespołowej chłopców w 2013 r. Natomiast w 2014 r. chłopcy zajęli I miejsce w Gimnazjadzie w sztafetowych biegach przełajowych w Przewięzi, oraz VII miejsce w finale międzynarodowym Vena Cross Festiwal 2014 w sztafecie 8x800 m chłopców w Łodzi.
Gmina Zbójna kultywuje i podtrzymuje do dzisiaj żywą i autentyczną tradycję kurpiowską. Wyrazem bogatej i niepowtarzalnej kultury wyrażanej w mowie, śpiewie, tańcach, obrzędach, wyrobach ludowych i budownictwie są organizowane cyklicznie imprezy kulturalne.
Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej jest głównym organizatorem „Rozmaitości Wielkanocnych". Konkurs obejmuje swoim zasięgiem dość szeroki zakres zanikających już, choć niegdyś bardzo popularnych na Kurpiach, wytworów rękodzieła ludowego - palm, pisanek, wycinanek, bukietów i kiercy, dla których głównym kryterium oceny jest zgodność z tradycją kurpiowską.
Tradycyjnie w maju odbywa się Regionalny Przegląd Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych – Majówka. Twórcy ludowi prezentują swoje rękodzieła oraz uczą młode pokolenia tradycyjnej twórczości kurpiowskiej, odbywają się pokazy mielenia w żarnach i młocka cepami. Natomiast na początku września odbywają się Jesienne Prezentacje Kulturalne, których celem jest przegląd dorobku artystycznego dzieci i młodzieży z gminy Zbójna. Propagatorem kultury kurpiowskiej na terenie Gminy Zbójna jest Zespół Śpiewaczy ze Zbójnej oraz Zespół Śpiewaczy z Kuzi. Dzięki wytężonej pracy Zespoły są inicjatorami kultury kurpiowskiej. Kurpiowskie Zespoły Śpiewacze mają w swoim repertuarze pieśni, obrzędy i zwyczaje kurpiowskie. O ich aktywności świadczy niezliczona ilość koncertów. Priorytetem dla Gminy Zbójna jest rozwój infrastruktury technicznej oraz rozwój turystyki.
Jedną z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych zrealizowanych w 2012 r. była przebudowa drogi gminnej obejmującej najdłuższy odcinek na terenie gminy łączący miejscowości Zbójna, Parzychy, Pianki, Tabory Rzym, oraz Rudę Osowiecką. Obecnie trwają prace nad budową drogi gminnej Kuzie – Charubin.
Dzięki staraniom Samorządu Gminy Zbójna pozyskaliśmy wiele środków zewnętrznych na realizacje inwestycji. Dużym przedsięwzięciem realizowanym w Szkołach Podstawowych była budowa małych placów zabaw w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła". Otrzymane wsparcie pozwoliło wybudować 3 place zabaw wyposażone w wysokiej jakości urządzenia zabawowe oraz bezpieczną nawierzchnię.
W Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Kuziach w ramach projektu „Rozbudowa placu zabaw w Szkole Podstawowej w Kuziach wraz z zagospodarowaniem terenu", zakupiono zjazd linowego o długości 25 m, oraz zagospodarowano teren przyszkolny poprzez nasadzenie roślinności.
Obecnie w Szkołach na terenie gminy realizowany jest projekt mający na celu dostosowanie oddziałów przedszkolnych do potrzeb dzieci w wieku 3-4. Projekt pn. „Modernizacja oddziałów przedszkolnych w Gminie Zbójna", obejmuję swoim zasięgiem szereg różnych zadań, takich jak budowa placu zabaw, modernizacja toalet dla dzieci i personelu, zakup wyposażenia do utrzymania czystości w pomieszczeniach, zakup mebli i wyposażenia, zakup pomocy dydaktyczny, zabawek, artykułów plastycznych, zakup wyposażenia zapewniającego bezpieczne warunki opieki nad dziećmi, oraz zakup sprzętu ICT czyli komputerów, telewizorów, drukarek, tablic interaktywnych, itp. Projekt w całości zostanie sfinansowany z EFS w ramach Priorytetu IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach.
Fundusze unijne dają duże możliwości realizacji projektów, które przyczyniają się do poprawy wizerunku i estetyki Gminy Zbójna. Do takich projektów należy zagospodarowanie terenu rekreacyjno-sportowego usytuowanego przy boisku ORLIK 2012. W ramach tego działania stworzono urokliwe i przyjazne miejsce wypoczynku nie tylko dla uczniów lecz także dla całych rodzin.
Kolejnym projektem wpływającym na poprawę wizerunku Zbójnej była realizacja projektu pn. „Podkreślenie tożsamości kurpiowskiej gminy Zbójna". W ramach projektu zagospodarowano skwerek poprzez nasadzenia roślin ozdobnych jak również ustawienie regionalnych elementów wizualizacyjnych w postaci regionalnej tablicy z mapą, witaczy miejscowości Zbójna, dwóch tablic ogłoszeń i słupa ogłoszeniowego przy GOK-u, ławek z bala oraz kapliczki z Jezusem Frasobliwym.
Ważnym dla mieszkańców gminy projektem była budowa wodociągu w Gminie Zbójna w miejscowościach: Gawrychy, Kuzie, Wyk, Popiołki, Osowiec, Kolonia Budniki, Jurki, Ruda Osowiecka. Projekt zrealizowano w ramach działania 321„Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej" w zakresie gospodarki wodno-ściekowej objętego PROW na lata 2007-2013.
Dzięki staraniom i oddanej pracy wielu społeczników Gmina Zbójna ma powody do dumy i zadowolenia z poprawy warunków życia mieszkańców i wszechstronnego rozwoju gminy.



Dziecięcy Zespół Folklorystyczny



Mogiła pułkownika Antoniego Wysokiego, ps. „Miecz", uczestnika walk Powstania Styczniowego w 1863 r. Mogiła położona jest na wzgórzu w lesie w pobliżu wsi Gontarze.



Zespół Śpiewaczy ze Zbójnej

ul. Łomżyńska 64, 18-416 Zbójna, tel./fax. 86-2140029, e-mail: ugzbojna@lo.home.pl www.zbojna.powiatlomzynski.pl, Wójt Zenon Henryk Białobrzeski

GMINA TRZCIANNE

Gmina Trzcianne położona jest w powiecie monieckim w województwie podlaskim w sercu Biebrzańskiego Parku Narodowego. Powierzchnia gminy wynosi 33 187 ha z czego tereny ścisłej ochrony Parku zajmują 16 539 ha. Przepływają przez nią 4 rzeki: od strony południowej Narew, od zachodu Biebrza, od północy Kosódka i od strony wschodniej Nereśl. Głównym czynnikiem decydującym o atrakcyjności tej ziemi są jej walory przyrodnicze i krajobrazowe. Gmina Trzcianne leży na malowniczych obszarach południowego basenu Biebrzy. Znajdują się tu stanowiska kilkudziesięciu gatunków roślin chronionych i zagrożonych wyginięciem. Bytuje tu wiele ginących gatunków fauny związanych ściśle z terenami bagiennymi i wodnymi. Na bagnach biebrzańskich można zaobserwować ponad sześćdziesiąt gatunków ptaków nielęgowych. Największą jednak ciekawostką tutejszej ornitofauny jest wodniczka (Acrocephal paludicola).
W skład gminy wchodzi 21 sołectw i zamieszkuje ją 4720 mieszkańców, którzy w przeważającej większości utrzymują się z rolnictwa.

Wszystkie miejscowości są połączone drogami asfaltowymi i żwirowymi. Całkowita długość dróg gminnych wynosi 66 km. Z czego 17,4 km to drogi asfaltowe i 48,6 km drogi żwirowe.
Gmina Trzcianne w latach 2010-2014 zrealizowała szereg inwestycji z własnych środków finansowych a przede wszystkim dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.
Do najważniejszych zadań należą:
- remonty Świetlic Wiejskich we wsiach Wyszowate, Chojnowo, Niewiarowo i Szorce,
- remont wraz ze zmianą sposobu użytkowania istniejącego drewnianego budynku kościoła na potrzeby Regionalnej Izby Doliny Biebrzy w Laskowcu wraz z zagospodarowaniem jego otoczenia,
- budowa zbiorczej kanalizacji sanitarnej we wsiach Szorce i Krynica,
- budowa sieci wodociągowej ze wsi Laskowiec do wsi Zajki i w zabudowie kolonijnej wsi kol. Boguszewo,
- przebudowa dróg gminnych: wyasfaltowano ulice we wsiach Krynica, Zajki, Nowa Wieś (jesteśmy w trakcie realizacji ostatniego etapu), odcinek drogi gminnej Trzcianne – Wyszowate, dokonano remontu dróg żwirowych we wsi Mroczki i do wsi Kleszcze, pozostałe drogi żwirujemy rokrocznie na wiosnę,
- remont chodników na drogach i ulicach powiatowych min. w Trzciannem i na Zubolu.,
- zainstalowano energooszczędne lampy ledowe na nowych słupach ulicznych w Trzciannem, Zubolu i Zucielcu. Jest to początek modernizacji oświetlenia ulicznego w gminie,
- w roku 2013 rozpoczęto remont powiatowej drogi tzw. Carskiego Traktu. Droga ta jest bardzo ważna dla mieszkańców wsi Brzeziny, Giełczyn, Kleszcze, Laskowiec i Zajki oddalonych ponad 20 km od miejscowości gminnej Trzcianne,
- przyznano gminie pieniądze ze „schetynówek" na budowę ulic na osiedlu w Trzciannem,
- podpisano umowę na dostawę i montaż 230 instalacji solarnych wspomagających przygotowanie ciepłej wody użytkowej na terenie Gminy Trzcianne,
- przyznano nam dotację na instalacje pomp ciepła w budynku Gimnazjum w Trzciannem,
- we współpracy z Uniwersytetem w Białymstoku przygotowujemy wniosek do Life-u na obwodnicę Parku, prowadząc drogi przez Łazy, Słomiankę, Wyszowate i Trzcianne - do Moniek,
- złożono wniosek na kompleksową przebudowę wraz z rozbudową Gminnej Oczyszczalni Ścieków w Trzciannem.

Realizowaliśmy również projekty miękkie – nieinwestycyjne: przeszkolono 35 mieszkańców w zawodzie pilarz i przeszkolono 24 mieszkańców z nauki języka angielskiego. Projekty te zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.
Obecnie nasza gmina niemal w pełni jest zwodociągowana. Pozostało doprowadzić wodę części kolonistom. Do sieci kanalizacyjnej mamy podłączone sześć wsi Trzcianne, Zucielec, Zubole, Nowa Wieś, Szorce i Krynica.
W gminie Trzcianne stało się tradycją organizowanie imprez promujących walory przyrody i podkreślających związki i formy czerpania korzyści ze środowiska naturalnego przez miejscową ludność.
Co roku odbywają się „Dni Trzciannego"- festyn rekreacyjno – sportowy połączony z Przeglądem Rękodzieła i Twórczości Ludowej Podlasia. Od roku 2001 wraz z Biebrzańskim Parkiem Narodowym współorganizujemy Mistrzostwa Polski a od 2006 r. również Mistrzostwa Europy w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody „Biebrzańskie Sianokosy".
Goście odwiedzający naszą Gminę mogą znaleźć nocleg w 13 gospodarstwach agroturystycznych i w niedawno wybudowanym „Dworze Dobarz" we wsi Dobarz.

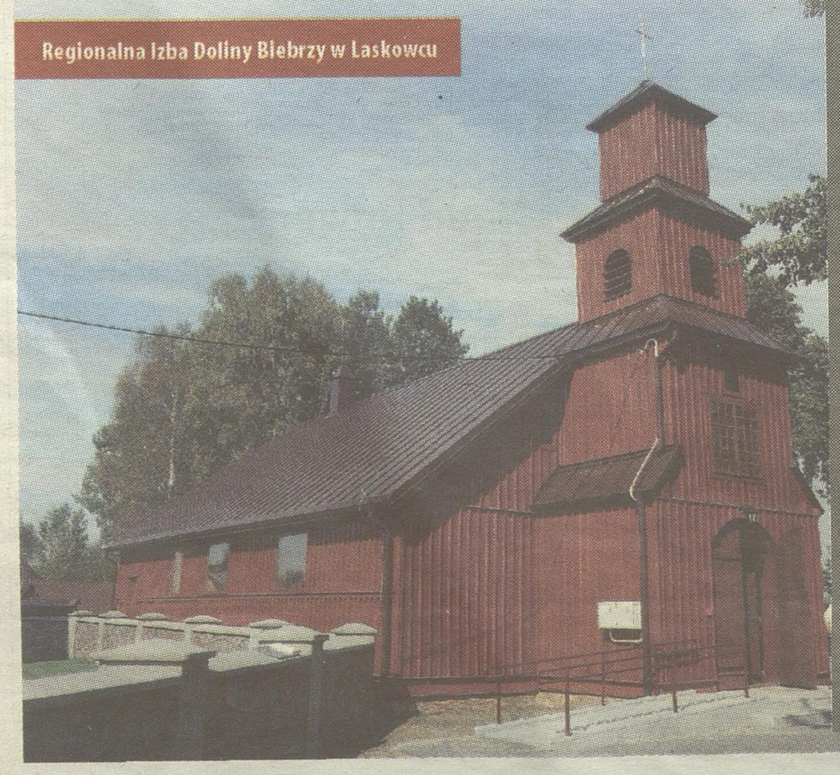

Regionalna Izba Doliny Biebrzy w Laskowcu

Turyści odwiedzający naszą Gminę mogą zwiedzić zabytki między innymi kościoły: parafialny pod wezwaniem Św. App. Piotra i Pawła, dzwonnica i brama cmentarza grzebalnego w Trzciannem, parafialny p.w. Narodzenia NMP (drewniany) w Giełczynie, parafialny p.w Najświętszego Serca Jezusowego plebania i kaplica cmentarna w Laskowcu i Kaplica w Starych Bajkach.
W naszej gminie prężnie działa Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzciańskiej, które w swojej szesnastoletniej działalności przyczyniło się do wydania kilku książek. Ostatnio wydaliśmy historię wsi Niewiarowo i album „Trzcianne – piękne z natury".
W ostatnim okresie powstały nowe stowarzyszenia: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Zajkowskiej, Stowarzyszenie „Chojnowian" i Stowarzyszenie Rozwoju Wsi „Wodniczka".



Zdzisław Dąbrowski - Wójt Gminy przy wyremontowanej ulicy we wsi Krynica



Remont ulicy w Nowej Wsi



Uroczyste otwarcie Świetlicy Wiejskiej w Niewiarowie

Gmina Jaświły – zrównoważony, ciągły rozwój

Gmina Jaświły systematycznie się rozwija. Jest w ścisłej czołówce w regionie, jeśli chodzi o zadania, które realizuje gmina w zakresie kultury, oświaty i rozwoju infrastruktury. Chodzi o to, aby jej mieszkańcom żyło się coraz lepiej.



Zagospodarowana plaża w Dolistowie Starym w oczekiwaniu na letników

Dziesiąta rocznica wstąpienia do Unii Europejskiej oraz kończąca się kadencja samorządu skłania do podsumowań i refleksji. Można zrobić bilans tego, co się udało zrobić, czym można się pochwalić, a co można było zrobić lepiej. Porównując poziom rozwoju gminy Jaświły w stosunku do regionu, można śmiało powiedzieć, że nie można mówić o jakichkolwiek kompleksach.

Ważna jest kultura

Mieszkańcy gminy Jaświły są aktywni. Wiele osób angażuje się w różne przedsięwzięcia. Na przykład dzięki systematycznej pracy udało się wypracować wiele form działalności kulturalnej: zespoły taneczne, wokalne i folklorystyczne, liczne koła zainteresowań. Działalność kulturalna nie koncentruje się tylko w Jaświłach. Na terenie gminy funkcjonują liczne, fantastycznie wyposażone świetlice wiejskie, w których mieszkańcy mogą spędzać czas wolny i rozwijać swoje zainteresowania.

Tradycją już są imprezy cykliczne: Nadbiebrzański festiwal twórczości artystycznej dzieci i młodzieży „Kryształowy Łabędź", Strachy w tradycji ludowej, Festyn Rodzinny „A w niedzielę po kościele...", Regionalny Festiwal Pieśni Maryjnej, Regionalny Przegląd Szopek i Gwiazd w tradycji ludowej. Gmina we współpracy z „Wiadomościami lokalnymi" organizuje corocznie piknik dla dzieci z różnych powiatów.

Ważną rolę w sferze kultury spełniają również biblioteki publiczne znajdujące się w trzech miejscowościach. Biblioteki wyposażone są w nowoczesny sprzęt komputerowy oraz bogate księgozbiory, ciągle aktualizowane o nowości wydawnicze. Dlatego czytelnictwo jest popularne wśród mieszkańców gminy.

Strażacy na medal

Chlubą gminy są Ochotnicze Straże Pożarne. Na terenie gminy funkcjonuje dziewięć jednostek OSP, w tym sześć wyposażonych w samochody pożarnicze. Jednostki są dobrze zorganizowane, wyposażone i gotowe do udziału w akcjach ratunkowych. Jednostka w Jaświłach niedawno wzbogaciła się o nowoczesny samochód pożarniczy marki Mercedes.

W jednostkach panuje autentyczna chęć działania, co widoczne jest w akcjach ratunkowych i corocznych zawodach pożarniczych. Strażacy są profesjonalni w ratowaniu życia i mienia, troszczą się o bezpieczeństwo mieszkańców gminy.



Przekazanie wozu strażackiego dla OSP Jaświły

Dzieci mają wsparcie

Bazę oświatową stanowią dwie szkoły podstawowe, gimnazjum oraz trzy przedszkola. Problemem jest zmniejszająca się liczba uczniów, a co za tym idzie mniejsza subwencja oświatowa. Władze gminy pomimo to, nie zamierzają oszczędzać na oświacie. Systematycznie jest rozszerzana oferta zajęć dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych. Szkoły dysponują nowoczesną, doskonale wyposażoną bazą dydaktyczną. Efekty pracy oświatowej widoczne są w wysokim poziomie nauczania, o czym świadczą wyniki egzaminów zewnętrznych i liczni laureaci konkursów przedmiotowych.

Udane inwestycje w infrastrukturę

- W dziedzinie rozwoju infrastruktury publicznej możemy pochwalić się wieloma osiągnięciami – mówi Jan Joka, wójt gminy Jaświły. - Dzięki ścisłej współpracy z samorządem powiatowym obecnej i poprzedniej kadencji zmodernizowaliśmy większość dróg powiatowych, dlatego śmiało można powiedzieć, że stan tych dróg jest dobry. Obecnie jesteśmy na etapie budowy chodników. Planujemy, że w bieżącym roku większość tych zadań zostanie zakończonych. Staramy się też w miarę możliwości utrzymywać we właściwym stanie drogi lokalne. Każdego roku przybywają nowe odcinki. Budowa i utrzymanie dróg jest i jeszcze przez wiele lat będzie zadaniem priorytetowym gminy.

Budowa wodociągów jest już tematem praktycznie zamkniętym w gminie Jaświły, bo kilka lat temu zakończono ich budowę. Mieszkańcy mają dobre ujęcia wody i wszystkie miejscowości są zwodociągowane, ale jak mówią pracownicy gminy, kiedy na ścianie pojawia się kran, trzeba już myśleć jak oczyścić ścieki. W gminie przyjęto zasadę aby budować kanalizację zbiorczą, To proces bardzo kosztowny, wymagający wiele wysiłku i cierpliwości, ale dający pewność, że ścieki są prawidłowo oczyszczone, a środowisko będzie czyste. I na tym polu gmina może się pochwalić, że ma skanalizowaną już praktycznie ponad połowę gminy, a posiadane oczyszczalnie są zmodernizowane i gotowe do przyjęcia ścieków z całej gminy. Gospodarstwom, które nie mają jeszcze kanalizacji proponuje się usługę wywożenia nieczystości do oczyszczalni. W tym celu został zakupiony, wykorzystując oczywiście fundusze unijne, ciągnik z beczkowozem.

Już od roku gmina zajmuje się organizacją odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Aby efektywnie sprostać temu zadaniu w ramach Związku Komunalnego Biebrza wybudowano zakład zagospodarowania odpadów w Koszarówce. Inwestycją tą wartą ok. 50 mln złotych zarządza powołana przez związek spółka BIOM, która ma siedzibę w Dolistowie Starym a biuro mieści się w Zabielu na terenie gminy Jaświły. To, że gmina jest współwłaścicielem zakładu oznacza, że nikt nie może narzucać jej wygórowanych cen i warunków przyjęcia odpadów.

Agroturystyka ma przyszłość

W planach rozwoju gminy ważną dziedziną jest działalność agroturystyczna. Położenie gminy Jaświły w rozwidleniu rzek Brzozówki i Biebrzy oraz wyjątkowo urokliwe tereny Biebrzańskiego Parku Narodowego stwarzają duże potencjalne możliwości rozwoju w tej dziedzinie działalności. Praktycznie każdego roku przybywa gospodarstw agroturystycznych, które ciągle rozszerzają swoją ofertę. Samorząd gminy stara się wspomóc ich działalność poprzez rozwój publicznej infrastruktury turystycznej. Kilka lat temu została zagospodarowana plaża nad Biebrzą w miejscowości Dolistowo Stare z pełnym zabezpieczeniem socjalnym i gastronomicznym. W bieżącym roku wykorzystując fundusze Unii Europejskiej zostało zagospodarowane centrum tejże miejscowości, tak aby podkreślić charakter agroturystyczny Dolistowa. Wykonano stylowe oświetlenie uliczne, które komponuje się z zabytkowymi obiektami, przebudowano place, chodniki, zasadzono dużo zieleni.

Plany na przyszłość.

Gmina wykorzystała wszelkie możliwe środki pomocowe. Wszystkie obiekty komunalne: szkoły, obiekty kultury, straży pożarnych zostały zmodernizowane, wyremontowane, zagospodarowano otoczenie - są wizytówkami miejscowości. Gospodarka gminy jest prowadzona racjonalnie, o czym świadczy niski, wynoszący ok. 20 proc. poziom zadłużenia.

- Duże nadzieje wiążemy z nowym budżetem Unii Europejskiej, a w nim głównie z PROW, który umożliwia budowę dróg i kanalizacji – mówi Jan Joka. - Analizując budżet gminy Jaświły do 2020 roku można stwierdzić, że gmina ma możliwości finansowe, aby wykorzystać pełną pulę środków unijnych.

Analizując dotychczasowe przedsięwzięcia i inwestycje widać, że decyzje samorządu gminnego koncentrują się na tym, aby następował w miarę zrównoważony rozwój całej gminy, aby wszystkie miejscowości w gminie Jaświły równomiernie się rozwijały.



Przebudowa chodnika w Jaświłach



Festyn rodzinny „A w niedzielę po kościele" zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem

4871314W01a

WYSOKIE MAZOWIECKIE BUDUJE

Niedawno Polska świętowała dziesięciolecie wejścia do Unii Europejskiej, co było okazją do przechwalania się samorządów, ile to wybudowano, zmodernizowano lub wyremontowano dzięki dotacjom z różnych programów UE. Oczywiście Wysokie Mazowieckie również skorzystało na unijnej hojności w ciągu minionej dekady. Nie sztuką jest jednak inwestować, zadłużając przy okazji miasto. A taką sytuację obserwujemy niemal we wszystkich gminach, nie tylko naszego regionu. Zadłużenie w wysokości 40 – 50 proc. dochodów budżetowych nie jest niczym szczególnym. No cóż, łatwo wydaje się publiczne pieniądze, a jeszcze łatwiej zaciąga kredyty na „spełnianie wyborczych obietnic".



Miejski park przy ul. Mickiewicza

Pod tym względem Wysokie Mazowieckie jest ewenementem wśród miast woj. podlaskiego. Zadłużenie wynosi tu śmieszne 5,6 proc. (ok. 2 mln zł), mimo że co roku wydatki na inwestycje stanowią ponad 30 proc. budżetu miasta (ok. 10 mln zł).

Wśród mistrzów inwestycji

Wysokie Mazowieckie od lat przoduje w ogólnopolskich rankingach. W prestiżowym rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów na infrastrukturę techniczną Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" w kategorii miast powiatowych plasowało się dwa razy na 7 miejscu, na 8, 9 i 12 oraz 22 pozycji - w ub. r. Żadne miasto w województwie nie utrzymywało się w tej kwalifikacji tak wysoko przez tyle lat. Co istotne, tych wyników miasto nie zawdzięcza pozyskiwaniu środków zewnętrznych (bez uwzględniania dofinansowania zajmowało w zestawieniach jeszcze wyższe pozycje – odpowiednio: 4, 5, 8, 7 i 5 miejsce). Polityka inwestycyjna samorządu opiera się bowiem na racjonalnym gospodarowaniu budżetem miasta. Nic dziwnego, że burmistrz Siekierko otrzymał od „Pulsu Biznesu" wyróżnienie w rankingu Samorządowy Menedżer Regionu w województwie podlaskim w 2012 r.

W minionych latach miasto inwestowało głównie w poprawę infrastruktury technicznej – budowę ulic, oświetlenie, gazyfikację, kanalizację i wodociągi. Obecnie Wysokie Mazowieckie jest niemal w stu procentach skanalizowane i zgazyfikowane.

W ostatnich latach inwestycje koncentrują się na poprawie infrastruktury społecznej – modernizacji placówek oświatowych i kulturalnych. Warto zauważyć, że wszystkie dzieci w mieście mają zapewnioną opiekę przedszkolną. Powstają nowe place zabaw, a także towarzyszące im siłownie zewnętrzne dla dorosłych. W mieście funkcjonują cztery miejskie place zabaw, przy których zlokalizowano właśnie takie siłownie oraz dwa place dla maluchów przy miejskich przedszkolach. Najnowszy, ogólnodostępny plac powstał przy Przedszkolu Nr 2 (otwarcie 22 maja) i Przedszkolu Nr 1 (otwarcie 23 maja).

Sięgamy po dotacje

Od początku naszej obecności w UE miasto skutecznie pozyskuje dofinansowanie na inwestycje. W latach 2004-2007 samorząd otrzymał z funduszy europejskich (w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego) 8 mln 200 tys. zł plus 620 tys. z budżetu państwa. Było to najwięcej, w przeliczeniu na jednego mieszkańca w województwie podlaskim. Miasto zrealizowało dzięki tym środkom trzy duże inwestycje: budowę krytej pływalni oraz budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej na Osiedlu XXX-lecia i na Osiedlu Południe oraz ul. Kościelnej i Ogrodowej.

Od 2008 r. już z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego miasto pozyskało ponad 9 mln zł. Dzięki tym środkom zrealizowano wiele inwestycji drogowych w centrum. Mowa o przebudowie ul. 1000-lecia, Cichej, Jagiellońskiej, Rynku Piłsudskiego, Mystkowskiej i części ul. Długiej. Trzeba zauważyć, że ze środków własnych miasto wykonało przebudowę kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągu na tych ulicach. Dzięki unijnemu wsparciu udało się wyremontować Przedszkole Miejskie nr 1, a także zakupić nowoczesny samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP Wysokie Mazowieckie oraz zamknąć i zrekultywować wydzieloną część składowiska odpadów. Powstały też uzbrojone tereny inwestycyjne, zachęcające przedsiębiorców do lokowania biznesów na terenie Wysokiego Mazowieckiego. W tym miejscu przypomnijmy, że miasto od 2005 r. w 100 proc. objęte jest planem zagospodarowania przestrzennego. To również bardzo ułatwia lokowanie w nim wszelkich inwestycji.



Budowa ul. Szpitalnej

Miasto rozpoczęło też wdrażanie ekologicznych rozwiązań w kwestii źródeł energii. Odnawialne źródła energii jako źródła energii cieplnej zastosowano w Miejskiej Pływalni "Wodnik". Obecnie samorząd realizuje zaś inwestycję pn.: „Wykonanie centrali grzewczych z pompami ciepła i kolektorami słonecznymi w budynkach edukacyjnych w Wysokiem Mazowieckiem". Wartość robót to ponad 1,7 mln zł. Ekologiczne rozwiązania nigdy nie należały do najtańszych. Czy to się opłaca? Burmistrz Siekierko podjął się realizacji tej inwestycji, ponieważ remont ul. Długiej wykonany został ze środków własnych za kwotę 8,2 mln zł. Za własne środki wybudowano również place zabaw, siłownie zewnętrzne i parkingi. Wizytówką Wysokiego Mazowieckiego jest też zadbana zieleń, a znakomitym przykładem radzenia sobie metodami gospodarskimi, bez unijnego wsparcia, jest wygląd tutejszego parku przy ul. Mickiewicza. Powstał wokół niedużego zbiornika wodnego, który służył do celów przeciwpożarowych. W 2009 r. przeszedł gruntowną metamorfozę: staw oczyszczono, zmieniono jego kształt, wybudowano groblę, mostek i trzy półokrągłe pomosty, powstała też kamienna wysepka z krzewami, fontanna. W parku nie zabrakło oczywiście placu zabaw, siłowni oraz boiska.

Obecnie z rządowego programu "schetynówek" i przy wsparciu starostwa realizowana jest przebudowa ul. Dolnej i części Kościelnej, gdzie priorytetem jest poprawa bezpieczeństwa pieszych (ulice znajdują się w obrębie Szkoły Podstawowej nr 1 i Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Staszica). W porozumieniu ze starostwem remontowane są inne, "strategiczne" dla miasta ulice tj. ul. Szpitalna – droga powiatowa, za kwotę 7 mln zł.



Miejska Pływalnia „Wodnik" – pompy ciepła powietrze-woda

projekt dofinansowywany jest aż w 85 proc. z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W przypadku "wodnika" opłaciło się. Zrealizowana w 2012 r. centrala grzewcza z pompami powietrze-woda zaopatruje w ciepło technologię basenową oraz dostarcza ciepła do podgrzewania wody użytkowej. Przy udziale wkładu własnego w wysokości 79 tys. zł (ta inwestycja również była dofinansowana w 85 proc.) miasto uzyskało w 2013 r. oszczędności w wysokości 24,5 tys. zł na energii elektrycznej i cieplnej. W ciągu trzech lat inwestycja powinna się zwrócić. Podobnie szacuje się, że zwrot wkładu własnego miasta nastąpi po trzech - czterech latach eksploatacji central grzewczych w obiektach edukacyjnych.

Na budowę budynku socjalnego uzyskano dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 30% wartości inwestycji, natomiast na rozbudowę stadionu miejskiego 33% z Ministerstwa Sportu. Ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska przeprowadzono termomodernizację budynków szkolnych.

Jednak nie wszystkie inwestycje wpisują się w programy unijne, bądź też rządowe. Dlatego



Obchody 3 Maja

Sporo jeszcze do zrobienia

W planach na najbliższą przyszłość jest budowa miejskiej oczyszczalni ścieków, modernizacja kolektora sanitarnego i stacji uzdatniania wody. Wniosek miasta uzyskał już pozytywną ocenę formalną, więc władze liczą na 85 proc. dofinansowania, tj 15 mln zł. Opracowywana jest także dokumentacja na remont budynku OSP.

Oczywiście jak każde miasto, Wysokie Mazowieckie również boryka się z problemami. Największą bolączką władz jest brak remontu drogi krajowej przez zarządcę tj. Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, biegnącej przez miasto (ul. 1 Maja, Zambrowska). Mieszkańcy mają pretensje (i słuszne) co do stanu dróg i chodników, ale adresatem skarg nie powinien być magistrat. Miasto od lat nie może dogadać się z GDDKiA w sprawie modernizacji wymienionych ulic, a sam samorząd nie ma możliwości, by zgodnie z prawem doprowadzić te odcinki dróg do lepszego stanu. Już w 2011 r. miasto prosiło GDDKiA o zarezerwowanie środków na chociaż opracowanie dokumentacji projektowej. Do tej pory Dyrekcja tłumaczyła się brakiem funduszy oraz tym, że w pierwszej kolejności modernizowane są te odcinki dróg krajowych, gdzie dochodzi do tragicznych wypadków (w mieście, gdzie prędkość pojazdów jest ograniczona do takich przecież nie dochodzi).

Miasto chciałoby też zmodernizować Miejski Ośrodek Kultury, w tym salę kinową. Jest już opracowana koncepcja, są pozwolenia na budowę. Niestety, trudno pozyskać dofinansowanie na takie przedsięwzięcia (a w nowej perspektywie finansowej UE praktycznie niemożliwe), więc samorząd chce to robić "na raty" - z własnych środków. Jednak – jak widać – nie z takimi wyzwaniami radził już sobie samorząd.

W całym tym inwestycyjnym zapale władze miasta nie zapominają o podstawowych wartościach – wierze, patriotyzmie. Uroczyście obchodzone wszelkie rocznice, święta państwowe i kościelne są też często pretekstem do organizacji rodzinnych festynów, jednoczących mieszkańców w dumie z bycia Polakami i z pięknej, chociaż często bolesnej historii Polski. Nieprzypadkowo rondom w mieście nadano nazwy: Zesłańców Sybiru, NSZZ „Solidarność", czy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. „Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości" (J. Piłsudski).

CIECHANOWIEC INWESTUJE

Gmina Ciechanowiec położona na pograniczu mazowiecko-podlaskim, na Obszarze Chronionego Krajobrazu Doliny Bugu i Nurca, jest doskonałym miejscem dla zrównoważonego rozwoju. Władze samorządowe, planując kolejne inwestycje i zdobywając fundusze na ich realizację, dbają o zapewnienie mieszkańcom warunków bytowych godnych XXI wieku, ochronę środowiska przyrodniczego i poprawę infrastruktury turystycznej.



◆ Najważniejszym, największym i najkosztowniejszym od czasu reaktywowania samorządności w roku 1989 projektem była, ukończona w 2013 roku, budowa nowej oczyszczalni ścieków wraz z budową kanalizacji sanitarnej na tzw. „Polkach" oraz przebudową fragmentu kolektora w ulicy Wspólnej. Ta potrzebna od wielu lat inwestycja realizowana była w latach 2009-2013, a jej rozmiary i koszt zmuszały gminę do szukania pomocy zewnętrznej. Korzystając z dofinansowania całego projektu ze środków EFRR (w wysokości 5 374 190,21 zł i 1 061 997,00 zł wkładu własnego gminy), „Polki" były ostatnią skanalizowaną dzielnicą Ciechanowca, dzięki czemu zakończyła się niezwykle ważna, niewdzięczna i bardzo kosztowna budowa sanitarnej infrastruktury miejskiej.

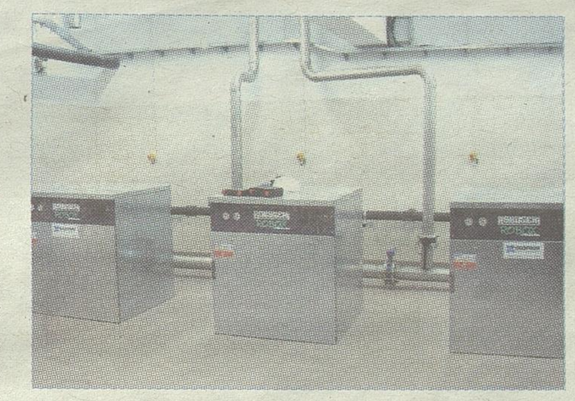

◆ Drugim całkowicie innowacyjnym projektem, zrealizowanym w całości w 2013 r., była instalacja ogrzewania za pomocą pomp ciepła w trzech budynkach użyteczności publicznej w Ciechanowcu. Partnerski projekt parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu (diecezja drohiczyńska), parafii pw. NMP z Fatimy w Ciechanowcu (diecezja łomżyńska) oraz gminy Ciechanowiec obejmował instalację pomp ciepła w obydwu świątyniach ciechanowieckich oraz w Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Ciechanowcu. Liderem, pomysłodawcą i wykonawcą prac projektowych była gmina. Zadanie to finansowane było z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego.

◆ Wciąż ważnym i społecznie oczekiwanym zadaniem gminy jest przebudowa i utwardzanie istniejących ulic i dróg pozbawionych twardej nawierzchni. W minionym roku udało się przebudować niezwykle trudne odcinki najbardziej gliniastych ulic w mieście - Glinki, Wiatracznej oraz pierwszą uliczkę odchodzącą od ulicy Pińczowskiej. Inwestycje te zrealizowane zostały przy wsparciu z popularnych „schetynówek", czyli Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - Etap II Bezpieczeństwo. Dostępność – Rozwój, oraz z Powiatu Wysokomazowieckiego. Od początku istnienia Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Gmina Ciechanowiec przebudowała już 10 ulic w mieście na kwotę 5 730 000 zł i 6 dróg na wsi na kwotę 2 991 000 zł.

◆ Dobiegł końca pierwszy okres programowania funduszy unijnych w latach 2007-2013. Zakończyły się już konkursy, choć nie wszystkie zadania w tych konkursach wyłonione do realizacji zostały ukończone i rozliczone. W tym okresie Gmina Ciechanowiec z głównej osi programowania czyli Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego otrzymała dofinansowanie aż 10 dużych projektów infrastrukturalnych, z których 2 ostatnie będą dopiero realizowane w tym roku. Całkowita wartość tych projektów wyniosła 24 686 000 zł. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich gmina zrealizowała 10 projektów infrastrukturalnych za 4 154 000 zł i 22 małe projekty na łączną kwotę 1 023 000 zł, realizowane za pośrednictwem LGD "Kraina Bobra". Z programu Kapitał Ludzki, gdzie również jednostki organizacyjne gminy mogły i wspólnie z gminą występowały o środki na tzw. projekty miękkie, zrealizowano ich 9 za 2 360 000 zł: edukacyjne w przedszkolach, szkołach i Ośrodku Pomocy Społecznej, współpracy z innymi gminami oraz promocyjne.

◆ Jako jedna z niewielu gmin w kraju Ciechanowiec sięgnął dwukrotnie po środki z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na łączną kwotę 786 000 zł.

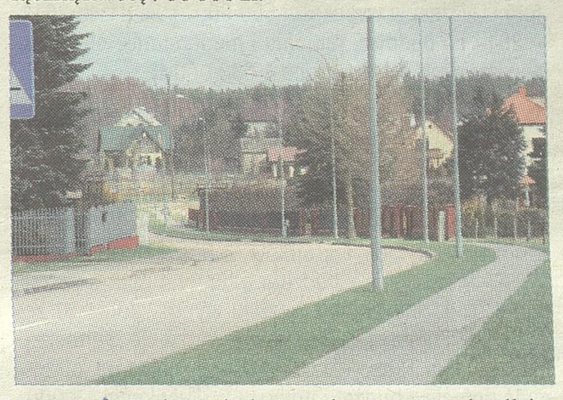

◆ Pod względem wykorzystania środków unijnych gmina Ciechanowiec jest liderem w powiecie zarówno co do liczby i różnorodności wniosków, jak i kwot ogólnych i w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Pokonaliśmy pod tym względem również wiele miast powiatowych w naszym województwie i jesteśmy w ścisłej czołówce gmin w kraju.



◆ W 2014 roku będą realizowane kolejne plany np.: do obecnej edycji programu Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Gmina Ciechanowiec złożyła we wrześniu 2013 r. wniosek dotyczący aż 9 odcinków dróg - 5 na wsi (Nowodwory, Kobusy, Wojtkowice Stare, Tworkowice, Kułaki) i 4 w mieście (ul. Ralkowa, ul. Szeroka, boczne od ul. Sienkiewicza i ul. Kościuszki), który zajął 38 miejsce na 59 pozytywnie zweryfikowanych wniosków i będzie realizowany po uruchomieniu oszczędności poprzetargowych programu.

9914W02a

GMINA KOŁAKI KOŚCIELNE - INFORMACJA

W odpowiedzi na liczne zapytania mieszkańców oraz pojawiające się wątpliwości Urząd Gminy Kołaki Kościelne informuje, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielnie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego

pn. „Budowa przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Kołaki Kościelne" w dniu 12 lutego 2014 roku wyłoniony został wykonawca robót budowalnych firma PPHU "TECHNIKA" ANDRZEJ BANASZEK, ul. Artyleryjska 12, 10-165 Olsztyn z ceną ofertową brutto 6 657 625,55 zł słownie: sześć milionów sześćset pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset dwadzieścia pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy, w tym podatek VAT w wysokości 23 % w kwocie 1 244 921,85 zł. Następnie w dniu 13 maca 2014 roku została podpisana umowa z wybranym wykonawcą, a w dniu 22 kwietnia 2014 roku nastąpiło przekazanie placu budowy.

Zgodnie z przedłożoną ofertą wykonane zostaną oczyszczalnie renomowanej marki SOTRALENTZ model SL-BIO DUO. Poniżej znajduje się link do strony producenta: **http://www.sotralentz.pl/produkty/hybrydowe-oczyszczalnie-sciekow-sl-bio.html**



Oczyszczalnia Bio Duo składa się z osadnika gnilnego i bioreaktora podzielonego na dwie strefy oczyszczania. Pierwsza komora reaktora pracuje jako napowietrzane zanurzone złoże biologiczne, natomiast druga komora to komora osadu czynnego, gdzie ładunek zostaje poddany ostatecznemu napowietrzeniu realizowanemu poprzez membranowy dyfuzor dyskowy. System hybrydowy typu Bio-Duo w sposób unikatowy łączy pozytywne cechy obydwu rozwiązań, eliminując jednocześnie wady oczyszczalni pracujących w oparciu o złoże biologiczne lub jedynie wykorzystujące technologie osadu czynnego. Oczyszczalnia Bio Duo może być zainstalowana na bardzo małej powierzchni oraz w każdych warunkach gruntowo-wodnych. Opis zastosowania i technologii działania można znaleźć pod adresem:

http://www.woda-scieki.com/firmy/1047-sotralentz-sp-z-o-o-/zastosowania/24-oczyszczalnie-hybrydowe-bio-duo

Projekt zakłada budowę 370 sztuk przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków wraz z infrastrukturą niezbędną do ich prawidłowego funkcjonowania na terenie gminy Kołaki Kościelne, w tym:

a) budowę 144 sztuk PBOŚ przeznaczonych dla 6 RLM,
b) budowę 153 sztuk PBOŚ przeznaczonych dla 9 RLM,
c) budowę 62 sztuk PBOŚ przeznaczonych dla 12 RLM,
d) budowę 9 sztuk PBOŚ przeznaczonych dla 15 RLM,
e) budowę 2 sztuk przeznaczonych dla PBOŚ 18 RLM.

Z zaprojektowanych 370 sztuk przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków do prawidłowego funkcjonowania tylko 40 z nich niezbędne są przepompownie ścieków. Kwestie zastosowania przepompowni mogą ulec jednak zmianie ponieważ



każda lokalizacja oczyszczalni traktowana jest indywidualnie, ze względu na ukształtowanie terenu, głębokość posadowienia wyjścia kanalizacyjnego z budynku czy odległość oczyszczalni od budynku. Podczas analizy warunków terenowych oraz lokalizacji oczyszczalni ścieków na działce, brane są pod uwagę rozwiązania najkorzystniejsze dla użytkownika celem uniknięcia zastosowania w/w przepompowni, z uwzględnieniem obowiązujących norm oraz przepisów jak również z zachowaniem wszelkich warunków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania oczyszczalni.

Koszt budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Kołaki Kościelne wynosi **6 774 475,55 zł** przy czym wysokość dofinansowania z Unii Europejskiej wynosi **4 000 000 zł**, koszty poniesione przez użytkowników to **555 000 zł**, zwrot podatku VAT **1 266 771,85 zł**, zaś kwota **952 703,70 zł** to środki własne Gminy Kołaki Kościelne.

Do chwili obecnej na terenie powiatu zambrowskiego żadna z gmin nie wybudowała oczyszczalni w/w producenta w tej technologii.

R9514W02a



GMINA SZUMOWO
Powierzchnia – 141 km2
Liczba ludności – 5 100
Kontakt:
Tel. 86 476 80 11;
fax: 86 476 80 12;
e-mail:
sekretariat@szumowo.pl

I Infrastruktura, gospodarka

Gmina Szumowo położona jest w zachodniej części woj. podlaskiego i graniczy z województwem mazowieckim.

Na terenie gminy funkcjonuje ponad 300 produkcyjnych, handlowych i usługowych zakładów pracy. Dzięki przychylnej przedsiębiorcom polityce gospodarczej prowadzonej przez władze gminy, gmina osiąga wysokie dochody własne, które w przeliczeniu na jednego mieszkańca plasują gminę w czołówce rozwiniętych gospodarczo gmin woj. podlaskiego. Obecnie głównym kierunkiem rozwoju gminy jest inwestowanie w bazę turystyczno-wypoczynkową oraz rozwój infrastruktury technicznej zachęcającej przedsiębiorców do inwestowania w tym kierunku. Dzięki zmianie oraz opracowaniu nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, korzystnej dla przedsiębiorców polityce podatkowej oraz rozbudowie infrastruktury technicznej, powstało wiele nowych miejsc pracy. Dowodem przyjaznej polityki wobec przedsiębiorców było przyznanie Gminie Szumowo tytułu „Gmina Fair Play – Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji". W ostatnich latach dochody gminy wzrosły z 7 mln w roku 2004 do 15 mln. W roku 2013.

Szkolnictwo

Na terenie gminy funkcjonuje 5 szkół podstawowych, gimnazjum, gminne przedszkole w Szumowie oraz „małe przedszkola" przy wszystkich szkołach podstawowych.Dzieci i młodzież mają do dyspozycji nowoczesną salę gimnastyczną i boisko sportowe w Szumowie wybudowane przy udziale środków unijnych. Przy Gminnym Przedszkolu w Szumowie i Szkole Podstawowej w Srebrnej powstały nowe place zabaw (dofinansowane ze środków unijnych). Szkoła Podstawowa w Srebrnej została wyposażona w nowoczesną pracownię komputerową o wartości 83 000 zł w ramach realizacji rządowego projektu „Cyfrowa Szkoła". W latach 2013-2014 realizowany jest w trzech szkołach podstawowych projekt pn „Nauka szansą na udany start w przyszłość" o wartości 90 000 zł całkowicie sfinansowany ze środków unijnych. W Szumowie funkcjonuje również nowoczesny ośrodek terapeutyczny dla dzieci i młodzieży – Warsztaty Terapii Zajęciowej, prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Służek NMPN. Obiekty szkolne są corocznie modernizowane i remontowane oraz powstają nowe obiekty. W tym roku zostanie rozpoczęta budowa nowej Sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Srebrnej o wartości kosztorysowej 1 700 000 zł. Inwestycja ta uzyskała dofinansowanie za środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 550 000 zł. W latach 2011 – 2014 na budowę, remonty i modernizacje obiektów oświatowych przeznaczono 1 630 000 zł.

Kultura i sport

Na terenie gminy funkcjonują dwie instytucje kultury: Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka w Szumowie, które są dotowane z budżetu gminy. Realizują także ciekawe projekty z wykorzystaniem środków unijnych i środków z budżetu gminy. W 2014 roku dotacja z budżetu gminy na realizację zadań z dziedziny kultury i sztuki wynosi 390 000 zł. Gminna Biblioteka w Szumowie wykonuje jednocześnie zadania Biblioteki Powiatowej, na które otrzymuje dotację z budżetu powiatu w wysokości 15 000 zł. Obecnie instytucje te funkcjonują w nowych wyremontowanych i rozbudowanych budynkach dofinansowanych ze środków unijnych. Corocznie są organizowane wyścigi kolarskie (w ramach Wyścigu Dookoła Mazowsza i Cyklu MTB Legia). Organizowane są również Uliczne Biegi Papieskie i szereg innych imprez o charakterze sportowym i rekreacyjnym. Przy Gminnym Ośrodku Kultury działa Orkiestra Strażacka oraz Zespół Taneczny „Arabeska". Z budżetu gminy finansowane są także dodatkowe zajęcia sportowe – sekcja karate, sekcja kulturystyki i drużyna piłkarska. Corocznie organizowane są obozy sportowo-rekreacyjne w górach i nad morzem. W 2014 roku w obozie zimowym w Zakopanem uczestniczyła 15-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Srebrnej. Corocznie z budżetu gminy na dodatkowe zajęcia sportowe przeznaczana jest kwota około 50 000 zł.

Ochrona zdrowia

Na terenie gminy funkcjonują dwa Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej, Centrum Rehabilitacji Leczniczej, 2 apteki, gabinet stomatologiczny oraz Punkt Konsultacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin, który jest finansowany z budżetu gminy. W tym roku planowane jest otwarcie nowo wybudowanego, nowoczesnego zakładu opieki zdrowotnej w Szumowie z gabinetami lekarzy specjalistów. Na realizację programów zdrowotnych i profilaktycznych gmina przeznacza corocznie około 70 000 zł. Dofinansowywana jest również działalność Szpitala Powiatowego w Zambrowie. W 2014 roku przeznaczona została kwota 30 000 zł na zakup aparatury medycznej.

Infrastruktura drogowa

Przez teren gminy przebiega droga krajowa Nr8 Warszawa – Białystok. Sieć dróg uzupełniają drogi powiatowe o łącznej długości 80 km, grogi gminne o długości 75 km oraz drogi wewnętrzne o długości ponad 300 km. Wszystkie drogi publiczne oraz większość dróg wewnętrznych (oprócz dróg dojazdowych do pól) posiadają nawierzchnię asfaltową. W latach 2011 – 2013 zostało wybudowanych 8,3 km dróg asfaltowych, a w roku 2014 powstaną kolejne nowe odcinki o łącznej długości 3,1 km (w Głęboczu Wielkim, Paproci Dużej, Krajewie-Budziłach). We wszystkich miejscowościach zostały wybudowane wiaty przystankowe. Łączne nakłady na budowę i utrzymanie infrastruktury drogowej w latach 2011-2014 wynoszą 4 640 000 zł. Wszystkie drogi publiczne oraz drogi wewnętrzne we wszystkich miejscowościach są oświetlone. W większości miejscowości jest to oświetlenie uliczne energooszczędne. W 2014 roku wydatki inwestycyjne związane z konserwacją urządzeń oraz budową nowych odcinków oświetlenia ulicznego na ulicy Cmentarnej i Podedwornego w Szumowie oraz w miejscowości Zaręby-Jartuzy wyniosą 200 000 zł.

Infrastruktura techniczna i komunalna

Na terenie gminy bardzo dobrze rozwinięta jest sieć telefoniczna i internetowa, która doprowadzona jest do każdego gospodarstwa domowego. Obecnie trwa na terenie gminy budowa dodatkowej linii światłowodowej i punktów dystrybucyjnych w ramach Projektu „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej". Po zakończeniu budowy sieci szkieletowej i wyborze operatora ulegnie poprawie jakość świadczonych usług internetowych. Wartość tego projektu, w którym uczestniczy również Gmina Szumowo wynosi 281 mln zł.

Wszystkie miejscowości w gminie są zwodociągowane. Zaopatrzenie mieszkańców w wodę następuje z 6 stacji poboru i uzdatniania wody. Corocznie, w zależności od potrzeb inwestycyjnych sieć wodociągowa jest rozbudowywana i modernizowana. W 2012 roku została wybudowana w Szumowie nowa nowoczesna stacja poboru i uzdatniania wody za Kwotę 1 400 000 zł. Dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło 550 000 zł. W 2014 r. został wybudowany za kwotę 120 000 zł nowy kilometrowy odcinek sieci wodociągowej w Paproci Dużej, który stanowi dodatkowe źródło zaopatrzenia w wodę pod odpowiednim ciśnieniem trzech miejscowości na terenie gminy.

Od kilku lat gmina realizuje własny program dofinansowania budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Każdy, kto zadeklaruje wybudowanie oczyszczalni ścieków otrzymuje dofinansowanie w wysokości 3 000 zł. Koszt budowy przydomowych oczyszczalni ścieków wynosi 6 – 8 tys. Zł. W ramach tego programu w latach 2011 – 2013 wybudowano 88 oczyszczalni. Dofinansowanie z budżetu gminy wyniosło 265 000 zł. Program będzie kontynuowany również w 2014 roku. Gmina Szumowo uczestniczyła także w budowie Zakładu Przetwarzania i Unieszkodliwiania Odpadów w Czerwonym Borze, który został oddany do użytku w 2012 roku. W latach 2011 – 2012 gmina wniosła wkład finansowy w wysokości 443 000 zł.

Od 2011 roku realizowany jest na terenie gminy program usuwania azbestu, czyli płyt eternitowych z budynków mieszkalnych i gospodarczych, w którym mieszkańcy nie ponoszą żadnych kosztów związanych z utylizacją eternitu. W latach 2011 – 2014 koszt tego programu wyniósł 265 000 zł. Środki te zostały pozyskane z WFOŚiGW Białymstoku.

Bezpieczeństwo publiczne

Gmina współpracuje z Policją i innymi służbami oraz finansuje działalność jednostek OSP. W ostatnim dziesięcioleciu gmina zakupiła na potrzeby Posterunku Policji w Szumowie 3 radiowozy policyjne, przeprowadziła kapitalny remont budynku Posterunku oraz corocznie dofinansowywała działalność Policji.

Na terenie gminy działa 9 jednostek OSP. Każda jednostka wyposażona jest w samochód pożarniczy, a 2 jednostki, które są w KSRD (OSP Szumowo i OSP Ostrożne) posiadają po dwa samochody. Na potrzeby tych dwóch jednostek zostały zakupione w ostatnim czasie nowe samochody pożarnicze za kwotę 1 200 000 zł. Każda jednostka posiada zaplecze socjalne w postaci strażnicy. Łączny koszt remontu tych budynków w latach 2011 – 2014 wyniósł 525 000 zł. W roku 2014 gmina rozpocznie przebudowę i rozbudowę strażnicy w Głęboczu Wielkim. Koszt tej inwestycji wyniesie około 500 000 zł.

Udział środków unijnych i środków z innych źródeł w realizacji zadań inwestycyjnych.

W latach 2011 – 2014 gmina pozyskała z różnych programów unijnych oraz innych źródeł pozabudżetowych na realizację zadań inwestycyjnych środki w wysokości 4 150 000 zł.





10114W02a

Zachodniopomorskie >> Podejrzana o zabicie czwórki dzieci

Czy to matka?

Zarzut zabicia czworga swoich dzieci usłyszała w czwartek Beata K., zatrzymana dzień wcześniej.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Szczątki trojga dzieci znaleziono w środę w miejscu, gdzie kobieta mieszkała. Już wcześniej była podejrzana o dzieciobójstwo.

Jak powiedziała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Małgorzata Wojciechowicz, Beata K. usłyszała cztery zarzuty zabójstwa. Trzy dotyczą jej dzieci, które miała zabić w 2007, 2008 i 2009 r. Dodatkowo, prokurator zmienił zarzut dzieciobójstwa, który kobieta usłyszała w lutym, na zarzut zabójstwa.



Fot. PAP/Marcin Bielecki

Podejrzana Beata K. wyprowadzana po przesłuchaniu z siedziby Prokuratury Rejonowej w Gryfinie

Przeprowadzone w czwartek badania biegłego potwierdziły, że szczątki znalezione przez śledczych w środę w Strzeszowie (Zachodniopomorskie), gdzie mieszkała Beata K., to troje jej dzieci.

W lutym 41-letniej Beacie K. prokurator zarzucił, że w okresie od 3 do 5 lat temu, zabiła dziecko w czasie porodu pod wpływem jego przebiegu. Na jej posesji znaleziono wtedy ciało noworodka. Kobieta przyznała się do winy i złożyła obszerne wyjaśnienia, których prokurator nie ujawnił. Zastosował wobec niej dozór policji.

Małopolska >> Nowe ustalenia prokuratury

Znachor brał pieniądze za usługi

Kolejny zarzut – udzielania usług medycznych bez uprawnień – postawiła w czwartek prokuratura znachorowi z Nowego Sącza Markowi H., który „leczył" półroczną Magdę. Dziewczynka zmarła w wyniku zagłodzenia. Jej rodzicom sąd zawiesił prawa rodzicielskie do 5-letniego syna. Chłopcem zajmuje się rodzina małżeństwa.

– Orzeczenie sądu jest tymczasowe i będzie obowiązywało do czasu przebywania rodziców dziewczynki w areszcie – powiedział sędzia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu Zbigniew Krupa.

Jak poinformował w czwartek rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Piotr Kosmaty, zarzut dotyczący udzielania przez Marka H. usług medycznych bez uprawnień dotyczy lat 2005-2014. W środę H. usłyszał zarzut sprawstwa kierowniczego nieumyślnego spowodowania śmierci, za co grozi do 5 lat więzienia.

– Świadczenie tzw. usług medycznych w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, gdyż – jak ustaliła prokuratura – pobierał on opłaty za tzw. wizyty. Za ten czyn grozi mu jeden rok pozbawienia wolności – powiedział Kosmaty. Dodał, że Marek H. jest konsekwentny, nie przyznał się również do tego zarzutu i nie chce rozmawiać z prokuraturą.

– Nie składał wyjaśnień, ani nie odpowiadał na zadawane pytania. Prokurator kieruje wniosek o tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy – powiedział Kosmaty.

W czwartek wniosek o aresztowanie Marka H. na trzy miesiące wpłynął do sądu w Nowym Sączu. Sąd wyznaczył posiedzenie w tej sprawie na piątek rano.

Pytany, co zdecydowało o postawieniu H. kolejnego zarzutu i czy jest to efekt przesłuchania kolejnych świadków, Kosmaty odpowiedział: „dokładnie tak".

Powiedział też, że ustalany jest kolejny krąg osób, które korzystały z usług znachora, i osoby te będą przesłuchiwane. Jak dodał, w związku z tym niewykluczone jest, że „zarzuty te będą się powiększały".

Dziewczynka z Brzeznej k. Nowego Sącza zmarła w połowie kwietnia. Jak wykazała sekcja zwłok, przyczyną śmierci było całkowite zaniedbanie i niedożywienie. Rodzice dziecka mają zostać poddani kilkutygodniowej obserwacji psychiatrycznej. **(PAP)**

W. Brytania >> USA i UE zgodne w sprawie zaostrzenia sankcji

Jeśli Moskwa zakłóci wybory na Ukrainie

USA i ich europejscy sojusznicy wyrazili w czwartek poparcie dla objęcia Rosji sankcjami sektorowymi, jeśli będzie usiłowała zakłócić wybory prezydenckie na Ukrainie 25 maja – poinformował wysoki rangą przedstawiciel Departamentu Stanu USA.

– Wszyscy ministrowie, w tym sekretarz stanu USA John Kerry, podkreślili, że wolne i sprawiedliwe wybory na Ukrainie, w tym na wschodzie kraju, są absolutnie kluczowe – powiedział dziennikarzom w Londynie.

W brytyjskiej stolicy odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych 11 państw grupy Przyjaciół Syrii z szefem opozycji syryjskiej Ahmadem Dżarbą.

W sobotę kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent Francji Francois Hollande zagrozili Rosji zaostrzeniem sankcji w przypadku, gdyby wybory na Ukrainie nie mogły odbyć się ze względu na postawę Moskwy.

Również na początku maja Angela Merkel i prezydent USA Barack Obama zagrozili, że jeśli Rosja będzie kontynuować destabilizację Ukrainy i zakłóci głosowanie 25 maja w tym kraju, to nie będą mieć wyboru i wprowadzą sankcje sektorowe, czyli wymierzone w gałęzie rosyjskiej gospodarki. **(PAP)**

Krótko

▲ **Katowice.** Sąd apelacyjny utrzymał w mocy kary dożywocia dla zleceniodawcy, Ormianina Khachatura D. i 25 lat więzienia dla Rosjanina z Czeczenii Rasula B. – wykonawcy głośnego zabójstwa mieszkającego w Zabrzu przedsiębiorcy z Armenii. Sąd uznał, że dowody nie budzą wątpliwości, podobnie jak motyw, którym była zemsta za pobicie.

▲ **Chiny.** Banknoty o łącznej wartości 100 mln juanów (11,8 mln euro) znaleziono w domu Wei Pengyuana, zastępcy szefa Biura ds. Węgla w Krajowej Administracji Energii. Najwyższy nominał w Chinach to 100 juanów, więc ułożone jeden na drugim czerwone banknoty 100-juanowe utworzyłyby kolumnę 100 metrów wysokości.

▲ **Serbia.** Jedna osoba zginęła, a kilkaset ewakuowano z domów przez powódź wywołaną utrzymującymi się od kilku dni obfitymi deszczami na Bałkanach – poinformowały w czwartek władze w Belgradzie. Podały, że przez 40 godzin spadło tyle deszczu, ile normalnie spada przez dwa miesiące. W kraju ogłoszono stan nadzwyczajny. **(PAP)**

Turcja >> Już 282 ofiary katastrofy

Gasną nadzieje na ratunek zasypanych

Ratownicy wydobyli osiem kolejnych ciał z kopalni węgla w Somie, na zachodzie Turcji, co oznacza, że bilans ofiar śmiertelnych wtorkowej katastrofy wzrósł do 282 – poinformował w czwartek rano turecki minister energetyki Taner Yildiz.

Według władz pod ziemią uwięzionych jest w dalszym ciągu ok. 150 górników, ale nadzieje na ich uratowanie słabną.

Minister powiedział, że w ciągu ostatnich 12 godzin z kopalni nie udało się wydobyć żywych ludzi, a dwa chodniki są w dalszym ciągu niedostępne dla ratowników. Dodał, że w kopalni trwa pożar, co utrudnia operację. Lokalne władze informowały, że zawał w kopalni został spowodowany przez wybuch transformatora, który wywołał pożar.

Turecki rząd podawał, że w chwili katastrofy we wtorek w kopalni znajdowało się 787 ludzi. 363 osoby uratowano, ale wiele z nich jest rannych.

Jest to najtragiczniejsza katastrofa górnicza w dziejach Turcji. Wyprzedziła pod względem liczby ofiar śmiertelnych wybuch gazu w kopalni węgla kamiennego w pobliżu portowego miasta Zonguldak nad Morzem Czarnym w 1992 roku, kiedy to zginęły 263 osoby. Katastrofy na podobną skalę w światowym przemyśle wydobywczym nie notowano od grudnia 1975 roku, gdy w kopalni węgla kamiennego w Indiach zginęło 372 ludzi.

Premier Turcji Recep Tayyip Erdogan ogłosił trzydniową żałobę narodową i odwołał swą oficjalną wizytę w Albanii. Również prezydent Abdullah Gul zrezygnował z zaplanowanej na czwartek podróży do Chin.

W środę w Somie, Stambule i Ankarze odbyły się demonstracje antyrządowe. Protestujący oskarżali Erdogana oraz jego rząd o lekceważenie kwestii bezpieczeństwa w sprywatyzowanych kopalniach. **(PAP)**

promocja

ZAPRENUMERUJ GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ NA CZERWIEC – NAPRAWDĘ WARTO!

Już **26 maja** rozpoczynamy nową kolekcję map **PUSZCZE PODLASIA**



Kolekcja zawiera 20 map puszcz Augustowskiej, Białowieskiej i Knyszyńskiej, wydrukowanych na kredowym papierze, w skali 1:50000.

Na mapach znajdziesz m.in.: szlaki turystyczne, miejsca widokowe, tereny rekreacyjne, zdjęcia, opisy najciekawszych miejsc, które warto zobaczyć.

Prenumerata na czerwiec zagwarantuje Ci zebranie wszystkich części kolekcji, które ukażą się w czerwcu oraz możliwość uzupełnienia map, które ukażą się w maju.



Prenumerata, to ponadto:
- stała cena w okresie trwania prenumeraty
- oszczędność względem ceny w kiosku nawet do 30%
- konkursy i dodatki redakcyjne tylko dla prenumeratorów

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zamówić i opłacić PRENUMERATĘ?	POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz	PORANNA (35 zł) dotyczy tylko Białegostoku, gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00
w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza	do 20 maja	-
bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub mailem prenumerata@wspolczesna.pl	-	do 28 maja
w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1	do 19 maja	do 28 maja
przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta: 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609	do 16 maja	do 28 maja

Twoja gazeta w prenumeracie

Nowoczesna gospodarka >> Badania naukowe są niezbędne także w tradycyjnych branżach

Mlekovita stawia na innowacje

Chcemy jeść zdrowo. Ale też mieć na półkach sklepowych coraz ciekawsze smaki. Centrum Badań i Rozwoju Mlekovity jest m.in. odpowiedzią na takie wymagania.

Ale nie tylko – powstanie Centrum Badań i Rozwoju firmy jest dla niej także dlatego bardzo ważne, bo przyczynia się do utrzymania przez Mlekovitę pozycji lidera na rynku krajowym oraz rozwinięcia i umocnienia pozycji na rynkach międzynarodowych.

A jest to istotne nie tylko ze względów biznesowych – warto pamiętać, że Grupa Mlekovita zatrudnia w całej Polsce około 2,5 tysiąca ludzi! Od pozycji spółdzielni na rynku zależy stabilność tych miejsc pracy, z których większość znajduje się w naszym regionie.

– Dla Kuwejtu bogactwem jest ropa, a dla Polski mleko – wielokrotnie podkreśla Dariusz Sapiński, prezes zarządu Grupy Mlekovita, jeden z najbardziej cenionych i najczęściej nagradzanych w Polsce menedżerów. – Widać, że będzie zapotrzebowanie na produkty mleczne, bo spożycie mleka na świecie rośnie szybciej niż produkcja. A żywność, żeby mogła być tańsza, musi być robiona na większą skalę.

Centrum naukowo-badawcze jest właśnie jedną z odpowiedzi Mlekovity na ten wymóg łączenia dużej produkcji z jej najwyższą z możliwych jakością. W Mlekovicie CBiR zajmuje całe pierwsze piętro nowego budynku postawionego w Wysokiem Mazowieckiem. To ponad 500 mkw. powierzchni i wyposażenie laboratoryjne o wartości ponad 2,8 mln zł (blisko milion zł z tej kwoty pochodziło z funduszy unijnych). W najwyższej klasy sprzęt wyposażane jest Laboratorium, Zakład Fizykochemii oraz Zakład Mikrobiologii i Bakteriologii.

Dzięki tej inwestycji możliwe będzie lepsze wykorzystania cennych składników mleka oraz prowadzenie specjalistycznych badań w zakresie: gęstości, twardości i lepkości produktów, ich wartości odżywczej, identyfikacji grup drobnoustrojów, składu chemicznego mleka i produktów mlecznych, min. witamin, minerałów.

– Te badania przyczynią się do rozszerzenia oferty asortymentowej i powstania smacznych i zdrowych produktów, które później trafią na sklepowe półki – stawia kropkę na i Dariusz Sapiński.

Te działania to konsekwencja przyjętej już lata temu przez firmę strategii. W jej wyniku firma co roku co roku wprowadza na rynek kilkanaście nowych. Mlekovita jest przykładowo jedynym w Polsce producentem masła klarowanego, czyli bezwodnego tłuszczu mlecznego oraz jako pierwsza w Polsce wprowadziła na rynek m.in. sery mierzwione czy ser miękki solankowy. Wpływa to zarówno na zadowolenie konsumentów, jak i na wartość marki Mlekovita: jest ona obecnie wyceniana na 1,37 mld złotych, czyli sześć razy więcej niż w 2004 roku. ▲

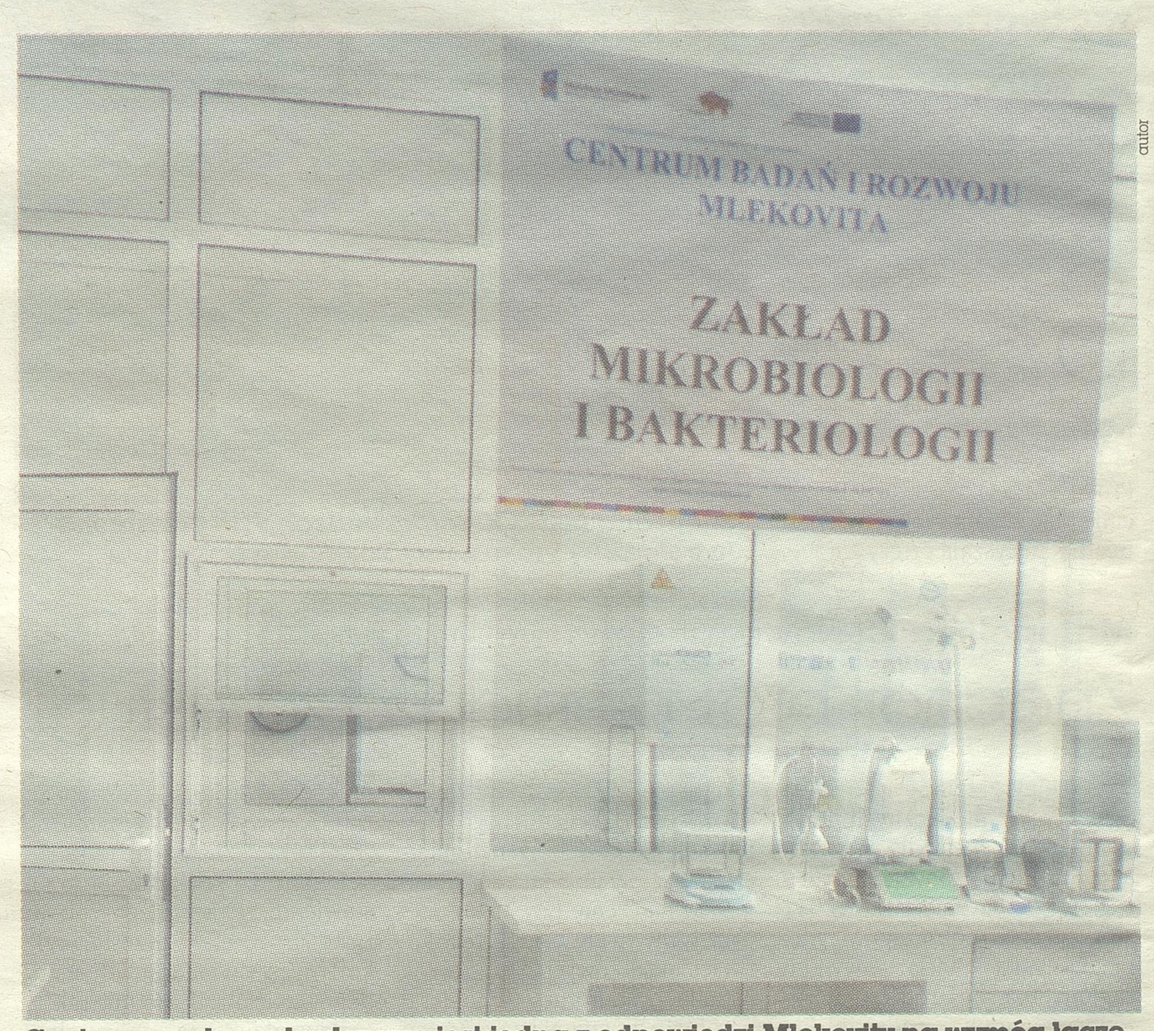

autor

Centrum naukowo-badawcze jest jedną z odpowiedzi Mlekovity na wymóg łączenia dużej produkcji z jej najwyższą z możliwych jakością. W ubiegłym roku wartość wszystkich inwestycji w firmie wyniosła blisko 140 mln zł !

Wypasiona kuchnia polska >> Śmietany i śmietanki Mlekovity podkreślą smak domowych zup, sosów, sałatek i deserów

Przysmaki najlepsze na wiosnę. Sprawdź!

Przepisy Marty Sztabińskiej z Grajewa

> Więcej kulinarnych inspiracji na www.facebook.com/MLEKOVITA oraz www.mlekovita.com.pl



Torcik śmietankowo-brzoskwiniowy

Składniki: biszkopt: 4 jajka, pół szklanki cukru, pół szklanki mąki, łyżeczka proszku do pieczenia; krem: 660 ml (2 op.) śmietanki Wypasionej 30%, puszka brzoskwiń, 2 łyżki żelatyny, 3 łyżki cukru pudru; poncz: 1/3 szklanki wody z 4 łyżkami soku z brzoskwiń; dodatkowo: 2 opakowania rurek niskich pustych.

▲ **Wykonanie. Biszkopt:** Ubijamy pianę z białek. Dodajemy po 1 żółtku, ciągle miksując. Dosypujemy cukier, miksujemy, na samym końcu dodajemy mąkę z proszkiem do pieczenia. Miksujemy, wylewamy do natłuszczonej tortownicy o śr. 26 cm. Pieczemy 20 minut w 170 st. C. **Krem:** Śmietankę ubijamy na sztywno, pod koniec ubijania dodając cukier puder. Do soku z brzoskwiń dodajemy żelatynę, mieszamy, podgrzewamy, ale nie gotujemy. Studzimy i dodajemy do ubitej śmietanki, mieszamy. **Przekładanie:** Biszkopt nasączamy ponczem, wykładamy na niego warstwę bitej śmietanki. Boki biszkopta obkładamy rurkami. Układamy brzoskwinie, jedną połówkę odkładamy do dekoracji. Na brzoskwinie wylewamy resztę bitej śmietanki, pozostawiając ok. pół szklanki kremu na dekorację. Wyrównujemy wierzch torcika, ozdabiamy kleksami bitej śmietanki, układamy kawałki brzoskwiń, posypujemy kolorowymi cukiereczkami.



Torcik owocowy

Składniki (na prodiż 28 cm): biszkopt jasny: 6 jajek, 15 łyżek cukru, 15 łyżek mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia; biszkopt ciemny: 6 jajek, 15 łyżek cukru, 15 łyżek mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 3 łyżki kakao; masa: 2 opakowania budyniu waniliowego, 500 ml mleka Wypasionego, 4 łyżki cukru, 1 kostka (250 g) Dobrej Gospodyni, 4 łyżki cukru pudru, aromat waniliowy; dodatkowo: 400 ml (2 op.) śmietanki Wypasionej 30%, 2 łyżki cukru pudru, kolorowe cukrowe perełki, szklanka wiórków kokosowych; owoce na wierzch: 2 kiwi, koszyczek truskawek, 2 plastry cytryny; poncz: 1,5 szklanki przegotowanej wody, sok z 1/2 cytryny, 2 łyżki cukru

▲ **Wykonanie. Biszkopt jasny:** Białka oddzielamy od żółtek, miksujemy na sztywno. Stopniowo dodajemy po 1 żółtku, dalej miksujemy. Dodajemy po trochu cukier, miksujemy. Mąkę mieszamy z proszkiem do pieczenia, dodajemy do ciasta, mieszamy łyżką. Wylewamy do wyłożonego papierem do pieczenia prodiża, pieczemy ok. 25 minut. Studzimy. **Biszkopt ciemny:** Białka oddzielamy od żółtek, miksujemy na sztywno. Stopniowo dodajemy po 1 żółtku, dalej miksujemy. Dodajemy po trochu cukier, miksujemy. Mąkę mieszamy z proszkiem do pieczenia oraz kakao, dodajemy do ciasta, mieszamy łyżką. Wylewamy do wyłożonego papierem do pieczenia prodiża, pieczemy ok. 25 minut. Studzimy. **Masa:** Z mleka i proszku budyniowego przygotowujemy budyń; jeśli budyń jest niesłodzony, dosładzamy 4 łyżkami cukru. Studzimy. Kostkę Dobrej Gospodyni ucieramy na biało z cukrem pudrem i olejkiem waniliowym. Po łyżce dodajemy budyń, cały czas miksujemy. Każdy biszkopt przekrajamy na 2 części. Każdy placek nasączamy ponczem. Masę budyniową dzielimy na 3 części. Po jednej części wykładamy na placek biszkoptu, przykrywamy drugim, wkładamy kolejną porcję masy itd.

Ozdabianie: Śmietankę ubijamy na sztywno, pod koniec ubijania dodając cukier puder. Ubitą śmietanką smarujemy dość cienko boki i wierzch tortu. Boki obsypujemy wiórkami kokosowymi, przyczepiamy kolorowe perełki. Na wierzchu, zaczynając od brzegu tortu, układamy rząd pokrojonych w plastry kiwi, następnie truskawek i tak na zmianę do środka. Na środku kładziemy 3 całe truskawki, obkładamy plastrami cytryny.

Nowości



Śmietanki UHT Wypasione są produktami wytworzonymi z wyselekcjonowanego surowca przy zastosowaniu nowoczesnego procesu ultrafiltracji, który zapewnia czystość mikrobiologiczną produktu, a jednocześnie zachowuje jego cechy smakowe. Wybór śmietanek pozwala na zastosowanie ich w każdej kuchni. Mamy bowiem do wyboru produkty o różnej zawartości tłuszczu: 12%, 18% i 30% w pojemności 330 ml, a popularne śmietanki 18% i 30% także w opakowaniu 200 ml.

Śmietanki Wypasione 12% i 18% świetnie podkreślają smak zup, sosów, sałatek oraz dań mięsnych, zarówno w codziennych potrawach, jak i tych najbardziej wykwintnych. Śmietanka Wypasiona 30% to zaś wyśmienita podstawa do słodkich kremów i deserów.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WWW.WSPOLCZESNA.PL

PUSZCZE PODLASIA - KOLEKCJA 20 MAP

OD 26 MAJA, OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU, TYLKO W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ KOLEKCJA 20 MAP PUSZCZ: AUGUSTOWSKIEJ, BIAŁOWIESKIEJ I KNYSZYŃSKIEJ.

w gazecie od **26.V** wyjątkowa kolekcja



Na mapach znajdziesz m.in.:

- szlaki turystyczne: wodne, piesze i rowerowe
- tereny rekreacyjne: pola biwakowe, parkingi, noclegi
- opisy najciekawszych miejsc wraz ze zdjęciami

Dokładna skala – 1:50 000, wygodny format

Mapy w cenie dziennika

Kolekcja przygotowana przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Białymstoku we współpracy z nadleśnictwami.



Jeśli chcesz przyspieszyć ukazanie się Twojego ogłoszenia zleć je SMS-em pod nr: **72 466** lub **73 55**.

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE?
kup GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ w czwartek



BIURO OBSŁUGI KLIENTA
tel. 85-748-96-02, 03

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

CZĘŚCI

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPEL -sklep Krucza 7, tel. (85)745-30-23.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

KAŻDĄ starą Toyotę busy japońskie 500-100-099

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 605-578-784.

ZŁOMOWANIE AUT odbieramy własnym transportem, wysokie ceny. 693-705-805.

ZŁOMOWANIE pojazdów, tel. (85)869-14-31.

SPRZEDAM

CITROEN berlingo 1,4 (1999). 501-219-773

SKODA octavia 1,9TDI (1998) 7.000 zł, 502699407.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

***KREDYTY do 150.000zł, wszystkie źródła dochodu, możliwe opóźnienia w BIK, 600155895,**

BEZ BIK pożyczki chwilówki- szybko. 536-430-000

KREDYTY Suwałki, tel. 664-064-179.

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI Chwilówki, tel. 664-064-179.

POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PRASO- owijarka Krone stan bdb. 501-219-773

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

ANGIELSKI- doświadczenie, tel. 509-577-550

KURSY

ZAPRASZAMY na bezpłatny kurs angielskiego mężczyzn pracujących, zamieszkałych na terenie gminy Mońki Knyszyn Goniądz www.wrotabiznesu.com 858742212 Proj. "Europa da się lubić2" jest współfinansowany ze środków UE w ramach EFS

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

INWESTYCYJNĄ pod magazyn 3- 5tys. m2, z utwardzonym dojazdem dla TIR-ów, tel. 504-678-410.

STARY las 80-letni, 664-306-196.

SPRZEDAM

BAGNÓWKA, budowlana 634 m2, 602274131

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

BUDOWLANA, 1600m2, media, tel. 695-950-190.

BUDOWLANE, media, Ruda gm. Krypno. 691-029-887.

DOM (mieszkanie w rozliczeniu), tel. 695-950-190.

DOM 150/1500 Łomża, Poznańska. 794 633 510

DOM wolno stojący 120m2, działka 650m2, Choroszcz centrum, 399.000zł, tel. 602-289-293

DREWNIANY nowy, 10 km od B-stoku 606-987-655

DZIAŁKA 1350 m2, uzbrojona z domem 203m2 do wykończenia wnętrz, Zaścianki, 518-540-262.

DZIAŁKA z domem drewnianym we wsi Ruda gm. Krypno, 697-030-701

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

LAS mieszany 1,08 ha ok. Wysokiego Mazowieckiego, 604-521-411.

MIESZKANIE 54 m2, Augustów; 601-305-603

NOWE szeregówki, Białystok ul. Zwierzyniecka 29. www.bial-bud.pl 694-299-572,696977773,

NOWY dom 300/822 m2, Krupniki, tel. 724-772-657

PAWILON handlowo-usługowy, wolnostojący, Białystok Sienkiewicza 5. 605-565-841

SZEREGÓWKĘ rogową, Białystok, 664-048-364.

1/2 drewnianego domu, lub zamienię na małe mieszkanie, 530-788-467

1800M2, urocza działka -Solniczki 606-203-506

2-POK., 33m2, os. Białostoczek, 724-77-26-57.

4 działki z warunkami zab. Dąbrówki, 515-202-444

5000 m2 ze stawem w Solniczkach, najpiękniesza działka w okolicy na dom, rezydencję. 606-203-506

5X1000M2 lub całość, Zaścianki 608-416-477

61M2 +garaż 21m2 Ignatki ul. Jodłowa 501-185-988

WYNAJMĘ

DO WYNAJĘCIA MAGAZYN 280MKW. Z RAMPĄ -HALA HANDLOWA, UL. ANDERSA 40-PODLASKIE CENTRUM ROLNO- TOWAROWE (GIEŁDA). INFORMACJE (PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK) TEL. (85)675-00-05, 653-98-88.

LOKAL 32m2, Legionowa 9/1 lok. 122. 608-416-477

LOKALE usł.-han, 40- 200 m2, Kleosin, 663864248.

PALACOWA (ścisłe centrum) 56m2, umeblowane, 850 + opłaty, tel 514715873

TANIO mieszkanie w Białymstoku. 606-23-67-53

2-POK., Zachodnia, umeblowane, 693-433-511.

3-POK. w budynku wolnostojącym, tanio 508381320

PRACA

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą 533-315-151

ZATRUDNIĘ

DO dociepleń, wykończenia, glazura. 664-098-970.

DO pracy w gospodarstwie, 608-531-032.

DO spożywczego, 887-044-873

DO spożywczego, 887-044-873

ELEKTROMONTERÓW zatrudnię, 604-27-45-97

KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946

MGR farmacji, Bielsk Podlaski. 508-929-670

MŁODEGO do polbruku. 695-629-551

MURARZY, cieśli, zbrojarzy, 608-450-087

OPIEKUNKĘ do obłożnie chorej. 606-888-411

OPTIMA S.A.- finanse dla domu - zatrudni

PRZEDSTAWICIELI! Atrakcyjna prowizja, praca dodatkowa, również dla emerytów! Tel. 58-554-80-80 lub 801-800-200.

PIZZERIA Chilli Pizza zatrudni osoby na stanowiska: pomoc kuchenna oraz dostawca pizzy, CV proszę składać osobiście w lokalu przy ul. Reja 2 Suwałki

PRACOWNIK fizyczny w Norwegii -zarobek tygodniowy 9200 NOK/4600 PLN. Pośrednictwo: 696-618-246

TYNKARZY gipsowych, 696-063-332

W gospodarstwie rolnym Grajewo 798-719-891,

W gospodarstwie rolnym- zakwaterowanie 601367727

ROLNICTWO

KUPIĘ

****

****KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.

****

***KUPIĘ BYDŁO, MACIORY. FAKTURA, WAGA, DOJAZD. NAJWYŻSZE CENY. 509-117-107.**

****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SPRZEDAM

***BYCZKI mięsne, cielęta sprzedam Bykpol. Kownaty obok Łomży 696137837, 534281961**

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE STACJONARNE, DO CIĄGNIKA NA WOM, HONDA, FOGO, TEL. 502 516 206

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

GOSPODARSTWO prowadzi stałą sprzedaż jałówek cielnych tel. 606-820-926.

JAŁOWICE cielne hodowlane z ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

JAŁÓWKI hodowlane, wysoko cielne sprowadzone z Danii cieliczkami. Odchowane, zacielone w Polsce., 606-369-854.

KLACZ 2 lata, koń 1 rok, 11 tys, tel. 519-644-197.

KOMBAJN New Holland M-140, 509-863-724.

KURKĘ 12 tyg., Suraż, hurtowo, (85)650-30-14.

KURKI 9-tyg., 13 zł, Skrybicze, 790-722-548

PRASY Clasic 2006 r, słomę. 692 487541.

PSZENICA 10t, 700zł/t, ok.Ełku. 605-820-749.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KATALIZATORY max ceny kupię. 510-671-050

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

KAMBET producent kręgów, wyrobów betonowych, typowych i nietyp. 608-52-55-78.

SOSNĘ, tel. 501-179-456.

INNE

KLUB dziennego pobytu "Raj", imprezy okolicznościowe od 15 zł osoba. 603-620-210

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy -sobota. 606-379-966

DZIWNÓW wczasy morze 50m 913813052 .

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT -projekty, adaptacje. 606-205-923

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

ELEWACJE, docieplenia, remonty, 517-895-430.

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519

REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone - solidnie! 504-320-592.

TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE , remonty, podbitka. 665-913-444.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

SZAMBA kompleksowo 4-12m3, 664-046-312

MEBLE

MEBLE na wymiar. Imex 85/675-01-90

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

Z wielkim żalem żegnamy naszego Kolegę

JANUSZA WASILEWSKIEGO

długoletniego pracownika Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Suwałkach.

Łącząc się w smutku i żałobie składamy **Rodzinie i Bliskim** wyrazy szczerego współczucia

Zarząd oraz koleżanki i koledzy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Suwałkach Spółka z o.o.

Atrakcyjne lokale usługowe - dobre miejsce na Twój biznes!



Lokale usługowe:
- metraże lokali: 199,73 m2, 82,85 m2, 82,85 m2, 153,23 m2, 140,07 m2, 64,55 m2
- dogodne połączenia komunikacyjne
- w bezpośrednim sąsiedztwie: Hotel „Podlasie", przychodnie, market budowlany
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- KUPNO – WYNAJEM

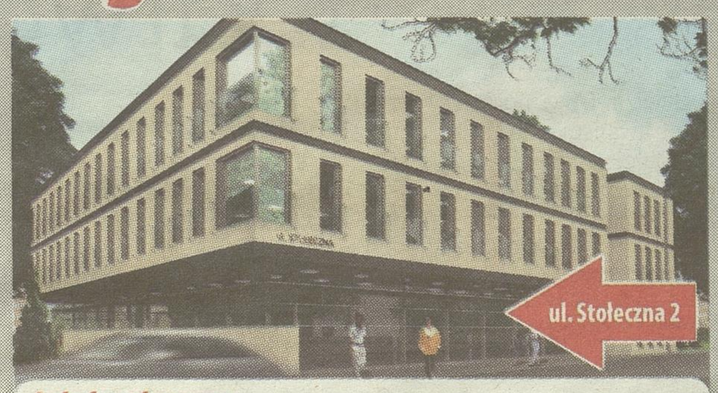

Lokale usługowe:
- metraże lokali: od 17,89 m2 do 474,73 m2
- centrum Białegostoku
- centralna klimatyzacja
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda z poziomu garażu
- KUPNO – WYNAJEM

www.lokaleuslugowe.bialystok.pl



Lokale usługowe:
- metraż lokalu: 125 m2
- dogodne połączenia komunikacyjne
- w pobliżu pętla autobusowa komunikacji miejskiej: 8, 12, 23, 25
- cena: 2800zł/m2 netto

fadbet s.a. Biuro sprzedaży: ul. 42 Pułku Piechoty 46, 15-181 Białystok
tel. 85 664 40 98, 85 664 40 71, kom. 606 827 782, sekretariat@fadbet.com.pl www.fadbet.com.pl

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, metalowe, panelowe, siatki, bramy, balustrady, podmurówki, bloczki Joniec, montaż. tel. 609554376, 857310897, www.ogrodzenia-a-z.pl

PRAWNICZE

ZASIEDZENIA, spadki, podziały. 604-139-548.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic - profesjonalnie, 695-347-325.

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 508-187-320.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

ODTRUCIA, esperal, Kujawska 53/1. 668171619

STRES, nerwice, depresje -terapia 512-845-883,

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia -hipnoza. 512-845-883.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06 e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Mickiewicza 9B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"

Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

BIURO OBSŁUGI KLIENTA przy ulicy Św. Mikołaja 1

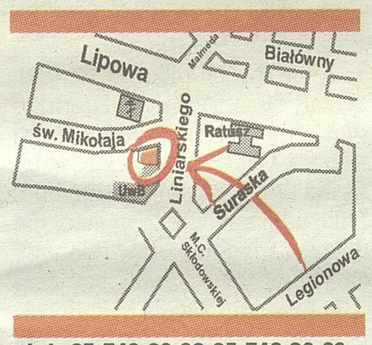

tel. 85 748-96-02, 85 748-96-03
fax 85 748-96-06
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl



Apartamenty przy Operze!
- stacja uzdatniania wody,
- monitoring instalacji sanitarnych,
- zdalne odczyty wszystkich mediów,
- opcja klimatyzacji do każdego lokalu,
- wentylacja mechaniczna (zbiorcza),
- automatyka systemów sanitarnych

fadbet s.a. ul. 42 Pułku Piechoty 46, 15-181 Białystok, tel. 85 664 40 98, 85 664 40 71, kom. 606 827 782
www.apartamentyprzyoperze.pl sekretariat@fadbet.com.pl

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Suwałkach działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **16 maja br.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Suwałkach, przy ulicy Świerkowej 60, na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres **21 dni** wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Suwalskiego położonych w Budzisku, przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej na czas oznaczony 3 lata na rzecz dotychczasowych najemców.

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ



Powierzchnia gruntu:
4,8975 ha
Przeznaczenie:
usługowe, mieszkaniowe
Cena wywoławcza:
98 000 PLN
Przetarg:
3.06.2014 r., godz. 12.00

marketing.olsztyn@amw.com.pl
tel.: +48 89 535 38 48 wew. 13
www.amw.com.pl

WAKACYJNE WARSZTATY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
2014 w Augustowie i Ptakach k/Nowogrodu.



Nasze warsztaty to ciekawy program edukacyjny rozwijający talenty dzieci np. taneczne, muzyczne i językowe pod opieką profesjonalnej kadry. Zapisy i informacje dodatkowe do dnia 31.05.2014 r. Caritas Diecezji Łomżyńskiej, tel. 86/216-29-38.

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o., 15-062 Białystok ul. Warszawska Nr 27
ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż ładowarek kołowych:

1. Ładowarka typ Ł-34, nr fabryczny 4344, roku produkcji 1979 – cena wywoławcza 24.000,00 zł w tym VAT
2. Ładowarka typ Ł-34, nr fabryczny 12707, rok produkcji 1987 – cena wywoławcza 28.000,00 zł w tym VAT

Maszyny można oglądać na terenie Ciepłowni Zachód MPEC sp. z o.o. przy ul. Starosielce 2/1 od wtorku do piątku w godz. 10.00-12.00

Składana oferta musi być zabezpieczona wadium w wysokości 3 000,00 zł.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wniesienie wadium i złożenie pisemnej oferty w kancelarii Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Białymstoku ul. Warszawska 27, 15-062 Białystok w terminie do **10 czerwca 2014 r. godz. 11.00** w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z dopiskiem **„Przetarg na sprzedaż ładowarek kołowych", nie otwierać przed 10 czerwca 2014 r. godz. 11.30.**

Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej: www.mpec.bialystok.pl

Pytania dotyczące oferowanego pojazdu można kierować do:
Krzysztof Stankiewicz – tel.: 797 309 120.
Przemysław Ostrowski – tel.: 797 309 350.



WYNAJMĘ HALĘ
magazynowo-produkcyjną
z częścią socjalno-biurową
Miejscowość Grajewo

- Pow. 2296,60 m^2, wysokość 6-7 m.
- Pow. działki 8525 m^2.
- Utwardzony plac manewrowy, teren ogrodzony.
- Cena 7 zł/1m^2.

Kontakt:
600-059-529, 604-623-400

Telegramy

▲ **Koszykówka** Wyniki środowych meczów drugiej rundy play off (półfinałów konferencji) w lidze NBA: Konferencja Wschodnia: Miami Heat – Brooklyn Nets 96:94 (stan rywalizacji play off do czterech zwycięstw: Miami wygrało 4-1). Konferencja Zachodnia: San Antonio Spurs – Portland Trail Blazers 104:82 (stan rywalizacji play off do czterech zwycięstw: San Antonio wygrało 4-1).

▲ **Piłka nożna** Paweł Sikora nie jest już trenerem Arki. Nowym szkoleniowcem gdyńskiego zespołu, który zajmuje w 1. lidze piłkarskiej czwarte miejsce, został w czwartek 53-letni Piotr Rzepka.

(PAP, opr. mark)

Hokej na lodzie >> Mistrzostwa Elity

Sborna gromi

W rozgrywanych w Mińsku mistrzostwach świata w hokeju na lodzie kompletem czterech zwycięstw mogą się pochwalić Rosjanie. Sborna rozbiła w ostatnim meczu Kazachstan 7:2.

Występujący w grupie B Rosjanie rywalom wbili już łącznie 22 gole, a stracili pięć. Kazachstan natomiast jako jedyny w turnieju nie odniósł jeszcze zwycięstwa i jest coraz bliżej degradacji.

W grupie A w trudnej sytuacji są Włosi, którzy przegrali z Czechami 0:2. Opuścić ostatnie miejsce będzie im bardzo trudno, bo zostały im spotkania z Kanadą, Słowacją i broniącą tytułu Szwecją.

W pierwszej części imprezy 16 zespołów jest podzielonych na dwie grupy. Najsłabsza drużyna w każdej z nich spadnie do Dywizji 1A, a po cztery najlepsze awansują do ćwierćfinałów. Dalej zmagania toczyć się będą systemem pucharowym. Finał – 25 maja. **(PAP)**

▲ **Wyniki ostatnich** meczów:
Grupa A: Czechy – Włochy 2:0 (0:0, 1:0, 1:0), Słowacja – Norwegia 5:2 (2:2, 1:0, 2:0).

1. Szwecja	3	8	9-4
2. Kanada	3	7	10-7
3. Czechy	4	6	11-10
4. Norwegia	4	6	10-10
5. Francja	3	5	9-7
6. Słowacja	4	4	11-14
7. Dania	3	3	7-8
8. Włochy	4	3	3-10

Grupa B: Szwajcaria – Niemcy 3:2 (1:1, 2:1, 0:0), Rosja – Kazachstan 7:2 (1:0, 3:0, 3:2)

1. Rosja	4	12	22-5
2. Łotwa	3	6	10-9
3. USA	3	6	10-9
4. Białoruś	3	6	9-10
5. Niemcy	4	5	7-10
6. Finlandia	3	3	8-7
7. Szwajcaria	4	3	8-14
8. Kazachstan	4	1	8-18

Piłka nożna >> Ósmy finał przegrany przez Benfikę

Klątwa „Orłów"

W środę w Turynie Sevilla pokonała Benficę Lizbona 4:2 w rzutach karnych w finale Ligi Europejskiej. W regulaminowym czasie gry i dogrywce kibice bramek nie oglądali. To trzeci triumf piłkarzy Sevilli w historii tych rozgrywek.

Przez 90 minut lepszą drużyną była Benfica. Portugalczycy najdogodniejszą okazję do zdobycia bramki zmarnowali tuż po przerwie. Piłkę po strzale Limy z linii bramkowej wybił jednak Nicolas Pareja. Chwilę później kolejne strzały obrońcom Sevilli udało się zablokować.

Piłkarze z Lizbony kilkukrotnie także domagali się rzutów karnych. Mecz był dość ostry, ale niemiecki sędzia Felix Brych w tych sytuacjach nie dopatrzył się przewinień.

W dogrywce bliżej strzelenia gola był za to hiszpański zespół. Kolumbijczyk Carlos Bacca posłał jednak piłkę nad poprzeczką.

Rzuty karne były wykonywane na bramkę, za którą siedzieli kibice Sevilli. Z presją nie poradziło sobie dwóch piłkarzy Benfiki. Strzały Oscara Cardozo i Rodrigo obronił Beto. Za to podopieczni trenera Unaia Emery'ego „jedenastki" wykonywali bezbłędnie. Piłkę uderzali bardzo mocno, nie dając szans Słoweńcowi Janowi Oblakowi.

Poprzednio Sevilla triumfowała w 2006 i 2007 roku. Wówczas pokonała odpowiednio Middlesbrough 4:0 i także po rzutach karnych Espanyol Barcelona. W tym sezonie o sile hiszpańskiej drużyny przekonali się m.in. piłkarze Śląska Wrocław, którzy w czwartej rundzie eliminacyjnej przegrali z nim 1:4 na wyjeździe i 0:5 na własnym boisku.

Nad Benficą natomiast wciąż wisi klątwa. Lizbończycy przegrali decydujący mecz w europejskich pucharach już po raz ósmy z rzędu. Rok temu w finale Ligi Europejskiej ulegli Chelsea Londyn 1:2, tracąc gola w doliczonym przez sędziego czasie gry.

▲ **Sevilla – Benfica Lizbona 0:0, 4:2 w karnych**
Sevilla: Beto – Coke, Nicola Pareja, Federico Fazio, Alberto Moreno – Stephane Mbia, Daniel Carrico, Jose Antonio Reyes (78. Marko Marin (104. Kevin Gameiro)), Ivan Rakitic, Vitolo (110. Diogo Figueiras) – Carlos Bacca.
Benfica: Jan Oblak – Maxi Pereira, Luisao, Ezequiel Garay, Guilherme Siqueira (99. Oscar Cardozo) – Ruben Amorim, Andre Gomes, Nicolas Gaitan (119. Ivan Cavaleiro) – Miralem Sulejmani (25. Andre Almeida), Lima, Rodrigo.
Sędziował: Felix Brych (Niemcy).
Widzów: 40 tys.

(PAP)


PAP
Załamani kibice Benfiki Lizbona po porażce ich drużyny w finale Ligi Europy

promocja

WSPÓŁCZESNA

ZAPRENUMERUJ GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ
NA CZERWIEC – NAPRAWDĘ WARTO!

Już **26 maja** rozpoczynamy nową kolekcję map
PUSZCZE PODLASIA



Kolekcja zawiera 20 map puszcz Augustowskiej, Białowieskiej i Knyszyńskiej, wydrukowanych na kredowym papierze, w skali 1:50000.

Na mapach znajdziesz m.in.: szlaki turystyczne, miejsca widokowe, tereny rekreacyjne, zdjęcia, opisy najciekawszych miejsc, które warto zobaczyć.

Prenumerata na czerwiec zagwarantuje Ci zebranie wszystkich części kolekcji, które ukażą się w czerwcu oraz możliwość uzupełnienia map, które ukażą się w maju.



Prenumerata, to ponadto:
- stała cena w okresie trwania prenumeraty
- oszczędność względem ceny w kiosku nawet do 30%
- konkursy i dodatki redakcyjne tylko dla prenumeratorów

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zamówić i opłacić PRENUMERATĘ?	POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz	PORANNA (35 zł) dotyczy tylko Białegostoku, gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00
w każdym urzędzie pocztowym lub u listonosza	do 20 maja	-
bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub mailem prenumerata@wspolczesna.pl	-	do 28 maja
w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1	do 19 maja	do 28 maja
przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta: 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609	do 16 maja	do 28 maja

Twoja gazeta w prenumeracie

Tenis >> Turniej WTA w Rzymie

Radwańska już w ćwierćfinale

Rozstawiona z numerem trzecim Agnieszka Radwańska pokonała Włoszkę Francescę Schiavone 6:4, 6:1 i awansowała do ćwierćfinału turnieju tenisowego WTA na kortach ziemnych w Rzymie (pula nagród 2,63 mln dol.).

Radwańska rozpoczęła spotkanie od dwóch wygranych gemów. Schiavone co prawda szybko doprowadziła do remisu, ale Polka kontrolowała przebieg gry i ostatecznie w pierwszym secie zwyciężyła 6:4.

W drugiej partii 33-letnia Włoszka nie miała już praktycznie nic do powiedzenia. Zajmująca 61. miejsce w rankingu WTA tenisistka ugrała zaledwie jednego gema. Mecz trwał niespełna półtorej godziny.

To było 10. spotkanie tych tenisistek i szóste, także z rzędu, zwycięstwo Radwańskiej. Polka po raz ostatni przegrała ze Schiavone w 2010 roku. Jej kolejną rywalką będzie albo rozstawiona z szóstką Serbka Jelena Jankovic albo Włoszka Flavia Pennetta (nr 12).

PAP

Agnieszka Radwańska już myśli o następnym meczu w ćwierćfinale turnieju w Rzymie

Do czołowej ósemki prestiżowej imprezy na kortach Foro Italico polska tenisistka awansowała dopiero po raz drugi; poprzednio pięć lat temu. Przed rokiem odpadła w drugiej rundzie.

W kwalifikacjach rzymskiego turnieju odpadły młodsza z sióstr Radwańskich Urszula oraz Katarzyna Piter.

▲ **Wynik meczu 1/8 finału:**
Agnieszka Radwańska (Polska, 3) – Francesca Schiavone (Włochy) 6:4, 6:1.

(PAP)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
II liga. Olimpia Zambrów – Concordia Elbląg (sobota, godz. 17 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego 8 w Zambrowie).
III liga
Sobota. Płomień Ełk – Wissa Szczuczyn (17), Huragan Morąg – Dąb Dąbrowa Białostocka (17), MKS Korsze – Barkas Tolkmicko (17), Tur Bielsk Podlaski – Promień Ek (17), ŁKS 1926 Łomża – LZS Narewka (16), Motor Lubawa – Start Działdowo (17), Mrągowia Mrągowo – Sokół Ostróda (15).
Niedziela. Jagiellonia II Białystok – Znicz Biała Piska (13, w Supraślu), Granica Kętrzyn – Warmia Grajewo (16).
IV liga
Sobota. MKS Mielnik – Magnat Juchnowiec Kościelny (16), Hetman Białystok – Jetman Tykocin (11, w Wasilkowie).
Niedziela. Cresovia Siemiatycze – Piast Białystok (16), Pogoń Łapy – KS Wasilków (13), Puszcza Hajnówka – Sokół Sokółka (14), Sparta 1951 Szepietowo – Orzeł Kolno (16), KS Śniadowo – Sparta Augustów (18), Gryf Gródek – KS Michałowo (16)
Klasa okręgowa
Piątek. Rudnia Zabłudów – Ruch Wysokie Mazowieckie (17.30).
Sobota. Victoria Jedwabne – Orlęta Czyżew (11), Gierałty Giby – Iskra Narew (17).
Niedziela. Sudovia Szudziałowo – Polonia Raczki (11), Biebrza Goniądz – Krypnianka Krypno (16), Forty Piątnica – Korona Dobrzyniewo Duże (17).
Klasa „A"
Grupa I. Pionier Brańsk – Kolejarz Czeremcha (n. 14), Puszcza II Hajnówka – Iskra Wyszki (n. 17), Tur II Bielsk Podlaski – Husar Nurzec (n. 16), BKS Jagiellonia II Białystok – Ciechanowiec (n. 16.30), Błyskawica Dubicze – Bocian Bocki (s. 17).
Grupa II. Grab Janówka – Pogranicze Kuźnica (s. 14), Rospuda Filipów – Podlasiak Knyszyn (s. 15), Skra Wizna – Orzeł Tykocin (n. 17), Jasion Jasionówka – Konar Kora Korycin (s. 17)
Grupa III. Supraślanka Supraśl – Znicz Suraż (s. 14), Urząd Miejski Krynki – Narew Choroszcz (n. 14), Pasja Kleosin – KS Studzianki (s. 16), Czarni Gródek – KS Sokoły (s. 16).
II liga kobiet. Wissa Szczuczyn – Zamłynie Radom (sobota, godz. 12).
III liga kobiet. KS Michałowo – Włókniarz Białystok (sobota, 13.30), MKS Mielnik – MOSiR Mońki (sobota, godz. 14).
Lekka atletyka
Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Juniorów i Juniorów Młodszych (niedziela, od godz. 11 na Stadionie Miejskim przy ul. Zjazd w Łomży).
Koszykówka
II Ogólnopolski Turniej Dziewcząt i Chłopców Łomża Cup o Puchar Prezydenta Miasta (piątek, od godz. 10.30, sobota, od godz. 9 i niedziela, od godz. 8 w hali im. Olimpijczyków Polskich oraz hali SP 10 przy ul. Niemcewicza w Łomży).
Biegi
Bieg Uliczny (sobota, od godz. 11. Start przy Ratuszu, meta przy siedzibie PWSiP w Łomży).
Siatkówka plażowa
Turniej towarzyski z okazji Europejskiego Tygodnia Sportu (niedziela, godz. 10 skate park na osiedlu Perspektywa w Łomży). **(mark)**

Lotto

Losowania z 14 maja
Mini Lotto: 2, 7, 16, 24, 34
Kaskada: 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 21
Joker: 30 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 3, 10, 31, 48
Multi Multi (godz. 14): 15, 16, 18, 19, 20, 23, 26, 33, 36, 38, 40, 54, 59, 65, 72, 73, 74, 76, 78, 80 **Plus:** 23.
Multi Multi (21.40): 1, 2, 3, 9, 10, 21, 27, 30, 40, 43, 44, 47, 51, 56, 60, 68, 71, 73, 76, 79. **Plus:** 44.

Piłka nożna >> Olimpia Zambrów gości Concordię, Wigry jadą do Łowicza

Matematyka daje nadzieję

Matematyka pozwala jeszcze wierzyć Olimpii w utrzymanie, a suwalczanom w awans.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Zambrowianie powalczą w sobotę o drugie zwycięstwo z rzędu i drugie tej wiosny na własnym boisku.

– Odczuwamy strach, bo gramy u siebie – śmieje się Zbigniew Stańczyk, kierownik Olimpii. – Mówiąc już poważnie, po raz pierwszy od dłuższego czas wystąpimy w roli faworyta.

Przed własną publicznością w tym roku drużynie Krzysztofa Zalewskiego wiedzie się bardzo kiepsko. Wygrała tylko raz, w derbach z Wigrami. Za to na obcych boiskach beniaminek z Zambrowa jest niepokonany. Ostatnio wsławił się zwycięstwem 3:0 w Siedlcach.

– Wygrana z wiceliderem mocno nas podbudowała i, chociaż tracimy 10 punktów do bezpiecznego miejsca, podtrzymała nadzieje na utrzymanie – przekonuje Stańczyk. – Concordia już chyba pogodziła się ze spadkiem.

Zespół z Elbląga, w którego wyjściowym składzie większość stanowią Hiszpanie i Japończycy, przegrał ostatnie trzy mecze. Jesienią Olimpia pokonała Condordię 1:0, a teraz liczy na efektowniejsze zwycięstwo. Szkoda tylko, że w ekipie gospodarzy zabraknie pauzujących za kartki Michałów – Stecia i Kuczałka.

Wśród suwalczan w niedzielnym boju z Pelikanem z powodu nadmiaru kartek zabraknie Aleksandara Atanackovicia i Tomasza Porębskiego. Kontuzje wyeliminowały Karola Drągowskiego i Kamila Lauryna, nie wiadomo czy zdążą się wyleczyć strzelec trzech goli w ostatnim meczu z Garbarnią Tomasz Tuttas, David Makaradze i Mateusz Romachów.

– Większość z nich znajdzie się jednak w autokarze, bo zaraz po meczu w Łowiczu pojedziemy na minizgrupowanie do Dębicy, gdzie będziemy przygotowywać się do środowego starcia z Siarką w Tarnobrzegu – opowiada Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Pelikan walczy o życie. Jeżeli uda się nam go pokonać, zapewnimy już sobie utrzymanie i będziemy mogli znowu zacząć myśleć o miejscu premiowanym awansem. Będą mogły o nim rozstrzygać nasze mecze w Tarnobrzegu, następny u siebie z Pogonią Siedlce, no i bezpośrednie starcie obu tych naszych rywali.

Kluczem będzie zdobycie trzech punktów w Łowiczu, co w tym sezonie udało się tylko czterem zespołom. Nowy szkoleniowiec suwalczan mocno wierzy w trzecie z rzędu zwycięstwo biało-niebieskich pod jego wodzą. ▲



Fot. W. Drażba

Jesienią u siebie Wigry wygrały z Pelikanem 1:0 i liczą na co najmniej taki wynik w Łowiczu. Tylko wygrana prolonguje nadzieje suwalczan na awans do I ligi

II liga

1. Siarka	29 53	47-29
2. Pogoń	29 53	51-41
3. Wigry	**29 47**	**38-28**
4. Legionovia	29 45	47-34
5. Limanovia	29 43	33-39
6. Olimpia E.	29 43	29-25
7. Znicz	29 43	41-30
8. Wisła	29 43	43-36
9. Stal St. Wola	29 42	34-29
10. Stal Rz.	29 41	32-28
11. Stal Mielec	29 39	33-36
12. Pelikan	29 39	40-32
13. Olimpia Z.	**29 33**	**34-40**
14. Radomiak	29 32	38-38
15. Motor	29 32	51-58
16. Garbarnia	29 31	23-49
17. Concordia	29 29	23-41
18. Świt	29 24	20-44

Program 30. kolejki (17-18 maja):
Pelikan Łowicz – Wigry Suwałki (18.05, 11.15), Garbarnia Kraków – Siarka Tarnobrzeg, Stal Stalowa Wola – Pogoń Siedlce, **Olimpia Zambrów – Concordia Elbląg (17.05, 17.00),** Legionovia Legionowo – Stal Rzeszów, Znicz Pruszków – Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Olimpia Elbląg – Radomiak Radom, Stal Mielec – Limanovia Limanowa, Wisła Puławy – Motor Lublin.

Futbol amerykański >> PLFA I

Będzie ciężki bój

Białostoccy Lowlanders rozegrają w niedzielę trzeci mecz w bieżącym sezonie PLFA. Ich rywalem będą Kraków Kings, z którym zmierzą się na wyjeździe.

– W poprzednim sezonie dość mocno męczyliśmy się w Krakowie i po bardzo zaciętym meczu wygraliśmy 13:8. Mamy w pamięci to spotkanie i dlatego nastawiamy się na ciężki bój – mówi Piotr Maksimowicz, drugi trener Lowlanders.

Białostoczanie mają za sobą jak na razie dwie potyczki. W obu ich przeciwnicy nie nawiązali walki, przegrywając bardzo wyraźnie. Ostatnio w miniony weekend na Podlasiu poległy Mustangi z Płocka – 2:41.

– Uzyskaliśmy wysoki wynik, jednak nie ma mowy o idealnej formie. Nie jesteśmy w pełni zadowoleni z naszej postawy – dodaje Maksimowicz.

Faworyt niedzielnego spotkania jest jednak tylko jeden i nie są to gospodarze. **(ted)**

Program PLFA I
Sobota Tytani Lublin - Wilki Łódź (godz. 13).
Niedziela: Kraków Kings - Lowlanders Białystok (13).



A. Zgiet

Lowlandersi z Białegostoku w tabeli PLFA I zajmują pozycję lidera

Tabela PLFA I

1. Lowlanders	2	4	85:8
2. Wilki	3	4	69:91
3. Mustangs	4	4	48:87
4. Kings	3	2	75:81
5. Tytani	2	0	26:36

Strzelectwo >> Sukcesy białostockiego klubu

Kaliber celuje w dziesiątkę

Z sukcesami powrócili z zawodów w Pilznie i we Wrocławiu sportowcy Kalibra Białystok. W Pilznie odbyło się Grand Prix Liberation, a we Wrocławiu Puchar Prezesa Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

W Czechach polska reprezentacja wystartowała w składzie z aktualną mistrzynią Polski seniorek Żanetą Iwaszuk oraz Pawłem Pietrukiem. W klasyfikacji drużynowej Polki w konkurencji karabinu sportowego 60 strzałów zajęły drugie miejsce tuż za Niemkami.

– Dla Żanety takie międzynarodowe występy są bardzo ważne. Zyskuje ona konieczne na jej etapie sportowego rozwoju doświadczenie startowe, rywalizując i podpatrując najlepszych na Starym Kontynencie – mówi prezes Kalibra Włodzimierz Aleksiejuk.

Z kolei we Wrocławiu młodzi białostoczanie wręcz zmiażdżyli rywali w prestiżowej konkurencji karabinu pneumatycznego KPN 40 juniorów młodszych. Wszystkie trzy miejsca na podium przypadły strzelcom Kalibra. Najlepszy z rekordem życiowym 386 punktów był Rafał Chojnowski. Drugie miejsce z identycznym dorobkiem zajął Paweł Porwisiak, a na trzecim miejscu uplasował się Mateusz Pierko uzyskując 384 pkt.

Doskonałe wyniki – gwarantujące start w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży uzyskali także inni białostoczanie: Adam Miastkowski, Paulina Dziekońska, Adrian Zajkowski oraz Dominika Karczewska.

W klasyfikacji drużynowej zawodów we Wrocławiu UKS Kaliber Białystok zajął wysokie trzecie miejsce.

(mark)



Kaliber

Młodzi strzelcy Kalibra Białystok na zawodach we Wrocławiu zajęli drużynowo trzecie miejsce

GWsport
www.wspolczesna.pl

Wciąż walczące o awans do I ligi Wigry Suwałki w niedzielę zagrają w Łowiczu z Pelikanem. **Str. 15**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Piątkowe spotkanie z Widzewem nie jest grą „o pietruszkę"

W Łodzi zawsze Jagą „kołysało"

Białostocka Jagiellonia może w piątek definitywnie zapewnić sobie utrzymanie w ekstraklasie.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Teren, na jakim przyjdzie żółto-czerwonym walczyć o stuprocentowy spokój jest jednak wyjątkowo niegościnny dla Jagi. Od momentu, gdy w 2010 roku Widzew wrócił do ekstraklasy, nasz zespół trzykrotnie w Łodzi wyraźnie przegrał, a raz – w tym sezonie – cudem uratował remis w ostatnich sekundach spotkania.

Gospodarze, choć zamykają tabelę, ani myślą godzić się ze spadkiem. Mimo bardzo słabej pierwszej części sezonu, po podziale punktów, dystans do bezpiecznych miejsc się zmniejszył. Poza tym, przede wszystkim, ekipa 32-letniego trenera Artura Skowronka, gra coraz lepiej. Nawet w miniony poniedziałek mogła wywieźć trzy punkty z Wrocławia. Ostatecznie pechowo uległa po dyskusyjnym rzucie karnym 0:1.

– Widać, że Widzew wyczuł swoją szansę. Taką możliwość dała mu zmiana regulaminu rozgrywek. Podejrzewam, że kalkulowali zwycięstwa we wszystkich meczach u siebie. My musimy się im przeciwstawić. Widać, że są bardzo mocno zmotywowani, potwierdzili to w ostatnich spotkaniach. W Kielcach zremisowali, choć prowadzili, z Cracovią wygrali, we Wrocławiu też nie byli gorszą drużyną – mówi Michał Probierz, trener Jagiellonii.

Sytuacja żółto-czerwonych w tabeli jest bardzo bezpieczna. Tylko czysto teoretycznie mogą spaść. Wszelkie wątpliwości rozwiałoby zwycięstwo nad Widzewem, ewentualnie remis, jeśli w niedzielę Zagłębie Lubin nie zdołałoby pokonać Cracovii (o tym meczu niżej).

– Nie patrzymy na to pod tym kątem. Chcemy zająć jak najwyższe miejsce. Nie udało nam się awansować do pierwszej ósemki, dlatego chcemy zająć teraz 9. pozycję – mówi Rafał Grzyb. – Widzew to na pewno nie jest to ta sama drużyna, co jesienią. Nie nastawiamy się na wybijankę, tam trzeba zagrać w piłkę, bo inaczej będzie ciężko – dodaje kapitan Jagiellonii.



A. Zgiet

Mateusz Piątkowski (z lewej) jesienią zdobył w Łodzi dla Jagi bramkę na wagę remisu 1:1. Taki wynik w piątek nie uszczęśliwiłby żadnej ze stron, ale na pewno byłby bardziej korzystny dla żółto-czerwonych. Z prawej as atutowy łódzkiej ekipy, Marcin Kaczmarek

Łodzianie są pokrzepieni nie tylko naprawdę dobrą formą, ale otrzymaniem licencji na grę w ekstraklasie w przyszłym sezonie. Komisja Licencyjna PZPN nałożyła jedynie na klub nadzór finansowy.

– Przede wszystkim cieszymy się, że licencję dostaliśmy w pierwszym terminie. To pokazuje, że praca, jaką wykonaliśmy przy składaniu niezbędnych dokumentów była właściwa. Zdajemy sobie sprawę, że przed nami jeszcze walka sportowa o utrzymanie się w lidze. Wszyscy jednak wierzymy w zespół i sztab szkoleniowy – powiedział Paweł Młynarczyk, prezes zarządu RTS Widzew Łódź S.A. ▲

Przed meczem

▲ **Jonatan Straus** nie zagra w Łodzi, a także w żadnym z następnych, pozostałych trzech meczów tego sezonu ekstraklasy. 20-letni obrońca podczas treningu zderzył się z Janem Pawłowskim i zwichnął łokieć. Resztę sezonu obejrzy z trybun z ręką w gipsie.

▲ **Ugochukwu Ukah** do Jagiellonii przyszedł z Widzewa, w którym spędził aż pięć sezonów. – Łodzianom życzę jak najlepiej, ale my im tanio skóry nie sprzedamy – zapewnia.

▲ **Tomasz Kulhawik** zadebiutuje w Łodzi w roli asystenta trenera Michała Probierza. W Jagiellonii prowadzi także grupę juniorów młodszych. Na stanowisku asystenta Kulhawik zastąpił Samuela Tomarę, który wrócił do pracy z juniorami starszymi.

Ekstraklasa

Program 34. kolejki:
Piątek, 16 maja
Widzew Łódź – Jagiellonia Białystok (18.00), Lechia Gdańsk – Lech Poznań (20.30).
Sobota, 17 maja
Śląsk Wrocław – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Korona Kielce – Piast Gliwice (godz. 18), Pogoń Szczecin – Zawisza Bydgoszcz (20.30).
Niedziela, 18 maja
Zagłębie Lubin – Cracovia (godz. 15.30), Górnik Zabrze – Legia Warszawa (godz. 18).
Poniedziałek, 19 maja
Ruch Chorzów – Wisła Kraków (18.00).

Grupa mistrzowska

1. Legia	33 41	68-30
2. Lech	33 36	63-36
3. Ruch	33 29	43-41
4. Wisła	33 26	43-38
5. Pogoń	33 25	49-47
6. Górnik	33 25	47-50
7. Lechia	33 24	40-38
8. Zawisza	33 21	45-44

Grupa spadkowa

9. Jagiellonia	**33 26**	**52-48**
10. Korona	33 24	41-45
11. Śląsk	33 24	40-40
12. Podbeskidzie	33 22	32-43
13. Piast	33 21	37-52
14. Cracovia	33 20	38-51
15. Zagłębie	33 16	31-42
16. Widzew	33 15	30-54

Piłka nożna >> Przed 34. kolejką T-Mobile Ekstraklasy. Czy Lechia pomoże Legii powiększyć przewagę nad Lechem?

Stokowiec kontra Hajdo. Nowi trenerzy w boju o „życie"

Niedzielny mecz 34. kolejki ekstraklasy Zagłębia Lubin z Cracovią będzie konfrontacją dwóch nowych trenerów obu drużyn. „Miedziowych" poprowadzi Piotr Stokowiec – do niedawna szkoleniowiec Jagiellonii, a piłkarzy gości Mirosław Hajdo. Tego samego dnia lider Legia Warszawa zagra w Zabrzu z Górnikiem.

Zmiany trenerów w Lubinie i Krakowie były następstwem słabej postawy tamtejszych zespołów. Zagłębie w trzech meczach grupy spadkowej nie zdobyło bramki (0:1 ze Śląskiem Wrocław, 0:0 z Koroną Kielce, 0:1 z Jagiellonią), natomiast Cracovia przegrała wszystkie trzy spotkania. Ostatnio 1:5 u siebie z Piastem Gliwice.

– Zdaję sobie sprawę, jaka jest sytuacja w tabeli, ale wierzę w tę drużynę – powiedział Stokowiec po objęciu funkcji trenera Zagłębia. Były szkoleniowiec Polonii Warszawa i Jagi zastąpił doświadczonego Oresta Lenczyka.

Lubinianie (16 pkt) na cztery kolejki przed końcem sezonu zajmują 15. miejsce i do bezpiecznej lokaty tracą 4 punkty. Czternasta jest właśnie Cracovia, w której Hajdo zastąpił Wojciecha Stawowego. Początek niedzielnej, kluczowej konfrontacji sezonu w Lubinie o godz. 18.

W piątek wieczorem – w ciekawie zapowiadającym się spotkaniu – Lechia podejmie w Gdańsku wicelidera Lecha, który wygrał pięć kolejnych meczów.



PAP

Mirosław Hajdo poprowadzi Cracovię w ostatnich czterech meczach sezonu. Nowy trener ma uchronić „Pasy" przed spadkiem

Na sobotę zaplanowano dwa spotkania w grupie spadkowej – Śląska z Podbeskidziem Bielsko-Biała i Korony z Piastem, a także jedno w grupie mistrzowskiej. O godz. 20.30 Pogoń Szczecin podejmie zdobywcę Pucharu Polski Zawiszę Bydgoszcz. Na ławce „Portowców" znów zabraknie trenera Dariusza Wdowczyka. Komisja Ligi Ekstraklasy SA zawiesiła go na dwa mecze za zachowanie podczas spotkania z Lechią (0:2). To druga taka kara Wdowczyk w sezonie.

W niedzielę emocji nie zabraknie w Zabrzu, gdzie Górnik zagra z prowadzącą w tabeli Legią. W przeszłości spotkania tych drużyn elektryzowały całą piłkarską Polskę. Teraz wynik meczu może być bardziej istotny dla gości, którzy chcą utrzymać (albo powiększyć) przewagę nad Lechem. Obecnie wyprzedzają „Kolejorza" o 5 punktów.

34. kolejkę zakończy poniedziałkowe spotkanie Ruchu Chorzów z Wisłą Kraków. Oba zespoły walczą o miejsce premiowane grą w europejskich pucharach, ale nawet w przypadku sukcesu mogą mieć z tym problem – na razie nie otrzymały bowiem od PZPN licencji na występy w rozgrywkach UEFA.

(PAP, milk)

magazyn tydzień
Redaktor wydania: Dorota Naumczyk

16 maja 2014
piątek
93(18034)



Fot. Roman Wasiuk

– Zboże lubię siać rękoma, a żyto kosić kosą. Bo jest w tym jakieś sacrum – mówi Doroteusz Fionik (z prawej) z Bielska Podlaskiego. Jest on bohaterem filmu „Siewca", nakręconego przez Jerzego Kalinę (z lewej).

>>4

W tę ziemię rzucali ziarno moi dziadkowie

przegląd tygodniowy

Augustów

Od poniedziałku w Augustowie obowiązuje strefa płatnego parkowania. To, jak mówi burmistrz, powinno odblokować parkingi. – Na ich brak narzekali przedsiębiorcy i turyści – dodaje Kożuchowski. – Tymczasem na budowę nowych nie ma miejsca.

Strefa objęła trzynaście ulic – miejskich oraz powiatowych, gdzie wyznaczono 448 miejsc postojowych. Niektóre, z powodu braku zatoczek parkingowych, na jezdniach, albo na chodnikach. I to przeszkadza miejscowym. – Miejsca postojowe są tak wąskie, że trudno na nie wjechać – zauważa Robert Smoliński, jeden z augustowskich kierowców. – Mało tego, nie wiadomo, gdzie one się znajdują. Obok białych pasów są bowiem szare.

Białystok

Ponad 40 szkieletów odkryli archeolodzy w dawnym ogrodzie więziennym na terenie Aresztu Śledczego w Białymstoku. Od tygodnia trwają tam poszukiwania ofiar zbrodni komunistycznych z lat 1944 – 1956, a także nazistowskich. – W jednej z jam znaleźliśmy siedemnaście ofiar. Leżały one bardzo głęboko, prawie trzy metry pod ziemią. Ciała były zwalane w dół – relacjonuje prokurator Zbigniew Kulikowski, z białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, która na terenie aresztu prowadzi śledztwo.

Natrafiono tam na szczątki kobiet i dzieci. Prokurator Kulikowski przypuszcza, że w czasie II wojny światowej zamordowali je Niemcy. Niektóre czaszki leżały oddzielone od korpusu szkieletów.

Natomiast pod fundamentami chlewni, odkopano też szczątki kilku mężczyzn – działaczy podziemia niepodległościowego zabitych przez komunistów.

Białystok



W poniedziałek przed białostockim sądem rozpoczął się proces dwóch kierowców oskarżonych w sprawie wypadku, w którym zginęło pięć osób. Do zdarzenia doszło 15 września 2010 r. w miejscowości Radule. Było około godziny 2 w nocy. Dwa busy na białoruskich numerach rejestracyjnych, jadące od strony Białegostoku, zderzyły się tam z jadącą w przeciwną stronę polską ciężarówką. Śledztwo trwało kilka lat, bo prokuratura czekała na specjalistyczną opinię biegłych. Ostatecznie o nieumyślnie doprowadzenie do katastrofy na drodze oskarżyła dwóch kierowców: Białorusina i Polaka.

Pierwszy to 55-letni Jurij D. Według śledczych, wyprzedzał innego busa na odcinku, gdzie obowiązywał zakaz wyprzedzania. Zmusił kierowcę jadącego z przeciwka ciężarowego volvo do gwałtownego hamowania. Ten utracił panowanie nad pojazdem. Doszło do bocznego zderzenia, w sumie z dwoma busami. Jurij D. nie przyznał się do winy. Twierdzi, że około 50 m przed nim volvo „zaczęło nosić" i znalazło się na jego pasie. – Z powodu krótkiej odległości nic nie zdążyłem zrobić – mówił w czasie śledztwa. Na rozprawie się nie pojawił, więc nie można było skonfrontować tych wyjaśnień z wersją wydarzeń drugiego z oskarżonych – 36-letniego Tomasza S. (na zdjęciu) z Łodzi.

– Jestem na 100 proc. pewny, że nie przekroczyłem osi jezdni. Zobaczyłem światła auta jadącego prosto na mnie, zacząłem ostro hamować – zarzekał się łodzianin. Kolejna rozprawa – w czerwcu.

Białystok



W środę robot Hyperion 2, skonstruowany przez studentów Politechniki Białostockiej, wyleciał do Stanów Zjednoczonych na zawody kosmicznych łazików marsjańskich. 6-osobowa drużyna studentów PB dołączy do niego 21 maja. Zawody rozpoczną się osiem dni później. W minioną niedzielę łazik marsjański Hyperion 2 został oficjalnie zaprezentowany na Politechnice Białostockiej.

Białystok



Haron Sirma z Kenii, a wśród kobiet Izabela Trzaskalska z Terespola, zwyciężyli w niedzielę w Drugim Białystok Półmaratonie. To było prawdziwe święto biegacza w Białymstoku – wystartowali młodsi i starsi zawodnicy, niektórzy nawet z maluchami w wózku. Dla wszystkich – zarówno zawodników, jak i kibiców, impreza sportowa stała się okazją do dobrej zabawy. Główny bieg dnia, czyli półmaraton wystartował o godz. 10 przy pałacu Branickich. Rozstawieni wzdłuż trasy biegu białostoczanie gorąco dopingowali zawodników i entuzjastycznie oklaskiwali tych, którzy wpadali na metę.

Czyże



Mieszkańcy i właściciele działek w Czyżach przekonywali wójta Jerzego Wasiluka (na zdj. z lewej), że nie chcą w gminie budowy siłowni wiatrowych. Wyrazili swoją niechęć podczas konsultacji i spotkania z inwestorami. Mieli też żal do wójta za to, że ich zdaniem niewystarczająco ich informuje o planowanej od lat inwestycji. Protestujący uważają, że przygotowany projekt miejscowego zagospodarowania przestrzennego, który uwzględnia lokalizację na terenie części gminy siłowni wiatrowych, nie może zostać przyjęty, bo konstrukcje mają stać zbyt blisko ich zabudowań.

Zgodnie z projektem, w gminie Czyże mogą stanąć elektrownie o wysokości wieży do 160 m i śmigłach o zasięgu do 60 metrów. Od obecnej zabudowy mają one stać w odległości od 650 metrów w Czyżach i Zbuczu po 1,5 km w Podrzeczanach. Właśnie odległość siłowni od istniejącej zabudowy to sprawa najbardziej poruszająca mieszkańców.

Gołdap

Od poniedziałku na drogowych przejściach granicznych w Gołdapi i Gronowie funkcjonują pasy odpraw dla podróżnych korzystających z małego ruchu granicznego. Rozwiązanie to sprawdzono najpierw na największym przejściu na granicy polsko-rosyjskiej – w Grzechotkach. Zostało bardzo dobrze przyjęte przez podróżnych.

– Odprawa osób z zezwoleniami MRG jest niemal dwa razy szybsza niż podróżnych w ruchu wizowym – zapewnia Justyna Szubstarska, rzecznik Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. W tym roku lądową granicę Polski z obwodem kaliningradzkim przekroczyło już ponad milion 100 tysięcy Rosjan, z których połowa na podstawie zezwolenia w ramach małego ruchu granicznego.

Region

Szpitale w Grajewie, Choroszczy i Sejnach otrzymają dotacje z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego – zadecydował we wtorek zarząd województwa.

Za 7,1 mln zł przebudowany będzie budynek Szpitala Ogólnego w Grajewie (powstanie m.in. trzecia sala operacyjna) i kupione zostanie nowe wyposażenie do bloku operacyjnego i oddziału intensywnej opieki medycznej. Dotacja z RPO wyniesie 6 mln zł.

Samodzielny Publiczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Choroszczy zamierza przebudować i doposażyć oddział rehabilitacji neurologicznej. Koszt prac adaptacyjnych pomieszczeń i zakup sprzętu szacowany jest na 5,4 mln zł, z czego dotacja wyniesie 4,9 mln zł. Natomiast dyrekcja Szpitala Powiatowego w Sejnach planuje m.in. dobudowanie do budynku placówki części, w której mieścić się będą blok operacyjny, diagnostyka obrazowa, oddział intensywnej terapii i pracownia badań endoskopowych.

Stara Kamionka



W niedzielę na placu przed remizą jednostki OSP w Starej Kamionce koło Sokółki odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 90-lecia istnienia miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Obchody rozpoczęła msza, której przewodniczył ks. Wojciech Ejsmont, kapelan wojewódzki strażaków. Uczestnikom uroczystości przypomniano historię miejscowej jednostki OSP. Jej założycielami byli: Medard Karpiel, Antoni i Adolf Rećko oraz Antoni Żółtko. W 1960 roku przy OSP w Starej Kamionce powołano drużynę żeńską i młodzieżową. Pierwszy samochód trafił do jednostki w 1976 roku. Obecnie jednostka liczy 67 członków czynnych, 15 honorowych. Jest też składająca się z dziewięciu osób Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Podczas niedzielnej uroczystości strażacy – ochotnicy odebrali medale i odznaczenia.

Suwałki



We wtorek w suwalskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej 38 osób otrzymało pielęgniarskie czepki. Suwalska uczelnia kształci pielęgniarki i pielęgniarzy od 2005 roku. Do tej pory, progi uczelni opuściło kilkaset osób z tytułem licencjata. Tradycyjnie już studenci drugiego roku otrzymują czepki. Wśród tych, którzy założyli je w miniony wtorek było czterech mężczyzn.

Szczuczyn

Siedem firm złożyło oferty na dokończenie budowy obwodnicy Szczuczyna w ciągu przyszłej drogi ekspresowej S61 Via Baltica. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otworzyła przetargowe oferty.

Najtańsza została złożona przez przedsiębiorstwo „Pol-Aqua" SA z Warszawy – opiewa na 126,2 mln zł, a najdroższa (173,4 mln zł) – przez firmę Strabag Sp. z o.o. z Pruszkowa. Kwota, jaką GDDKiA ma na dokończenie budowy obwodnicy Szczuczyna, wynosi 133,4 mln zł.

Wszyscy chętni do realizacji inwestycji deklarują wykonanie prac w ciągu 13 miesięcy od momentu ich rozpoczęcia oraz zapewniają pięcioletnie gwarancje na swoje roboty. – Trwa analiza złożonych ofert – informuje Rafał Malinowski, rzecznik prasowy białostockiego oddziału GDDKiA. – Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w najbliższych tygodniach.

kronika wypadków umysłowych

My, pornosłowianie!

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Potwór krąży po Europie. Gorszy i deprawuje. Ma postać ni to męską, ni to żeńską. Chodzi w sukience, ale nosi brodę. I straszy śpiewem. Ale najgorsze, co ma potwór, to oczy. Są to oczy Donalda Tuska.

Wykrył to Adam Hofman, poseł. Ten co ma dużego pisiora i w każdej chwili na żądanie gotów jest go okazać. To właśnie on dostrzegł to uderzające podobieństwo. Tak uderzające, iż można by sądzić, że to sam Donald przebrał się w sukienkę, zapuścił brodę i zaczął śpiewać „Hey, Jude". Rzeczywiście, chyba już nic gorszego i bardziej przerażającego nie można sobie wyobrazić.

Widmo z brodą na dodatek po odśpiewaniu pieśni zwycięstwa zapowiedziało, że się nie zatrzyma. Że wraz z innymi, podobnymi widmami pójdzie po ostateczne zwycięstwo.

Przeraziło to wszystkich. Na Wschodzie i na Zachodzie. Na zielonej Ukrainie doprowadziło do podziału państwa. Przy granicy z Rosją separatyści pokazywali zdjęcia kobiety z brodą (a właściwie Kiełbasy, bo widmo nazwało się Conchita Kiełbasa) i zadawali obywatelom pytanie: Czy chcesz, aby twoje dzieci tak wyglądały? Chcesz, głosuj za Unią Europejską. Nie chcesz – za Rosją.



W Polsce Zbigniew Ziobro roztoczył przerażającą wizję Europy, która w zamian za zamknięte polskie stocznie, będzie nam przysyłała zastępy zarośniętych Kiełbas, żeby deprawowały nasze dzieci.

Jedyna i ostatnia nadzieja w Tomaszu Adamku. Ten to dzielny wojownik, niczym Ursus z „Quo vadis", rzucił babie z brodą wyzwanie. Człowiek ten, mimo że go bezlitośnie obija już co drugi przeciwnik, uznał, że babie z brodą da radę. Będzie ciężko, ale motywację ma wielką. Pod warunkiem, że go wybierzemy do europarlamentu. Tam zapowiada nowatorską metodę leczenia gejów za pomocą egzorcyzmów. Na babę z brodą egzorcysta też powinien wystarczyć.

Trzeba przyznać, że Polska jako jedyna w Europie podczas konkursu Eurowizji (konkursu nie wiadomo na co, bo przecież nie na piosenkę) przeciwstawiła się ekspansji austriackiej Kiełbasy. Wystawiła do boju z nią prawdziwych Słowian, o prawdziwie brzmiących „słowiańskich" imionach Donatan i Cleo (ten drugi to kobieta, pierwszy nie wiadomo kto, bo na scenie się nie pojawił). Cleo wspomagały dwie cycate Słowianki, z biustami na wierzchu. Biusty zwisały nad maselnicą, w której Słowianki przy pomocy drążka ubijały masło. Ubijały!? Jeżeli ruchy używane w filmach pornograficznych do pobudzania męskiego narządu (nie chodzi o mózg) można nazwać ubijaniem, to tak – ubijały. Wszystko to składało się na twór nazwany „My, Słowianie", choć bardziej adekwatny tytuł do niego powinien brzmieć „My, pornosłowianie".

„Dzieło" to, według znacznej części polskich prawicowych kandydatów do europarlamentu, w tym posła Cymańskiego, broniło tradycyjnych europejskich wartości. Znajdowały się one, jak rozumiem, w tej maselnicy pod biustem.

Niestety, nie zostały obronione. Nadciągnęła straszliwa Conchita Kiełbasa z brodą i ubijanie zostało brutalnie przerwane. Oczywiście za pomocą knowań i spisków, gdyż podstawione jury zadbało, aby tradycyjne, maślane wartości europejskie poległy pod męską sukienką. Powiedzmy to otwarcie: Przegrały z genderem.

W związku z tym prawica zakrzyknęła, że jak ona nie wygra eurowyborów, to nasi synowie przebiorą się w sukienki, zapuszczą brody i będą miały oczy Donalda Tuska. Trzeba przyznać, że jest to najbardziej przerażająca wizja dla ich ojców.

A ja pamiętam, jak babcia opowiadała mi, że kiedy była dziewczynką, do miasta przyjechał cyrk. Występowali w nim prawdziwi mistrzowie sztuki cyrkowej – akrobaci, żonglerzy i treserzy. A i tak publiczność stłoczyła się przed namiotem, w którym pokazywali takie cudo, jak baba z brodą. Myślę, że dziś konkurs Eurowizji to jest taki cyrk z brodatym gościem w sukience. Dlatego też nie wydaje mi się, aby był on zagrożeniem dla cywilizacji większym, niż tradycyjna brodata baba w cyrku. Odpowiedzią zaś na pytanie, po co on jest organizowany jest cyfra – 42 miliony euro. Tyle, według fachowców, może zarobić brodaty gość w sukience w ciągu najbliższego roku. Bez sukienki i bez brody – o sześć zer mniej. Słyszał Pan, Panie pośle Hofman! A Pan był gotów pokazywać swojego pisiora za darmo. Wiem, wiem, nie wszystkie wartości można przeliczać na pieniądze.

„Już tylko bokser Tomasz Adamek może pokonać gendera w sukience z brodą. Biuściaste Słowianki rady nie dały, ubijając w maselnicy tradycyjne europejskie wartości. Ale Adamek, choć obija go już co drugi przeciwnik, koledze w sukience da radę. Zwłaszcza, że zamierza zastopować go nie lewym prostym, nie podwójną gardą, tylko egzorcyzmami. I egzorcystą.

regionalki

Są jaja – nie ma zgody

W Zajeziercach jeden z gospodarzy poinformował Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, że chce usunąć ze swojego gospodarstwa bocianie gniazdo. Dyrekcja zgodziła się pod warunkiem, że zostanie ono zastąpione innym. – Zareagowali energetycy, którzy kilka metrów od starego gniazda zainstalowali platformę, by bocian mógł założyć nowe – powiedziała nam Małgorzata Wnuk, rzeczniczka RDOŚ. Tylko bocian się tym nie przejął. Jak wrócił z ciepłych krajów, to odbudował gniazdo w starym miejscu. Wówczas właściciel znowu zwrócił się do Dyrekcji o zezwolenie na zniszczenie odbudowanego gniazda. – Wydaliśmy taką zgodę pod warunkiem, że bociany nie złożyły jeszcze w gnieździe jaj – powiedziała Małgorzata Wnuk – Jednak, jeśli okaże się, że w gnieździe są już jaja, naszej zgody na usunięcie tego gniazda nie ma. Życzliwi już donieśli, że bocian w Zajeziercach zniósł jaja. – A my walczymy o to, żeby mogły wychować spokojnie młode w tym gnieździe – mówi Małgorzata Czaczkowska-Wiatr, mieszkanka wsi Zajezierce. – Pozwólmy tej samicy spokojnie zająć się młodymi.

Pozwólmy jej na jaja!

Czym skorupka za młodu

Suwalczanie skarżą się na policję. Że pijaków zbyt pochopnie wozi do izby wytrzeźwień zamiast do domu. – Mój 18-letni syn świętował z kolegami urodziny jednego z nich – powiedział nam ojciec z Suwałk. – Po godzinie 22 zachowywali się w miejscu publicznym za głośno. Ktoś wezwał policję. Syn trafił do izby wytrzeźwień. A to naprawdę porządny chłopak. Nie sprawia problemów wychowawczych, dobrze się uczy. To nie można było go odwieźć do domu? Dzieciak do alkoholu nie jest przyzwyczajony, więc mocno w głowie mu zaszumiało.

No to trzeba dziecko przyzwyczajać!

Jaki będzie koniec tęczy?

Portal mmbialystok.pl doniósł w środę: „W Białymstoku pojawiała się dzisiaj tęcza. Kliknij w zdjęcie, żeby zobaczyć jej koniec".

Obawiamy się, że kliknięcie nie wystarczy. Tęczę trzeba spalić.

Oczekują zbyt wiele

Podlaski poseł Jacek Bogucki opuścił Zbigniewa Ziobrę i przymierza się do związku z Jarosławem Kaczyńskim, którego wcześniej dla Ziobry porzucił. W związku z tym wystąpił z klubu parlamentarnego Solidarnej Polski i powiedział: „Moja wizja, iż Solidarna Polska w większym stopniu zrealizuje oczekiwania Polaków, nie spełniła się".

Polacy mieli zbyt duże oczekiwania?

Kto kryje się po krzakach?

W Augustowie, w rejonie dworca na Lipowcu, nie działa toaleta. W związku z tym przyjezdni załatwiają się w pobliskich zaroślach, co niezbyt podoba się mieszkańcom Lipowca, którzy sądzą, że wraz z nadejściem sezonu turystycznego w zaroślach zrobi się tłoczno. – Gości więcej, a temperatury wyższe – powiedział nam jeden z mieszkańców dzielnicy. – Dojdzie do tego, że w naszej dzielnicy trudno będzie oddychać.

Na szczęście sezon trwa u nas niecałe dwa miesiące.

Tacy młodzi, a już zdolni

Białostoccy studenci mimo, że nie mają skąd czerpać wzorów, bo urodzili się już w demokratycznym państwie, swoje potrafią. „Gazeta Wyborcza" napisała, że organizatorzy białostockich juwenaliów uznali, że dziennikarz, który chce dostać akredytację na to święto, musi własnym podpisem zagwarantować, że będzie je pokazywać wyłącznie w pozytywnym świetle. O wszelkich publikacjach należy donieść rzecznikowi imprezy i jeśli on uzna, że informacja nie przedstawia juwenaliów w pozytywnym świetle, trzeba ją wycofać.

A może wystarczy tylko „nieprawomyślne" fragmenty wyciąć i wykropkować. Komuna czasami na to pozwalała.

(kk)

Ludzie >> Doroteusz Fionik z Bielska Podlaskiego – bohaterem filmu TV Biełsat

Jest siewcą zboża i wiejskiej tradycji



Zdjęcie z planu filmowego „Siewcy". Tytułowy bohater, Doroteusz Fionik – w czarnym stroju z białą chustą. Film wyświetlano już w Bielsku i Białymstoku. W sobotę, 17 maja, o godz. 20 zostanie pokazany w siedzibie w Białowieskiego Parku Narodowego, a w niedzielę o godz. 19.40 wyemituje go TVP Białystok.

Doroteusz Fionik z Bielska Podlaskiego porównywany jest do biblijnego siewcy. Bo rozsiewa i ziarno, i pamięć o tradycji podlaskiej wsi.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Umówić się z Doroteuszem Fionikiem nie jest łatwo. Po pierwsze jest bardzo zajęty, po drugie – nie ma nawet telefonu komórkowego. A w domu trudno go zastać, bo pochłonięty jest pracą w gospodarstwie lub w swoim skansenie w Studziwodach koło Bielska Podlaskiego. Dużo też jeździ po Podlasiu i białoruskim Polesiu. Chodzi od chaty do chaty, rozmawia z ludźmi i gromadzi informacje o historii regionu. A potem opisuje w swoich książkach dawne obrzędy, przypomina teksty wiejskich pieśni. A i oczywiście od czasu do czasu organizuje wspaniałe, kolorowe inscenizacje dawnych zwyczajów. Żeby starsi mieli okazję sobie przypomnieć, jak to dawniej bywało, a młodzi – poznać codzienne życie swoich dziadków.

Fionik jak nikt inny potrafi opowiadać o lokalnych obrzędach ludowych. Propagowanie tradycji prawosławnych wsi to dla niego nie tylko praca, to jego pasja i cel życia.

W tę samą ziemię rzucali ziarno moi dziadkowie

– Chrystos Woskres! – takim prawosławnym pozdrowieniem, używanym w okresie wielkanocnym (Chrystus Zmartwychwstał – przyp. red.), wita nas w progu. A następnie lokalną gwarą snuje swoją opowieść: – Mój dziadek obrabiał ziemię i siał zboże, więc i ja od 30 lat je sieję. I najbardziej lubię siać rękoma, choć mam też siewnik. A kiedy żyto wzejdzie, lubię je kosić kosą, bo jest w tym jakieś sacrum. Podczas takich żniw zbierają się sąsiedzi i bliscy. W przerwach na odpoczynek jest okazja do rozmów. Można też kontemplować przyrodę, niezmąconą hukiem kombajnu, traktora, czy innych maszyn. Choć, oczywiście, zdarza mi się się korzystać z usług kombajnisty.

Doroteusz Fionik, jak każdy współczesny człowiek, korzysta z dobrodziejstw techniki, ale ogromną wagę przywiązuje do tego, by podtrzymywać tradycje przodków.

– Obsiewając pole i uczestnicząc w różnych obrzędach wpisuję się w odwieczny cykl przyrody, zachowuję dziedzictwo, sukcesję, ciągłość, jak każdy rolnik – tłumaczy Fionik. – W tę samą ziemię, w którą rzucali ziarno moi dziadkowie, i ja rzucam. To jest taka kultywacja nie tylko ziemi, ale i tradycji. Ja tym żyję i staram się rozwijać te talenty, które dał mi Bóg.

To nie jest ludowość estradowa

To niezwykle zaangażowane podejście do tradycji, prawosławnej religii i białoruskich obrzędów zaintrygowało znajomego Doroteusza Fionika – Jerzego Kalinę z Telewizji Biełsat. I powstał film „Siewca", którego bohaterem jest „Siejbit", czyli siewca nie tylko zboża, ale i białoruskiej tradycji i kultury.

– Darka znam od dawna – opowiada Kalina, również posługując się gwarą. – Znam go aż za dobrze, dlatego pewnie nie przyszłoby mi do głowy robić o nim film, gdyby nie pewne zdarzenie... Gdy Darkowi urodziła się córka, spotkałem Ilię – jednego z jego synów. Zapytałem go o imię siostry. Na co dwunastoletni chłopiec pyta, czy jestem prawosławny, a później odpowiada pytaniem: jak ma mieć na imię dziewczynka, która urodziła się w dniu św. Taisy? To mnie tknęło. Kiedyś dzieci nazywano imionami świętych, którzy byli patronami dnia, w którym się one rodziły. Tak też robi Darek. Tym różni się od wszystkich tych, którzy występują w zespołach ludowych i przed wyjściem na scenę zakładają ludowe stroje. Dobrze, że się przebierają i śpiewają białoruskie pieśni, ale ich ludowość jest jedynie estradowa. Przywiązanie Darka do tradycji jest autentyczne. On tym żyje i tę żywą tradycję przekazuje swym dzieciom.

Widać to na każdym kroku: gdy razem z synem młóci cepem zboże, a w przerwach rozmawia ze starszymi ludźmi prosząc, by opowiedzieli, jakie pieśni śpiewano na Juria (św. Jerzego) oraz na rozpoczęcie i zakończenie żniw. Wszystko to spisuje, a stare, odchodzące w zapomnienie pieśni odtwarzane są przez zespół Żemerwa.

– Staram się, by młodzi ludzie, należący do zespołu, śpiewali razem z tymi starszymi, bo dzięki temu uczą się melodii i właściwej wymowy słów – opowiada Fionik.

Doroteusz z młodzieżą podróżuje i koncertuje nie tylko na podlaskich wsiach, ale i na Białorusi.

– Gdy jeździliśmy z Darkiem na zdjęcia do filmu „Siewca", byłem zaskoczony, że wszędzie go znają i cenią – wspomina Kalina. – Zresztą on również bardzo często przyjmuje gości z zagranicy. Bywa, że w jego w domu nocuje po 20 osób. Ogromną rolę odgrywa tu żona Darka, która, pomimo że ma na głowie swoją pracę i wychowywanie dzieci, wspiera go we wszystkich działaniach.

Odziedziczony dom zamienił w skansen

Fionik fascynację kulturą i historią wyniósł z domu.

– Z dzieciństwa pamiętam dom dziadków, z dużym gankiem, gdzie stał stary kuty kufer – opowiada. – Kufer ten towarzyszył babci i dziadkowi podczas bieżeństwa (ucieczki ludności prawosławnej w głąb Rosji w 1915 r. – przyp. red.). Przechowywali w nim nie tylko ubrania, ale też stare dokumenty i monety. Do dziś mam je w skansenie. Pamiętam też, jak chodziłem z dziadkiem w pole, by siać. Próbowałem nawet iść przy pługu ciągniętym przez konie. Bardzo to lubiłem.

Dlatego nikt się nie dziwił, gdy nastoletni Doroteusz poszedł do technikum rolniczego. Nie chciał się jednak ograniczać do uprawy roli. Potem wstąpił więc do seminarium duchownego przy klasztorze w Jabłecznej. Ale duchownym nie został .

– Monastyr znajdował się kilka kilometrów od granicy białoruskiej – wspomina Fionik. – Te tereny były dla mnie terra incognita (ziemia nieznana – przyp. red.). Po skończeniu seminarium postanowiłem je poznać, dużo podróżowałem, zainteresowałem się historią i etnografią, studiowałem eksternistycznie muzealnictwo.

Potem założył własny skansen. Jego początki sięgają roku 1986, gdy Fionik otrzymał w spadku po krewnym zabytkowy dom w Studziwodach, wraz z ziemią rolną. W domu tym zaczął gromadzić zabytkowe przedmioty. W 1993 r. przeniósł ów budynek kilkadziesiąt metrów dalej i nadał mu nazwę – Muzeum Małej Ojczyzny. Skansen z roku na rok się rozrastał. Dzisiaj oprócz odziedziczonego domu Kondratiuków (krewnych Fionika) z 1925 r., można w nim oglądać: dom mieszczański z 1823 r. (przeniesiony w 2003 z ul. Poniatowskiego w Bielsku), spichlerz z 1935 r. oraz wiele eksponatów używanych niegdyś na co dzień i od święta przez mieszkańców naszego regionu.

Obecnie Doroteusz Fionik pracuje też przy inscenizacji XII-wiecznego dramatu łacińskiego, poświęconego św. Mikołajowi. Przedstawienie można będzie obejrzeć 22 maja – w dzień święta przeniesienia relikwii św. Mikołaja. Zostanie wystawione na placu ratuszowym i dziedzińcu dawnego klasztoru karmelickiego w Bielsku Podlaskim.

Społeczeństwo >> Samotna kobieta od kilku miesięcy przeżywa koszmar

Pozwólcie mi spokojnie umrzeć!

W domu trzyma dużego psa, a pod poduszką kij bejsbolowy. – Przeżywam piekło – mówi Janina Stabińska z wsi Pomorze na skraju Puszczy Augustowskiej. – Mam głuche telefony, nocą ktoś wjeżdża na moje podwórko, kołacze do drzwi...



H. Wysocka

Janina Stabińska, by bronić się przed napastnikami, kupiła psa. – Pewnie niewiele mi pomoże, ale przynajmniej trochę czuję się bezpieczniej – twierdzi kobieta.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Boi się spać i wychodzić z domu, by prześladowcy nie zakradli się do gospodarstwa. – Ostatnio nawet na cmentarz, na grób nieżyjącego od kilku lat męża rzadko jeżdżę, bo droga prowadzi obok lasu – dodaje. – Nie wiadomo, co komu chodzi po głowie. A mam wrażenie, że jestem śledzona.

Kobieta twierdzi, że już kilka miesięcy temu prosiła o pomoc sejneńską policję.

– Zignorowali mnie – żali się. – Muszę bronić się sama. Czasem zastanawiam się, czy nie kupić kałasznikowa. Niedawno opowiedziałam o swoich planach napotkanemu w sklepie wójtowi, to zaczął się śmiać. Radził, by pokojowo sprawy załatwiać. Tyle tylko, że jestem już na skraju wytrzymałości. Nie wiem, czego ci ludzie chcą. Daliby spokojnie umrzeć.

Wrogów nigdy nie miała

Pomorze, duża, rozciągnięta na skraju Puszczy Augustowskiej wieś w gminie Giby. Stabińska mieszka w polu, kilkaset metrów od głównego traktu. Do najbliższych sąsiadów ma prawie dziesięć minut drogi. – To starsi ludzie – mówi kobieta. – Bardzo uczynni i życzliwi, ale na ich pomoc trudno liczyć.

Pani Janina mieszka w Pomorzu od dziecka. Wraz z mężem prowadziła tam ponad 30-hektarowe gospodarstwo.

– Nie opływaliśmy w dostatku, ale też nie wyciągaliśmy ręki po pomoc – wspomina. – Ciężko pracowaliśmy i mieliśmy co do garnków włożyć.

Wychowali czworo dzieci, które są już dorosłe i rozjechały się po świecie. Ojcowiznę miał przejąć syn, ale ostatnio jest raczej gościem, niż gospodarzem. Szczęścia szuka za granicą.

Stabińska mówi, że wrogów nigdy nie miała, a jej problemy zaczęły się w minionym roku i zbiegły się w czasie z pobiciem mieszkającego w sąsiedniej wsi Roberta Zabłockiego. Ten 21-latek prowadzi wraz z dziadkami gospodarstwo rolne. Pewnego dnia napadło go i skatowało dwóch zbirów. Wdarli się oni do domu pod osłoną nocy i pobili chłopaka do nieprzytomności. Wkrótce jeden z mężczyzna został zatrzymany i usłyszał prokuratorskie zarzuty, ale kilka miesięcy później organy ścigania uznały, że nie ma wystarczających dowodów, by go oskarżyć. Podejrzany nie przyznawał się do winy, rodzina zapewniała mu alibi, a poza tym policja dowiedziała się, że kilka dni wcześniej Zabłocki miał samochodowy wypadek, w którym mógł doznać obrażeń ciała. Tak przynajmniej twierdził powołany w sprawie biegły. Stabińska stanęła murem za pokrzywdzonym.

– Nie mogłam siedzieć cicho, bo w mojej rodzinie na kłamstwa miejsca nie ma. Tak zostaliśmy wychowani. A poza tym, ten śmiechu warty wypadek miał miejsce obok mojego domu – argumentuje.

Przyznaje, że kierowany przez Zabłockiego samochód zsunął się ze skarpy. A, że jest ona niewielka, to kierowcy nic się nie stało.

– Widziałam Roberta tuż po tej „kraksie" – zapewnia. – Nie miał nawet zadrapanego nosa.

Następnego dnia 21-latek miał kosić trawę. Kobieta mówi, że ten fakt może potwierdzić co najmniej dziewięciu mieszkańców wsi. Podobnie jak to, że po napadzie był stłuczony, jak śliwka.

– Żal było patrzeć, jak go skatowali – dodaje.

W obronie pobitego wystąpiła w telewizyjnym programie i oficjalnie zadeklarowała chęć złożenia zeznań na posterunku policji. Dlaczego wcisnęła nos w nie swoje sprawy?

– Uważam, że stała mu się krzywda – tłumaczy. – A temu obojętnie przyglądać się nie będę.

Śledztwo w sprawie pobicia wciąż jest prowadzone.

Starą babę trzeba zabić

Czy ta sprawa ma jakikolwiek związek z koszmarem, jaki ostatnio przeżywa mieszkanka Pomorza, nie wiadomo. Być może jest to tylko zbieg zdarzeń, bo nikogo nie przyłapała na gorącym uczynku. Fakt, że od jesieni ubiegłego roku życie pani Janiny zamieniło się w piekło.

– Zaczęło się od głuchych telefonów, w dzień i w nocy – opowiada. – Ktoś dzwonił do mnie po kilka razy w ciągu doby. Zapisałam parę numerów, ale nie wiem, do kogo one należą.

Wyłączyła telefon, ale spokoju nie odzyskała. Zaczęły się bowiem nocne najazdy. Rozpędzone samochody wjeżdżały na podwórze. Po co, nie wiadomo.

– Na herbatkę raczej nie wpadali – uważa. – Trudno też zakładać, że ktoś zabłądził, ponieważ wcześniej takich sytuacji nie było.

Kupiła psa i zaczęła krążyć nocami po swoim mieszkaniu. Gdy zauważała światła nadjeżdżających pojazdów, wypuszczała czworonoga z domu na podwórze, a ten „darł" w kierunku nieproszonych gości. Odjeżdżali z piskiem opon.

Pies nieco przestraszył, ale nie zniechęcił prześladowców. Pani Janina twierdzi, że ktoś kołatał do drzwi jej domu i wykrzykiwał, że starą babę trzeba zabić. Zaopatrzyła się więc w kije bejsbolowe. Kupiła od razu trzy, by były pod ręką. Jeden leży w łazience, drugi – w kuchni, a kolejny trzyma pod poduszką.

– Wiem, że za wiele nie zwojuję, ale przynajmniej natłukę siniaka bandycie – tłumaczy. – Wtedy policji będzie łatwiej ustalić, kto mnie załatwił.

Najazdy to jedno, a trąbienie – drugie. Stabińska mówi, że czuje się tak, jakby była śledzona. Od lat jeździ motorem i do tej pory nic się nie działo. Teraz ktoś za nią trąbi.

– Jeżdżę bardzo ostrożnie, wolno i skrajem drogi – opowiada. – Kierowcy nigdy nie mieli pretensji. Teraz często jest tak, że nie wyprzedzają mnie, choć mogą, tylko naciskają na klaksony. Tak, jakby chcieli mnie przestraszyć.

Przyjechali szukać broni

Janina Stabińska miała nadzieję, że sprawcom znudzi się ta „zabawa", ale się myliła. Kilka miesięcy temu nie wytrzymała i poprosiła o pomoc policję.

– Faktycznie, zgłoszenie było – przyznaje Ewa Bednarska, oficer prasowy sejneńskiej komendy. – Kobieta musi przyjść do nas i złożyć oficjalne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, by można było podjąć czynności. Takie informacje otrzymała od dzielnicowego, który był we wsi.

Nękana twierdzi, że nie pokazał się do dzisiaj.

– Owszem, kilka tygodni temu mundurowi przyjechali do mnie, ale tylko po to, by przeszukać dom – dodaje. – Podobno ktoś zgłosił, że posiadam broń palną. Funkcjonariusze przejrzeli więc kąty, nic nie znaleźli i pojechali, a ja dalej żyję w strachu.

Rozmowa >> z Mariuszem Lewickim z Białegostoku, podróżnikiem, pilotem

Spał w hotelu z soli

Nocował w niezwykłych miejscach. W namiocie rozbitym na pękającym lodowcu trudno było mu zmrużyć oko, ale już w hotelu zbudowanym z soli, mimo braku ogrzewania, spało się nieźle. Mariusz Lewicki o swoich ekstremalnych noclegach opowiada Urszuli Krutul.



Archiwum prywatne

Z solnych bloczków zbudowane są nie tylko ściany hotelu, ale i wszystkie meble: łóżka, stoły, krzesła.

▲ Spałeś w hotelu, który w całości zbudowany jest z soli.

– Tak! W Boliwii. Byłem tam dwa razy – w 2004 roku i 2007 roku. To hotel zbudowany na samym salarze Uyuni, czyli największym solnisku na świecie. Solnisko ma 150 kilometrów długości i ponad 100 km szerokości. Kiedyś to było jezioro, ale wyschło. Pozostała gruba warstwa soli, tak gruba, że można po niej chodzić i jeździć. Cały czas jest tam wydobywana sól spożywcza, ale to mały biznes. Większe pieniądze są z turystyki. Na samym salarze powstał więc hotel... Na jego obrzeżach zaś ciągle powstają kolejne, bo przyjeżdża tam coraz więcej turystów.

▲ I nie mieszczą się w jednym hotelu...

– Dokładnie. Jako budulca hoteli używa się bloczków z soli. Są one przerażająco białe. Tak białe, że można oślepnąć od patrzenia na nie. Jeżeli ktoś chodzi przez cały dzień bez okularów zabezpieczających, to na pewno spali sobie rogówki.

Ciekawe jest to, że z solnych bloczków zbudowane są nie tylko ściany takiego hotelu, ale i wszystkie meble: łóżka, stoły, krzesła. Wszystko, co jest potrzebne w hotelu. Oprócz, oczywiście, toalety. Plus na łóżkach z soli kładzie się normalne materace, bo bez tego się nie da spać.

▲ A jak się śpi w takim słonym hotelu?

– Jest wygodnie, ale zimno. W hotelach z soli nie ma ogrzewania, a są one położone na dosyć dużej wysokości. Są jednak sposoby, żeby sobie z tym poradzić. Coraz więcej z tych hoteli ma już baterie słoneczne. W ciągu dnia bowiem świeci tam bardzo mocne słońce. I dzięki temu w nocy jest w nich elektryczność. Zawsze można też poprosić obsługę o gumową butelkę z gorącą wodą, żeby ją sobie włożyć do łóżka. Do tego gruba pierzyna, koce i jest ciepło.

▲ Lizałeś sól, z której zbudowany jest hotel?

– (śmiech) Samego hotelu nie lizałem, ale próbowałem tej soli. Jest bardzo słona, ale nie różni się jakoś zbytnio smakiem od takiej normalnej, której używamy w kuchni.

▲ A turyści, którzy tam przybywają, nie mają takiego odruchu jak w Wieliczce, żeby polizać ściany?

– Pewnie niektórzy tak, chociaż sam nie widziałem takiej sytuacji. Wgłębień na ścianach też nie widać (śmiech). Ale ze względu na higienę lepiej tych ścian nie lizać.

▲ Ile kosztuje przyjemność przespania się w solnym hotelu?

– Kiedyś to było około 10 dolarów za noc. Teraz pewnie jest drożej, ale nie sadzę, żeby znacznie. Boliwia jest najbiedniejszym krajem Ameryki Południowej. I ceny też są najniższe, a konkurencja ogromna, bo ludzie nie mają pracy. Ci, którzy pracują w turystyce mają bardzo dużą konkurencję i ceny nie mogą iść za bardzo w górę. Do takiego hotelu można pojechać w trakcie jednodniowej wycieczki, ale ogromna większość ludzi wybiera się tam na trzydniowe wycieczki. Wtedy zwiedzają całą okolicę, dojeżdżają aż do granicy z Chile. Tam jest czerwone i zielone jezioro, wulkany, różnokształtne skały, gorące źródła, gejzery. Naprawdę jest co oglądać przez te trzy dni.

▲ A jak ty trafiłeś do tego hotelu?

– Kiedy wyjeżdżałem z Polski, jeszcze nie wiedziałem, że będę tam spał. Nie miałem zaplanowanej podróży w takich szczegółach. Ale jak się jedzie do Boliwii, to niemożliwe, żeby człowiek się o tym nie dowiedział. Solne hotele to jedna z największych atrakcji tego kraju.

▲ Zamierzasz tam wrócić?

– Tak. We wrześniu jadę tam z wycieczką. Jestem pilotem i zabieram ze sobą do Boliwii grupę turystów.

▲ Podczas swoich licznych wypraw nocowałeś też w innych niezwykłych miejscach...

– Chyba najwięcej wspomnień mam z własnego namiotu. Rozbijałem go i w dżungli, i w wysokich górach – na wysokości 5,5 tysiąca metrów. Zdarzyło mi się też nocować na lodowcu, który pode mną pękał...

▲ Było to ryzykowne?

– Z jednej strony wiadomo, że te szczeliny, które się tworzą są bardzo cienkie i się w nie nie wpadnie. Ale z drugiej – świadomość, że śpisz na pękającym lodzie nie pozwala zasnąć, wytrąca z równowagi. Jak już myślałem, że zasypiam, to coś pękało i w głąb spadały drobiny lodu. Słychać było jakby okruchy szkła spadały i obijały się o ściany. Lodowiec cały czas pracuje, cały czas się przesuwa, płynie.

Z lodowcami kojarzy mi się jeszcze jedna noc w Peru. Słychać było taki huk, że myślałem, że nadchodzi burza. Wychodziłem na zewnątrz namiotu i nie było śladu zbliżającej się burzy. Następnego dnia zorientowałem się, że to nie była żadna burza. W pobliżu był lodowiec, który spływał z gór. I odrywające się od niego bryły spadały z takim hukiem, że człowiek myślał, że idzie burza. Od tamtej pory rozpoznaję już ten dźwięk.

▲ Czy do nocowania na lodowcach trzeba się specjalnie przygotować?

– Trzeba mieć bardzo dobry sprzęt, przede wszystkim gruby materac, który odizoluje od lodu. Nawet najcieplejszy śpiwór puchowy nic nie da, jak położymy się na cienkim materacu i od spodu będzie ciągnęło. Ważne jest też to, aby do namiotu wejść kiedy jeszcze świeci



Mariusz na śniegu i lodzie spał nie raz.... – To kwestia odpowiedniego sprzętu, bo dobry śpiwór jest jak termos – mówi.

wycieczek

słońce. I póki jeszcze jest ciepło. Później, jak słońce zajdzie, robi się od razu zimno, temperatura spada poniżej zera i jak człowiek zdąży zmarznąć i wejdzie do śpiwora, to już jest za późno, już się nie ogrzeje. Śpiwór jest jak termos – jak włożymy tam coś gorącego, to trzyma ciepło. A jak zimnego – trzyma zimno. Jak człowiek jest zmarznięty i wejdzie do śpiwora, to nie ma ratunku, marznie całą noc.

▲ A sam namiot – jaki musi być?

– Namiot musi być czterosezonowy, bardzo wytrzymały na wiatr. Czasami jednak i taki namiot nie wystarcza. Miałem takie sytuacje w Patagonii, że musiałem się zwijać w środku nocy, bo nagle zaczynał wiać tak silny wiatr, że byłem przekonany, że namiot zaraz będzie połamany. Mimo, że był dobry i wytrzymały, to go zwijałem, co też wymaga – przy silnym wietrze – ogromnej wprawy, bo wszystko trzeba cały czas trzymać. Nad każdym ruchem trzeba chwilę pomyśleć, żeby czegoś nie puścić, bo pofrunie i koniec. Tamtej nocy w Patagonii, jak już się poskładałem, skuliłem się za krzakiem i czekałem aż nastanie dzień, żebym mógł pójść dalej. Nie było innego wyjścia, bo przy takim wietrze nawet mój dobry namiot byłby połamany.

Kiedy rozkłada się namiot na lodowcu, trzeba pamiętać, że w lodowiec ciężko wbić śledzie, właściwie nie da się tego zrobić. Dlatego namiot zabierany na takie wyprawy musi być wolnostojący – taki, który stoi nieprzytwierdzony do podłoża. Jak człowiek wejdzie do tego namiotu i coś tam włoży, to sam jest obciążnikiem.

▲ Miałeś okazję też spać na dzikich, niezamieszkałych wyspach.

– To był archipelag San Blas, który składa się z 365 wysp. Mieszkańcy Panamy mówią, że mają jedną wyspę na każdy dzień roku. Tylko kilka z tych 365 wysp jest zamieszkałych. I to są akurat te wyspy brudne, bez zieleni, stoją na nich tylko posklecane domki. Jest tam bardzo biednie i nie jest to miejsce atrakcyjne turystycznie. Natomiast ogromna większość tych niezamieszkałych wysp to niewielkie wysepki porośnięte drzewami palmowymi. I one wyglądają bosko, dookoła biały piaseczek, lazurowa woda... Strasznie chciałem rozbić tam mój namiot. Ale z tymi Indianami ciężko było się dogadać. Oni mają zasadę, że turyści śpią tylko na zamieszkałych wyspach, a w ciągu dnia robią jedynie wycieczki na te bezludne. W końcu jednak udało mi się załatwić kilka noclegów na niezamieszkałej wyspie. Wykupiłem wycieczkę, popłynąłem tam i zostałem na trzy noce. Ta wyspa była niewielka – w ciągu pół godziny obiegłem ją dookoła. Było pięknie. Były gady, iguany, mnóstwo kokosów – zabawiałem się rozbijaniem tych kokosów i wyjadaniem z nich miąższu.

▲ Czyli taki Robinson Cruzoe?

– Trochę tak, ale jednak nie do końca, bo byłem blisko cywilizacji i miałem wszystko, co potrzebne.

▲ Miałeś też okazję spać w domkach zawieszonych na drzewach...

– Taki domek znajduje się w sercu brazylijskiej dżungli – 35 kilometrów od Manaus. Jest częścią największego tego typu hotelu na świecie – Ariau Amazon Towers. Jak podpowiada nazwa, ten luksusowy kompleks położony jest nad samą Amazonką. Goście mają do dyspozycji ponad 7 kilometrów rozwieszonych między drzewami drewnianych kładek. Nocowali tam między innymi: Bill Gates, Roman Polański, Jacques Cousteau, król Maroka, rodziny królewskie Hiszpanii i Szwecji. Ja w Ariau Amazon Towers miałem okazję nocować w trakcie wycieczki, której byłem pilotem. Mój domek był klimatyzowany i świetnie wyposażony. To było dziwne uczucie – znajdować się w sercu amazońskiej dżungli, a mimo to mieć na wyciągnięcie ręki wszystkie zdobycze cywilizacji, łącznie z prywatnym basenem. Dzięki temu mogłem chłodzić się w wodzie i jednocześnie wypatrywać egzotycznych ptaków, które żyją w koronach drzew.

▲ Ale mimo możliwości nocowania w hotelach wiszących na drzewach czy też zbudowanych z soli, wolisz spać w namiocie?

– Zawsze preferowałem namiot. Po pierwsze daje wolność, bo można go rozbić gdzie się chce, a po drugie daje spokój – możliwość obcowanie z naturą, przyrodą. Ja zawsze lubiłem oderwać się od hałasu, zgiełku, bo jestem samotnikiem. Z jednej strony w pracy pilota wycieczek muszę być bardzo przyjacielski i łatwo nawiązuję kontakty, ale jeżeli mogę skorzystać z samotności, to jest mi dobrze. Dlatego wybierałem się nieraz w góry na dwa tygodnie i przez ten czas nikogo nie spotykałem. Co dla wielu ludzi byłoby problemem – przez dwa tygodnie nie mieć się do kogo odezwać. Ale ja nie tęsknię za ludźmi.

▲ Na który koniec świata teraz się wybierasz?

– We wrześniu jadę z grupą turystów na salar boliwijski. Mam też prywatne plany podróżnicze – od dawna chcę odwiedzić Filipiny... I pewnie się tam wybiorę.

Na mojej liście jest też Kenia z Tanzanią, Uzbekistan i Iran. Muszę tam szybko pojechać, dopóki masowa turystyka się tam nie rozwinie.

To ciekawe >> Młoda para nie płaci za wesele

Ślub od sponsora

Kochają się, ale nie mają pieniędzy, by opłacić ślub i zorganizować wesele. Imprezę, i to nie byle jaką, urządzają więc za... cudze pieniądze.

Sylwia Lis
sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Magda Torczelewska i Patryk Jóźwik znają się od wielu lat. Oboje pochodzą ze Sławna, a obecnie mieszkają w Lublinie.

– Poznaliśmy się siedem lat temu w warsztacie Patryka taty, gdzie naprawiany był samochód moich rodziców – wspomina Magda.

Młodzi zakochali się, potem wyjechali z miasta. Aktualnie studiują na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przed ostatnimi Świętami Bożego Narodzenia postanowili zalegalizować swój związek. Tym bardziej, że od ubiegłego roku są rodzicami Julii.

Niestety, pojawił się problem: – Ja mam 23 lata i jeszcze studiuję, Patryk ma 25 lat, jest magistrem prawa oraz prawa kanonicznego i obecnie nie pracuje. Zdobywa doświadczenie na praktykach oraz robi potrzebne uprawnienia do wymarzonej pracy – tłumaczy Magda. – Nie stać nas na opłacenie ślubu i wesela.

Kto zapłaci za moje wesele?

Młodzi chcieli powiedzieć sobie tak w uroczystym otoczeniu, jednak – jak większość młodych ludzi w Polsce – nie dysponują zbyt wielkimi funduszami. Wpadli więc na oryginalny pomysł. Postanowili znaleźć sponsorów, którzy pokryliby koszt ich wesela. W zamian oferują reklamę i promocję dla firm, które ich wspomogą.

– Pomysł był bardzo spontaniczny, w sumie sama nie wiem jak na to wpadłam – mówi Magda. – Zastanawiałam się, jak to zrobić, by odciążyć rodziców. Zaczęłam więc działać. Pozyskanie sponsorów nie jest łatwą sprawą. Wysłałam ponad dwa tysiące maili, a firm współpracujących z nami jest szesnaście, z czego kilka zgłosiło się do nas samych. Oczywiście nie otrzymujemy pieniędzy, a usługę. W zamian oferujemy reklamę na naszym fanpage'u, na weselu poprzez umieszczenie loga na serwetkach, winietkach, zaproszeniach oraz w miarę możliwości w mediach. Na Facebooku powstał też specjalny profil: Wesele Marzeń. Tu umieszczamy wszelkie informacje związane z przygotowaniem ślubu. Są nasze zdjęcia, dane firm, które z nami współpracują.



arch. pryw.

Magda i Patryk z córeczką Julią. Pobiorą się 5 lipca. Ich wesele sfinansują sponsorzy.

Faktycznie. Na fanpage'u można zaleźć relację zakochanych z pobytu u fryzjera, kursu nurkowania, czy zabiegów kosmetycznych. Tak ja zapewniali, chwalą firmy, które zdecydowały się pomóc w przygotowaniach do ślubu.

– Pedicure, namoczenie stóp z dodatkiem soli zmiękczającej z miodem, propolistem i kozim mlekiem, złuszczenie naskórka, maska z mocznikiem, alantoiną, ekstraktem z limonki. A później oczyszczanie twarzy – na początek tonik matujący a później maska rozpulchniająca z siemienia lnianego, wapozon, oczyszczenie skóry, serum łagodzące z aloesem, masaż twarzy na masce z kwasem hialuronowym, maska kremowa kojąca z glinką białą, ekstraktem z kasztana, i na koniec krem nawilżający. Wszystkie zabiegi sprawiły, że mój przyszły małżonek czuje się jak nowo narodzony. Wygląda świeżo, paznokcie są przepiękne, błyszczące i zdrowe – pisze kobieta.

Bała się reakcji znajomych

Magda przyznaje, że na początku nie było łatwo. Bała się reakcji znajomych, rodziców i oczywiście

Młoda para ma już niemal wszystko: przyjęcie weselne, podróż poślubną do Egiptu, suknię ślubną szytą na miarę, garnitur, zabiegi pielęgnacyjne, bukiet ślubny, zaproszenia, artykuły na stół weselny. Chętnych do pomocy, jak widać, nie brakuje.

narzeczonego. Spotkała się już z komentarzami, że idą na łatwiznę.

– Rodzina oraz sam Patryk na początku zareagowali bardzo sceptycznie i w sumie nie wierzyli w powodzenie tego pomysłu, jednak z upływem czasu coraz bardziej podobał im się ten pomysł, a Patryk chyba do dziś nie może uwierzyć, że aż tyle udało mi się osiągnąć – mówi dziewczyna. – Znajomi od początku byli bardzo pozytywnie zaskoczeni i podziwiali determinację oraz moją odwagę, bo w sumie postawiłam sobie nie lada wyzwanie. Ludzie ogólnie podchodzą różnie i czasami bardzo skrajnie, jedni są zachwyceni, inni bardzo krytykują jednak na krytykę jesteśmy już odporni, bo wiadomo przy takich przedsięwzięciach należy liczyć się ze złymi komentarzami.

Na fanpege' u napisała: Naszym przeciwnikom chcielibyśmy przekazać pewne informacje: Jeśli nie podoba Ci się nasz pomysł, nie wchodź, nie czytaj i nie komentuj – nie trać swojego cennego czasu, swoje osobiste uwagi proszę kierować w prywatnych wiadomościach, będzie łatwiej odpowiedzieć każdemu osobno, nikt na siłę nikogo nie zmusza do współpracy z nami, a tym, którzy już to zrobili i nas wspierają serdecznie dziękujemy, dziękujemy za kolejny pokaz Polskiej „tolerancji" i myślenia stereotypami – „jak ja nie mam, to dlaczego ktoś ma mieć".

Młoda para ma już niemal wszystko: rabat na przyjęcie weselne, które odbędzie się pod Lęborkiem w góralskiej chacie, podróż poślubną – tygodniowy pobyt w Egipcie oraz 10-dniowy pobyt w Białym Dworku na Mazurach, kurs nurkowania, suknię ślubną szytą na miarę, garnitur, wejściówki na siłownię, zabiegi pielęgnacyjne, bukiet ślubny, zaproszenia, artykuły na stół weselny.

Jak widać, chętnych do pomocy nie brakuje. Pomysł młodej pary spodobał się i jest na tyle oryginalny, że zainteresowały się nimi media. Magda i Patryk gościli między innymi w telewizji śniadaniowej.

Otwarci na oferty nawet firm budowlanych

Magda z wielu rzeczy, które udało jej się już załatwić jest zadowolona. Choćby z sukni ślubnej, która będzie uszyta na wymiar, oraz z kursu nurkowania. Takie umiejętności z pewnością przydadzą się podczas podróży poślubnej do Egiptu.

Uroczystość nie jest jeszcze dopięta na ostatni guzik.

– Brakuje nam jeszcze kilku rzeczy. Nie chcę się jednak ograniczać, pisząc, czego konkretnie, ponieważ każdą propozycję jesteśmy w stanie rozważyć. Jesteśmy otwarci na oferty każdej zainteresowanej firmy, czy będzie to jubiler, krawiec, cukiernik czy... nawet firma budowlana – mówi Magda. – W zamian oferujemy reklamę.

Do ślubu zostało niespełna dwa miesiące. Uroczystość zaplanowano na piątego lipca.

– Bardzo zależało nam na weselu latem, po prostu spodobał nam się ten termin. Wiem, że będzie to najpiękniejszy dzień w moim życiu – wzdycha młoda kobieta.

Zbrodnie >> Syn odprawiał nad matką egzorcyzmy. Kobieta zmarła.

Bo nie chciała wyrzec się diabła

Poił matkę święconą wodą i bił ją, gdy nie chciała wyrzec się diabła. Te quasi-egzorcyzmy syna doprowadziły matkę do śmierci – mówią śledczy. 75-latka z Ostrowca Świętokrzyskiego miała być przez swoje dzieci katowana od tygodnia, wszystko dlatego, że we trójkę wierzyli, że ich dom nawiedził nieczysty duch...

Elżbieta Zemsta
zemsta@echodnia.eu

Osiedle Rosochy w Ostrowcu Świętokrzyskim. Kilkupiętrowy blok, taki sam jak inne przy tej ulicy. – To całkiem normalny blok, ani gorszy ani lepszy. Czasem zdarzają się tu jakieś kłótnie czy małe awantury, szczególnie kiedy ktoś nadużywa alkoholu, ale raczej jest spokojnie. Kilka lat temu było gorzej, bo wtedy trochę rozrabiała młodzież. Kto by przypuszczał, że dojdzie do takiej tragedii – mówi 40-latka z sąsiedniej klatki.

Bardzo religijna rodzina

Na czwartym piętrze mieszkała 75-letnia Irena M. z dwójką swych dorosłych dzieci: 39-letnia Barbarą i rok młodszym Piotrem. Starszej pani sąsiedzi nie widzieli od blisko roku. Była schorowana, cierpiała między innymi na chorobę Alzhaimera. Widywali za to jej dzieci: córkę, która pracowała w miejscowej szwalni i bezrobotnego syna, jak codziennie na godzinę 18 chodził na mszę świętą do pobliskiego kościoła. Nie utrzymywali bliskich sąsiedzkich kontaktów, ot tylko tak na „dzień dobry". Rodzina była, jak opowiadali sąsiedzi, bardzo religijna. Potwierdzą to później policjanci, którzy byli w ich mieszkaniu. W środku znaleziono krucyfiksy, święconą wodę i ołtarzyk...

Jakiś czas temu – jak wynika z ustaleń prokuratury – zmarł ojciec rodziny. Po jego śmierci wdowa i dzieci uwierzyli, że ich dom jest nawiedzony przez ducha. Starsza pani, święcie przekonana o działaniu siły nieczystej, próbowała nawet rozmawiać o tym z księdzem z Ostrowca Świętokrzyskiego, który zajmuje się egzorcyzmami. Do wizyty duchownego w domu 75-latki jednak nie doszło.

Rodzina była, jak opowiadali sąsiedzi, bardzo religijna. Potwierdzą to później policjanci, którzy byli w ich mieszkaniu. W środku znaleziono krucyfiksy, święconą wodę i ołtarzyk...

Wyrzeknij się szatana!

Za wypędzenie złego z matki postanowił wziąć się 38-letni syn. Opowie później śledczym, że oglądał programy o egzorcyzmach, widział jak księża odprawiają obrzędy i postanowił sam przeprowadzić rytuał na matce.

– Przystawiał do twarzy kobiety krucyfiks i kazał jej powtarzać, że wyrzeka się szatana – opowiadali śledczy pracujący przy sprawie.

Gdy kobieta nie chciała tego robić, syn ją bił. Po twarzy, głowie i klatce piersiowej. Regularne katowanie kobiety, według śledczych, trwało od 1 maja tego roku. W znęcaniu się nad matką miała też uczestniczyć jej córka.

– Starsza kobieta była bita także wtedy, gdy nie chciała pić święconej wody – dodaje Mirosław Cebula, zastępca prokuratora rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Tragicznego dnia, 8 maja, córka 75-latki poszła do pracy. Jej brat i skatowana już matka zostali w domu. Jak wynika z ustaleń prokuratury, mężczyzna był pijany, alkoholu miał nadużywać od jakiegoś czasu. Przed południem postanowił na nowo odprawić rytuał nad matką. Kobieta miała znów pić wodę święconą i powtarzać, że wyrzeka się diabła. Gdy nie chciała, syn bił ją. Po którymś z razów starsza pani zmarła.

Ślady przemocy

Około godziny 20 w czwartek 8 maja pogotowie dostało sygnał o śmierci kobiety.

– Załoga ambulansu, który przyjechał na miejsce, zastała ją leżącą w łóżku. Na ciele były ślady mogące uzasadniać, że doszło do przemocy – opowiadali śledczy.

Ekipa policyjnych techników, wezwana na miejsce, pracowała przez całą noc aż do piątkowego południa. Zabezpieczano ślady, pobierano próbki. Fotografowano dom wypełniony religijnymi przedmiotami...

Śledczy przypuszczając, że to najbliżsi kobiety mogli przyczynić się do powstania obrażeń, a w rezultacie do jej śmierci, zatrzymali do wyjaśnienia córkę i syna ofiary. Ciało 75-latki poddano sekcji zwłok, której wyniki wykazały, że starsza pani nie zmarła z przyczyn naturalnych.

– Wstępne wyniki sekcji zwłok wykazały, że bezpośrednią przyczyną śmierci były obrażenia mózgu wynikające z urazów twarzoczaszki. Na ciele kobiety odkryto sińce, miała również złamanych kilka żeber i pękniętą żuchwę – tłumaczył prokurator Mirosław Cebula.

Sekcja zwłok wykazała, że bezpośrednią przyczyną śmierci były obrażenia mózgu wynikające z urazów twarzoczaszki. Na ciele kobiety odkryto sińce, miała również złamanych kilka żeber i pękniętą żuchwę.

Prokuratura: bili i znęcali się nad chorą matką

Najpierw 38-latek, a później jego siostra zostali przesłuchani przez śledczych. Oboje złożyli obszerne wyjaśnienia, z których policjanci dowiedzieli się szokujących szczegółów sprawy. Oboje też usłyszeli zarzuty.

– Ustaliliśmy, że od 1 do 8 maja syn i córka znęcali się nad swoją matką, uprawiając quasi-egozrcyzmy. W wyniku tych działań w czwartek 8 maja kobieta zmarła. Syn usłyszał zarzuty znęcania się oraz pobicia ze skutkiem śmiertelnym, co zagrożone jest karą do 12 lat więzienia – uzupełniał prokurator Cebula.

39-letniej córki ofiary w dniu, w którym starsza pani została pobita na śmierć, nie było w domu. Prokuratura nie ma jednak wątpliwości, że 39-latka miała swój udział w biciu kobiety.

– Córka również usłyszała zarzut znęcania się nad matką, a także nie udzielenia jej pomocy. Widziała, w jakim jest stanie, a mimo tego nie zadzwoniła wcześniej po pomoc lekarską – dodaje prokuratura.

I brat i siostra decyzją sądu trafili na trzy miesiące do aresztu.

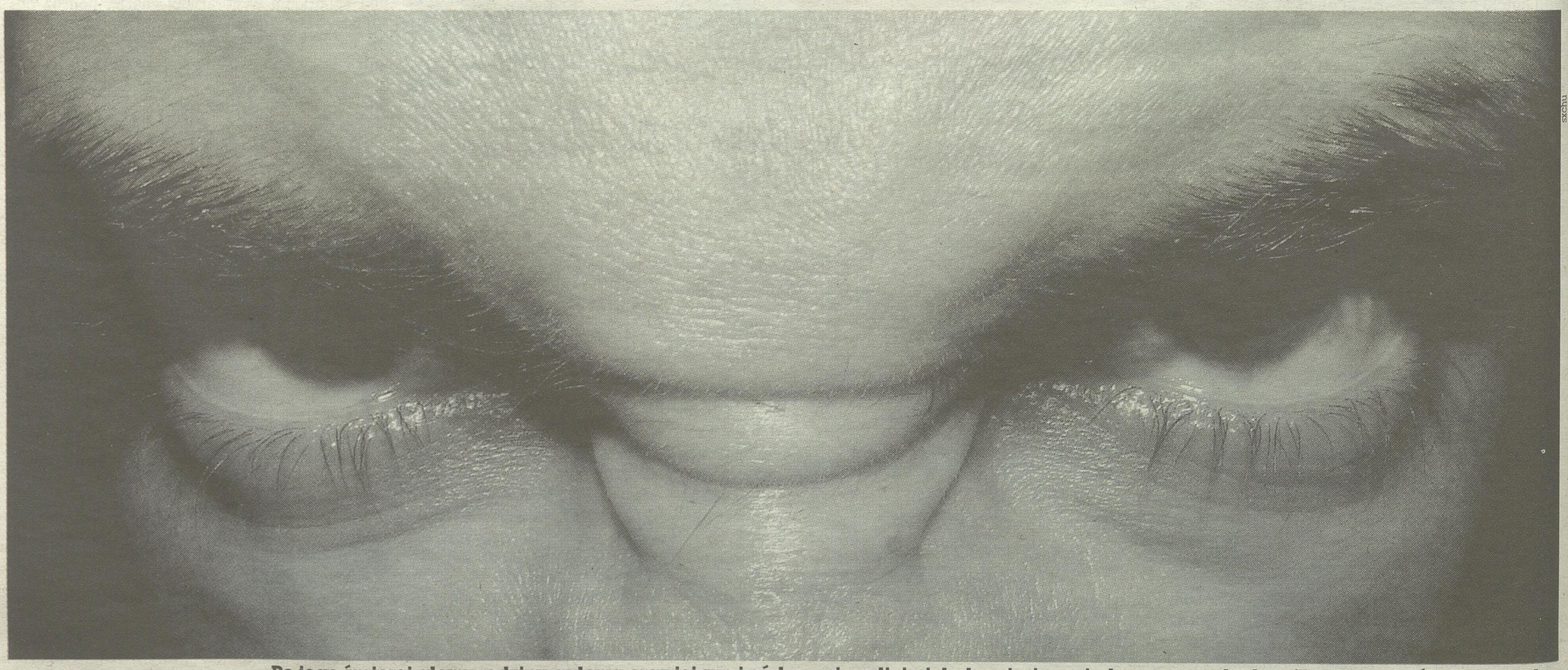

sxchu

Po jego śmierci głowy rodziny, wdowa oraz jej syn i córka uwierzyli, że ich dom jest nawiedzony przez ducha. Starsza pani, święcie przekonana o działaniu siły nieczystej, próbowała nawet rozmawiać o tym z księdzem z Ostrowca Świętokrzyskiego, który zajmuje się egzorcyzmami.

GW magazyn Ekstra
Redaktor wydania: Dorota Naumczyk
16 maja 2014
piątek
93(18034)

Została cudownie uzdrowiona

Tego dnia Janina Lach nie zapomni do końca życia. Przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze rzuciła kule i zaczęła chodzić. Dziś jej przypadek jest uznawany za jeden z największych jasnogórskich cudów.



Fot. A. Ławrywaniec

Janinie Lach przyśniła się Matka Boska. Stanęła przed nią i powiedziała: – Przyjedź do mnie, na Jasną Górę! Kobieta zapewnia, że wcześniej nie wierzyła w sny. Jednak wtedy coś wewnątrz podpowiadało jej, że trzeba jechać do Częstochowy.

Anna Gronczewska
a.gronczewska@dziennik.lodz.pl

Przed małym domkiem z ogródkiem stoi kapliczka Matki Boskiej. Janina Lach z dumą mówi, że wybudował ją jej syn, Adam. – Jak był jeszcze zdrowy – dodaje. Janina Lach, niewysoka, szczupła kobieta po sześćdziesiątce, nie rozpamiętuje nieszczęść, które ją spotkały. A było ich niemało. W 2006 roku pobito jej syna Adama. Chłopak dostał udaru. Było z nim bardzo źle, nie wstawał z łóżka. Teraz chodzi, ale ma kłopoty z pamięcią. Kilka lat temu jej mąż dostał zawału, ma wszczepione by-passy.

– Nie mam wyjścia, muszę to ogarnąć– mówi pani Janina, z której twarzy nie znika uśmiech. – Może gdyby nie łaska, która spotkała mnie wiele lat temu, wyglądałoby to inaczej?

Przypadek Janiny Lach, mieszkanki Białej koło Zgierza, uchodzi za jeden z największych cudów, który miał miejsce w Częstochowie, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Leżeć w łóżku i czekać na śmierć

Wszystko zaczęło się w latach 70. Janina miała 19 lat, gdy zachorowała.

– Zaczęłam tracić przytomność, czułam, że moje nogi robią się bezwładne – wspomina. – Jeszcze dziś słyszę diagnozę lekarzy: pierwszy rzut stwardnienia rozsianego. Wtedy nie zdawałam sobie sprawy, jak straszna to choroba.

Żyła tak jak wiele dziewczyn w jej wieku. Wyszła za mąż za Waldka. Urodziła się Ewa, potem Adam. Mieszkali wtedy w Łodzi. Jednak choroba zaczynała dawać znać.

– Po kolejnym rzucie choroby nie wróciłam już do pracy w biurze łódzkiego MPK. Dostałam pierwszą grupę inwalidzką, zaczęłam chodzić o kulach – mówi pani Janina. W tym czasie odszedł od niej mąż. Ewa miała dwa lata i osiem miesięcy, a Adam rok.

– Zostałam z nimi sama, a z każdym miesiącem stan mojego zdrowia był coraz gorszy – opowiada pani Janina. – Posłuszeństwa odmawiały nie tylko nogi, ale i ręce. Coraz gorzej widziałam, przestały pracować jelita. Zdałam sobie sprawę, że ostrzeżenia lekarzy się sprawdzają. Mówili, że powinnam się cieszyć, że jeszcze chodzę, a nie powinno to trwać długo. Będę kilka lat leżeć w łóżku i czekać na śmierć. Lekarstwa na tę chorobę nie wynaleziono. Miałam świadomość, że gdy stwardnienie rozsiane zaatakuje rdzeń kręgowy, to ze mną koniec. Ale ja chciałam żyć, dla dzieci! To mnie trzymało przy życiu. Marzyłam, by zostać z nimi jak najdłużej. Oprócz babci, nie miałam rodziny. Wiedziałam, że po mojej śmierci Ewa i Adam trafią do domu dziecka.

Przyśniła jej się Matka Boska

Zima w styczniu 1979 roku była mroźna, ze śnieżnymi zaspami. W którąś z takich mroźnych styczniowych nocy Janina Lach miała sen...

ciąg dalszy na str. IV

Społeczeństwo >> Sytuacja na Ukrainie pokazuje, że i u nas wojna może

Partyzanci już ćwiczą. Są gotowi na wojnę

Stu cywilów z całego kraju uczy się strzelać, bić wroga w mieście i lesie, niszczyć czołgi i konspirować. Na wypadek wojny może natychmiast stanąć do walki. Zwłaszcza partyzanckiej. To nie żart.



Fot. FIA

Na konflikt zawsze trzeba być przygotowanym. Dlatego działamy w FIA – mówią członkowie stowarzyszenia.

Paweł Puzio
magazyn@mediaregionalne.pl

Strzały snajperów w Kijowie, ponad stu zabitych, wkroczenie Rosjan na Krym, okrucieństwa rebeliantów we wschodniej Ukrainie przypomniały nam o wojnie. Że wojna może wybuchnąć w każdej chwili. Także u nas.

– Proszę spytać kogoś na ulicy, co zrobi, gdy wybuchnie wojna, gdzie jest punkt zborny w jego okolicy, czy umie obchodzić się z bronią – mówi Łukasz „Ufoman" Wójciński ze stowarzyszenia FIA (Wierni w Gotowości pod Bronią). – Zazwyczaj odpowiedź nie padnie. Od kilku lat nie ma w Polsce poboru, a co za tym idzie – szkolenia wojskowego. Jako społeczeństwo jesteśmy bezbronni, uśpieni wygodnym europejskim życiem. Tymczasem na konflikt zawsze trzeba być przygotowanym. Dlatego działamy w FIA.

FIA – Fideles et Instructi Armis, szkoli w Polsce ludzi, którzy na wypadek wojny będą w stanie natychmiast stanąć do walki. Zwłaszcza partyzanckiej.

– W razie potrzeby możemy zejść do podziemia – dodaje Wójciński, który w stowarzyszeniu FIA jest odpowiedzialny za kontakty z mediami. – Jesteśmy w stanie pracować w każdym miejscu naszego kraju. Celem jest tworzenie struktur konspiracyjnych, oddziałów partyzanckich, stawianie czynnego oporu i wspieranie oddziałów polskiego wojska.

Cywil też może walczyć

FIA to już spory sprawny oddział cywilów wyszkolonych w walce dywersyjnej. Jest ich około stu – w oddziałach terenowych w całej Polsce. Jeden taki oddział działa w Zamościu.

– Nie odgrywamy scenek z historii i nie uczymy się przetrwania w kniei bez zapałek oraz pożywienia - dodaje Wójciński. – FIA jest katalizatorem przyswajania wiedzy i umiejętności wojskowych.

Jak to się zaczęło?

– Bardzo niewinnie – wspomina Tomek, ksywa „Szynszyl", 33 lata, żonaty, w FIA od marca 2011. – Chciałem mieć hobby, które pozwoli mi poprawić kondycję, sprawi frajdę i nie będzie banalne. Interesowałem się wojskowością, byłem harcerzem, lubię tematykę survivalu. W Internecie natknąłem się na stronę FIA. Poczytałem, zrobiłem rozeznanie w środowisku podobnych organizacji i stwierdziłem, że to mogą być ciekawi ludzie. Tacy, którym chodzi o coś więcej niż strzelanie do siebie plastikowymi kulkami.

Przez forum internetowe „Szynszyl" umówił się na pierwszy trening – poruszanie się z bronią.

– Postanowiłem sprawdzić, jak to wygląda w praktyce i o co właściwie chodzi w tym FIA – wspomina. – Sprzęt potrzebny na trening pożyczył mi niejaki Czubaka, mój pierwszy kontakt z organizacją FIA. Jakiś rok później naszła mnie refleksja: „Hej, stary, to nie jest żadne hoby! To jest styl życia".

To nie jest zabawa, to obrona kraju

„Partyzanci" nie mają zamiaru wyręczać służb mundurowych.

– Wychodzimy z założenia, że ucząc Polaków posługiwania się bronią palną, walki wręcz, pierwszej pomocy, taktyki czarnej i zielonej, nawigacji, radiooperatorki i umiejętności działania w zespole, kształtujemy odpowiedzialnych obywateli – deklaruje „Ufoman". – Działamy na rzecz obrony terytorialnej RP. Wszystko, co robimy, nie jest tylko grą i zabawą.

Jego stowarzyszenie ma sekcje: szkoleń, strzelecką i medyczną. Prowadzi ćwiczenia z walki w mieście, w lesie, dywersji i rozszerzonej pierwszej pomocy medycznej. Kto chce wstąpić w szeregi FIA, ten musi przejść pełny cykl szkoleniowy z taktyki, planowania, dowodzenia, terenoznawstwa, strzelectwa. Zajęcia są prowadzone podczas weekendów.

– Szkolą nas funkcjonariusze służb mundurowych, żołnierze, instruktorzy walki wręcz i strzelectwa bojowego – wylicza Wójciński.

Stowarzyszenie prowadzi rekrutacje. Jedyne wymaganie wobec rekruta to ukończone 16 lat. Rekruci dostają przydział do drużyny szkoleniowej, w której przechodzą serie ćwiczeń.

– Przede wszystkim trzeba mieć sporo wolnego czasu, by uczestniczyć w przynajmniej dziewięciu obowiązkowych działaniach w roku – dodaje Wójciński.

Podczas ćwiczeń strzelają z pneumatycznych karabinków ASG – plastikowymi kulkami. Cotygodniowe kursy bojowo-kondycyjne urządzają w kilku zakątkach kraju.

– Organizujemy też szkolenia wewnętrzne ze strzelania bojowego i medycyny pola walki. Prowadzą je ratownicy medyczni z doświadczeniem misyjnym – mówi Wójciński.



Członków stowarzyszenia szkolą funkcjonariusze służb mundurowych, żołnierze, instruktorzy walki wręcz i strzelectwa bojowego.

Pochwały od wojskowych

Nieoficjalnie działają od 2006 roku.

i raka

lenia w tkankach nerek cofnęły się. Zdecydowanie zauważalne były zmiany dopiero przy 30 gramach, poniżej tej ilości wyniki pogorszyły się.

Rak prostaty

Siemię lniane może opóźniać wzrost nowotworu prostaty. Taki jest wynik szeregu badań przeprowadzonych w Centrum Medycznym Uniwersytetu Duke'a w Karolinie Północnej. Zespół badaczy skupiony wokół Wendy Demark Wahnefried w 2004 roku wykazał, że spożywanie siemienia lnianego spowalnia rozwój łagodnego przerostu prostaty. Dla celów tego eksperymentu 13 pacjentów z rakiem prostaty na sześć miesięcy poddało się ubogiej w tłuszcze diecie i dołączyło do swojego menu codzienną dawkę 30 gramów siemienia lnianego. Trzy lata wcześniej badacze zaobserwowali, że dzięki tej dawce u 25 pacjentów chorych na nowotwór prostaty wystąpiło zmniejszenie rozrostu komórek nowotworowych w tym organie i równocześnie wiele z tych komórek zginęło (...).

Psychika

Olej lniany i siemię lniane mogą poprawiać stan psychiczny, a nawet uśmierzać psychiczne cierpienia, na przykład depresję, schizofrenię i lęki.

Amerykański naukowiec Donald O. Rudin w trakcie badań, których wyniki opublikował w 1981 roku, podawał uczestnikom swojego eksperymentu codziennie od dwóch do sześciu łyżek stołowych oleju lnianego. Dzięki tej terapii Rudin chciał doprowadzić do uśmierzenia psychicznych zaburzeń występujących u uczestników badania. Cierpieli oni na schizofrenię, depresję dwubiegunową i agorafobię. Już od pierwszego tygodnia zauważono dużą liczbę zaskakujących przypadków poprawy w zakresie towarzyszących tym chorobom objawów, jak szumy uszne, łuszczenie się skóry, wrażliwość na zimno, zmęczenie i inne. Powodów zmniejszania się problemów psychicznych nie dało się przez jakiś czas jednoznacznie ustalić. Dwudziestosześcioletnia schizofreniczka, która od dziesięciu lat cierpiała na tę chorobę, już po upływie półtorej godziny od przyjęcia pierwszej dawki oleju lnianego czuła się wyraźnie lepiej. Po około dwóch tygodniach ona, jej rodzina i Rudin zgodnie uznali, że objawy jej psychozy rzeczywiście się zmniejszyły. Działanie było długotrwałe. Nawet rok później, w czasie, gdy badania zostały opublikowane, miała tylko rzadkie i krótkie fazy nawrotów. Występowały one zazwyczaj w sytuacjach stresowych lub gdy zaczynała eksperymentować z dawkowaniem oleju lnianego. W przypadku pacjentów ze schizofrenią paranoidalną potrzeba było około pięciu tygodni, aby zaczęły znikać pierwsze symptomy. Wtedy zanikały halucynacje przed zasypianiem oraz paranoiczne myśli. Jeden z pacjentów z lękiem przestrzeni pierwszą poprawę odczuł dopiero po mniej więcej dwóch miesiącach od rozpoczęcia terapii z zastosowaniem oleju lnianego. Dr Rudin zmieniał dawkę tak długo, aż znajdował dawkę optymalną dla każdego pacjenta.

Efekt jest prawdopodobnie spowodowany działaniem zawartych w lnie kwasów tłuszczowych omega-3, które w procesach przemiany materii zachodzących w mózgu odgrywają ważną rolę. Liczne badania wykazują w każdym razie pozytywne działanie omega-3 w przypadku schizofrenii i pacjentów z depresją. Także na ludzi z zaburzeniem maniakalno-depresyjnym (zwanym także depresją dwubiegunową) kwasy tłuszczowe omega-3 oddziaływały w pozytywny sposób (...).

Dolegliwości związane z menopauzą

Siemię lniane może uśmierzać dolegliwości związane z menopauzą. W opublikowanych w 2002 roku badaniach przeprowadzonych przez naukowców z Quebecu w Kanadzie wykazano, że len ma korzystne działanie w trakeie menopauzy. 25 kobiet, które właśnie przechodziły menopauzę, wzięło udział w trwających sześć miesięcy badaniach. Kobiety otrzymywały codziennie albo 40 gramów ześrutowanego siemienia lnianego, albo preparat estrogenowy, albo też kombinację estrogenów i progesteronu. Dzięki diecie opartej na lnie typowe dolegliwości związane z menopauzą były ograniczone, podobnie jak w przypadku klasycznej terapii hormonalnej, a ponadto zredukowane zostały symptomy towarzyszące zmniejszonej zdolności do produkcji estrogenów.

Odpowiedzialny za to działanie jest prawdopodobnie tak zwany fitoprogesteron wytwarzany przez len. Ten roślinny hormon o nazwie diglikozyt sekoizolaricirezinol należy do grupy lignanów. Działa w ciele jako pewien rodzaj zastępstwa dla brakujących wytwarzanych przez ciało estrogenów, których niedobór występuje w trakcie menopauzy i po niej. Wiele innych badań potwierdza ten efekt.

Fragmenty pochodzą z książki „Cud oleju lnianego. Źródło zdrowia i witalności". Skróty i śródtytuły pochodzą od redakcji.

Lekarz radzi >> Jak przedłużyć sobie życie?

Więcej ruchu, a mniej soli

Stefan Kuroczycki
redakcja@wspolczesna.pl

W każdym okresie naszego życia, bez względu na to, ile mamy lat, możemy sobie pomóc i zmniejszyć ryzyko zachorowania. A nawet jeżeli już zachorujemy, jesteśmy w stanie skrócić czas zmagania się z dolegliwościami.

Światowa Organizacja Zdrowia, wspólnie z uczelniami medycznymi, po przeszło czterech latach badań z udziałem kilkunastu tysięcy losowo wybranych ludzi, doszła do następujących wniosków: prawidłowa waga ciała, zero tytoniu, umiarkowane spożycie alkoholu i 30 minut łagodnych ćwiczeń fizycznych dziennie przedłużają życie człowieka o ponad 14 lat!

Waga

Prawidłowa waga ciała jest możliwa do osiągnięcia dla każdego. Dla człowieka groźna wydaje się być nie tyle niewielka nadwaga, co brak ruchu i ćwiczeń fizycznych. W utrzymaniu wagi istotny jest również sposób odżywiania. Ilość warzyw i owoców dostępnych na naszym rynku w ciągu całego roku dają nam możliwości nie tylko wyboru, ale i szansę na zjedzenie tych najbardziej wartościowych. Spożywanie warzyw i owoców zapewni nam dłuższe życie. Od dawna wiadomo, że wegetarianie żyją dłużej.

Białko – najważniejszy składnik diety, znajdziemy w ziarnach zbóż, w odtłuszczonym mleku i jego przetworach, w białku jaja kurzego, w morskich, oleistych rybach (łosoś, makrela, sardynka, tuńczyk) i w chudym mięsie drobiowym, jak filet z kurczaka czy indyka.

A mięso czerwone? Im mniej tym lepiej, nie powinno się zjadać więcej niż 20 gramów dziennie!

Zakaz palenia

Całkowita rezygnacja z tytoniu (który odpowiada za największy odsetek nowotworów na kuli ziemskiej, ale także powoduje schorzenia serca i innych narządów) jest bardzo ważna. Wystarczy bowiem 10 lat palenia po 20 papierosów dziennie, abyśmy mieli prawie gwarancję wystąpienia złośliwych nowotworów. 80-latkowie, którzy palili papierosy, a zrezygnowali z tego nałogu, żyli przeciętnie o 1,5 roku dłużej niż ich rówieśnicy palący do ostatnich dni swojego życia.

Ograniczenie alkoholu

Zmiana sposobu spożywania alkoholu może przynieść korzyści dla naszego zdrowia. Warunkiem jest ograniczenie się do jednego drinka (25 gram 40-procentowego alkoholu, lub 1 butelka piwa albo 150 gram 13-procentowego wina) dla pań i dwóch drinków dla mężczyzn dziennie.

Dla człowieka groźna wydaje się być nie tyle niewielka nadwaga, co brak ruchu i ćwiczeń.



Dr Stefan Kuroczycki-Saniutycz, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista w dziedzinie epidemiologii, organizacji ochrony zdrowia i zdrowia publicznego.

Oczywiście alkohol nie powinien być wypijany przed snem. Całkowite ograniczenie jest uzasadnione w niektórych chorobach wątroby, trzustki itp.

Epidemiolodzy w Polsce od kilkudziesięciu lat podają, że prawidłowe spożycie alkoholu i zero tytoniu, przedłużyłoby życie przeciętnego Polaka o 10 lat. Nawet jednorazowy nadmiar trunków może wywołać w naszym organizmie reakcję groźną dla życia. Nic dziwnego, że przy okazji różnych uroczystości (imieniny, święta) umieralność ludzi jest aż o 14 procent większa.

Badania przeprowadzone na ponad 13 tysiącach kobiet w pierwszym trymestrze ciąży, które spożywały alkohol w umiarkowanych dawkach, pokazały, że nie spowodowało to żadnych anomalii czy chorób płodu. Panie uczestniczące w tej naukowej pracy nie wiedziały, że są w ciąży. Ale umiarkowane spożycie alkoholu nawet w pierwszych miesiącach okazało się bezpieczne. Oczywiście nikt nie zachęca do picia nawet najmniejszych ilości w ciąży, a tym bardziej w pierwszych trzech miesiącach. Badania pokazują jedynie, jak proste przestrzeganie reguł może okazać się zbawienne.

Trochę ćwiczeń

Ćwiczenia fizyczne wykonujmy w każdym wieku. Dobrze, gdy mamy okazję co godzinę przyśpieszyć ilość uderzeń serca na minutę o 10 procent. Nawet mając siedzący rodzaj pracy, np. za biurkiem, przy komputerze, możemy co jakiś czas przyjąć pozycję wyprostowaną, stanąć na palcach, czy przejść kilka kroków. Głębokie oddechy, chodzenie, gimnastyka, jazda na rowerze, pływanie czy bieganie aż w 1/3 odpowiada za ilość przeżytych przez nas lat.

2,5 godziny intensywnych ćwiczeń w tygodniu to najlepsze, co możemy zrobić dla naszego zdrowia. Należy w tym przypadku pamiętać o konsultacji z lekarzem rodzinnym lub kardiologiem, którzy zdecydują, czy wolno nam uprawiać tak intensywny wysiłek fizyczny. Intensywne ćwiczenia zmniejszają ryzyko chorób serca, układu oddechowego, nowotworów.

Tak jak tytoń uszkadza wszystkie narządy w ciele człowieka, tak ćwiczenia mogą im zapobiec.

Japończycy żyją najdłużej

Wymienione cztery zasady postępowania nie wymagają dodatkowych nakładów pieniężnych. Wręcz przeciwnie, pozwalają na zaoszczędzenie sporej kwoty (wielu palaczy rezygnując z nałogu oszczędza średnio 300 zł miesięcznie).

Nie powinniśmy spożywać dziennie więcej niż 2000 kalorii. Mieszkańcy Europy zaś, niestety, zjadają dziennie średnio 2600 kalorii, podobnie jak Amerykanie. Przeciętny Japończyk zadowala się jedynie 1800 kaloriami dziennie. I nic dziwnego, że ten naród żyje najdłużej na świecie. W Japonii żyje najwięcej 100-latków.

I jeszcze jedna ważna zasada. Młodzi ludzie nie powinni przekraczać 300 mg cholesterolu na dobę, a starsi – ograniczyć do 200 mg.

Amerykańscy pediatrzy zalecają też, by od drugiego roku życia pić tylko chude mleko (zero procent tłuszczu). Warto też pamiętać, że jedno żółtko jaja kurzego zawiera ponad 240 mg cholesterolu. Przed kupnem żywności sprawdzamy też na etykietach zawartość tłuszczów nasyconych.

Walka o długowieczność zaczyna się w łonie matki. Jeśli kobiety ciężarne nie będą spożywały soli czy ostrych przypraw, to dzieci po urodzeniu nie będą ich szukały lub się domagały. Jeśli w diecie przyszłych matek będą dominowały warzywa i owoce oraz pokarmy niskotłuszczowe, szansa na zdrowe dzieci rośnie.

Sen

Sen nie powinien być krótszy niż 6 godzin, ale i nie powinniśmy spać dłużej niż 8. Każdy powinien sobie dobrać czas snu tak, aby wstawać wypoczętym i nie nadrabiać 10 filiżankami kawy. Owszem, kawa jest zdrowa. Eksperci udowodnili, że największe korzyści osiągniemy po wypiciu jedynie 2 filiżanek kawy dziennie i to do godziny 14. Większe ilości kawy zaś mogą powodować ujemne skutki dla organizmu.

Sól

O tym, że sól jest niezdrowa mówi się coraz więcej. Redukcja soli spowoduje, że nie będziemy musieli zażywać leków obniżających ciśnienie tętnicze. Nadciśnienie to choroba, która powoduje największą liczbę zgonów w krajach rozwiniętych.

Zdrowa dieta to ta głównie przygotowana w domu. I o nią, o domową kuchnię, zabiegają lekarze. Przygotowując posiłki w domu, wiemy co jemy. Nie musimy wszystkiego solić, bo znamy inne sposoby przyprawiania potraw, aby były one smaczne.

GAZETA WSPÓŁCZESNA poleca



101,30 m²
• słoneczny salon
• 2 łazienki
• 3 sypialnie
• parter
• miejsce na garderobę
• garaż
• bliskość centrum

ul. Kujawska 5A
osiedle Skorupy!

Mieszkanie dla całej rodziny!

DUŻY METRAŻ
3.690zł/m²
DUŻY RABAT

Promocyjna cena! Nie zwlekaj! Zadzwoń: 85 748 96 00



kabaret Łowcy B

22 maja 2014
godz. 19.30

Teatr Dramatyczny
im. Al. Węgierki

Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl
Cena: 75 zł - parter, 65 zł - balkon Informacje i rezerwacje: tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, admis agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, STREFA IMPREZ.PL

Nasza akcja >> Pytanie do specjalisty – psychologa

Autyzmu nie można wyleczyć

Autyzm, czyli całościowe zaburzenie rozwojowe u dzieci, był tematem ostatniej audycji w białostockim Radiu Orthodoxia. Na pytania naszych Czytelników odpowiadała Agata Migała-Langkamp, psycholog z białostockiego oddziału Krajowego Towarzystwa Autyzmu.

PYTANIE DO SPECJALISTY

▲ Co to jest autyzm?

– W międzynarodowej klasyfikacji autyzm to całościowe zaburzenie rozwojowe dziecięce. Obejmuje wszystkie sfery funkcjonowania dziecka. Jest to jedno z najpoważniejszych zaburzeń rozwojowych. Do tego kryteria diagnostyczne, symptomy i objawy można jedynie zaobserwować w zachowaniu dziecka, nie można wykryć choroby badaniem diagnostycznym. Te zaburzenia występują w trzech grupach: jakościowe nieprawidłowości w relacjach społecznych, jakościowe nieprawidłowości rozwoju mowy i komunikowania się, a także ograniczone stereotypowe wzorce zachowań, zainteresowań i zabawy. Jeśli w tych trzech obszarach występują określone zachowania, możemy powiedzieć, że to autyzm. Autyzm dziecięcy to jedno z kilku zaburzeń mieszczących się w całościowych zaburzeniach dziecięcych. Ponieważ część z nich jak np. autyzm atypowy czy Zespół Aspergera wraz z autyzmem dziecięcym są do siebie bardzo podobne pod względem występujących objawów, ujmowane są w grupie tzw. spektrum autystycznego. Autyzm jest niejednorodny pod względem obrazu klinicznego. Osoby nim dotknięte różnią się pomiędzy sobą natężeniem objawów, poziomem rozwoju inteligencji, jak również cechami osobowości.

▲ Dlaczego autyzm diagnozowany jest coraz częściej?

– Nie wiemy tego dokładnie. Być może dlatego, że kryteria diagnostyczne zostały rozszerzone. Kiedyś jako autyzm diagnozowano jedynie klasyczne zaburzenie autystyczne tzw. kannerowskie, czyli najcięższe jego przypadki. Wraz z pogłębieniem badań nad tym zaburzeniem zaczęto zmieniać kryteria diagnostyczne, które obecnie ujmują również lekkie jego formy. Wzrosła świadomość i wiedza na temat tego zaburzenia i to zarówno wśród rodziców, jak i profesjonalistów. Kilkanaście lat temu do naszego ośrodka przychodzili rodzice z dziećmi 5-6 letnimi, były diagnozowane w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym. Teraz coraz częściej mamy pacjentów w wieku 2-3 lat, a zdarza się, że zgłaszają się do nas również rodzice z 15-miesięcznymi dziećmi.

▲ Jakie są przyczyny autyzmu?

– Początkowe teorie, w latach 50.-60., za przyczynę uznawały nieprawidłową więź matki z dzieckiem. Ale te teorie nic wspólnego z rzeczywistością nie mają. Dziś większość badaczy jest zgodna, co do biologicznych jego uwarunkowań. Badania dowodzą, że występują różnice w mózgach osób cierpiących na autyzm i osób rozwijających się neurotypowo, a w nowej, poprawionej amerykańskiej wersji klasyfikacji chorób i zaburzeń autyzm znajduje się w kategorii zaburzeń neurorozwojowych. Naukowcy nie potrafią jednak dokładnie określić, co wywołuje autyzm. Wyróżniono jednak czynniki ryzyka jego powstawania. Naukowcy zwracają uwagę na czynniki genetyczne, neurochemiczne, hormonalne, zanieczyszczenie środowiska, ale który przeważa, trudno powiedzieć. Etiologia jest bardzo złożona i skomplikowana. Przed nami jeszcze lata badań.

▲ Jaki wpływ na chorobę mają szczepienia?



Psycholog Agata Migała - Langkamp

– Niezależne badania przeprowadzane na całym świecie dotąd nie potwierdziły jednoznacznie, że same szczepionki wywołują autyzm. Niektórzy badacze stwierdzają, że u części dzieci po zastosowaniu szczepionki pojawiły się objawy autyzmu, inni nie potwierdzają tego. Być może niektóre z dzieci są szczególnie wrażliwe na jakieś składniki szczepionki i jest ona elementem spustowym, wywołującym chorobę, bo dziecko jest genetycznie uwarunkowane na autyzm.

▲ Na jakie objawy rodzice powinni zwracać uwagę?

– Już u niemowlęcia można zaobserwować pewne niepokojące sygnały. Jeśli relacja, interakcja matka-dziecko nie jest prawidłowa, dziecko nie reaguje na jej uśmiech, mimikę, dźwięki, nie wodzi wzrokiem za palcem i zabawkami, nie kompensuje braku mowy innymi formami komunikacji, jak gesty, postawa ciała, nie przejawia chęci komunikowania się, warto skonsultować się ze specjalistą. Już u niemowlęcia można wykonać badania wstępne, polegające na wypełnieniu kwestionariusza przez rodzica, który może wstępnie określić, czy dziecko znajduje się w grupie ryzyka autyzmu. Diagnosta może uzupełnić informacje o obserwację zachowania dziecka w kontakcie z matką, na podstawie nagranego materiału video w domu lub aranżując takie sytuacje w gabinecie.

Rodziców najczęściej niepokoi fakt braku mowy u dziecka, nie zwracają uwagi na inne ważne aspekty rozwoju jak np. kontakt wzrokowy, komunikacja, zabawa. Są dzieci, które późno zaczynają mówić, ale wspomagają się wtedy gestami, przynoszeniem różnych rzeczy. U dzieci autystycznych brak mowy nie jest wspomagany np. gestem. Takie dzieci najczęściej ciągną rodzica za rękę, stają przy półce, z której chcą coś wziąć. Rodzice domyślają się, o co dziecku chodzi.

Wiele objawów można zaobserwować, gdy dziecko pójdzie do przedszkola. Jeśli nie miało wcześniej zbyt wielu kontaktów z rówieśnikami, rodzicom mogło być trudno ocenić, czy dziecko potrafi zachować się w grupie, nawiązywać relacje z innymi dziećmi, uczestniczyć w zabawach grupowych.

▲ Jak wygląda diagnostyka?

– Najpierw wykluczyć trzeba inne przyczyny zaburzeń, wykonać badanie słuchu, wzroku, neurologiczne EEG, w kierunku chorób metabolicznych. Jeśli nie da się zachowań wyjaśnić innymi zaburzeniami, można podejrzewać autyzm. Głównymi narzędziami badawczymi są wtedy wywiad i obserwacja. Wywiad z rodzicami, dotyczy przebiegu całego rozwoju dziecka ze szczególnym uwzględnieniem sfer kluczowych dla autyzmu. Po wywiadzie przeprowadza się obserwację zachowania dziecka w specjalnie do tego celu stworzonych warunkach. Informacje uzyskane tą droga mogą być uzupełniane materiałem video z domu, gdzie można zobaczyć, jak w warunkach naturalnych, na co dzień, maluch funkcjonuje, jak wygląda jego zabawa, komunikacja i relacje z najbliższymi mu osobami.

W Polsce nie ma niestety jednolitego narzędzia do badania dzieci. Każda placówka diagnostyczna ma swój własny wypracowany model diagnozy, to powoduje wiele błędów diagnostycznych. Na świecie stosowany jest ADOS - R – protokół obserwacyjny, w którym są ściśle określone warunki, w jakich należy dokonywać obserwacji dziecka, ma 4 moduły w zależności od wieku badanej osoby i ADI-R – czyli wystandaryzowany wywiad z rodzicami. Obecnie trwają prace nad wprowadzeniem obu tych narzędzi do użytku w Polsce, potrwa to około 2 lat. Wtedy diagnostyka będzie bardziej profesjonalna.

▲ Jak wygląda terapia?

– Powinna być wieloaspektowa, czyli obejmować wszystkie zaburzone sfery funkcjonowania i długofalowa, dostosowana do specyficznych potrzeb autyzmu i danego dziecka. Wymaga podstawowej wiedzy z zakresu autyzmu i metod i technik terapeutycznych.

▲ Jakie znaczenie ma dieta?

– W mleku i zbożach znajduje się białko. Kazeina w mleku krowim, a gluten w zbożach. To białka, które w zdrowym organizmie ulegają całkowitemu rozpadowi. Istnieje teoria sugerująca, że u dzieci autystycznych nie dochodzi do pełnego rozpadu tych białek. W związku z tym zwolennicy tej teorii zalecają stosowanie wobec dzieci z autyzmem diety bezkazeinowej i bezglutenowej. Wprowadzenie diety powinno być zawsze poprzedzone dokładną diagnostyką prowadzoną przez lekarza specjalistę zajmującego się leczeniem biomedycznym osób z autyzmem. Znamy przypadki, gdzie zastosowanie diety dało bardzo dobre rezultaty, wpłynęło na poprawę funkcjonowania dzieci, ale trzeba pamiętać, że dietą nie wyleczymy autyzmu.

▲ Czy osoby autystyczne są zawsze wybitnie uzdolnione?

– 75 proc. ma upośledzenie umysłowe, a tylko ułamek procenta ma wybitne uzdolnienia, najczęściej w jednej dziedzinie.

▲ Czy autyzm można wyleczyć?

– Nie można, ale można zrobić dużo, aby osoby autystyczne osiągnęły optymalny poziom funkcjonowania, który umożliwi im integrację ze społeczeństwem, i odpowiedniej do ich możliwości samodzielności w dorosłym życiu, aby czuły się spełnione i szczęśliwe.

(luk)

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

Potrzebowaliśmy przestrzeni i lokaty kapitału. Kupiliśmy apartament.



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

bliskość centrum
bogata infrastruktura
fitness/rekreacja

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Odczujesz spadek kondycji. Nie poddawaj się i weź się do roboty. Odrobina regularnych ćwiczeń i znowu wrócisz do formy.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Świetny czas na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Jeżeli masz trochę grosza, inwestuj we własny biznes.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie wchodź w bliższą komitywę z osobami spod znaku Bliźniąt i Wagi. Rozważniej dobieraj sobie przyjaciół, bo wkrótce ktoś sprawi ci zawód.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Skoncentruj się na sprawach zdrowotnych. Znajdź w końcu czas, by porobić badania. Zasugeruj to również bliskim.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Kłótnia w rodzinie. Ten spór da się załagodzić pod warunkiem, że przyznasz się do winy. Bo wbrew pozorom, winna jest każda ze stron sporu.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W pracy będziesz miał okazję pokazać na co cię stać. Jeżeli teraz zaskarbisz sobie przychylność szefa, długo będziesz korzystał z jego łask.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Odczujesz przypływ gotówki. Nie będzie to jednak tak duża kwota, by myśleć o inwestycji. Wystarczająca jednak, by sprawić przyjemność sobie i bliskiej osobie.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Za bardzo przejmujesz się pracą i życiem zawodowym. Odbija się to na twoim zdrowiu i relacjach z najbliższymi. Czasami warto trochę odpuścić.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Czekają cię sprawy prawne. Nie jest wykluczone, że będziesz musiał iść do sądu. Najbliższe tygodnie nie będą łatwe.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Samotne osoby spod znaku Skorpiona mogą liczyć na powodzenie w sprawach sercowych. Nie warto jednak od razu się angażować.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
W drugiej połowie maja czeka cię miła niespodzianka. Warto cieszyć się dobrymi chwilami.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Musisz zregenerować siły. Nadarzy się możliwość krótkiego wyjazdu, więc koniecznie z niej skorzystaj. ▲

Pieniądze >> Coraz więcej Polaków zrzeka się

Dostali spadek A w nim 300

Najpierw jest zaskoczenie, potem radość, ale za chwilę opamiętanie. Potem pojawia się pytanie: co dalej robić?

Spadki obciążone długami stają się coraz poważniejszym problemem. Gdy nie zostaną odrzucone, są w stanie pogrążyć finansowo każdą rodzinę.

Anna Gronczewska
a.gronczewska@dziennik.lodz.pl

Szymon chodzi do drugiej klasy gimnazjum w jednym z podłódzkich miast. Nigdy nie był w sądzie. Sędziów widział w telewizji, bo czasem lubił obejrzeć program „Sędzia Anna Maria Wesołowska".

– Nie pomyślałem, że przed osiągnięciem 18 lat, jeszcze jako uczeń, znajdę się w sądzie we własnej sprawie – mówi 15-latek. – I to jeszcze przez wujka, którego nie widziałem na oczy!

O wujku Leonie słyszał raz. Od babci. Był to jej brat. Nie cieszył się w rodzinie dobrą opinią. Podobno miał problemy z prawem, nawet raz siedział w więzieniu. Rozwiódł się z żoną. Ona z dwojgiem dzieci wyjechała na Śląsk. Wujek Leon mieszkał w Łodzi.

– Moja babcia nie utrzymywała z nim żadnych kontaktów – zapewnia Szymon. – Nie widziała go na pewno z piętnaście lat.

Wujek Leon żył swoim życiem. Alkohol lubił aż zanadto. Trochę pracował, więc dorobił się małej emerytury. Mieszkał w komunalnym bloku. I oprócz długów nie miał w zasadzie nic.

– Uzbierało się z 80 tysięcy złotych – twierdzi Szymon. – Już nawet nie wiem, czy były to długi za mieszkanie, czy też nabrał jakichś kredytów.

Szymon mówi, że on i jego rodzina mieli szczęście, bo dobrze zachowały się dzieci wujka Leona, które mieszkają na Śląsku. Zadzwoniły do jego babci. Ostrzegły, że dostały spadek, ale to są same długi.

– Z babcią i tatą nie było problemów, bo wystarczyło im złożyć u notariusza oświadczenie, że odrzucają spadek – twierdzi chłopak. – Ja z siostrą musieliśmy mieć sprawę sądową. Na szczęście była to formalność.

Szymona zdziwiło jedno. Był pierwszy raz w sądzie, więc wszystko dokładnie oglądał. Czytał dokładnie wokandy, czyli kartki wywieszane na drzwiach sal sądowych.

– Niemal wszystkie sprawy były związane z odrzuceniem spadku przez takich nieletnich, jak ja – mówi Szymon. – Tylko jedna dotyczyła pozbawienia praw rodzicielskich...

Szymon i jego siostra mogą mówić o szczęściu. Na początku roku głośna była sprawa 9-letniego Kacpra z Warszawy. Chłopiec dowiedział się, że ma do spłacenia 18 tys. złotych długu po swoim zmarłym dziadku. To też efekt spadku. „Jestem chory na astmę, a moja mama nie pracuje" – napisał chłopiec w skardze do rzecznika praw dziecka. „Jesteśmy biedni, nie stać nas na spłacenie 18 tysięcy złotych".

Michał umarł trzy lata temu, ale sprawa spadkowa po nim wciąż trwa. Spadek będzie musiało odrzucić kilkadziesiąt osób: brat, jego pełnoletnie dzieci, 90-letnia siostra mamy i jej potomkowie.

Dziadek chłopca nie spłacił kredytu. Rodzice Kacpra spadek odrzucili. Nie wiedzieli, że musi to też zrobić ich syn...

Kuzynki prawie nie znała

Beata Komornicka mieszka w okolicach Rzgowa z mężem, pełnoletnim synem Rafałem i dwojgiem nieletnich dzieci – 8-letnim Stasiem i 14-letnią Ewą.

– Dostałam spadek – powiedziała któregoś dnia mężowi. – Ale trzeba spłacić 300 tysięcy złotych długu...

O tym niecodziennym spadku dowiedziała się od swojej mamy. Kuzynki Doroty, która obarczyła ją takim problemem, prawie nie znała.

– Mieszkała koło Zduńskiej Woli, była dziesięć lat ode mnie starsza – wyjaśnia Beata. – Według prawa, była moją stryjeczną siostrą, to znaczy córką brata mojej mamy. Ale on zmarł, gdy byłam w piątej klasie podstawówki, a ja już dobiegam pięćdziesiątki. Po śmierci wujka rodzina nie utrzymywała specjalnych kontaktów z jego żoną, dziećmi. Bo oprócz tej Doroty miał jeszcze syna Pawła.

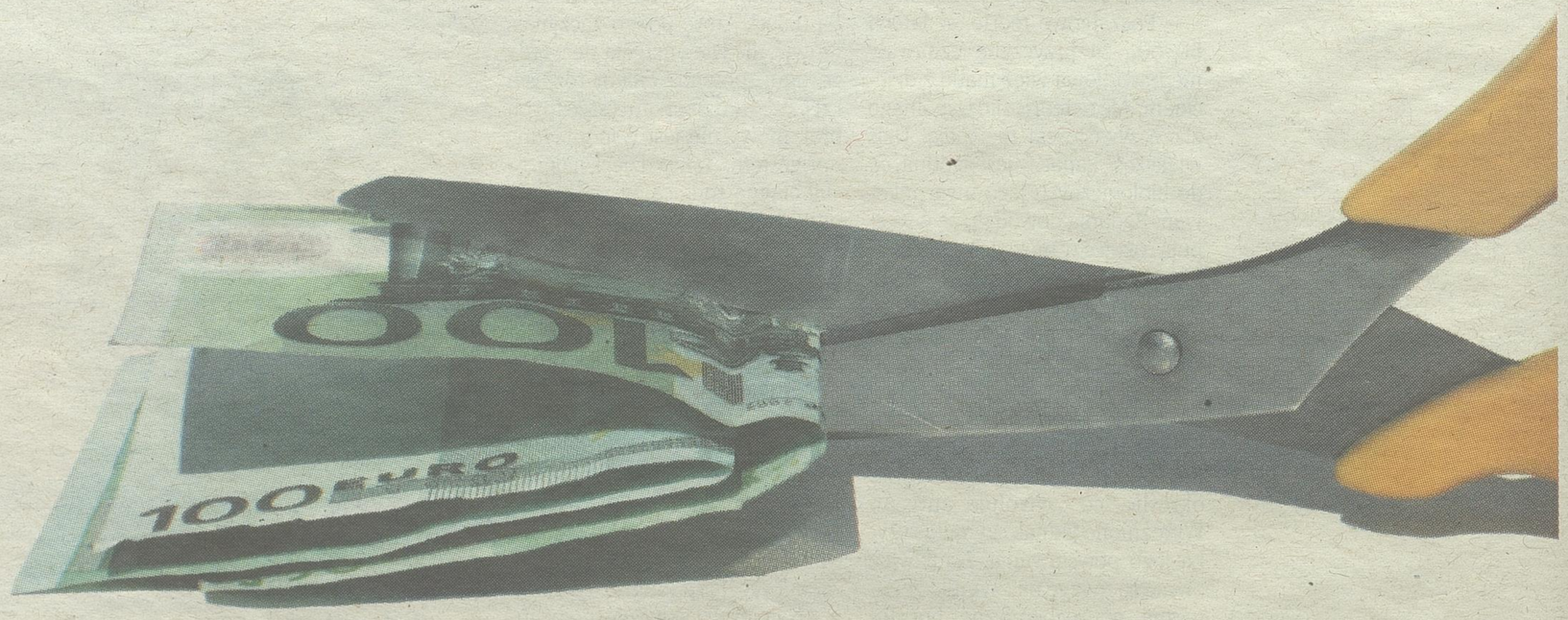

spadków

po wujku. tys. zł długu.

Dorotę ostatni raz widziałam na swojej komunii. No, potem jeszcze raz na pogrzebie wujka...

Po informacji o spadku zaczęła się czegoś więcej dowiadywać o Dorocie.

– Okazało się, że miała jakąś szwalnię, a może to był zakład krawiecki? – opowiada Beata Komornicka. – Interes szedł kiedyś świetnie. Kupiła sobie dom pod Zduńską Wolą. Miała dobry samochód. Ale tak było do czasu. Hipermarkety, tanie ubrania sprowadzane z Chin wykończyły jej zakład. W tym czasie zachorowała. To był chyba rak trzustki. Wszystko poszło błyskawicznie. Zamknęła tę szwalnię. Rosły długi w ZUS-ie.., nie płaciła podatku. I zrobiło się 300 tysięcy złotych długu.

Beata nawet nie wiedziała, że Dorota zmarła w ubiegłym roku. Najbliższa rodzina wiedziała o jej długach. Spadek odrzucili mąż i dzieci.

– Stracili dom, bo wszystko było na nią zapisane – dodaje Beata. – Potem spadku zrzekł się jej brat, jego rodzina. A że wujek miał cztery siostry, w tym moją mamę, a one dzieci i wnuki, więc tego się trochę uzbierało.

O tym spadku Beata dowiedziała się od swojej mamy, a ona od jednej z sióstr. Od razu pobiegła do notariusza. Ona i jej pełnoletni syn Rafał odrzucili spadek. Została jeszcze sprawa Stasia i Ewy.

– Sprawa już jest w sądzie, czekamy na termin posiedzenia – mówi Beata. – Mam nadzieję, że nie będzie kłopotu.

Spadek z długiem dla kilkudziesięciu osób

Jurek Nowicki już wie, że stracił majątek, który przez lata zgromadzili jego rodzice. Wychował się na wschodzie Polski. Rodzice mieli duże, zadbane gospodarstwo nad Bugiem. Ale mamie dokuczał reumatyzm, nie mogła mieszkać na wodą.

– Siostra mamy mieszkała w Łodzi, więc nas ściągnęła – opowiada Jurek. – Rodzice sprzedali gospodarstwo i tu, na przedmieściach miasta, kupili domek z działką. Zaczęli pracować jako robotnicy.

Rodzina Nowickich przeprowadziła się do Łodzi z trzema synami. Mirek miał 30 lat, gdy zabił się na motocyklu. Wpadł pod żuka. Jurek został kierowcą, ułożył sobie życie, założył rodzinę. Największe problemy były z najmłodszym, Michałem. Może to przez wypadek, który miał w wojsku?

– Tak był do rany przyłóż, wszystko potrafił naprawić, nawet samochód, ale miał słabość do alkoholu – wspominają sąsiedzi Nowickich.

Michał się nie ożenił. Został z rodzicami. Ale oni coraz bardziej przeżywali problemy syna. Wkrótce przez te zgryzoty na serce umarła matka, niedługo po niej ojciec. Michał został sam w domu. I dalej pił.

– Nie mogę zrozumieć, jak człowiekowi bez zatrudnienia, renty i jakiegokolwiek dochodu, na dodatek z problemem alkoholowym, bank dał 20 tysięcy zł kredytu!– oburza się Jurek. Jak się potem okazało, kredyt dostał pod zastaw domu. Z tych 20 tysięcy złotych nic nie zostało. Michał przepił wszystko. Nie żałował też na alkohol kolegom. Rat też nie spłacał, więc odsetki rosły. Niedługo potem

– Uzbierało się tyle długów, że nawet nie chcę mówić o sumach. Okazało się, że mamie groziła eksmisja. Spadku nie przyjęłam. Odrzuciła go też moja 20-letnia córka. Ale straciliśmy 3-pokojowe mieszkanie.

Szymon mówi, że on i jego rodzina mieli szczęście, bo ładnie zachowały się dzieci wujka Leona, które mieszkają na Śląsku. Zadzwoniły do jego babci. Ostrzegły, że dostały spadek, ale to są same długi.

Michał ciężko się poparzył. I umarł. W spadku pozostawił po sobie dom, bo to na niego przepisali tę nieruchomość rodzice, i blisko 40 tysięcy zł długu, bo odsetki rosły.

– Dobrze, że przeglądając papiery po nim znalazłem wezwanie do zapłaty– mówi dziś Jurek. – Dzięki temu dowiedziałem się o tym długu. Musiałem odrzucić spadek. Dom Michał zrujnował. Do sprzedania została działka. Ale nie wiem, czy gdybym ją sprzedał, dostałbym więcej, niż wynosi dług...

Gdy Jurek odrzucił spadek, tak jak jego pełnoletnie dzieci, przyszła kolej na 90-letnią siostrę mamy, która sprowadziła rodzinę Nowickich do Łodzi, jej syna, dwóch wnuków. Potem na kolejną z sióstr, 85-letnią. Także jej dzieci, wnuki. Michał umarł trzy lata temu, ale sprawa spadkowa wciąż trwa. W sumie spadek będzie musiało odrzucić kilkadziesiąt osób...

Bo mama jeździła do sanatorium

Marzena Jarosik nigdy nie przypuszczała, że coś takiego wydarzy się w jej rodzinie. Jedynym pocieszeniem jest to, że jej mama nie miała rodzeństwa. Ona też jest jedynaczką. Marzena skończyła kilka lat temu 50 lat. Pochodzi z tzw. dobrej rodziny. Ojciec zajmował kierownicze stanowisko. Mama była księgową. Dobrze im się powodziło. Mieli działkę pod Łodzią, dobrze urządzone mieszkanie w blokach, na łódzkiej Retkini. Nigdy niczego im nie brakowało. Nagle, na wylew, umarł pan Zdzisław, ojciec Marzeny. Miał 67 lat. Żona, jego rówieśniczka, załamała się. Musiała żyć teraz za 1500 złotych emerytury. A przyzwyczajona była do tego, by dwa razy do roku jechać na wczasy, do sanatorium.

Zaraz po śmierci męża kupiła na raty lodówkę. Polar stanął w kuchni, a pani Krystyna nie ukrywała radości. Raty spłacała regularnie. Kiedy zapłaciła ostatnią, dostała podziękowanie z banku.

– Bank uznał mamę za najlepszą swoją klientkę i zachęcał do dalszej współpracy – mówi Marzena. – Mama z dumą o tym mówiła.

I pani Krystyna skorzystała z oferty. Nie raz... Wzięła 2 tysiące pożyczki na sanatorium, potem 3 tysiące na wczasy. Rat do spłacenia było coraz więcej. Z czasem pojawiły się zaległości za czynsz.

– A najgorsze, że mama zaczęła ukrywać swoje problemy – twierdzi jej córka. – Gdybyśmy wiedzieli z mężem o długach, to jakoś byśmy jej pomogli.

Do końca pani Krystyna nie przyznawała się do problemów. A one sprawiły, że popadła w depresję. Któregoś dnia Marzena pojechała na Retkinię i znalazła matkę leżącą martwą w kuchni. Lekarz powiedział, że to był zawał.

– Uzbierało się tyle długów, że nawet nie chcę mówić o sumach – w oczach Marzeny jeszcze dziś pojawiają się łzy. – Okazało się, że mamie groziła eksmisja. Spadku nie przyjęłam. Odrzuciła go też moja 20-letnia córka. Ale straciliśmy trzypokojowe mieszkanie. Na szczęście została działka, bo jeszcze za życia tata przepisał ją na mnie...

Imiona bohaterów zostały zmienione.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.
Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

KAWALER
Jestem miłym, wierzącym i kulturalnym mężczyzną w średnim wieku. Szukam samotnej i miłej panny ze wsi, w wieku do 40 lat, której można zaufać. Uroda ani majątek nie mają dla mnie znaczenia. Panna może być biedna. Liczy się dobre serce. Mieszkam w pięknej okolicy. Jeżeli dokucza ci samotność i zainteresuje cię to ogłoszenie, odezwij się do mnie! **91781**

WDOWA, 70 lat
Mam 165 cm wzrostu. Jestem na emeryturze. Mieszkam w bloku. Jestem wierząca. Lubię politykę i muzykę. Poznam pana w odpowiednim wieku, który chciałby być szczęśliwy i mnie uszczęśliwić. Proszę, aby nie pisali do mnie panowie rozwiedzeni. **91782**

PAN, 53 lata
Jestem szczupłym blondynem bez nałogów, mam 167 cm wzrostu, ważę 68 kg. Poznam panią w wieku od 35 do 45 lat, szczupłą (o wadze 62-68 kg). Pani może mieć dzieci. **91783**

BLONDYNKA, 53 lata
Od czterech lat jestem wdową. Mieszkam w Białymstoku. Mam swój dom i nie jestem zależna finansowo. Doskwiera mi samotność, więc chętnie poznam wdowca w wieku do 65 lat, z którym mogłabym spędzać wolny czas. Nie piję alkoholu i nie palę papierosów. Jestem szczera i uczciwa. Jestem katoliczką. Proszę o kontakt. **91784**

BEZDZIETNY
Poznam skromną dziewczynę ze wsi. Pani może mieć dziecko lub być w ciąży. Jestem z okolic wysokiego Mazowieckiego. **91785**

BIAŁOSTOCZANKA
Jestem wdową, życzliwą, pogodną i zadbaną emerytką. Nie mam żadnych zobowiązań ani nałogów. Szukam pana emeryta, uczciwego, odpowiedzialnego, bez zobowiązań i nałogów, zadbanego, w wieku do 65 lat. Jeżeli jesteś samotny tak jak ja, napisz. **91786**

KAWALER
Jestem kawalerem, katolikiem bez zobowiązań i bez żadnych nałogów. Poznam panią, która - po bliższym zapoznaniu się - zamieszka ze mną w miejscowości blisko Suwałk. Szukam kogoś, z kim mogę spędzić miłe i piękne chwile życia we dwoje. Przymknij oczy i pomyśl o czymś miłym. Potem otwórz oczy i szybko napisz do mnie. **91787**

UCZCIWA, około 70-tki
Mieszkam w okolicach Suchowoli. Poznam niezależnego, opiekuńczego i uczciwego pana, który lubi ludzi i umie się dzielić tym, co ma. Chciałabym, aby był wierzący, choć wyznanie nie ma dla mnie znaczenia. Nie szukam przygód. Jeśli jesteś naprawdę samotny i chcesz z tym skończyć, napisz, a będziesz doceniony i kochany. Proszę o podanie w liście numeru telefonu. **91788**

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe

od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię

22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

R166914K01R

Mecenas Wiedzy >> Firma transportowa BILAX z Białegostoku

Samochodem i koleją

Bez pośredników, sprawnie i profesjonalnie, białostocka firma transportuje różne ładunki do krajów Europy, WNP oraz do niektórych krajów Azji.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Bilax wywodzi się z Mińska. Od 2005 roku jako samodzielna spółka działa także w Białymstoku – tu jest jej centrala na Polskę. W 2006 roku firma otworzyła własną agencję celną w Siemianówce (ze względu na przejście graniczne Siemianówka/Swisłocz na granicy polsko-białoruskiej), a w 2007 roku – w Małaszewiczach (przejście graniczne Terespol/Brześć).

Dostarczając towar klientów nawet daleko na wschód, Bilax przewozi je zarówno samochodami, jak i koleją, organizuje przeładunek z samochodów na wagony, a także z jednego rodzaju wagonów na inny rodzaj wagonów. Dokonuje zarówno odprawy celnej, jak i ubezpiecza ładunek.

– Od początku do końca zajmujemy się naszymi klientami sami, bez pośrednikowi – podkreśla Olga Filipenko, dyrektor firmy. – Tym samym gwarantujemy jakość usług, jak i staramy się eliminować potencjalne źródła podwyższania kosztów. To wszystko wynika z podstawowej zasady działania firmy, gdzie priorytetem jest zadowolenie klienta.

O profesjonalizmie firmy świadczą choćby rekomendacje takich jej klientów, jak Elan SAS (Francja), G.M. Handelsgesellschaft GmbH (Niemcy), polskie: Promens Warszawa, Pfleiderer MDF, Hobas System Polska, DGS S.A. a także wielu przedsiębiorstw z Rosji, Kazachstanu, Uzbekistanu, Armenii czy Azerbejdżanu.

Posiadanie własnej agencji celnej oraz terminalu przeładunkowego, na którym firma dokonuje przeładunku towarów z samochodów ciężarowych lub z wagonów wąskotorowych na wagony szerokotorowe jest istotnym wyróżnikiem Bilaksu w branży transportowej. Przedsiębiorstwo obsługuje transport bardzo różnych ładunków: napojów, samochodów osobowych, ładunków ponadgabarytowych i alkoholi, artykułów gospodarstwa domowego, wyrobów chemicznych i płyt drzewnych.

Bilax posiada własny park samochodów ciężarowych marki Volvo FH 480 i FH 500 oraz naczepy marki Krone. Wszystkie samochody są wyposażone w system zarządzania Dynafleet, który został opracowany przez Volvo specjalnie dla samochodów ciężarowych. Dzięki niemu można m.in. w dowolnej chwili sprawdzić, gdzie dokładnie znajdują się interesujące nas samochody ciężarowe i kierowcy oraz jaki jest ich status.

Warto podkreślić, że Bilax ma bardzo funkcjonalną stronę internetową, na której można miedzy innymi dokonać wstępnej kalkulacji kosztów usługi transportowej.

Jak zapowiada Olga Filipenko, niedługo klienci firmy będą mogli skorzystać z jeszcze jednej oferty Bilaksu. – W Siemianówce budujemy właśnie magazyny o pow. 1400 mkw., które będziemy mogli podnajmować klientom eksportującym swoje towary na wschód. To powinno firmom bardzo ułatwić logistykę – zapowiada pani dyrektor.

Bilax w naszej kampanii „Czytam, wiec wiem" wspiera Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Białymstoku. Firma ufundowała placówce prenumeratę naszych wydawnictw związanych z akcją na okres od marca do końca roku szkolnego. Pani Olga podkreśla, że wybrała tę właśnie szkołę (która powstała z połączenia Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego i Zespołu Szkół Zawodowych PKP), bo zna jej historię i uważa, że to bardzo interesująca oferta edukacyjna dla młodych ludzi.

– A w akcję włączyliśmy się, bo zawsze, gdy tylko możemy, chcemy pomagać młodzieży w rozwoju – dodaje Olga Filipenko.

Zostań Mecenasem Wiedzy – zapraszamy

Maj to przedostatni miesiąc trwania drugiej edycji naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Kończymy ją wraz z zakończeniem roku szkolnego. Ale jeszcze teraz aż 215 szkołom z regionu przedsiębiorcy pomagają w dostępie do informacji wykupując im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z tą akcją. Dziękujemy! Przypomnijmy, że takich zaangażowanych w nasze przedsięwzięcie przedsiebiorców włączamy do grona tzw. Mecenasów Wiedzy.Pełną ich listę publikujemy w wydaniach magazynowych (obok). Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw.
Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje.
Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „WIEM. TYGODNIK. NAUKA POLSKA ŚWIAT" oraz na stronach internetowych kampanii – www.poranny.pl/wiem i www.wspolczesna.pl /wiem Dla przedsiębiorców mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w Gazecie Współczesnej, Kurierze Porannym, oraz w Teraz Białystok.

(peż)

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

LISTA MECENASÓW WIEDZY

1. A.C Terminus E.S. Grygatowicz-Szumowska Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Społecznych nr 3 Białostockiego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
2. AB Sklep Spożywczo-Przemysłowy Andrzej Budzisz, Poświętne - Zespół Szkół w Poświętnem
3. Abakus Okna S.A., Warszawa - Szkoła Podstawowa nr 17 Specjalna w Białymstoku
4. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
5. Adam Kubiak-Usługi , Gródek - Waliły-Stacja - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
6. Adam Kubiak-Usługi , Gródek - Waliły-Stacja - Zespół Szkół w Gródku
7. Adam Kukliński, Zabłudów - Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe w Białymstoku
8. Agalux Radosław Roszkowski, Turośń Kościelna - Szkoła Podstawowa w Tołczach
9. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
10. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Technikum Zawodowe nr 4 w Białymstoku
11. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - V Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
12. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
13. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - XVI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
14. Agencja Rekłamy Medialnej Baron Media, Warszawa - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach
15. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
16. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Centrum Kształcenia Ustawicznego w Grajewie
17. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Stawiskach
18. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum im. Jerzego Andrzeja Helwinga
19. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Kruklankach w ZS w Kruklankach
20. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Rajgrodzie
21. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Wydminach w ZSO w Wydminach
22. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Zespole Placówek Oświatowych w Baniach Mazurskich
23. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gminne Gimnazjum w Budrach z siedzibą w Więckach
24. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - II Liceum Ogólnokształcące w Łomży
25. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Liceum Ogólnokształcące w Węgorzewie
26. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II
27. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Liceum Plastyczne im. Wojciecha Kossaka w Łomży
28. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Augustowie
29. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa Nr 9 w Łomży
30. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa w Jabłońskich
31. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa w Rutkach
32. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa w Rutkach
33. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zabłudowie
34. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych w Jedwabnem

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Razem chcemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem". Prezentujemy najciekawsze akcje społeczne, prężnie działające koła naukowe czy szkolne rankingi najpopularniejszych książek. **Informacje można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl**

LISTA MECENASÓW WIEDZY

35. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Nr 2 w Grajewie

36. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Augustowie

37. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie

38. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku

39. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Samorządowych w Nowogrodzie

40. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Samorządowych w Zabielu

41. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Sióstr Salezjanek im. Jana Pawła II w Suwałkach

42. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół w Kalinówce Kościelnej

43. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół w Kołakach Kościelnych

44. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół w Starym Folwarku

45. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Zawodowych w Węgorzewie

46. Anis Apteka Anna Białous , Janów - Gimnazjum w Janowie

47. ARM Andrejczuk Robert, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

48. Ars Vet S.C. Renata i Jan Szeretucha Przychodnia Weterynaryjna , Czyżew - Szkoła Podstawowa w Czyżewie

49. ATOM Pracownia RTG Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie w Białymstoku

50. Auchan Białystok, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białymstoku

51. Auto-Handel Rafał Dźwilewski, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach

52. B. i R. Andrzejewscy, Domy Szeregowe, Andrzejewska Bożenna, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 21 w Białymstoku

53. Bajo Barbara Kułakowska, Gródek - Waliły Stacja - Szkoła Podstawowa w Gródku

54. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Grodzisku

55. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Rudce

56. Bank Spółdzielczy w Sokółce, Sokółka - Szkoła Podstawowa w Boguszach

57. Bank Spółdzielczy w Szumowie, Szumowo - Gimnazjum w Szumowie

58. Bank Spółdzielczy w Zambrowie, Zambrów - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Zambrowie

59. Belfort Sp. z o.o., Piątnica - IV Liceum Ogólnokształcące w Łomży

60. Białostocki Teatr Lalek, Białystok - Szkoła Podstawowa w Ogrodniczkach

61. Białostockie Centrum Analiz Medycznych Sp. z o.o. , Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 47 w Białymstoku

62. BILAX Sp. z o.o. , Białystok - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Białymstoku

63. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum w Wasilkowie

64. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

65. Biuro Rachunkowe Katarzyna Zbucka, Białystok - Zespół Szkół nr 3 w Białymstoku

66. Biuro Tłumaczeń i Obsługi Biznesu „Alna" Witold Jan Boćwiński, Puńsk - Technikum nr 2 w Suwałkach

67. Candor - Adam Maliszewski , Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4 w Białymstoku

68. Carmax Sklep Motoryzacyjny Adam Guła , Kleosin - Szkoła Podstawowa w Kleosinie

69. Cemar Cezary Fiedosiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 w Białymstoku

70. CEMEX Polska Sp. z o.o., Warszawa - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku

71. Centrum Stomatologii Estetycznej PERŁOWY UŚMIECH, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

72. Cynkomet Spółka z o.o., Czarna Białostocka - Liceum Ogólnokształcące w Czarnej Białostockiej

73. DARO-TRANS s.c. Usługi Transportowe Dariusz, Wiesława-Krystyna Karwińscy , Białystok-Zaścianki - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku

74. Den-Top Zespół Lekarzy Stomatologów J. Bakun, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach

75. Doktor Pijawka, Suwałki - Gimnazjum nr 1 w Suwałkach

76. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Sokółce

77. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa w Janowie

78. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Nr 1 w Grajewie

79. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Nr 2 w Suwałkach

80. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach

81. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach

82. Dworek Rogowo, Rogowo - Publiczne Gimnazjum nr 5 w Białymstoku

83. Feniks Sp. z o.o., Siemiatycze - Zespół Szkół im Unii Mielnickiej w Mielniku

84. FHU POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie

85. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku

86. Gabinet Lekarski Lech Chatkowski, Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach

87. Garden Studio Jolanta Wielgat, Wola Zambrowska - III Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie

88. Gosk Grzegorz Usługi Handlowo-Transportowe, Zambrów - Stary Skarżyn - Szkoła Podstawowa w Starym Skarżynie

89. Gospodarstwo Agroturystyczne Carski Trakt , Wizna - Szkoła Podstawowa w Wiźnie

90. Gospodarstwo Agroturystyczne Rowińska Edyta, Strękowizna - Szkoła Podstawowa w Nowince

91. Gospodarstwo Ogrodnicze Jerzy Wilczewski, Janów - Białousy - Szkoła Podstawowa w Białousach

92. Gospodarstwo Ogrodnicze Marcin Korolczuk, Białystok - Zespół Szkół w Sobolewie

93. Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresa i Stanisław Kakareko , Białystok - Fasty - Szkoła Podstawowa w Fastach

94. Grupa Biznes Polska Wnorowski i Wspólnicy Sp.J., Wysokie Mazowieckie - Zespół Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku

95. HASS H.A.Z. Wasiluk Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku

96. HM System Grzegorz Bielemuk, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 29 w Białymstoku

97. Hodowla Psów Rasowych-Schronisko Bogdan Lauryn, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi

98. Internistyczne Gabinety Lekarskie s.c. Lilianna i Stanisław Kisiel, Augustów - Zespół Szkół w Białobrzegach

99. J.K.J. Krystyna Jakubiuk, Juchnowiec Kościelny - Technikum Gastronomiczne w Białymstoku

100. Jagódka Sklep Spożywczo-Przemysłowy Jadwiga Kubaj, Suraż - Zespół Szkół i Placówek Oświatowo - Wychowawczych w Surażu

101. Jan Kochanowicz, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Michałowie

102. JAROS Jarosław Sieńko, Karakule - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach

103. JOB SAFETY Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Zespół Szkół nr 6 w Białymstoku

104. Kameleon Marzena Ostrowska, Białystok -Szkoła Podstawowa nr 49 w Białymstoku

105. Kancelarie Prawne CLS , Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

106. KAZBUD SMG Kazmierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Kamienna Stara - Liceum Ogólnokształcące w Dąbrowie Białostockiej

107. Krymar s.c. Irena Sokół Mariusz Sieniuc, Zaścianki - Zespół Szkół Nr 5 w Białymstoku

108. LAN Technika Artur Szostko, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 45 w Białymstoku

109. Lecznica Zwierząt Sławomir Piotrowski, Hajnówka - II Liceum Ogólnokształcące z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego

110. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy ESKULAP, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

111. Łys-Tech Zbigniew Sochoń, Wasilków - Szkoła Podstawowa W Wasilkowie: Szkoła Filialna w Sochoniach

112. Malow Spółka z o.o., Suwałki - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach

113. Marcin Suchodoła M&P IT, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Hajnówce

114. Marcin Wróbel Psychiatra, Suwałki - Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia

115. Metal-Technik S.C., Łomża - Publiczne Gimnazjum w Śniadowie

116. Miazgasan Zakład Instalatorstwa Sanitarnego i C.O. Krzysztof Miazio, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 1 w Siemiatyczach

117. Mk-Bud Firma Budowlana Handel Mariusz Kosiński, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 16 w Białymstoku

118. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne w Białymstoku

119. Multi Ice Radosław Charubin, Białystok - Szkoła Podstawowa w Sobolewie

120. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku

121. N.Z.O.Z. Kardio-Vita S.J., Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach

122. Nadleśnictwo Hajnówka, Hajnówka - Zespół Szkół nr 2 w Hajnówce

123. Nasycalnia Podkładów w Czeremsze Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa w Czeremsze

124. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „PROMED-SCHOL" Danuta Szotko , Białystok - Liceum Ogólnokształcące Integracyjne w Białymstoku

125. NUTRIX E. Makowska i wspólnicy S.J., Augustów - Zespół Szkół Samorządowych w Augustowie

126. NZOZ „Twoja Stomatologia" Lekarz Dentysta Edyta Rećko , Sokółka - Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce

127. NZOZ Lekarze Rodzinni 3 Spółka z o.o., Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży

128. NZOZ Przychodna Lekarska Elmed S.C. E.Doda J.Szelengowicz-Zawadzka , Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży

129. NZOZ Vita Med Centrum Medyczne Bożena Zawadzka, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 2 STO w Białymstoku

130. Omega Clean Marta Kanclerz, Białystok - Społeczne Gimnazjum Nr 1 Powszechnego Towarzystwa Oświatowego „ Edukacja Narodowa" w Białymstoku

131. Optyk Gogle Arkadiusz Malewski, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku

132. P.H.U. Emar Marek Obrembalski , Sokółka - Szkoła Podstawowa nr 1 w Sokółce

133. P.H.U. Klim Anna Klim, Choroszcz (poczta) - Szkoła Podstawowa w Kruszewie

134. P.H.U.Tandem Marek Iwanicki, Suwałki - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Suwałkach

135. P.U. H. Wigar Spółka Cywilna Agnieszka Romanik Grzegorz Romanik, Suwałki - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 w Suwałkach

136. P.U. Wspólnota Janusz Łukomski i Piotr Kuźmicki Sp.J. , Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku

137. P.U.P.H. Monrol SP.Z.O.O., Mońki - Zespół Szkół nr 1 w Białymstoku

138. Panasiewicz Wojciech Ośrodek Szkolenia Kierowców, Suwałki - Zespół Szkół nr 4 w Suwałkach

139. PBO BOMAR Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

140. PBU „IL-Bud" Ilona Borawska , Gródek - Bobrowniki - Gminny Zespół Szkół w Michałowie

141. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Zakład Gazu Bezprzewodowego, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych w Hajnówce

142. PHU Bialenergo Olga Choińska, Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Niewodnicy Kościelnej

143. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20 w Białymstoku

144. PHU EDKAR Stacja Paliw, Rutka Tartak - Gimnazjum w Rutce-Tartak

145. PHU L.S. Skibicki Leszek, Janów - Szkoła Podstawowa w Janowie

146. PHU Net-Komp , Kolno - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie

147. Piekarnia Śliwowski Kazimierz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem Mazowieckiem

148. Plams Sp. J. Bronisław Żłobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa w Suchowoli

149. Plum Sp. z o.o., Kleosin - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku

150. Podlaska Izba Rolnicza , Choroszcz - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie

151. PPH AMO Jarosław Rybakiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej

152. PPHU Mat-Pol Bramy Okna Rolety Kazimierz Plata, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

153. PPUH BOSS Bożena Letkiewicz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 4 w Suwałkach

154. Pracownia Geodezji i Terenów Rolnych Dymitr Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 2 w Bielsku Podlaskim

155. Pracownia Psychoterapii integracyjnej poradni terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia Jerzy Mirosław Słapek, Białystok - XIV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

156. Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjnego Piotrowski Janusz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9 w Suwałkach

157. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s.c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum w Sztabinie

158. Przedsiębiorstwo TOOLCO Kazimierz Mitroszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku

159. Przedsiębiorstwo Usługowo-Techniczne Genua Jarosław Lutyński, Suwałki - I Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach

160. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BOLESTA Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa w Jaświłach

161. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Omega Bis Krzysztof Wasilewski, Suwałki - Publiczne Gimnazjum im. Korpusu Ochrony Pogranicza w Wiżajnach

162. Przedsiębiorstwo Wita Szurgot Przytuło S.J. , Augustów - Gimnazjum Nr 2 im. Sybiraków w Augustowie

163. Przewóz Osób Marek Czapkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku

164. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska , Dobrzyniewo Duże - Kozińce - Szkoła Podstawowa w Pogorzałkach

165. Przychodnia Weterynaryjna Amicus Łukasz Kachniarz, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 17 Integracyjne w Białymstoku

166. PW Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Solniczki - Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku

167. PW Taras Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marian Tarasiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Białymstoku

168. Rabet Ratyński Borkowski Żuk Sp.J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20 w Białymstoku

169. RA-SKI Robert Miałchowski Meble na Wymiar , Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

170. Region Podlaski NSZZ Solidarność, Białystok - Gimnazjum w Mońkach

171. Restauracja Ruta, Puńsk - Szkoła Podstawowa z Polskim i Litewskim Językiem Nauczania im. Dariusa i Girenasa w Puńsku

172. Rob-Stan Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowe i Projektowe Stanisław Kocięba, Siemiatycze - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Siemiatyczach

173. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku

174. Rzeczoznawca Majątkowy Bobek Małgorzata, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

175. S7 Robert Godlewski, Ciechanowiec - Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu

176. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Długoterminowej, Augustów - Szkoła Podstawowa nr 6 w Augustowie

177. Satos Spółka Cywilna Telewizja Kablowa Edward Wojtach Janina Wojtach, Mońki - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach

178. SerczerNET Małgorzata Nienałtowska , Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej

179. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 w Białymstoku

180. Sklep Velvet i Punkt Usługowy Anna Doroszczuk, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach

181. Sklep Zielarski Fito Halina Dybkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 51 w Białymstoku

182. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 3 w Białymstoku

183. Specjalistyczny Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji S.C. Dariusz Piekarski Andrzej Zalewski, Białystok - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie: Szkoła Filialna w Sochoniach

184. SPOŁEM PSS w Grajewie Sp. z o.o. , Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie

185. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Suwałkach

186. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim , Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w Bielsku Podlaskim

187. Spółka Partnerska Lekarzy „przy Fabrycznej", Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

188. Stowarzyszenie Euroregion Niemen, Suwałki - Gimnazjum nr 4 w Suwałkach

189. Stowarzyszenie Niezależnych Kierowców "O.K. Taxi", Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 9 w Białymstoku

190. Studio Tańca Feniks, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26 w Białymstoku

191. Suchocki Szymon Remonty, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 6 w Suwałkach

192. Szkło Z.H.U. Bernard Jackowiak, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9 w Suwałkach

193. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Choroszczy

194. Tom-Tech Tomasz Brodziuk, Kleosin - Zespół Szkół w Kleosinie

195. Tormed , Hajnówka - I Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce

196. Twój Czas Studio Kosmetyczne Joanna Piotrowska, Białystok - Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku

197. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa w Sidrze

198. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3 w Bielsku Podlaskim

199. Urząd Gminy Bakałarzewo , Bakałarzewo - Zespół Szkół w Bakałarzewie

200. Urząd Gminy w Poświętnem, Poświętne - Gimnazjum w Poświętnem

201. Warsztat Mechaniczny Tłumiki u Wacka Wacław Milewski , Augustów - II Liceum Ogólnokształcące w Augustowie

202. WPHU - Trzynastka Iwona Lipińska, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży

203. Zajazd Jurand Gołdapia, Suwałki - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Suwałkach

204. Zakład Handlowo Usługowy Pred-Dom , Bielsk Podlaski - Zespół Szkół w Bielsku Podlaskim

205. Zakład Obsługi Rolnictwa - BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie

206. Zakład Optyczny Elżbieta Smakosz , Białystok - Gimnazjum w Wasilkowie

207. Zakład Optyczny Julia Drewnowska , Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne Nr 1 w Siemiatyczach

208. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok - Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku

209. Zakład Złotniczy Szafir- Andrzej Kiszło, Białystok - Zespół Szkoł w Drohiczynie

210. Zakłady Gastronomiczne Mir-Zen Zenon Lange Restauracja Venessa, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 34 w Białymstoku

211. Zakłady Mięsne Podgórze J.Hryniewicz, J.Starszyk, K.Zawadzki S.J. , Podgórze - Szkoła Podstawowa w Podgórzu

212. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Szczuczynie

213. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Wąsoszu

214. Zdrowie H.Pisawocka,J.B.Krutel S.P. Lekarzy , Hajnówka - Szkoła Podstawowa w Białowieży

215. Złotnik - Mieczysław Mosiej, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 15 w Białymstoku

KSIĄŻKI

Lepsze czasy? Już były

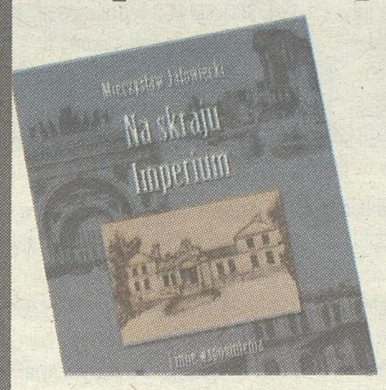

- „Na skraju Imperium i inne wspomnienia”
- Mieczysław Jałowiecki
- Czytelnik, Warszawa 2014, s. 776, c. ok. 60,00.

Teksty wspomnieniowe z innej epoki napisane przez księcia Wileńszczyzny, który widział schyłek Imperium carskiego, jego upadek, odrodzenie Polski i... wiele więcej niż chciał. Przeżył kilka epok, z kórych ostatnia już w niczym nie przypominała pięknego, petersburskiego fine de siecle`u. W pamiętnikach, które czyta się jak fascynującą powieść, widzimy np. wiele krwistych (i krwawych) scen z rewolucji w Rosji, poznajemy kulisy nabycia przez Polski Westerplatte (za pieniądze... autora wspomnień). Ostatnia część opowiada głównie o życiu ziemian w kaliskiem w okresie międzywojnia. Każda obfituje w anegdoty i subiektywne refleksje napisane z patriotycznym zaangażowaniem i bardzo wnikliwe. **(ajs)**

Niebo zagrożone

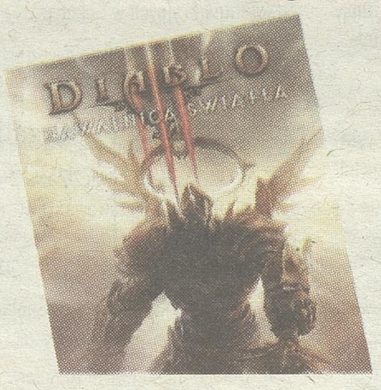

- „Diablo III. Nawałnica światła”
- Nate Kanyon
- Insignis, Kraków 2014, s. 376, c. 39,90.

Wielka radość dla miłośników „Diablo III” ale też dla wszystkich czytelników lubiących wartką akcję i „hard core nawalankę”. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że powieść nie jest głupia i swój wkład w odwieczną walkę Królestwa Niebios ze Złem wnosi. Tym razem w Niebiosach dojrzewa plan generalnej rozprawy z... ludźmi. Winę za to ponosi złowieszcze oddziaływanie Czarnego Kamienia, który przechwywany jest w sercu Niebios. W zaistniałej sytuacji Archanioł Mądrości Tyrael zmagając się z niebiańską opozycją skałda los przyszłości w ręce ludzi. Zbiera wokół siebie grupę ludzi obdarzonych wielką mocą i postanawia wykraść Czarny Kamień. Jednak przeciwnicy nie odpuszczają, więc kontynuacja zapowiada się niemniej atrakcyjnie. **(ajs)**

Dla ciekawskich dzieci



- „Dlaczego mleko jest białe?”
- Suzanne Orosz
- Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2014, s. 127, c. 28,00.

Kolejna książka adresowana do młodych, zainteresowanych światem czytelników. Dowiedzą się z niej, dlaczego ziemniaki rosną w ziemi, czemu mleko jest białe i jak można jeść pokrzywę. Podczas lektury dzieci odkryją, jak powstaje ser i że miód jest nie tylko słodki... Wielu z nich z pewnością nabierze też ochoty na kulinarne eksperymenty. Jak je przeprowadzić, podpowiedzi znajdziecie w książce! **(d)**

KONKURS. Dla naszych Czytelników mamy 2 egzemplarze książki „Dlaczego mleko jest białe?”. Aby otrzymać jeden z nich, wystarczy w piątek o godz. 11 napisać do nas maila(dnaumczyk@wspolczesna.pl) z odpowiedzią na pytanie, dlaczego ta książka powinna trafić akurat w Pani/Pana ręce.

I ty możesz być zabójcą

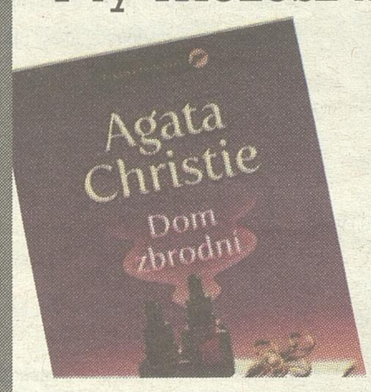

- „Dom zbrodni”
- Agata Christie
- Dolnośląskie, Wrocław 2014, s. 224, c. 24,90.

Jeden z niewielu kryminałów tej klasyczki gatunku, w którym nie wystepują ani Herkules Poirot, ani Panna Murple ani nawet Tommy i Tupence. Nie wpływa to w żadnych stopniu na jego atrakcyjność. Do końca nie umiemy znaleźć odpowiedzi na pytanie „kto zabił?” Zostajemy zaskoczeni nie jeden raz. A zaczyna się od śmierci greckiego milionera Arystydesa. Został otruty, a najbardziej podejrzana jest młoda wdowa, dodatkowo znienawidzona przez większość rodziny jako domniemana „łowczyni spadków”. Policja jest zawsze krok za mordercą (bo jest i więcej morderstw). Książka ta była ulubionym kryminałem samej autorki, choć budziła sprzeciwy swym przewrotnym zakończeniem. **(ajs)**

Życie przy Hitlerze



- „Byłam sekretaką Hitlera”
- Christa Schroeder
- Bellona, Warszawa 2014, s. 376, c. 34,00.

Autorka wspomnień przepracowała u boku Hitlera 12 lat. W tym czasie stenografowała wszystkie ważniejsze wydarzenia swojego życia. Ponieważ nauczona złym doświadczeniem (wydano książkę trochę przeinaczająca jej wypowiedzi) odczuwała nieufność do mediów i dziennikarzy, dopoiero po jej śmierci przygotowano ten tom do druku. Praca u Hitlera bardzo zaważyła na jej życiu. Poświęciła się jej w całości. Nie założyła rodziny, była dyspozycyjna. W związku z tym zdarzało jej się pracować o różnych porach i w różnych miejscach, w tym w tajnych kwaterach Hitlera. A sam Hitler? Był jako szef złożony, wobec sekretarek raczej wyrozumiały i sympatyczny, choć wymagał oddania absolutnego. **(ajs)**

Niedaleko od Bollywood

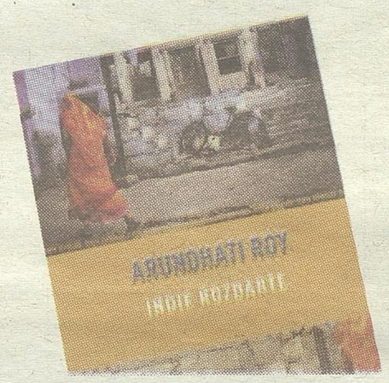

- „Indie rozdarte”
- Arnudhati Roy
- Wielka Litera, Warszawa 2014, s. 174, c. 34,90.

Indie uchodzą za największą demokrację świata. Może trochę niedoskonałą, pełną kontrastów, ze zbyt widoczną na co dzień biedą, ale jednak demokracją. Uchodzą za kraj przyszłościowy, rozwijający się dość szybko. No i poniekąd tak jest. Ale prawda o Indiach ma drugie dno - bogaci się przede wszystkim nieliczna elita, większość ludności żyje w skrajnej nędzy, no i w związku z tym są rejony tego subkontynentu, gdzie ciągle trwa wojna domowa. Książka Roy to wstrząsający obraz Indii rozdzieranych niepokojami, to ostry atak na władze, które tolerują nadużycia miejscowych bogaczy, a nawet wręcz im ułatwiają dalsze bogacenie się, natomiast dla buntujących się biedaków są zwykle bezwzględne. **(ajs)**

MUZYKA

Płyty nadesłane Płyty nadesłane Płyty nadesłane



- MAREK GRECHUTA
- „Koncerty. Warszawa `73”
- Polskie Radio SA

Niech nikogo nie zmyli tytuł tej płyty - „Koncerty”. Znajduje się na niej bowiem dźwiękowy zapis jednego występu, który **Marek Grechuta** dał z jazz-rockowym zespołem **WIEM** w październiku 1973 r. w Teatrze Żydowskim w Warszawie. A teraz wspaniała wiadomość – ten krążek rozpoczyna serię albumów z koncertowymi nagraniami jednej z najważniejszych postaci polskiej piosenki (kolejny będzie zawierać nagrania z Opola, gdzie **Marek Grechuta** wystąpił w 1976 r. z legendarną grupą **ANAWA**). Na omawianej płycie – oprócz „oczywistości” w postaci „Ocalić od zapomnienia” i utworów z albumu „Droga za widnokres” – znajdują się dwie perełki: nigdy nie nagrane w studiu piosenki „Nie szukaj niczego po kątach” i „W ciszy poranka”. I choćby tylko dla nich warto mieć ten album. Tak jak i – zapewne – całą serię.

- RÓŻNI WYKONAWCY
- „Próg nadziei. W hołdzie Janowi Pawłowi II”
- Polskie Radio SA

Na tym dwupłytowym albumie, przygotowanym przez Chór Polskiego Radia w związku z kanonizacją bł. Jana Pawła II, po raz pierwszy zebrane zostały utwory do tekstów **Karola Wojtyły**, kompozycje jemu dedykowane oraz



powstałe z inspiracji jego życiem. Jak napisała dr **Kinga Kiwała** z Akademii Muzycznej w Krakowie, „Wśród bardzo wielu kompozycji związanych z osobą i nauczaniem Ojca Świętego Jana Pawła II wyróżniają się utwory przeznaczone na chór a cappella. Powstawały – i nadal powstają – nieprzerwanie, niemal od pierwszych dni pontyfikatu i reprezentują wszelkie możliwe odmiany tego związku – od dedykacji, poprzez wykorzystanie papieskich słów, aż do głębokiej inspiracji duchowością Polskiego Papieża. Nie wszystkie prezentowane na płycie utwory powstały z takich inspiracji; niemniej niewątpliwie wyrastają z tych samych religijnych źródeł, które ukształtowały Jana Pawła II. Tworzone przez kompozytorów różnych generacji, będących przedstawicielami odmiennych ośrodków, stanowić mogą swoistą panoramę nurtów polskiej muzyki współczesnej, a niekiedy również – muzyczne świadectwo naszych czasów.”. **(s)**

Na żywca Na żywca

16 MAJA, PIĄTEK

Białystok, Fama, ul. Legionowa; w ramach cyklu Fama Blues wystąpi formacja **GRUFF!** (blues/swing/rock); godz. 19; bilety w cenie 22 zł do kupienia w kasie kina Forum;

Bielsk Podlaski, Pub Blues, ul. Mickiewicza; koncert w klimatach punk/hardcore, podczas którego zagra legenda polskiej sceny hardcore – **MOSKWA**, a jako supporty – **BŁĘKITNY NOSOROŻEC** i **LONDYN 70**; godz. 19; wstęp – 20 zł;

17 MAJA, SOBOTA

Białystok, BilardHouse, ul. Warszawska; Rap Piknik 2014 podzielony na dwie części: **I** (przed klubem, start o godz. 15.30, wstęp wolny), podczas której odbędzie się m.in. przegląd składów lokalnych oraz Wielka RapPiknikowa Bitwa Bitboxowa; **II**, w ramach której odbędzie się koncert **Te-Tris/Pogz** + liveband, Wielka RapPiknikowa Bitwa Wolnostylowa (z udziałem czołowych polskich zawodników oraz zwycięzców z różnych lat WBW), koncert **Maxim/Blaze**, Finał Bitwy Bitbox'owej oraz koncert-niespodzianka; godz. 20; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu imprezy) można kupić w klubie, sklepie Freeway i pubie Alchemia;

18 MAJA, NIEDZIELA

Białystok, BilardHouse, ul. Warszawska;podczas finału Przeglądu Kapel „Barabany” zagrają **HOLY TRAM** (alternatywa/hard rock), **DESANT** (rock/metal), **RAGGABARABANDA** (rock/reggae), **HOYRAKY** (folk`n roll), **KASYNO** (rock/blues/funky), **D'DORSH** (rock) i **PEPPERMINT SHOT** (rock); godz. 17; wstęp: 3 zł/7zł (w cenie piwo);

Białystok, Garage Land, ul. Węglowa; zagrają **MORO MORO LAND** (post metal) z Rosji, **DIREND** (post metal) oraz **SPACEGOD** (stoner rock); godz. 18; wstęp – 10 zł;

Białystok, GramOffOn, ul. Malmeda; zagra bluesman z Finlandii – **Et Tumason**; godz. 20; wstęp – 10 zł;

Białystok, dziedziniec Pałacu Branickich, ul. Kilińskiego; w ramach Bałkanica Tour wystąpi zespół **PIERSI**; godz. 20; bilety – 50 zł;

21 MAJA, ŚRODA

Ełk, Karczma Stary Spichlerz, ul. Zamkowa; koncert **Jennifer Batten**, gitarzystki, która przez 10 lat współpracowała z **Michaelem Jacksonem**; godz. 20; bilety (40 zł w przedsprzedaży, 60 zł w dniu koncertu) do kupienia w klubie;

22 MAJA, CZWARTEK

Białystok, ACK Sepularium, ul. św. Rocha; w ramach New Dimension Tour wystąpi **ANTIGAMA** (death metal/grindcore), a jako supporty: norweski **BRUTAL BLUES** (grindcore), białoruski **POSTHUMOUS BLASPHEMER** (brutal death metal) i **ENFEEBLEMENT** (grind death metal); godz. 19; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w pubie Alchemia;

Muzyka jest najważniejsza, ale spać gdzieś trzeba!



Choć do rozpoczęcia tegorocznej edycji Seven Festival Music & More zostały jeszcze prawie dwa miesiące, już teraz warto pomyśleć o zapewnieniu sobie noclegu. Organizatorzy nie ukrywają, że miejsc na polu namiotowym nie wystarczy dla wszystkich.

Aby zapewnić sobie miejsce na Seven Camp, najpierw należy dokonać bezpłatnej (dla posiadaczy karnetów na festiwal) rezerwacji. Darmowych miejsc jest tylko 800. Po wyczerpaniu puli bezpłatnych miejsc na polu namiotowym, o czym organizator poinformuje na stronie www.sevenfestival.com, rezerwacja polegać będzie na wysłaniu (na adres dojazd@sevenfestival.com) potwierdzenia wpłaty na karnet oraz wpłaty na konto tytułem zajęcia miejsca na Seven Camp. Do 30 czerwca dla jednej osoby kosztuje ono 35 zł, dla dwóch – 50 zł. Od 1 lipca będą juz tylko miejscówki jednoosobowe za 45 zł. Więcej informacji, nr konta itp. – na www.sevenfestival.com.

Kto nie chce biwakować na Seven Camp lub nie zdąży z rezerwacją, może skorzystać z bogatej oferty Węgorzewskiej Bazy Noclegowej (www.mazury-wegorzewo.pl/agroturystyka).

Seven Festival Music & More 2014, który rozpocznie się 10 lipca, to jednak przede wszystkim mnóstwo polskiej i zachodniej muzyki rockowej. W tym roku zagranicznymi gwiazdami są **NAPALM DEATH** z Wielkiej Brytanii, holenderska **EPICA** i Szwedzi z **ARCH ENEMY**.

Nasz kraj będą zaś reprezentować m.in. **THE ANALOGS**, **HAPPYSAD**, **LADY PANK** (w projekcie symfonicznym), **LUXTORPEDA**, **KAZIK NA ŻYWO**, **RAZ DWA TRZY** i **DECAPITATED**.

Bilety i karnety można kupować za pośrednictwem ticketpro.pl, ebilet.pl i ticketteam.com.pl. Do końca maja bilety jednodniowe kosztują 45 zł (na koncerty 11 i 13 lipca) i 50 zł (na 12 lipca). Później podrożeją o – odpowiednio – 5 i 10 zł. Ceny karnetów wynoszą do 31 maja 115 zł (Singiel – na jedną osobę bez pola namiotowego), 200 zł (Duet – dwie osoby bez pola) i 360 zł (Zbiorowy – na cztery osoby bez pola). W czerwcu trzeba będzie za nie zapłacić – odpowiednio – 125, 230 i 420 zł. Od lipca dostępne będą już tylko karnety Singiel w cenie 130 zł.

(Semi)

GW patronat

Współczesna OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail: ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne, tel. 85 748 74 48

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Mickiewicza 9B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski”
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

Autor zadań: Leszek Barszczewski (HELLES) – Białystok

1. Krzyżówka panoramiczna

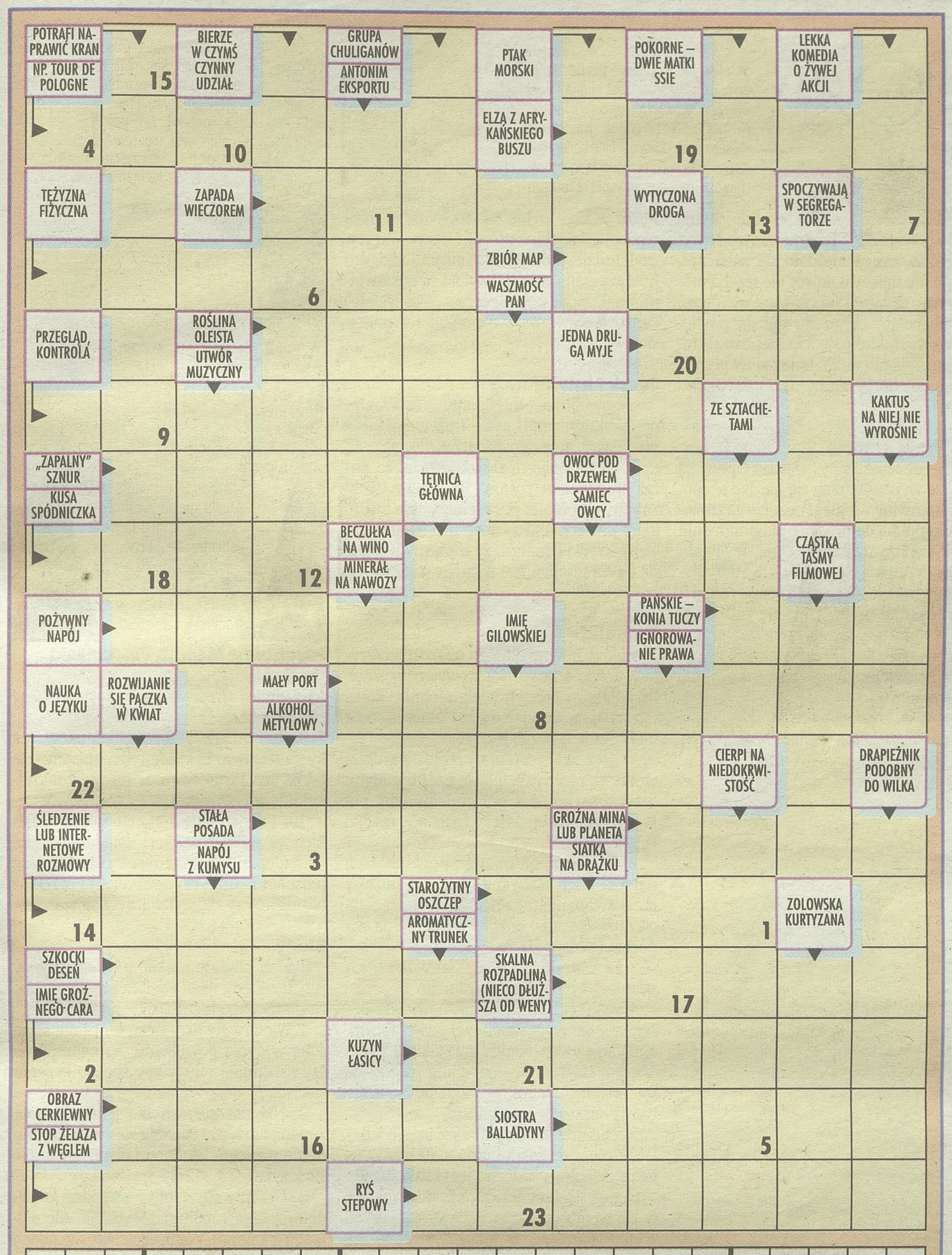

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie

2. Magiczny ukośnik sylabowy

Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – nazwę rośliny wodnej.

1) umożliwia korzystanie z komputera i jego urządzeń, 2) ogół zagadnień wiążących się z jakąś dziedziną, 3) zbiór prawideł dotyczących języka, 4) materialistyczny prąd w filozofii starohinduskiej, lokajata, 5) narzędzie ogrodnika.

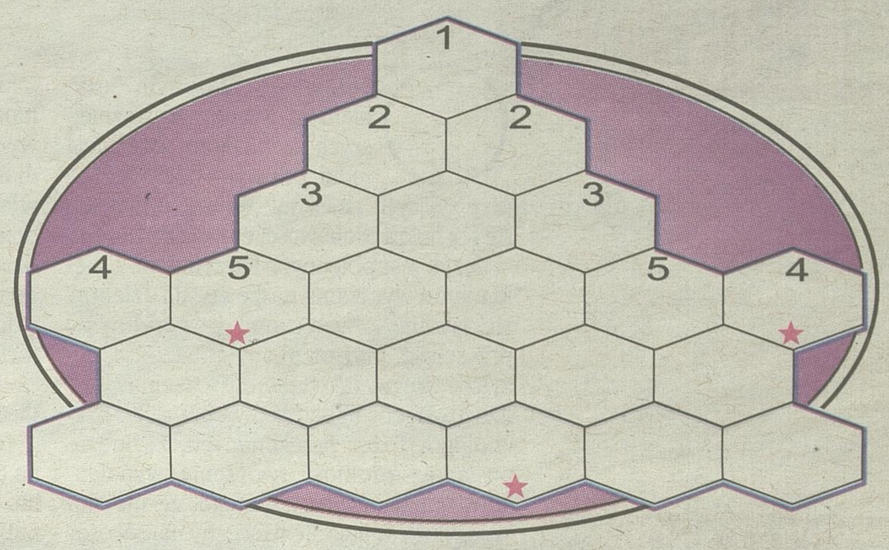

3. Krzyżówka

Litery w polach z gwiazdką i kropką, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko piosenkarki oraz tytuł wykonywanego przez nią utworu.

POZIOMO: 1) grasuje na morzu, w powietrzu lub na drogach, 4) przekąska dla bogaczy, 7) dziewczyna, której nie wypada, 8) medal w mordercy, 9) bojaźliwa część warsztatu tkackiego, 10) zgrubiały tyłek, 11) Ty nią również jesteś, 13) list „Życzliwego", 14) taaaaaka jaszczurka, 16) zalewa się, 18) żeński bankiet, 19) na czynniki pierwsze, 21) groźny automat, 22) przeciwdeszczowa ochrona ściany (z kopniaka), 23) stoi przed Okupnik, 26) +z, 27) s-3,14-s, 28) diabeł bez ogona, 30) wafel z drutem, 31) ss ss ss, 32) kulszowa, 33) rai, 34) kopanie dołków pod bliźnimi, 34) Czarna Woda oszczędnie pisana, 36) wygoda ze mną zamiast z wami, 37) gościniec skrywający skorupiaka.

PIONOWO: 1) za-silnik doktoranta, 2) samochód z urządzeniem nadawczo-odbiorczym, 3) mityczne piekło, 4) osoba duchowna, 5) gra ze smykiem, 6) nadzorowała żeńską służbę na dworze królewskim, 12) zajęcie Ezopa i La Fontaine`a, 15) od nowego wiersza, 17) wyniosła skarpetka, 20) pracuje na wysokim poziomie, 24) a cja-cja cja-cja cja-cja, 25) pomagier specjalisty, 28) pożywienie z trawą, 29) a tt.

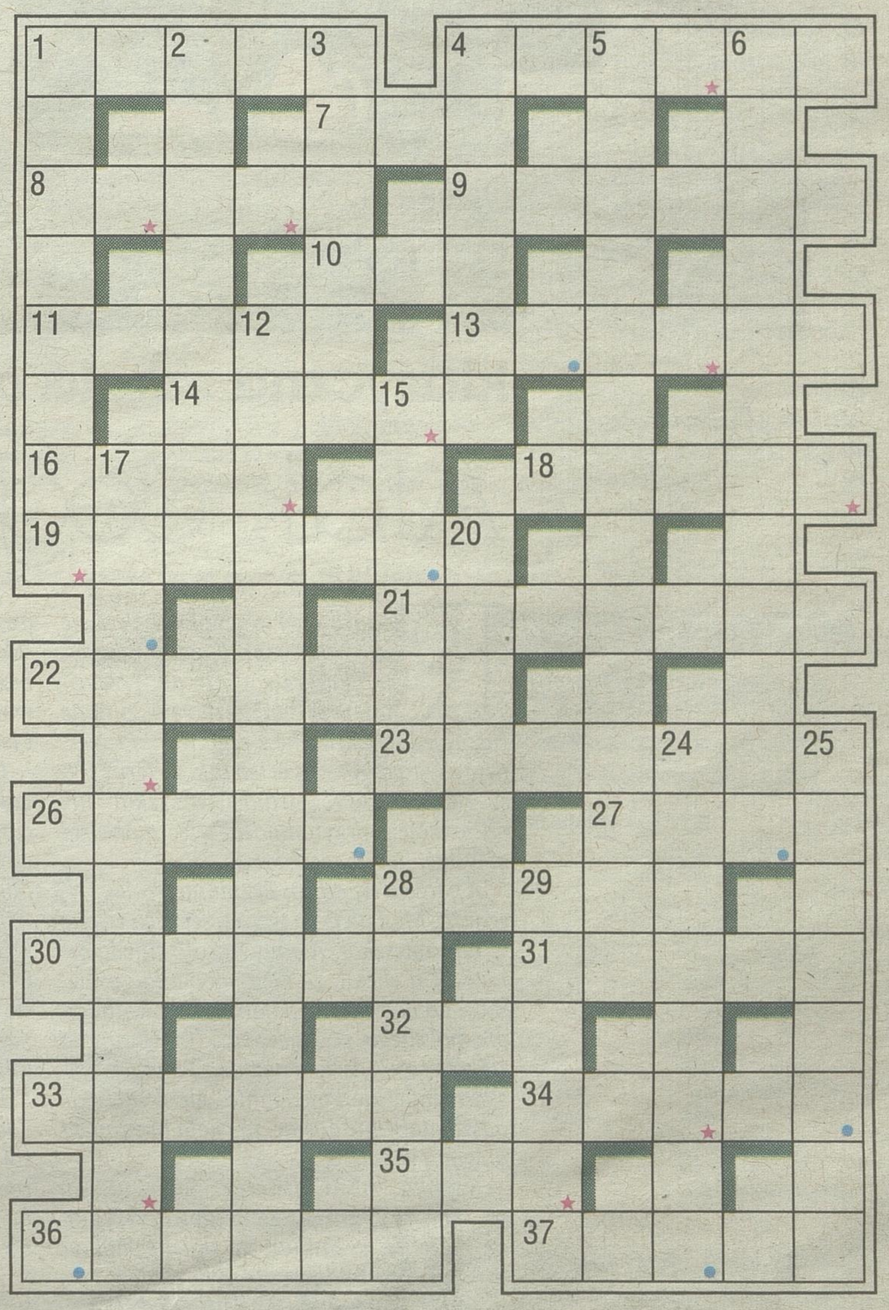

4. Krzyżówka sylabowa

Sylaby w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł książki Pawła Jurka.

POZIOMO: 1) swobodna rozmowa, 4) jazzowe grzechotki, 8) brat Karola Wielkiego i jego współrządca, 10) imię Mariniego, piosenkarza włoskiego, 11) haniebny czyn, 13) wymarły gatunek dronta, 15) osad w silniku, 16) aminoalkohol, 18) zakątek, 20) maszyna do tynkowania, 22) nasycanie cieczy gazem, 24) mądry ptak, 26) oracz, 27) po obu stronach Bugu, 29) składnik większości białek zwierzęcych, 31) gest, 33) niepodległość, samodzielność, 34) nauka o roślinach.

PIONOWO: 1) np. gałka w radiu, 2) hobby dla cierpliwych, 3) ubytek towaru na wadze, 5) oprawa obrazu, 6) solenizantka z 2 sierpnia, 7) należy do gołębi, 9) podobna do lutni, 12) kadzidełko, 14) przewaga, panowanie, 16) usuwanie usterek, 17) doliczany do ceny podstawowej, 18) stosowne użycie, 19) wielka ilość, 21) glon zwany też krynicznikiem, 23) minister spraw wewnętrznych w rządzie Grabskiego, 25) rekwizyt podróżnego, 27) bodziec, zachęta, 28) beztroskie życie, 30) inflacyjny, 32) firmament.

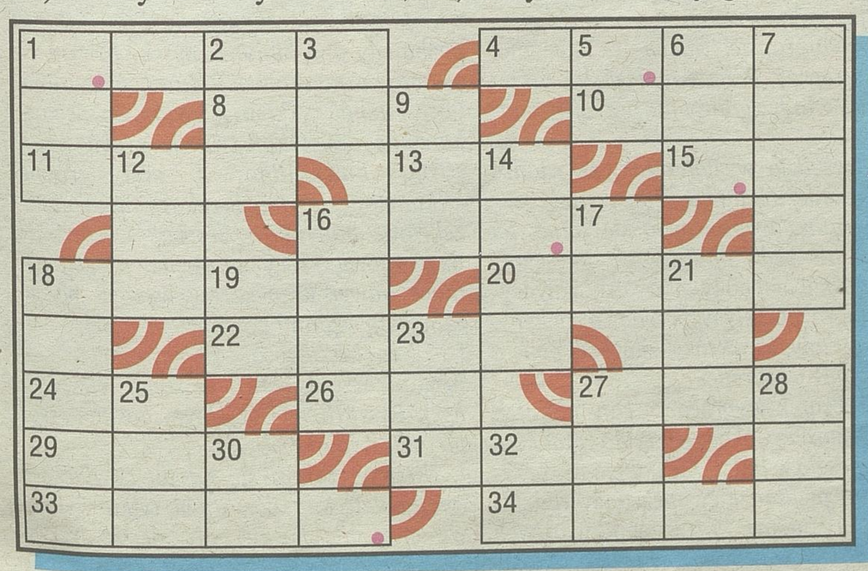

Rozwiązania zadań

1. Nie wierz uśmiechowi wroga. 2. Moczarka. 3. Irena Jarocka – „Nadzieja". 4. „Pora na miłość.

psycholog radzi

Poradnik >> Uczenie się nowych słów sprawia, że iloraz inteligencji rośnie

Pokaż język

Operowanie złożonym językiem to jedna z najważniejszych cech, które odróżniają ludzi od wszystkich innych istot żyjących na Ziemi. W języku ujawnia się też nasza osobowość, emocje itp.

Język jest potężnym narzędziem. Dzięki niemu wyrażamy nasze myśli i dzielimy się swoimi przeżyciami, przewidujemy przyszłość, przekazujemy wiedzę itd. Język to główny instrument tworzenia cywilizacji. Wielu naukowców (nie tylko psychologów) jest przekonanych, że ludzie posiadają zdolność tworzenia wynalazków, nauki i kultury dlatego, że mówią. W języku odbijają się też cechy naszej osobowości.

Diagnoza języka

Sposób używania języka ujawnia zaburzenia psychiczne. Na przykład ludzie, cierpiący na nerwicę histeryczną mają skłonność do bardzo niejasnego i nieprecyzyjnego wypowiadania swoich myśli. Gdy zapytamy taką osobę czy np. podobał się jej wczorajszy film, odpowie nam, że „No rzeczywiście ten film jest taki, że nie można powiedzieć i trudno jest właściwie wyrazić to, czego nie dało się zobaczyć, dlatego nie należy a nawet nie trzeba mówić o tym, czy jest taki czy inny, ale raczej powiedzieć to, czego się nie da powiedzieć, a więc skupić się na innej stronie tego filmu…" i tak dalej. Potok słów płynie, a do nas nie docierają żadne konkretne informacje.

Głos mają emocje

Lęk, poczucie winy, wstyd, wpływają na to, że wypowiadamy się bardzo skąpo, lub nie mówimy wcale. Poczucie zagrożenia, pragnienie dominacji oraz pragnienie bycia akceptowanym powodują, że nie potrafimy trzymać się jednego wątku. Zaczynamy mówić na pewien temat, ale już po chwili myśl przewodnia się gubi, zbacza i meandruje. Ostatecznie zapominamy, o co nam chodziło i kończymy wypowiedź, powiedziawszy wszystko i nic jednocześnie.

Szybkość wypowiadanych słów oznaczać może, że dana osoba szybko myśli. Może jednak oznaczać również zdenerwowanie. Szybko mówią ekstrawertycy, czyli ludzie, którzy lubią innych ludzi, dobrze się czują wśród innych i są nastawieni na kontakty społeczne. „Marzyciele" (introwertycy) mówią powoli i z namysłem.

Język i inteligencja

Osoby bardziej inteligentne (oraz te lepiej wykształcone) znają i używają większej ilości słów. W dodatku odkryto, że uczenie się nowych słów sprawia, że iloraz inteligencji rośnie! Im więcej słów znamy, tym lepiej poradzimy sobie z różnymi problemami życiowymi. To niezwykłe odkrycie oznacza, że możemy podnosić naszą inteligencję poprzez uczenie się nowych słów!

Techniki

Między innymi dlatego warto dużo czytać, a także uczyć się nowych języków. Psycholodzy odkryli wiele technik, które to ułatwiają. Oto jak można ułatwić sobie nabywanie nowego języka.

1. Ucz się systematycznie. Bardziej efektywne jest uczenie się często małymi dawkami (np. 4 x pół godziny) niż poświęcanie dużej ilości czasu ale rzadko (np. 1 x 2 godziny).

2. Przyklejaj na różnych przedmiotach nalepki z ich nazwami. Jeśli nie możesz czegoś zapamiętać – napisz to mazakiem na dużej kartce i powieś w pokoju na widocznym miejscu.

3. Ucz się słów w kontekście – w całych zdaniach albo całych zwrotach.

4. Jeśli próbujesz poznać nowy wyraz – szukaj jego wyjaśnienia w języku obcym, a nie po polsku. Napisz całe zdanie z tym nowym zwrotem, następnie potnij je na osobne wyrazy i układaj takie rozsypanki znowu w całość.

5. Tłumacz swoje ulubione powiedzonka, złote myśli, ulubione piosenki, tłumacz dowcipy z jednego języka na drugi.

6. Ucz się z emocjami: np. podczas gry w karty, albo podczas zabawy; odgrywaj scenki teatralne w języku, którego się uczysz.

7. Rozmawiaj z obcokrajowcami np. w internecie.

8. Jeśli musisz nauczyć się wiele w krótkim czasie, mogą pomóc ci drzemki traktowane jako przerwy w nauce, we śnie nasz umysł przyswaja to, czego nauczył się na jawie.

9. Rób notatki w formie rysunków, tak by dane słowo było nie tylko opisane, ale także np. narysowane w formie konkretnej lub symbolicznej.

10. Przyjrzyj się samemu sobie: w jakich warunkach uczy ci się najłatwiej, kiedy najlepiej zapamiętujesz? Gdy słuchasz piosenek? Gdy czytasz teksty? Myślisz obrazami czy raczej kojarzysz słowa…

Błędy

Jakich błędów unikać gdy uczymy się języka? Kiedy nasz wysiłek nie przyniesie zamierzonego rezultatu?

1. Nie ucz się listy słów, które nie są ze sobą w ogóle powiązane. To najnudniejszy i najmniej efektywny sposób uczenia się.

2. Nie ucz się w tylko jeden sposób, zmieniaj metody uczenia się i wykorzystuj różne strategie, techniki i okazje by uczyć się języka.

3. Uczenie się miedzy trzynastą a siedemnastą jest najmniej wydajne. Ale najlepiej samemu poobserwować w jakich porach dnia uczymy się najszybciej.

4. Unikaj sytuacji, w których będziesz musiał opanować dużą porcję materiału w krótkim czasie.

Dr Marcin Florkowski, psycholog



Psycholog Marcin Florkowski



klasyczna szkoła obyczaju

Atak cegłówką

Ryszard Łaskarzewski wybrał się na swoje gumno, żeby powycinać krzaczory. Ale nie powycinał. Nie zdążył, bo na gumnie zastał jedną Ukrainkę z cegłówką. Przyrznęła mu tą cegłówka w łeb tak, że teraz Ryszard leży w szpitalu. Odzyskał już na szczęście przytomność, więc może rozmyślać, jak do tego doszło.

A zaczęło się od śp. Zygmunta – ojca Ryszarda. Miał on dom w Wereszczach i sobie w nim mieszkał. Ale na starość zniedołężniał. Traf chciał, że kiedy dopadła go niemoc, na horyzoncie pojawiła się Ukrainka, ale polskiego pochodzenia. Ta Ukrainka starała się o odszkodowanie z Fundacji Polsko-niemieckie Pojednanie. Ale żeby takie odszkodowanie dostać, musiała być zameldowana w Polsce.

Szybko ubili interes. Polegał on na tym, że Zygmunt zameldował Ukrainkę u siebie w zamian za opiekę, pomoc w domu i gospodarstwie. Żyli sobie w tym układzie przez kilka lat. Do czasu aż Ukrainka otrzymała upragnione odszkodowanie. Tyle, że zamiast zgodnie z porozumieniem się wymeldować, sprowadziła do Zygmunta swoje dwie córki i jednego wnuka.

Czyli pojawił się problem, który został odłożony na później, bo póki co Ukrainka ciągle Zygmuntowi pomagała. Problem powrócił, kiedy Zygmunt zmarł, a gospodarstwo odziedziczył jego syn Ryszard.

Plany Ryszarda nie przewidywały, żeby w już teraz jego domu gnieździła się grupa ukraińskich kobiet z wnukiem. Jak łatwo się domyślić, Ukrainki miały plany zupełnie przeciwne. Doszło zatem do kolizji, która znalazła swój finał w sądzie.

Finał był dla Ryszarda – wydawało się – korzystny. Sąd wydał prawomocny wyrok nakazujący wykwaterowanie lokatorów. Wyrok ten zapadł w 2005 roku, ale do dzisiaj komornik nawet się u Ukrainek nie pojawił.

A to dlatego, że zgodnie z naszym prawem, jak się chce rodzinę, w której przynajmniej jedna osoba jest zameldowana, wykwaterować, trzeba jej zapewnić lokal zastępczy. Przez dziewięć lat takiego lokalu władze gminy nie potrafiły znaleźć.

Dziś sytuacja wygląda tak, że władze może już dalej lokalu nie będą musiały szukać. Ukrainki wyprowadzą się same, bo wkrótce nie będą miały gdzie mieszkać. Niedługo bowiem po tym, jak usłyszały wyrok sadu, rozpoczęły wyprzedaż ojcowizny. Przypuszczały, że wkrótce zjawi się policja i zwyczajnie je wyrzuci.

Na początek wyprzedały cały majątek ojca Ryszarda. Cokolwiek tylko miał cennego – poszło w ludzi. Ale policja nie przychodziła, pieniądze ze sprzedaży rodzinnych precjozów oraz hodowlanych zwierząt się skończyły, a w piecu, zwłaszcza zimą, trzeba było palić. Zaczęły od rozbiórki obory, z której wcześniej sprzedały wszystkie bydlęta. To po co im obora? Na deski do palenia w piecu. Potem zabrały się za stodołę, która od dawna żadnych zbiorów nie widziała. Jak już pozbawiły oba budynki desek, to tym co zostało zainteresował się nadzór budowlany. I uznał, całkiem prawidłowo, że pozbawione desek konstrukcje grożą katastrofą budowlaną. I pod groźbą kilkudziesięciotysięcznej kary nakazał rozebranie budynków. Komu? Oczywiście Ryszardowi, który na swojej posesji nie może nawet krzaczorów wyciąć, bo go tam walą cegłami po głowie.

– Nie chcę tego dla siebie – powiedział dziennikarzowi jednej ze stacji telewizyjnych Ryszard. – Chciałbym zostawić coś po sobie swoim dzieciom.

Niestety, zanosi się na to, że Ryszard swoim dzieciom pozostawi tylko wyjałowioną ziemię, bo nie łudzi się, że drzewa w sadzie wkrótce też zostaną przeznaczone na opał. Zostawi im też w spadku kilkudziesięciotysięczną grzywnę do zapłacenia za niewykonanie nakazu inspektora budowlanego.

(kk)

Walczą o pół miliona złotych. Augustów może zostać najmilszym miastem w Polsce. **STR. 2**

www.wspolczesna.pl 16 maja 2014 **piątek**

magazyn **suwalski**

Augustów >> **Sejny** >> **Suwałki**



Suwałki. Były prezes Parku może wyjść z tego cało.
STR. 3



POZWÓL MI WYJŚĆ NA ŚWIAT...

Robert Jatkowski ma 42 lata. Jest osobą otwartą, przyjaźnie nastawioną do świata i ludzi. W 1992 roku uległ wypadkowi motocyklowemu i od 21 lat porusza się na wózku inwalidzkim. Mieszka na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego w malowniczej miejscowości Sejny położonej w województwie podlaskim. Do tej pory tylko dzięki pomocy życzliwych osób mógł wydostać się z domu, pokonując bariery architektoniczne. Obecnie ma z tym problem... W kwietniu ubiegłego roku podczas wypełniania do mieszkania, zerwał ścięgno mięśnia dwugłowego ramienia. Jatkowski jest unieruchomiony, nie może sam wydostać się z domu. Chciałby być bardziej niezależny i samodzielny. Pragnie wyjść z domu nie prosząc nikogo o pomoc. Może mu w tym pomóc płatforma przywłaszczenia. Jej

Sejny. 42-letni Robert Jatkowski potrzebuje pomocy
STR. 7

Suwałki >> Zajrzeliśmy do oświadczeń majątkowych za ubiegły rok naszych radnych

Niemal wszystkim dobrze się powodzi

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Radna Dorota Jabłońska – nauczycielka z suwalskiej szkoły może pochwalić się największym majątkiem. Wartość jej kilku nieruchomości oraz papierów wartościowych przekracza 700 tys. zł. Natomiast Grzegorz Gorlo zarobił w minionym roku najwięcej. Dochód radnego, z zawodu weterynarza, wyniósł 144 tys. zł.

W suwalskiej radzie zasiadają 23 osoby. Są wśród nich m.in. urzędnicy, nauczyciele, emeryci, przedsiębiorca oraz dziennikarz. Z oświadczeń majątkowych, które właśnie złożyli w ratuszu wynika, że w minionym roku zarobili w sumie 1,8 mln złotych, z czego 239 tysięcy stanowiły diety za pracę w samorządzie. Najniższa wyniosła 6 tys. zł. Pobrał ją Grzegorz Gorlo. Wynika to stąd, że radny często nie brał udziału w posiedzeniach. Ci, którzy mieli stuprocentową frekwencję, a także kierują komisjami otrzymali po ok. 13 tys. zł.

Suwalscy radni nie należą do grona biednych osób. Tylko dwoje nie ma ani mieszkania, ani domu. Janusz Krzesicki zajmuje lokal komunalny, natomiast Agnieszka Rzatkowska wykazuje wyłącznie działkę.

Po G. Gorlo najwyższy dochód w minionym roku osiągnęli A. Rzatkowska (123 tys. zł), Zdzisław Przełomiec z Poczty Polskiej (116 tys. zł), Józef Kimera, wiceprezes Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (113,9 tys. zł), nauczycielka Anna Ruszewska (113,7 tys. zł) oraz Leszek Perkowski – pracownik administracji SSM (111,4 tys. zł.).

Ponad 90 tys. zł zarobili z kolei Zdzisław Koncewicz, pracownik szpitala, Janusz Krzesicki kierownik administracji w spółdzielni mieszkaniowej, Adam Ołowniuk, nauczyciel, Jadwiga Szczypiń, doradca metodyczny oraz Tadeusz Zamaro zatrudniony w Domu Pomocy Społecznej „Kalina".

Najniższe dochody za miniony rok wykazała zaś Agnieszka Barszczewska, pracownik Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jako jedyna w radzie nie zarobiła 50 tys. zł.

Większość rajców czerpie korzyści z kilku źródeł, nie tylko z umów o pracę. Np. Zdzisław Koncewicz podał w swoim oświadczeniu, że 41 tys. zł otrzymał za to, iż w miejskiej komisji pomagał rozwiązywać problemy alkoholowe. Jabłońska zarobiła ok. 6 tysięcy na lokatach bankowych, a Adam Kacprzyk dostał 34 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z polowaniami. Natomiast w przypadku Anny Ruszewskiej pozaszkolna działalność przyniosła większe profity, niż prowadzenie lekcji. Działająca w organizacji pozarządowej radna zarobiła 53 tys. zł, podczas gdy ze szkolnego etatu otrzymała o dwa tysiące mniej.

Czternastu rajców posiada mniejsze lub większe oszczędności. Największe, bo ponad 300 tys. zł – D. Jabłońska. Nauczycielka nie tylko gromadzi pieniądze na lokatach, ale też inwestuje w papiery wartościowe. Gorlo ma na swoim koncie 200 tysięcy zł, a Leszek Perkowski – o cztery tysiące mniej. Do grona tych, którzy nie odłożyli ani złotówki należą Agnieszka Barszczewska, Adam Kacprzyk, Zdzisław Koncewicz, Adam Ołowniuk, Zdzisław Przełomiec, Jadwiga Szczypiń, Sławomir Szeszko oraz Bożena Topczyłko.

Dziewięciu radnych posiada po kilka nieruchomości. Np. D. Jabłońska ma dom, gospodarstwo rolne oraz udziały w mieszkaniu i dwóch działkach. Z. Przełomiec zaś – dom i mieszkanie, Tadeusz Zamaro – mieszkanie i gospodarstwo rolne, S. Szeszko – dwa mieszkania oraz działkę, a G. Gorlo – mieszkanie i 3-hektarowe gospodarstwo rolne.

Dodajmy, że niemal wszyscy radni, zarówno majątki, jak i oszczędności wykazują, jako wspólnotę majątkową. ▲



H. Wysocka

Radna Dorota Jabłońska posiada majątek warty ponad 700 tys. zł. W minionym roku zarobiła 74,9 tys. zł, z czego prawie 56 z tytułu pracy w szkole. Radna posiada też ok. 40 tys. zł długu

Zarobki

> Grzegorz Gorlo
weterynarz



Zarobił w minionym roku najwięcej, bo około 144 tysiące złotych. Radny jest weterynarzem i prowadzi działalność gospodarczą. Ta, jak wykazuje, przyniosła mu 35 tys. zł zysku. Pozostała kwota, to dieta radnego i dochód z realizacji umów cywilno-prawnych.

Kredyty

> Agnieszka Rzatkowska
dyrektor w firmie



Najwyższy kredyt do spłacenia, wynoszący 211 tysięcy złotych, ma radna Agnieszka Rzatkowska, dyrektor w jednej z suwalskich firm prywatnych. Ponad 120 tys. zł długu musi spłacić Jadwiga Szczypiń, a Stanisław Sieczkowski i Adam Ołowniuk po ok. 90 tys. zł.

Samochody

> Włodzimierz Marczewski
emeryt



Posiada najnowszy samochód, kupionego w ubiegłym roku hyun-daia. Dysponuje też toyotą. Dwoma pojazdami mogą jeździć także A. Barszczewska (passat i mazda), G. Gorlo (audi i nissan) oraz D. Jabłońska (chevrolet i kia). Najstarsze, bo 15-letnie auto ma A. Kacprzyk.

reklama



Region >> Na całej Suwalszczyźnie będzie tylko jedno kąpielisko z prawdziwego zdarzenia

Nad zalewem jest wszystko, co trzeba

W Augustowie, podobnie jak w poprzednich latach, nie będzie żadnego kąpieliska z prawdziwego zdarzenia.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Jedyne, również jak zwykle, będzie funkcjonowało nad zalewem Arkadia w Suwałkach. Bezpieczniej ma być natomiast na popularnej plaży w Krzywem.

Pogoda na razie do wchodzenia do wody nie zachęca, ale to pewnie wkrótce się zmieni. Warto więc dowiedzieć się, gdzie kąpiel jest bardziej bezpieczna, a gdzie mniej.

Od trzech lat obowiązują w tej materii nowe przepisy. Właściciele danego terenu mogą organizować albo kąpieliska, albo miejsca przeznaczone do kąpieli. W tym pierwszym przypadku niezbędne jest zatrudnienie ratowników, stworzenie odpowiedniej infrastruktury z toaletami włącznie oraz kilkukrotnie badanie jakości wody w ciągu trwającego zwykle nieco ponad dwa miesiące sezonu. W drugim infrastruktura może już być uboższa (choć toalety są niezbędne), natomiast wodę wystarczy zbadać dwa razy. Nad bezpieczeństwem ludzi muszą także w tym przypadku czuwać ratownicy.

Podczas ubiegłorocznego lata w całym woj. podlaskim były tylko dwa kąpieliska – w Suwałkach oraz w Siemiatyczach. W tym roku zanosi się, że będzie podobnie. Waldemar Borysewicz, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach dziwi się, iż inni się na to nie decydują. Jeśli raz wybuduje się odpowiednią infrastrukturę, potem pozostaje jedynie płacić za częstsze badanie wody. A to wydatek nie przekraczający 2 tys. zł.

Ale Andrzej Zarzecki, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji w Augustowie uważa, że nie jest to potrzebne. – Wodę i tak cały czas obserwujemy i jeśli dzieje się coś niepokojącego, robimy dodatkowe badania – zapewnia. – A do występowania o status kąpieliska zniechęcają nas liczne formalności, jakie trzeba załatwiać.

W Augustowie będzie więc wiele miejsc wykorzystywanych do kąpieli.

Po paru latach odżyje najprawdopodobniej niesłychanie niegdyś popularne kąpielisko w Krzywem. Ostatnio nie było komu płacić za nadzór ratowników. Mimo to w ciepłe dni na plaży pojawiało się po kilkaset osób. Podczas tegorocznego lata ratownicy mają już tam być. Trwają rozmowy między władzami gminy Suwałki, na terenie której znajduje się Krzywe, właścicielem plaży, czyli Wigierskim Parkiem Narodowym oraz przedstawicielami suwalskiego OSiR-u. Ten ostatni miałby zatrudnić ratowników. Podobne rozmowy prowadzone były i w poprzednich latach, ale efektu nie przyniosły. Teraz ma być inaczej. ▲

Archiwum



Kąpielisko nad zalewem Arkadia cieszy się latem bardzo dużym powodzeniem. Pływać w tym miejscu można do woli. Ratownicy czuwają nad bezpieczeństwem, a woda jest badana kilka razy.

Region >> Augustów może zostać najmilszym miastem w Polsce!

Gra idzie o 500 tysięcy złotych!

Augustów ma wielkie szanse, by zostać najmilszym miastem w Polsce. Na razie prowadzi, ale do końca tego etapu głosowania pozostało jeszcze nieco ponad tydzień.

Konkurs nazywa się „Milka. Wybierzmy najmilsze miasto w Polsce!". Organizowany jest już po raz drugi.

– Szukamy najbardziej sympatycznej miejscowości w Polsce, czyli takiej, w której mieszkają życzliwi, uśmiechnięci, mili i otwarci ludzie – tłumaczą organizatorzy. – Ważne jest też to, by takimi byli nie od święta, ale na co dzień i bezinteresownie.

Głosowanie polega na klikaniu w nazwę miasta. Można to zrobić na stronie www.fioletowastrona.pl., albo na Facebooku – www.facebook.com/MilkaPoland.

W ubiegłym roku rywalizacja była bardzo ostra. Uczestniczyło w niej ponad 700 polskich miast. Ich mieszkańcy wysłali łącznie ponad 7 milionów tzw. wirtualnych przytuleń. Ostatecznie wygrał Bytom. Wyprzedził Ostrów Wielkopolski oraz Rawę Mazowiecką.

W czwartek około godz. 12 Augustów był na pierwszym miejscu. Miał ponad 2,6 mln przytuleń. Wyprzedzał Ostrów Wielkopolski (1,9 mln) oraz Rawę Mazowiecką (1,8 mln). Suwałki były na 44 miejscu, ale z bardzo dużą stratą do prowadzących.

– Chcemy poznać miasto, w których jest najwięcej pozytywnych emocji – mówi Beata Kucejko-Pełka, manager marki Milka. – Zapraszamy do zabawy wszystkich, którzy chcą pokazać, że to właśnie mieszkańcy ich miejscowości potrafią stworzyć taką niezwykłą atmosferę!

Ten etap głosowania zakończy się 25 maja. Potem zostanie już tylko trzech finalistów. Dalsza rywalizacja będzie się odbywała już wyłącznie między nimi.

Zwycięzcę poznamy 6 lipca. Nagroda, to akcja promocyjna dla miasta o wartości 500 tysięcy złotych. **(rk)**

Suwałki >> Samobójstwo 17-latka

Śledczy są już blisko ostatecznych rozstrzygnięć

Prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia prokuratura zakomunikuje opinii publicznej, jaką decyzję podjęła w sprawie tragicznej śmierci 17-latka w Miejskim Centrum Interwencji Kryzysowej.

Śledztwo w tej sprawie wszczęte zostało zaraz po tragedii, który zdarzyła się na początku stycznia roku. Do tej pory prokuratura odmawiała podania jakichkolwiek szczegółów, zasłaniając się dobrem postępowania. Wiadomo jedynie, że wszyscy najważniejsi świadkowie zostali przesłuchani, przeanalizowano także raport w tej sprawie Rzecznika Praw Dziecka. Prokuratura może przedstawić komuś zarzuty, albo umorzyć postępowanie. Nie wiadomo, co jest bardziej prawdopodobne.

Przypuszczalnie na decyzję śledczych czeka też prezydent Suwałk, który zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec podległych mu pracowników. **(t)**

Region >>

Wsparli rodziny ofiar

Prawie 14 tysięcy podpisów pod apelem o jak najszybsze wyjaśnienie wszystkich okoliczności obławy augustowskiej zebrał Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Przekazanie apelu prezydentowi Polski, premierowi oraz marszałkom Sejmu i Senatu planowane jest na lipiec.

Naukowcy zdecydowali się wesprzeć rodziny ofiar obławy na początku 2013 r. Chodziło o wywieranie presji na polskie władze, by sprawą zainteresowały się bardziej niż do tej pory i o jej pełne wyjaśnienie zwróciły się do rosyjskich odpowiedników.

Apel poparli głównie mieszkańcy naszej części Polski. Ale podpisów z Warszawy, Gdańska czy Krakowa też nie zabrakło. **(rk)**

Suwałki >> Jesteśmy już prawie jak rodzina – mówią goście z francuskiego Grande-Synthe

Śpiewali w stylu lat trzydziestych, rapowali, ale słuchali również wspomnień francuskich i polskich kombatantów

Jesteśmy już prawie jak rodzina – mówi Rene Decamps, kombatant z Francji. Przedstawiciele zaprzyjaźnionego Grande-Synthe gościli w Suwałkach.

Miasta współpracują ze sobą od czasów PRL. Polega to głównie na wymianie grup, przede wszystkim młodzieżowych. Przez te wszystkie lata do Francji pojechało mnóstwo suwalczan. Wyjazdy te cieszyły się szczególną popularnością w latach siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Nie każdy mógł jednak pojechać. Rządzący trzymali miejsca dla siebie i swoich dzieci. Teraz pojechać może już niemal każdy.

Tym razem oba miasta realizują projekt „Żywe lekcje historii". Dotyczy to środowisk kombatanckich oraz młodzieży. Z naszej strony uczestniczą w projekcie gimnazjaliści z Zespołu Szkół nr 4. To od wizyty w tej placówce zaczęła pobyt w Suwałkach francuska delegacja.

Uczniowie stanęli na wysokości zadania. Przygotowali specjalny spektakl muzyczny w stylu lat trzydziestych. Francuzi byli zachwyceni.

Jak mówi Beata Muszyńska, dyrektor ZS nr 4, uczniowie tej szkoły już dwukrotnie jeździli do Grande-Synthe. – Pozostały im niezapomniane wspomnienia – dodaje.

Kombatanci, zarówno ci polscy, jak i francuscy chętnie dzielą się wojennymi wspomnieniami.

– A młodzież chętnie tego słucha – zauważa Rene Decamps.

Przy takich okazjach francuskim gościom organizuje się wycieczki po okolicy. W tym roku byli więc w klasztorze wigierskim, Gierłoży, gdzie po raz pierwszy zobaczyli ruiny znajdującej się tam kwatery Hitlera, wybrali się także pod słynne mosty w Stańczykach.

Młodzież miała swój program. Jednym z jego głównych elementów był wspólny koncert polskich i francuskich raperów. Nie trzeba było na nim być, aby zorientować się, co będzie. Bo raperzy postanowili zrobić sobie próbę na ulicy Chłodnej. Dźwięki rozlegały się więc niemal po całym centrum miasta.

Jeden z francuskich kombatantów – Stephan Nowak ma polskie korzenie. – Dzięki tej wizycie odmłodniał o 20 lat – żartowali Francuzi. **(rk)**



Tak wylewnie Rene Decamps witał się z suwalskimi gimnazjalistkami.

Suwałki >> Przeciąga się prokuratorskie śledztwo w sprawie potencjalnej niegospodarności

Były prezes może wyjść z tego cało

Po tej aferze poleciały głowy. Ale prokuratorskie śledztwo utkwiło. I wcale nie jest pewne, że zakończy się aktem oskarżenia.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

O zamieszaniu w Parku Naukowo-Technologicznym suwalczanie zdążyli już zapomnieć. Wszak wszystko działo się na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku.

Nasza gazeta aferę opisała jako pierwsza. Przypomnijmy podstawowe fakty. Wiktor Raczkowski, prezes PNT, postanowił zmienić firmę zajmującą się obsługą prawną kierowanej przez siebie instytucji. Bez żadnego przetargu wybrał prawnika, który jest bratem wspólnika w interesach ówczesnego przewodniczącego rady nadzorczej. Teraz Park za obsługę prawną miał płacić znacznie więcej niż do tej pory. Ale to nie wszystko. Nowemu prawnikowi zagwarantowano 28 tys. zł za reprezentowanie PNT w jednym z postępowań sądowych. Gdyby zostało wygrane, miał otrzymać jeszcze prowizję. Mogła ona oscylować nawet wokół 300 tys. zł.

Dwaj pozostali członkowie rady nadzorczej uznali takie działania za przejaw niegospodarności. Poszli z tym najpierw do prezydenta, któremu Park podlega (miasto dysponuje zdecydowaną większością udziałów), a potem do prokuratury. Ta wszczęła postępowanie.

Minęło parę tygodni i prezydent wziął sprawę w swoje ręce. – Takich działań nie można tolerować – stwierdził.

Doprowadził więc do odwołania prezesa Raczkowskiego oraz przewodniczącego rady nadzorczej. Teraz Park ma już nowego szefa.

W. Raczkowski nigdy sprawy nie skomentował. Nieoficjalnie mówił jednak, że niczego sobie do zarzucenia nie ma. Liczył także, iż postępowanie w prokuraturze zostanie umorzone.

Takiej możliwości wciąż wykluczyć nie można. Śledczy nikomu do tej pory nie przedstawili żadnych zarzutów. Postępowanie utkwiło w martwym punkcie, bo... nie można przesłuchać związanych ze sprawą prawników. Aby to uczynić, trzeba ich najpierw zwolnić z tajemnicy zawodowej. Prawnicy bynajmniej się do tego nie palą. Trwają spory kompetencyjne. Kiedy i czym się zakończą, tego nikt dzisiaj powiedzieć nie potrafi.

Najważniejszą dla prokuratury kwestią jest ustalenie, czy w tym przypadku rzeczywiście można mówić o niegospodarności i narażeniu firmy na straty, czy też nie. Na razie wcale nie jest to ponoć takie oczywiste.



T. Kubaszewski

W. Raczkowski (z prawej) PNT kierował przez wiele lat. W tym czasie przyjmował wielu znamienitych gości z prezydentem Bronisławem Komorowskim na czele.

reklama

Budujmy Europę Solidarności

Rozmowa z prof. KAROLEM KARSKIM, specjalistą z zakresu prawa Unii Europejskiej, zastępcą szefa polskiej dyplomacji w rządzie Jarosława Kaczyńskiego i kandydatem nr 1 do Parlamentu Europejskiego



Pańska rodzina zakorzeniona jest na Podlasiu, a jako przewodniczący sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej zajmował się Pan także zagadnieniami rozwoju północno-wschodniej Polski. Jako wiceminister spraw zagranicznych w rządzie premiera Kaczyńskiego odpowiadał Pan za tematy europejskie i traktatowe, wówczas mieszkańcy Podlasia zauważyli, że Pan Profesor jest skutecznym negocjatorem. To tylko potwierdziło opinię z czasów, gdy był Pan pierwszym Polakiem pełniącym funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Regionów Unii Europejskiej i konsultował warunki otrzymania kilkuset miliardów złotych, które trafiły także na rozwój województwa podlaskiego. Proszę nam zdradzić jakie kompetencje liczą się w Brukseli?

W Parlamencie Europejskim liczą się wiedza, doświadczenie i kompetencje. Nie wystarczy być lokalnym atriotą, by realnie pomóc swojemu regionowi w pozyskiwaniu unijnego wsparcia na rozwój. Jeśli chcemy, by nasza ukochana Ojczyzna, w szczególności województwo podlaskie, były poważnie traktowane w europejskich instytucjach, to musimy zagłosować w najbliższych wyborach na kandydatów najlepiej przygotowanych. Zdecydowałem się kandydować, ponieważ Polska traci na tym, że do tej pory w Parlamencie Europejskim reprezentowali nas często politycy, którzy nie mają pojęcia o funkcjonowaniu Unii.

Premier Jarosław Kaczyński na spotkaniu z mieszkańcami naszego okręgu gorąco polecał nam Pańską kandydaturę do Parlamentu Europejskiego, sugerując, że jest Pan kandydatem najlepiej przygotowanym do pracy w Brukseli.

Od ponad dwudziestu lat jestem pracownikiem akademickim, więc z dużą pokorą odnoszę się do swojej wiedzy i doświadczenia, choć oczywiście jestem świadomy, że jako profesor prawa międzynarodowego, a jednocześnie praktyk, posiadam umiejętności do skutecznej walki o polskie interesy. Chciałbym w Parlamencie Europejskim bronić praw polskich pracowników.

Jaka jest pańska koncepcja programowa dotycząca kwestii pracowniczych?

Praca zapewniająca godne i dostatnie życie musi być dobrem powszechnie dostępnym. Niskie wynagrodzenia za pracę często nie pozwalają rodzinom na normalne wychowanie potomstwa. Oprócz walki z bezrobociem i dążeniem do zwiększenia realnego wynagrodzenia rodzin, będę zabiegał o godne warunki pracy dla wszystkich pracowników, niezależnie od sposobu ich zatrudnienia. Nadchodzący cykl wyborów i wygrana Prawa i Sprawiedliwości poskutkuje likwidacją szerokiego stosowania umów śmieciowych. Zmienimy przepisy Kodeksu Pracy, tak aby ograniczyć patologię w zatrudnianiu. Jeśli zostanę eurodeputowanym, będę postulował wprowadzenie zasady, że płaca minimalna nie może być mniejsza niż 50% średniej płacy w gospodarce narodowej. Opowiadam się za utrzymaniem ochrony przed zwolnieniem z pracy na 4 lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

A co należy zmienić w systemie emerytalnym?

Uważam, że musimy przywrócić prawo przejścia na emeryturę kobietom od 60 roku życia, a mężczyznom od 65 roku. Nikogo nie powinniśmy zmuszać do pracy do 67 roku życia. Opowiadam się za wprowadzeniem możliwości dobrowolnego wydłużania okresu pracy dla osób, które osiągnęły ustawowy wiek emerytalny. W każdym przypadku musi to być indywidualna decyzja, a nie ustawowy przymus, który wprowadził rząd Tuska. Wybór powinien być podyktowany stanem zdrowia, sytuacją rodzinną i sprawnością.

Jaka zatem powinna być Unia Europejska by sprostać tym wyzwaniom?

Mój program dla Europy to Unia zdrowego rozsądku. To Unia, która wierzy w siłę i aktywność naturalnych wspólnot – rodziny, narodów i państw. Mój model Europy to Unia równych państw, a nie hierarchii między państwami, to Unia deregulacji, a nie kolejnych sankcji, zakazów i nakazów. Zobowiązuję się, że będę skutecznym głosem mieszkańców północno-wschodniej Polski w Parlamencie Europejskim. Chcę służyć Polsce i słuchać Polaków. Moim priorytetem jest budowanie szerokiej europejskiej koalicji na rzecz mieszkańców północno-wschodniej Polski.



Materiał Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość

Krótko

▲ **Sukces.** Trzy budziki – dwa złote i srebrny wyśpiewali soliści ze Studia Piosenki „Beciaki" podczas konkursu we Wrocławiu. Na najwyższym podium stanął kwartet – Karolina Kamińska, Natalia Straszyńska, Karolina Słabińska i Magda Romanowska. Złoty budzik otrzymała także śpiewająca solo Natalia Straszyńska, a srebrny – Kuba Walendykiewicz. Opiekunem zespołu jest Marek Zborowski-Weychman. **(hel)**



▲ **Mammografia.** W poniedziałek i wtorek odbędą się bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50-69 lat (roczniki 1945-1964). Mammobus zostanie ustawiony przy aquaparku (ul. Jana Pawła II). Badania będzie można wykonać w godz. 10-15. Wcześniej należy się jednak zarejestrować telefonując pod numery 85 676 13 22 lub 85 676 03 32. Rejestracji odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. 8-20. Należy podać numer PESEL. W poniedziałek i wtorek badania mogą zrobić także te kobiety, które nie mieszczą się w podanym przedziale wiekowym. Będą musiały jednak za to zapłacić. Koszt mammografi wynosi w tym przypadku 80 zł.

(tom)

▲ **Oświata.** Jubileusz nadania szkole imienia Aleksandry Kujałowicz świętowano w „szóstce". W trakcie uroczystości wręczono dyplomy najlepszym uczniom, Szóstoklasiści zasadzili przed budynkiem szkoły drzewa, a działające w placówce zespoły taneczne i wokalne zaprezentowały swoje umiejętności. Zostały otwarte też centrum zabaw i gier oraz wystawa zdjęć Huberta Stojanowskiego, absolwenta SP nr 6. Ekspozycja zawiera fotografie z obchodów 50-lecia funkcjonowania placówki. **(hel)**



Uwaga! Na ścieżce rowerzyści mają pierwszeństwo!



KMP Suwałki

Do szpitala w poważnym stanie trafiła 56-letnia rowerzystka, którą samochód potrącił w tym tygodniu. Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu ulic Wigierskiej oraz 1 Maja. Rowerzystka poruszała się zgodnie z przepisami – jechała oznakowaną ścieżką rowerową. Wtedy najechał na nią peugeot kierowany również przez kobietę, tyle że 31-letnią. Wprawdzie padał intensywny deszcz, ale odpowiedzialności osoby prowadzącej auto to prawdopodobnie nie umniejszy. Suwalscy policjanci przypominają tym kierowcom, którzy nie zauważyli dokonanej już jakiś czas temu zmiany w prawie, że rowerzyści mają teraz w wielu sytuacjach pierwszeństwo przed kierowcami samochodów. Trzeba więc na nich bardzo uważać, szczególnie wówczas, gdy przejeżdża się przez ścieżki rowerowe. Należy także pamiętać, że są one wyznaczone także na przejściach dla pieszych.

(tom)

Sąd >> Zadziwiający wniosek obrońcy osoby oskarżonej o oszustwo

11 tysięcy na przesłuchanie

Ta sprawa może pociągnąć się latami. Chyba, że sąd wniosek obrońcy odrzuci.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Suwalczanin Alessandro G. znowu wszystkich zaszokował. Jego obrońca złożył bowiem wniosek o przesłuchanie wszystkich poszkodowanych przez swojego klienta. A to 11 tysięcy ludzi!

Pod koniec lutego, jak informowaliśmy, prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Alessandro G. W 2012 r. założył on Krajowy Rejestr Informacji o Przedsiębiorcach. Do firm działających na terenie całej Polski zaczął wysyłać wezwania do zapłaty 110 zł za wpis do rejestru. Robił to na blankiecie do złudzenia przypominającym pisma urzędowe. Wiele osób dało się nabrać, w tym prawnicy czy lekarze. W ciągu kilku miesięcy na konto suwalczanina wpłynął ponad 1 mln zł. Alessandro G. nie skorzystał jednak z tych pieniędzy, bo rachunek zablokowała prokuratura.

Prowadząc swoje śledztwo przesłuchała kilkuset poszkodowanych. Wszystkie zeznania są do siebie podobne – ludzie otrzymali wezwania, nie dostrzegli napisu drobnym druczkiem, że to oferta handlowa i wysyłali pieniądze. Prokurator uznał, iż przesłuchanie tylu osób w zupełności wystarczy.

Obrońca Alessandro G. jest jednak przeciwnego zdania. Domaga się przesłuchania wszystkich poszkodowanych.

Tym wnioskiem zajmie się wkrótce sąd. Jeśli podzieli zdanie obrońcy, sprawę trzeba będzie zwrócić prokuraturze.

Andrzej Rycharski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, która kierowała akt oskarżenia do sądu, na razie wniosku obrońcy komentować nie chce.

– Poczekajmy na rozstrzygnięcie sądu – mówi jedynie. – Jeśli będzie dla nas niekorzystne, złożymy apelację. ▲

I mama, i babcia

Prokuratury w Ostrołęce i Warszawie prowadzą jeszcze dwa postępowania dotyczące rodziny Alessandra G. – jego matki oraz 70-letniej babci. Na nazwiska obu, gdy G. zaczęły się interesować organy ścigania, założone zostały podobne rejestry. Za długo jednak nie podziałały. Wiadomo jedynie, że na konto babci zdążyło wpłynąć około 100 tys. zł. Oszukano około 600 osób. Prokuratura zablokowała także i to konto. Kiedy i czym zakończą się te postępowanie, tego na razie śledczy nie ujawniają.

Inwestycje >> Władze miasta skorygowały projekty

Na wiaty trzeba zaczekać

Nie opieszałość wykonawcy, ale prace dodatkowe spowodowały, że przystanki autobusowe przy ulicy Noniewicza zostały oddane do użytkowania po terminie.

– Chcieliśmy, by te obiekty były jak najbardziej funkcjonalne – informuje Jarosław Filipowicz, rzecznik prasowy ratusza.

Przebudowa Parku Marii Konopnickiej wymusiła montaż nowych wiat przystankowych oraz biletomatu. To urządzenie czynne jest już od kilku tygodni. Natomiast prace przy montażu wiat przedłużyły się choć, według pierwotnych planów, miały być zakończone do maja. – Zleciliśmy wykonanie dodatkowych elementów i stąd ten kilkudniowy poślizg – dodaje J. Filipowicz.

Urzędnicy uznali, że np. w wiacie przy restauracji powinny być boczne osłony, by oczekujący na przyjazd autobusu komunikacji miejskiej byli lepiej chronieni przed wiatrem, czy deszczem. Natomiast projekt zakładał montaż tylko dachu. Wykonawca prac musiał więc zamówić materiał niezbędny do wykonania ścianek. Natomiast w wiacie po przeciwnej stronie pojawiły się problemy z zamontowaniem tablicy informacyjnej. **(hel)**



H.Wyszocka

Wiata przystankowa przy Parku Marii Konopnickiej wygląda zupełnie inaczej niż pozostałe.

Przetargi >> Miasto poszukuje nabywcy

Pod młotek pójdzie kolejna, atrakcyjnie położona kamienica

Zabytkową kamienicę przy ulicy Kościuszki 76 wraz z oficyną chcą sprzedać władze miasta. Dwukondygnacyjny budynek, częściowo podpiwniczony wyceniły na około 3,39 mln złotych. Potencjalny nabywca będzie mógł skorzystać z 50-procentowej zniżki konserwatorskiej.

Budynek jest bardzo atrakcyjnie położony, bo u zbiegu Kościuszki i Chłodnej – miejskiego deptaka. Obiekt aktualnie pełni funkcję usługowo-mieszkalną. W kamienicy o powierzchni 865 metrów kw. znajdują się m.in. sklep oraz biura, a także kilka mieszkań. Potencjalny nabywca będzie musiał pogodzić się z tym, że jeden z lokali, a także część piwnic została już sprzedana. Natomiast lokatorzy mają podpisane umowy najmu do końca tego roku. Później można je wypowiedzieć.



H.Wyszocka

Przeznaczona do sprzedaży kamienica była niedawno remontowana.

Ogłoszenie o zamiarze sprzedaży musi być opublikowane przez trzy tygodnie. Przypuszczalnie w przyszłym miesiącu zostanie ogłoszony przetarg. **(hel)**

Nasz plebiscyt Kandydaci na lekarza, pielęgniarkę/położną i przychodnię roku **STR. 3,4,5**

www.wspolczesna.pl 16 maja 2014 **piątek**

magazyn **mazurski**

Ełk >> **Giżycko** >> **Gołdap** >> **Olecko** >> **Pisz**



Mazury Europejska Noc Muzeów w regionie **STR. 6**



Ełk Szacunek i zaufanie to przepis na miłość **STR. 6**

Ełk >> Na początku lipca gimnazjaliści dowiedzą się, czy dostali się do wymarzonej placówki

Licea wciąż bezkonkurencyjne

Weronika Kowalewska
wkowalewska@wspolczesna.pl

Elektroniczna rejestracja do szkół ponadgimnazjalnych zaczęła się w kwietniu. Trzecioklasiści z gimnazjów mogli wybrać trzy szkoły. Musieli jednak do 11 maja zaznaczyć, w której chcą uczyć się najbardziej.

Już wiadomo, że większość ełckich gimnazjalistów chce kontynuować naukę w liceach. Największą popularnością cieszy się I oraz II liceum ogólnokształcące. Wśród techników prowadzi Technikum nr 5. Słabo jest z naborem w zawodach mechanicznych i elektrycznych oraz środowiskowych.

Uczniowie, którzy chcą upewnić się w swoim wyborze, będą mieli jeszcze szansę to zrobić w czasie Powiatowych Targów Edukacyjnych. 27 maja w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym wszystkie szkoły ponadgimnazjalne zaprezentują swoją ofertę edukacyjną oraz wachlarz zajęć pozalekcyjnych.

Mają się czym pochwalić

W powiecie ełckim jest dwanaście szkół ponadgimnazjalnych, w tym cztery licea ogólnokształcące, pięć szkół technicznych oraz cztery zasadnicze szkoły zawodowe. Naboru już od kilku lat nie prowadzi Zespół Szkół nr 3 (tzw. odzieżówka). Szkoła decyzją powiatu zostanie zlikwidowana już za rok.

Ogromna popularnością wśród gimnazjalistów cieszy się I Liceum Ogólnokształcące, zwane czerwonym ogólniakiem. Jak na razie chęć kontynuowania nauki w tej szkole zadeklarowało 206 osób. Ta liczba ciągle się jednak zmienia, ponieważ gimnazjaliści na ostateczną decyzję mają czas do 3 czerwca. W tym terminie muszą też złożyć dokumenty do wybranej placówki.

– Nasza szkoła ma wiele atutów. Mamy bardzo wysokie wyniki kształcenia, w ubiegłym roku wszyscy licealiści zdali maturę. Baza szkoły jest bardzo atrakcyjna. Mamy nowoczesną halę sportową, boisko oraz wyremontowany budynek szkoły. Uczniowie po lekcjach mogą rozwijać swoje pasje, a kadra nauczycielska bardzo im w tym pomaga – mówi Robert Hoffmann, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego. Dodaje, że miejsce w szkole znajdą wszyscy uczniowie, nie tylko ci bardzo zdolni.

Do najbardziej obleganych szkół w Ełku zalicza się także II Liceum Ogólnokształcące, tzw. biały ogólniak. O miejsce w tej szkole ubiega się 212 gimnazjalistów.

– Najlepszą reklamę robią nam nasi absolwenci. To właśnie oni chwalą swoich nauczycieli oraz atmosferę panująca w szkole. Od lat wielu gimnazjalistów chce się u nas uczyć, ponieważ wszystkich dobrze przygotowujemy do egzaminu dojrzałości. Uczniowie, którzy mają problemy z jakimś przedmiotem, mogą to zgłosić do swoich nauczycieli, a oni z chęcią pomogą im nadrobić zaległości – tłumaczy Barbara Fiedoruk, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Ełku.

Wśród ełckich techników niekwestionowanym liderem jest Technikum nr 5. Najbardziej oblegane kierunki to technik logistyk, technik informatyk oraz technik ekonomista. O miejsce w tej szkole ubiega się 152 gimnazjalistów.

– Nasza szkoła ma korzenie wielopokoleniowe. To często rodzice wysyłają swoje dzieci do naszej placówki, bo wiedzą z doświadczenia, że mamy dobre kierunki, po których bez problemu można znaleźć pracę. Mamy znakomitą bazę dydaktyczną. Uczniowie korzystają z pracowni informatycznej, która została wybudowana za milion złotych – mówi Małgorzata Dąbrowska, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 5 w Ełku.

Słabo nabór wypada w szkołach zawodowych. Jak na razie tylko 51 uczniów zadeklarowało chęć nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1. Jeszcze gorzej jest w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 6. Tę szkołę jako pierwszą z listy wybrało 17 gimnazjalistów.

Zawód też się liczy

– Bardzo nam zależy na tym, żeby gimnazjaliści uczyli się w wymarzonych szkołach. To właśnie ich preferencje są najważniejsze. Wstępnie zaplanowaliśmy liczbę miejsc w danej szkole, ale to wszystko może jeszcze ulec zmianie. W ubiegłym roku w białym ogólniaku miało powstać siedem klas, ale nabór był tak duży, że postanowiliśmy utworzyć jeszcze dwie dodatkowe – mówi Krzysztof Piłat, ełcki starosta.

Wybór szkoły to nie jest łatwa decyzja. Z roku na rok dochodzą kolejne profile. Poza tym zmieniła się podstawa programowa. Jeśli uczeń decyduje się na naukę w liceum ogólnokształcącym, to musi już teraz wiedzieć, jakich przedmiotów chce się uczyć w zakresie rozszerzonym. Na przykład w I Liceum Ogólnokształcącym uczniowie mają do wyboru pięć różnych ukierunkowań, natomiast w II Liceum Ogólnokształcącym – osiem. W sumie w placówkach prowadzonych przez powiat ełcki przygotowano 45 kierunków.

– Chciałbym się uczyć w technikum numer 5 i wybrałem tam profil logistyczny. Po ukończeniu tej szkoły mam maturę i dodatkowo zawód. Natomiast po skończeniu liceum trzeba koniecznie wybrać się na studia – mówi Przemek, uczeń Gimnazjum nr 4 w Ełku.



www.powiat.elk.pl

W czasie dni otwartych w I Liceum Ogólnokształcącym gimnazjaliści mogli dokładnie poznać bazę dydaktyczną szkoły oraz ofertę zajęć pozalekcyjnych.



II LO w Ełku

W II Liceum Ogólnokształcącym w czasie dni otwartych swoją działalność zaprezentowali uczniowie należący do Polskiej Organizacji Wojskowej.

Tydzień na Mazurach

▲ **Mrągowo.** W środę ok. godz. 20 policjanci zostali powiadomieni o tym, że ulicą idzie nietrzeźwa kobieta z mężczyzną, a wraz z nimi małe dziecko. Na miejscu funkcjonariusze zauważyli mężczyznę, który na rękach trzymał małego chłopca. Na widok radiowozu jego partnerka zabrała mu dziecko z rąk. Kobieta oświadczyła policjantom, że jest babcią 3-latka i sprawuje nad nim opiekę pod nieobecność matki. Dodała, że córka często zaniedbuje syna, a ona nie radzi sobie z tą sytuacją i dlatego wypiła alkohol. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 46-letniej kobiety. Miała ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

▲ **Ełk.** 26-letni mieszkaniec powiatu piskiego napadł we wtorek na placówkę bankową przy ul. Wojska Polskiego w Ełku. Ok. godz. 14.30 na policję zadzwoniła przerażona pracownica banku. Do placówki wszedł nieznany jej mężczyzna i grożąc nożem zażądał pieniędzy. Kobieta wybiegła



na ulicę i zaczęła krzyczeć. Napastnik sprawdził jeszcze zawartość szuflady w biurku, a gdy nie znalazł tam pieniędzy, wybiegł z banku i zaczął uciekać w kierunku jeziora. W pogoń za nim rzucił się świadek zdarzenia – strażak z Olecka. Biegnąc zadzwonił na policję i informował o tym, dokąd biegnie uciekający mężczyzna. Policjanci zatrzymali 26-latka w ruinach ełckiego zamku. Grozi mu kara do 15 lat więzienia.

▲ **Ełk.** W miniony piątek swoje święto obchodzili ełccy strażacy. Dzień Św. Floriana

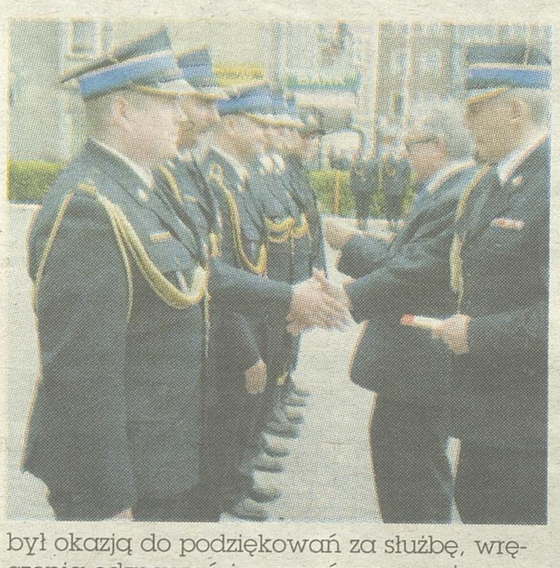

był okazją do podziękowań za służbę, wręczenia odznaczeń i awansów na wyższe stopnie.

him

Węgorzewo >> Cywilne Biuro Śledcze zbadało sprawę utonięcia

Stop śmierci w wodzie!

Życie ludzi na strzeżonych kąpieliskach w sezonie jest zagrożone – ostrzega Cywilne Biuro Śledcze.

Weronika Kowalewska
wkowalewska@wspolczesna.pl

Latem ubiegłego roku w Polsce utonęło 709 osób. To o wiele więcej niż w latach wcześniejszych. Kampania „Stop! Śmierci w wodzie!" ma zapobiec kolejnym tragediom.

– Wielu utonięć można było uniknąć, gdyby ratownicy okazali się lepiej przygotowani i bardziej aktywni w pracy. Zbadaliśmy wiele spraw i okazuje się, że często ratownicy nie potrafią obserwować, nie wiedzą, gdzie się ustawić, są słabo wyszkoleni. Do takiej sytuacji doszło też w ubiegłym roku w Węgorzewie. Dopatrzyliśmy się tam wielu nieprawidłowości ze strony ratowników oraz organizatora obiektu. Gdyby wszystko działało jak należy, być może udałoby się uratować tego chłopaka – uważa Zbigniew Heliński z Cywilnego Biura Śledczego.

Popełnili wiele błędów

Do tragedii nad Jeziorem Mamry w Węgorzewie doszło 6 sierpnia ubiegłego roku. 19-latek wszedł do wody ok. godz. 17.30 i ślad po nim zaginął. Jego ciało odnaleziono dopiero następnego dnia.

Sprawą zajęła się prokuratura. Swoje śledztwo rozpoczęło również Cywilne Biuro Śledcze, w którym działają m.in. byli mundurowi, dziennikarze oraz psychologowie.

Z ich ustaleń wynika, że feralnego dnia najbardziej doświadczony ratownik opuścił stanowisko pracy przed czasem. Zszedł z plaży ponad pół godziny za wcześnie. Powinien pracować przynajmniej do godziny osiemnastej. Ofiara utopiła się niedługo po jego odejściu. Młodzi ratownicy również zaczęli się zbierać, chociaż w wodzie było jeszcze mnóstwo osób. Ponadto kąpielisko było zbyt daleko pociągnięte w głąb jeziora. Powinno sięgać nie dalej niż pięćdziesiąt metrów od brzegu, a sięgało ponad siedemdziesiąt metrów. Żaden z ratowników nie pływał również łodzią za linią graniczną kąpieliska, a to mogłoby pomóc w uratowaniu chłopaka.

Pismo z wszystkimi nieprawidłowościami trafiło już do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

– List został przekazany Prokuraturze Rejonowej w Giżycku, która zajmuje się tą sprawą. Część uchybień, które zostały tam przedstawione, potwierdza się z ekspertyzą biegłego z dziedziny ratownictwa medycznego – mówi Zbigniew Czerwiński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. I dodaje, że sprawa prowadzona jest pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. Jeśli znajdą się dowody, prokuratura nie wyklucza postawienia zarzutów.

Bezpiecznie nad wodą

Przed nami kolejny letni sezon. Już teraz CBŚ rusza z akcją informacyjną „Stop! Śmierci w wodzie!", która swoim zasięgiem obejmie cały kraj.

– To kampania informacyjna, podczas której mówimy o niebezpieczeństwach, ostrzegamy i wytykamy błędy. W rozmowach z zarządcami basenów, kąpielisk i plaż apelujemy o to, aby zadbali o odpowiednio wyszkolonych ratowników – informuje Zbigniew Heliński. I dodaje, że ratownicy nie powinni przychodzić do pracy po to, aby prezentować opaleniznę lub flirtować z plażowiczkami, ale czuwać. ▲

Ełk >> W minioną środę sześć par otrzymało medale za długoletnie pożycie małżeńskie

Szacunek i zaufanie to przepis na miłość

Już po raz drugi w tym roku w ratuszu odbyła się uroczystość wręczenia medali parom, które przeżyły ze sobą co najmniej 50 lat. Pierwsza odbyła się w lutym i uhonorowano wtedy cztery pary małżeńskie. Odznaczenia przyznaje Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej, a w jego imieniu wręcza je jubilatom Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku.

W minioną środę pamiątkowe medale otrzymało aż 6 par: Sabina i Kazimierz Zakrzewscy (51. rocznica), Jadwiga i Zdzisław Lewandowscy (54. rocznica), Marianna i Jerzy Nawroccy (51. rocznica), Romualda i Antoni Banachowscy (54. rocznica), Halina i Józef Dziekońscy (51. rocznica) oraz Anna i Symeon Dulaba (51. rocznica).

– Wszystkie pary, które otrzymały medale są wzorem dla młodych. Żyjemy w trudnych czasach, ludzie często rozstają się już po kilku miesiącach wspólnego życia. Nasi jubilaci również nie mieli życia usłanego różami, ale potrafili walczyć z przeciwnościami losu i dla mnie są prawdziwymi ambasadorami miłości – mówił Tomasz Andrukiewicz.

kow

W. Kowalewska



Romualda oraz Antoni Banachowscy (za zdjęciu) przeżyli ze sobą już ponad 54 lata. W ich życiu nie brakowało trudnych chwil, ale razem potrafili je przezwyciężyć.

INFORMATOR MAZURSKI

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

KOMENDY POWIATOWE POLICJI

Ełk ul. Chopina 10, tel. 87 621 82 00, 87 621 82 12; **Giżycko** ul. 1-go Maja 26, tel. 87 429 92 00, 87 429 92 05; **Gołdap** ul. 11-go Listopada 1, tel. 87 615 54 00, **Olecko** ul. Zamkowa 1, tel. 87 520 72 00, 87 520 72 01; **Pisz** ul. Armii Krajowej 1, tel. 87 425 42 00 , 87 425 42 01; **Węgorzewo** ul. Jana Pawła II 39, tel. 87 427 04 00.

KOMENDY POWIATOWE STRAŻY POŻARNEJ

Ełk ul. Piłsudskiego 1, tel. 87 621 71 00; **Giżycko** ul. Białostocka 2, tel. 87 429 91 00; **Gołdap** ul. Wojska Polskiego 19, tel. 87 615 61 31; **Olecko** ul. Kolejowa 27 A, tel. 87 520 71 00; **Pisz** ul. Olsztyńska 40 A, tel. 87 425 41 04; **Węgorzewo** ul. Sienkiewicza 10, tel. 87 427 75 03.

STRAŻ MIEJSKA

Ełk ul. Piłsudskiego 4, tel. 87 610 92 51; **Giżycko** Aleja 1 Maja 14, tel. 87 732 41 21; **Gołdap** ul. 1 Maja 14, tel. 87 615 03 00 600 872 176; **Pisz** ul. Gustawa Gizewiusza 5, tel. 87 424 12 49, 515 276 055; **Węgorzewo** ul. Zamkowa 3, tel. 87 427 54 05.

STACJE MAZURSKIEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Giżycko jezioro Niegocin, ul. Dąbrowskiego 14a, 11-500 Giżycko, 87 428 23 00; **Harsz/Skłodowo** jezioro Mamry, 87 427 90 45, 697 890 134; **Mikołajki** jezioro Mikołajskie, 87 421 54 31, 669 925 158; **Pisz-Łupki** jezioro Roś, Łupki 15 A, 669 925 108.

TELEFON ZAUFANIA

Ełk telefon zaufania Komendy Powiatowej Policji w Ełku, ul. Chopina 10, tel. 87 621 81 80.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, tel. 87 620 95 71, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 30, tel. 87 621 98 03; **Giżycko** Szpital Giżycki, ul. Warszawska 41, tel. 87 429 66 66; **Gołdap** GoldMedica, ul. Słoneczna 7, tel. 87 615 02 75; **Olecko** Olmedica, ul. Gołdapska 1, tel. 87 520 22 95; **Pisz** Szpital Powiatowy ul. Henryka Sienkiewicza 2, tel. 87 425 45 00; **Węgorzewo** Mazurskie Centrum Zdrowia Szpital Powiatowy, ul. 3 Maja 17, 87 4273252, 87 4273286, 87 4273297; Szpital Psychiatryczny, ul . Bema 24, tel. 87 427 27 66.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w **Olecku** 87-520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Ełk Centrum Informacji Turystyczno-Kulturalnej, ul. Wojska Polskiego 47, tel. 87 621 70 10; **Giżycko** Centrum Promocji i Informacji Turystycznej, ul. Wyzwolenia 2, tel. 87 428 52 65; **Gołdap** Informacja turystyczna, Plac Zwycięstwa 16, tel. 87 615 20 90; **Olecko** Informacja turystyczna, Plac Wolności 22, tel. 87 520 49 48; **Pisz** Punkt Informacji Turystycznej w Piskim Domu Kultury, Plac Daszyńskiego 16, tel. 87 423 26 75; **Węgorzewo** Informacja turystyczna, Plac Wolności 11, tel. 87 427 40 09.

KULTURA

Ełk Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego 47, tel. 87 621 52 50; **Giżycko** Giżyckie Centrum Kultury, ul. Stanisława Konarskiego 8, tel. 87 428 43 26; **Gołdap** Dom Kultury w Gołdapi, ul. Krótka 2, tel. 87 615 08 03; **Olecko** Regionalny Ośrodek Kultury Mazury Garbate, Plac Wolności 22, tel. 87 520 20 59; **Pisz** Piski Dom Kultury, Plac Daszyńskiego 16, tel. 87 423 26 75; **Węgorzewo** Węgorzewskie Centrum Kultury, ul. Generała Józefa Bema 14, tel. 87 427 26 41.

STAROSTWA POWIATOWE

EŁK ul. Piłsudskiego 4, tel. 87 621 83 00; **Giżycko** Aleja 1 Maja 14, tel. 87 428 59 58; **Gołdap** ul. Krótka 1, tel. 87 615 44 44; **Olecko** ul. Kolejowa 32, tel. 87 520 24 75; **Pisz** ul. Warszawska 1, tel. 87 425 47 00; **Węgorzewo** ul. 3 Maja 17 B, tel. 87 427 09 60.

URZĘDY MIEJSKIE

EŁK ul. Piłsudskiego 4, tel. 87 732 62 00; **Giżycko** Aleja 1 Maja 14, tel. 87 732 41 11; **Gołdap** Plac Zwycięstwa 14, tel. 87 615 60 00; **Olecko** Plac Wolności 3, tel. 87 520 21 68; **Pisz** ul. Gizewiusza 5, tel. 87 424 12 36; **Węgorzewo** ul. Zamkowa 3, tel. 87 427 54 00.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Olsztyn Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, ul. Emilii Plater 1, tel. 89 521 90 00.

URZĄD WOJEWÓDZKI

Olsztyn Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki, Aleja marsz. Józefa Piłsudskiego 7/9, tel. 89 523 24 44.

POWIATOWY RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK ul. Piłsudskiego 4, tel. 87 621 83 22; **Giżycko** Aleja 1 Maja 14, tel. 87 428 56 06; **Gołdap** ul. Krótka 1, tel. 87 615 44 14; **Olecko** ul. Kołejowa 32, tel. 87 520 24 75; **Pisz** ul. Warszawska 1, tel. 87 425 46 52; **Węgorzewo** ul. 3 Maja 17 B, tel. 87 427 09 74.

Ełk >> W naszym plebiscycie bierze udział 22 kandydatów i cztery przychodnie

Wybierz z nami najlepszych medyków

Prezentujemy kandydatów do tytułu najbardziej cenionych przez pacjentów lekarzy, pielęgniarek oraz przychodni.

Weronika Kowalewska
wkowalewska@wspolczesna.pl

Za nami pierwszy tydzień głosowania w naszym plebiscycie na Lekarza, Lekarza Stomatologa, Pielęgniarkę/Położną i Przychodnię Roku 2014. To właśnie Wy decydujecie, komu przyznamy tytuły najlepszych, chociaż z całą pewnością wszyscy nasi kandydaci to osoby i placówki naprawdę wyjątkowe. Na głosy czekamy do 30 maja.

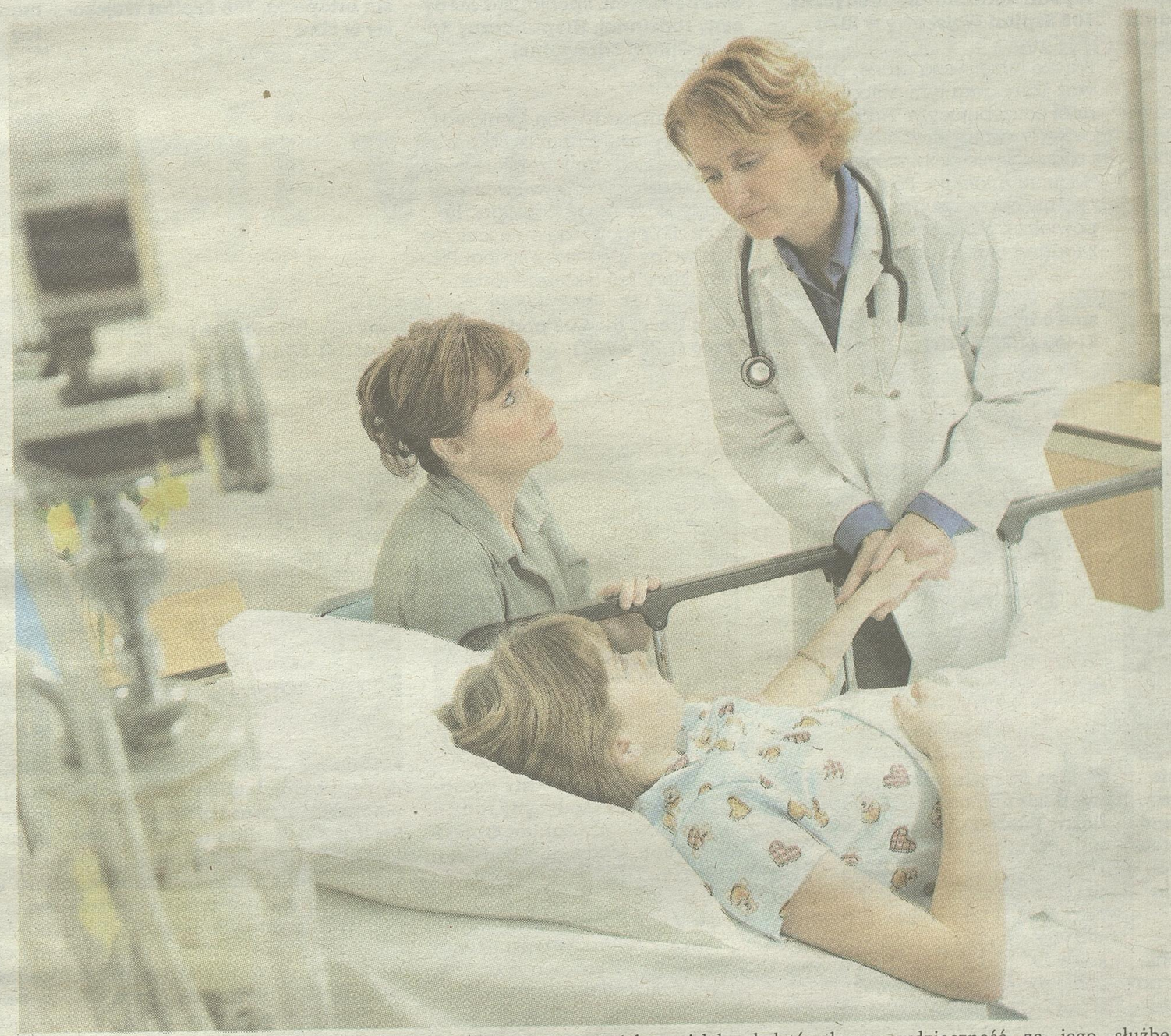

Chcą pomagać potrzebującym

W tegorocznej edycji naszego plebiscytu bierze udział siedemnastu lekarzy różnych specjalności oraz pięć pielęgniarek i położnych, a także cztery przychodnie.

To osoby i placówki, które zostały zauważone i docenione w codziennej, trudnej pracy. Wszyscy nasi kandydaci mogą być pewni, że pacjenci są wdzięczni za pomoc, jaką otrzymują w razie choroby. Lista biorących udział w naszym plebiscycie lekarzy, pielęgniarek i położnych oraz przychodni to lista tych najlepszych, gdzie warto się leczyć.

Nasi kandydaci cieszą się z tego wyróżnienia. Wszyscy zgłoszeni do naszego plebiscytu zgodnie potwierdzają, że ich celem jest chęć niesienia pomocy potrzebującym. Podkreślają także, że swój zawód wybrali nieprzypadkowo. Wielu z nich marzyło o tym od dzieciństwa.

– Decyzję, że zostanę pielęgniarką podjęłam w szóstej klasie, kiedy to choroba sprawiła, że leżałam w szpitalu. Na początku trudno mi było zaaklimatyzować się w środowisku szpitalnym. To właśnie pielęgniarki, dzięki swej trosce, umożliwiły mi odzyskanie dobrego samopoczucia i powrót do zdrowia. Leżąc tam przyglądałam się pracy, jaką wykonywały pielęgniarki, jak umiały pomóc ludziom w cierpieniu i bólu. Ja też chciałam być pomocna innym – opowiada Bożena Ruszczyk, pielęgniarka oddziałowa ze Szpitala ProMedica w Ełku, jedna z kandydatek w naszym plebiscycie.

Doceniają ich pracę

Nasz plebiscyt budzi zainteresowanie wielu pacjentów. Poza tym, że zgłosili nam Państwo wielu swoich kandydatów do nagrody, to do redakcji dotarło również wiele ciepłych słów na temat lekarzy, pielęgniarek, przychodni i stomatologów.

– Pan doktor Mirosław Starzomski to świetny specjalista oraz wspaniały człowiek. Zawsze służy dobrą radą, a wizyta u niego kończy się zawsze dobrze postawioną diagnozą. Zgłosiłam go do plebiscytu, ponieważ w ten sposób mogę okazać mu swoją wdzięczność za jego służbę na rzecz osób chorych i potrzebujących – tak opisuje swojego lekarza jedna z pacjentek.

Takich miłych słów pod adresem naszych kandydatów jest więcej, dlatego zachęcamy Państwa do oddawania głosów na najlepszych medyków. Właśnie w ten sposób można docenić pracę swoich ulubionych lekarzy, pielęgniarek, stomatologów i przychodni.

Lista liderów wciąż się zmienia

Na kolejnych stronach naszej gazety prezentujemy Wam wszystkich naszych kandydatów. Przy każdym lekarzu czy pielęgniarce zamieściliśmy krótki opis. Naszych kandydatów pytaliśmy o to, dlaczego zdecydowali się na taki zawód i co w swojej pracy cenią najbardziej. Opowiadali nam również, co lubią robić w czasie wolnym i jakie są ich pasje.

Wybór tego najlepszego specjalisty jest bardzo trudny, o czym świadczy, to że lista liderów naszego rankingu ciągle się zmienia. I naprawdę trudno przewidzieć, jak będzie wyglądać w momencie zakończenia głosowania.

Wczoraj o godz. 16 w kategorii Lekarz Roku wygrywali Maria Toczko, specjalista medycyny rodzinnej oraz Jarosław Wajda, neurolog. W kategorii Stomatolog Roku prowadziły Agnieszka Kozaczek i Barbara Bara. Wśród pielęgniarek najwięcej głosów miały Dorota Krupa i Bożena Ruszczyk. Natomiast w grupie przychodni największe poparcie miał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Tocmed i Panmed z ul. Jana Pawła II.

Wyniki na bieżąco można śledzić na stronie internetowej wspolczesna.pl, w zakładce Twój Lekarz. Wyniki są aktualizowane po każdym nadesłanym SMS-ie, a raz w tygodniu doliczane są głosy z kuponów, które docierają do redakcji..

Laureatami plebiscytu w każdej z kategorii zostaną osoby/przychodnie, które uzyskają największą liczbę głosów w swojej kategorii. Zdobywcy pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca zostaną nagrodzeni statuetkami oraz zaprezentowani na łamach naszej gazety.

Zachęcamy wszystkich do głosowania, które zakończy się dokładnie 30 maja.

Regulamin

- Głosowanie odbywa się za pomocą sms-ów oraz oryginalnych kuponów publikowanych w Gazecie Współczesnej w terminie od dnia 9 maja 2014 roku do dnia 30 maja 2014 r. do godz. 16.00. Kupony muszą być dostarczone najpóźniej 5 dnia po ostatniej publikacji – decyduje data stempla pocztowego, starsze kupony zostaną odrzucone. Wyjątkiem jest ostatni dzień głosowania gdzie kupony dostarczone po godz. 12:00 dnia 30 maja 2014, nie będą brane pod uwagę – bez względu na datę stempla pocztowego. Prawidłowo oddanym głosem w Plebiscycie jest głos oddany sms-em lub złożony na oryginalnym, wyciętym z gazety kuponie przesłanym lub dostarczonym do siedziby organizatora Plebiscytu pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Mickiewicza 9 B, lok. 5, 19-300 Ełk, z dopiskiem „Twój Lekarz", w terminie od dnia 9 maja 2014 roku do dnia 30 maja 2014 r. Kupony i sms-y dostarczone po upływie ww. terminu nie będą brane pod uwagę. Kupony do głosowania w Plebiscycie ukazują się przynajmniej trzy razy w tygodniu:
w poniedziałki, czwartki i piątki w wydaniach Gazety Współczesnej w okresie trwania głosowania. Wyniki głosowania poznamy na początku czerwca.
1 kupon = 1 głos sms

Jak zagłosować przez sms

- By oddać głos za pośrednictwem sms-a należy w przypadku głosowania na:
- Lekarza Roku wysłać sms o treści: med.xx (gdzie xx to numer kandydata z listy) na numer 71466
- Pielęgniarkę/Położną Roku sms o treści: piel.xx (gdzie xx to numer kandydata z listy) na numer 71466
- Lekarza Stomatologa Roku sms o treści: stom.xx (gdzie xx to numer kandydata z listy) na numer 71466
- Przychodnię Roku – sms o treści przych.xx (gdzie xx to numer przychodni z listy) na numer 71466
- Sms nie może zawierać polskich znaków. Koszt sms-a to 1,23 zł z VAT.
- Jedna osoba może przesłać dowolną ilość sms-ów. Organizator nie ponosi odpowiedzialności w przypadku, gdy treść sms-a jest wadliwa z przyczyn nie leżących po stronie organizatora.
- Organizator nie ponosi odpowiedzialności za sms-y, które nie dotrą do organizatora z przyczyn nie leżących po jego stronie.
- Wysłanie sms-a zgodnego z podanym powyżej wzorem jest jednoznaczne ze złożeniem oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem i wyrażeniem zgody na udział w głosowaniu na zasadach określonych w regulaminie.

Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

KUPON

GŁOSUJ NA SWOJEGO KANDYDATA
(zaznacz kategorię)

- ☐ LEKARZ ROKU
- ☐ LEKARZ STOMATOLOG ROKU
- ☐ PIELĘGNIARKA/ POŁOŻNA ROKU
- ☐ PRZYCHODNIA ROKU

Imię i nazwisko kandydata

1 KUPON = 1 GŁOS

Wyślij wypełniony kupon na adres: Gazeta Współczesna ul. Mickiewicza 9B, lok 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ)

Lekarze



Iwona Mierzejewska, specjalista chorób zakaźnych, lekarz chorób wewnętrznych, Poradnia Chorób Zakaźnych i Hepatologiczna NZOZ Vita w Ełku

Wybrałam ten zawód zupełnie naturalnie. Od „zawsze" wiedziałam, że chcę leczyć ludzi. Najbardziej lubię w swojej pracy bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, a jeżeli ktoś jest zadowolony z moich działań, to bardzo się cieszę. Dużo czytam i lubię podróżować, najchętniej zwiedzam Włochy.

sms o treści med.01 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Zbigniew Plak, specjalista ortopeda, rehabilitant medyczny, 108 Szpital Wojskowy w Ełku

Bardzo lubię swoją pracę, ponieważ pomagam tym najbardziej potrzebującym. Najbardziej cenię w swoim zawodzie radość i zadowolenie osób, które się do mnie zgłaszają. Po godzinach chętnie odpoczywam na świeżym powietrzu. Moją pasją są podróże z rodziną oraz jazda na rowerze.

sms o treści med.02 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Maria Toczko, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Tocmed".

Wybrałam medycynę, ponieważ w Białymstoku była tylko jedna uczelnia, która mnie zainteresowała. Najbardziej cenię w swoim zawodzie to, że mogę pomagać ludziom. Po pracy ciągle się kształcę. Czas wolny spędzam z synem Piotrem, który jest lekarzem rodzinnym.

sms o treści med.03 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Arkadiusz Strutyński, specjalista ortopeda, 108 Szpital Wojskowy w Ełku

sms o treści med.04 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

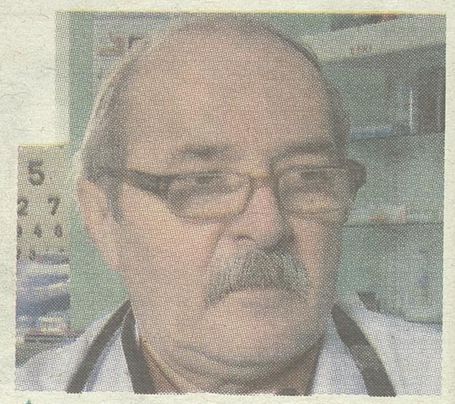

Mirosław Starzomski, lekarz medycyny, internista, epidemiolog

W swojej pracy najbardziej cenię i lubię punktualność i systematyczność. Zdecydowałem się zostać lekarzem, ponieważ chciałem służyć pomocą i dobrą radą ludziom. Moje największe hobby to sport, ale ten telewizyjny. Lubię również spędzać czas wolny z rodziną oraz czytać dobre książki.

sms o treści med.05 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Lekarze



Jarosław Wajda, specjalista neurolog, 108 Szpital Wojskowy w Ełku, Poradnia Neurologiczna SPEC MED w Ełku, Poradnia Neurologiczna MEDICO w Ełku, Poradnia Neurologiczna Szpitala Ogólnego w Grajewie

Ten zawód to było moje marzenie już od dziecka. W swojej pracy najbardziej cenię radość i zadowolenie na twarzy pacjenta. Czas wolny dzielę z bliskimi. Lubię jeździć na nartach i rowerze oraz grać w tenisa.

sms o treści med.06 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Ewa Bazydło, lekarz, medycyny rodzinnej, pediatra, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Eskulap" w Ełku

Od dziecka marzyłam, żeby zostać lekarzem. Udało się i teraz mogę służyć pomocą drugiemu człowiekowi. W swojej pracy najbardziej cenię szczerość i uczciwość. Wolny czas najchętniej spędzam aktywnie, uprawiam różnego rodzaju dyscypliny sportowe.

sms o treści med.07 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Elżbieta Muśko, lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medycyna Rodzinna" w Ełku

Na studia medyczne wybrałam się z ciekawości. Teraz, z perspektywy czasu, w swojej pracy najbardziej cenię możliwość pomagania ludziom. W wolnych chwilach lubię przeczytać dobra książkę. Chętnie dzielę ten czas z rodziną. Dorywczo uprawiam ogródek.

sms o treści med.08 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Beata Wojciechowska, specjalista położnictwa i ginekologii, Szpital Pro Medica w Ełku

Od zawsze chciałam pomagać ludziom. Położnictwo daje możliwość pomagania zarówno mamie jak i dziecku. Szczęście mamy jest największą satysfakcją z wykonywanej pracy. Po godzinach pracy chętnie podróżuję. Uwielbiam też spędzać wolny czas z rodziną, aktywnie.

sms o treści med.09 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Alicja Tarasewicz, specjalista laryngolog, Poradnia Laryngologiczna w Ełku

Przy wyborze zawodu kierowałam się chęcią pomagania innym. Najbardziej cenię w swojej pracy rozmowę, kontakt z pacjentem, pracę z dziećmi, „tropienie" objawów w celu postawienia diagnozy. I to co najważniejsze, uwielbiam patrzeć, jak moi pacjenci zdrowieją. Bardzo lubię spędzać czas na świeżym powietrzu, w moim ogródku.

sms o treści med.10 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Pielęgniarki/Położne



Urszula Skrodzka, pielęgniarka endoskopowa, Szpital ProMedica w Ełku

Wybrałam ten zawód ponieważ moja mama również była pielęgniarką. W swojej pracy najbardziej cenię kontakt z ludźmi. Od zawsze czułam wewnętrzną potrzebę niesienia pomocy. W wolny czasie uprawiam jogę, jeżdżę na rowerze oraz na wycieczki rodzinne.

sms o treści piel.01 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Bożena Ruszczyk, pielęgniarka oddziałowa, Szpital ProMedica w Ełku

Decyzję o tym, że zostanę pielęgniarką podjęłam w szóstej klasie podstawówki, gdy leżałam w szpitalu. Troska o dobro drugiego człowieka jest dla mnie czymś co uważam za stosowne. Po pracy jestem zwolenniczką aktywnego trybu życia. Lubię wycieczki rowerowe oraz jazdę na rolkach. Uwielbiam też czytać książki.

sms o treści piel.02 pod numer . 71466 (1,23 z VAT)



Urszula Olszewska, pielęgniarka w pracowni endoskopowej, Szpital ProMedica w Ełku

Wybrałam ten zawód, ponieważ chcę pomagać ludzim w chorobie. W swojej pracy cenię umiejętność samodzielnego działania wskutek nabytych kwalifikacji i ciągłego poszerzania swojej wiedzy. Jeżeli już są te wolne chwile, to spędzam je z rodziną na świeżym powietrzu.

sms o treści piel.03 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Mirosława Szyszko, położna oddziałowa , Szpital ProMedica w Ełku

To piękny i szlachetny zawód, ponieważ można uczestniczyć w momencie narodzin. Najważniejszy w naszym zawodzie jest ten mały człowiek, który się rodzi oraz to, że uczestniczymy w ważnym momencie życia rodziców. W wolnych chwilach lubię grać w kręgle i obejrzeć dobry film.

sms o treści piel.04 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Dorota Krupa, specjalistka pielęgniarstwa chirurgicznego, 108 Szpital Wojskowy w Ełku

Najbardziej lubię w swoim zawodzie, pracę przy łóżkach chorych. Zostałam pielęgniarką, ponieważ chcę pomagać ludziom potrzebującym. W wolnych chwilach lubię łowić z mężem ryby.

sms o treści piel.05 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Lustrujemy oświadczenia radnych Kto zarobił, a kto zaoszczędził najwięcej? **STR. 2**

www.wspolczesna.pl 16 maja 2014 **piątek**

magazyn **łomżyński**

Grajewo >> **Kolno** >> **Łomża** >> **Wysokie Maz.** >> **Zambrów**



Łomża Ryzyko zachorowania rośnie z wiekiem. **STR. 3**



Łomża Rusza Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich. **STR. 8**

Region >> Tegoroczna Noc Muzeów obfituje w ciekawe wydarzenia. Co warto zobaczyć?

Atrakcji więcej niż czasu na zwiedzanie

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Lepiej dobrze zaplanujcie sobie ten wyjątkowy sobotni wieczór. Noc Muzeów w Łomży i całym regionie zapowiada się naprawdę smakowicie. I aż żal, że nie będziemy mogli być w kilku miejscach jednocześnie...

Tej nocy nie można przespać!

W Noc Muzeów wszystkie wystawy można zwiedzać za darmo, organizatorzy przewidzieli też wiele dodatkowych atrakcji (koncerty, rozmaite pokazy, wykłady itp.). Tak naprawdę ta „noc" zacznie się jeszcze przed zachodem słońca.

Gdzie warto wybrać się w Łomży? Muzeum Północno-Mazowieckie zaprasza od godz. 18 do 24 na zwiedzanie wystaw stałych: „Łomża. Wędrówka przez wieki", „Światło z wdziękiem" (kolekcja lamp naftowych) oraz czasowych: „Numizmaty ze zbiorów Zdzisława Kalinko" i „Husarze i ułani" (repliki militariów z okresu świetności skrzydlatego rycerstwa polskiego).

O godz. 17 warto odwiedzić Galerię Pod Arkadami, gdzie będzie otwarcie wystawy „Cały ten zgiełk" białostockiego fotografika Marka Doleckiego. W Galerii Sztuki Współczesnej o godz. 18 odbędzie się otwarcie wystawy „Ptasia Kraina" (fotografia Roberta Bałdygi, rzeźba i malarstwo 11 autorów).

O godz. 18.30 na Starym Rynku rozpocznie się wyjątkowe wydarzenie muzyczno - wizualne w klimacie muzyki elektronicznej. Swoje umiejętności zaprezentują młodzi artyści z kolektywu Utopia Podlasie i Podlaskiej Grupy Elektronicznej.

Z kolei zwiedzaniu wystaw „Iconollage" dr. Macieja Pawlikowskiego i „Portrety" Iwo Świątkowskiego w Muzeum Diecezjalnym przy ul. Giełczyńskiej towarzyszyć będzie muzyka poważna w wykonaniu dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży, a także wystawa starych pojazdów.

Nie tylko zwiedzać, ale też tworzyć

Jeśli chcemy aktywnie spędzić sobotni wieczór, wybierzmy się do Galerii Aporia przy ul. Giełczyńskiej, gdzie w godz. 17 - 22 będzie odbywał się happening malarski. Również Liceum Plastyczne zaprasza od godz. 19 na warsztaty plastyczne pod okiem mistrzów.

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z dziennikarzem Marcinem Mellerem (godz. 20). W godz. 12-20 odbywać się będzie kiermasz książek.

Jak co roku można będzie zwiedzać Katedrę i tutejsze krypty pod prezbiterium (od 19), a także kościół i katakumby Braci Kapucynów. O godz. 20 spektakl „Trzy drzewa" wystawi tu grupa teatralna „Gesty" (WTZ Łomża). Na przedstawienie „Madejowe łoże" zaprasza też o godz. 22 Teatr Lalki i Aktora.

W tegoroczną Noc Muzeów włączyły się również łomżyńskie restauracje. „Na Farnej" będzie można oglądać obrazy Roberta Sokołowskiego oraz stare fotografie. W „Retro" będzie recital Agnieszki Żemek-Pawczyńskiej i Grzegorza Sekmistrza (godz. 21). Herbaciarnia „Pikoteria" zaprasza zaś już w piątek o godz. 20 na koncert piosenek retro, a w sobotę od 13 na prezentację „Łomża na starej fotografii".

O historii Łomży sporo dowiemy się też w Bibliotece Pedagogicznej (wystawa przedwojennej prasy), czy w Archiwum Państwowym (pokaz multimedialny „Łomża jakiej nie znacie").

Dodajmy, że od godz. 15 ze Starego Rynku kursować będzie bryczka, natomiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Łomży uruchamia na Noc Muzeów bezpłatną linię specjalną, którą w godzinach 8 - 24 będzie można dojechać z osiedla Południe do centrum miasta.

Warto jednak pojechać nieco dalej

Jeśli dysponujemy samochodem, wybierzmy się poza miasto. Stowarzyszenie Klub FORT zaprasza na zwiedzanie z przewodnikiem schronu w Nowogrodzie (godz. 15-18) i Fortów w Piątnicy (od godz. 19).

W militarnym klimacie Noc Muzeów przebiegać będzie w Grajewskiej Izbie Historycznej, gdzie członkowie grup rekonstrukcyjnych zaprezentują umundurowanie i oporządzenie z okresu I wojny światowej. Tematem przewodnim będzie tu właśnie setna rocznica wybuchu I wojny światowej.

Bardzo ciekawie zapowiada się sobotnie popołudnie i wieczór w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. Od godz. 15 będzie można zwiedzać skansen, podglądać pracę młyna wodnego i kuźni, zobaczyć nową ekspozycję „Nocne życie pszczół", czyli przeszklony ul z żywym rojem.

– O godz. 16 odbędzie się otwarcie wystawy poświęconej modzie kobiecej w latach 1890 - 1990. Będą też prelekcje połączone z pokazem mody retro – zachęca Stanisław Kryński z Muzeum Rolnictwa.

Od godz. 19 zrobi się głośno – do pracy ruszą bowiem zabytkowe ciągniki, lokomobile parowe, których placówka ma największą kolekcję w Polsce.

Z kolei Muzeum Przyrody w Drozdowie przygotowało gry edukacyjne dla dzieci (już od godz. 16), ciekawe prelekcje, pokaz filmów przyrodniczych. Nie też zabraknie pokazu karmienia piranii!

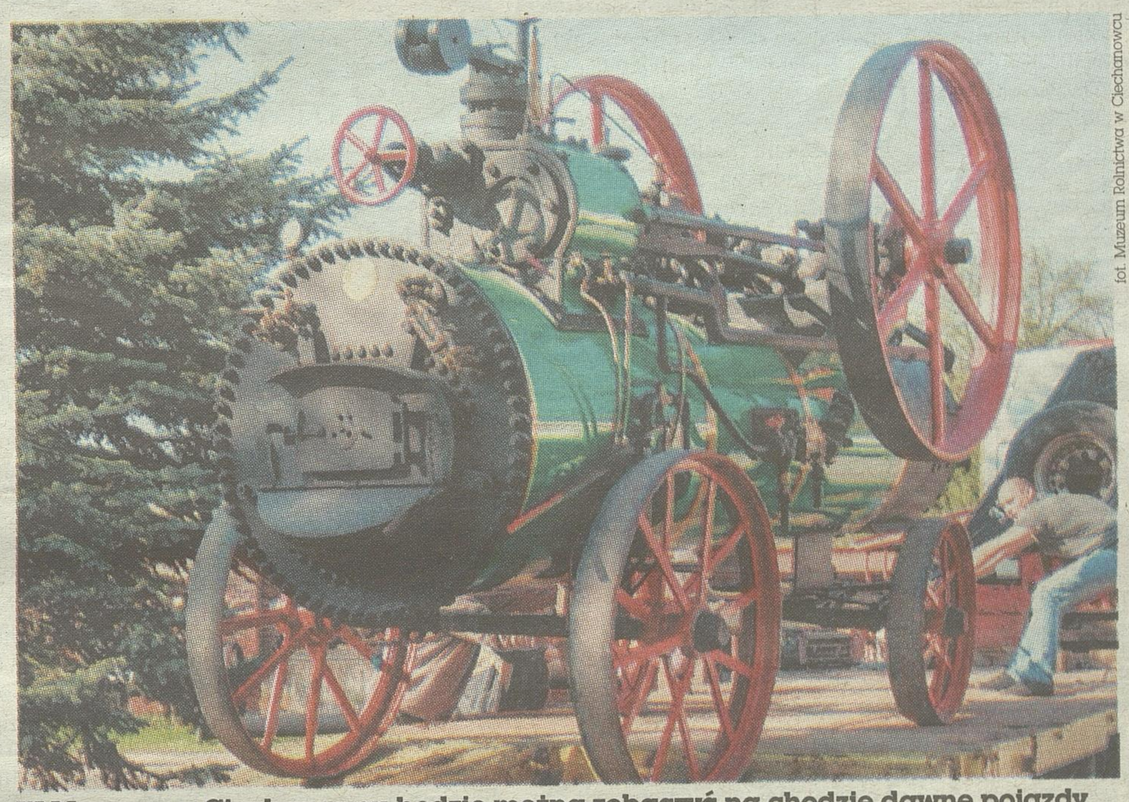

fot. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu

W Muzeum w Ciechanowcu będzie można zobaczyć na chodzie dawne pojazdy rolnicze, m.in. ten świeży nabytek – najstarszą lokomobilę parową w Polsce

Łomża >> 28 projektów walczy o 300 tys. zł. Tyle zarezerwowano na realizację projektów w ramach budżetu obywatelskiego.

To ostatnie dni głosowania na wymarzoną inwestycję

Dużym zainteresowaniem cieszy się głosowanie na projekty zgłoszone w pierwszej edycji budżetu obywatelskiego w Łomży. W czwartek rano z urny w holu ratusza wyjęto 131 kart do głosowania, przez Internet od środowego poranka do czwartku do godz. 8 rano oddano kolejne 182 głosy.

– Podsumowując, od poniedziałku do czwartkowego poranka na zadania budżetu obywatelskiego oddano 684 głosy – reasumuje Anna Sobocińska, rzecznik prasowy prezydenta Łomży. – To bardzo dobry wynik, czekamy na kolejne głosy!



fot. Łomża

To ostatni tydzień głosowania na BO. Wyniki ratusz planuje podać w czwartek, 29 maja.

Liczba dnia

684

łomżyniaków wzięło udział w głosowaniu na inwestycję, która będzie zrealizowane w ramach BO.

Ratusz wydrukował 4 tys. kart. Wszystkie zostały już przekazane mieszkańcom. Zamówiono dodruk kolejnych 2 tys. kart. Przypominamy, że głosować można maksymalnie na trzy projekty budżetu obywatelskiego (z 28 proponowanych).

Głosować mogą tylko osoby mieszkające w Łomży, które podadzą miejsce swojego zamieszkania, PESEL i podpiszą oświadczenie, iż są mieszkańcami Łomży i ukończyli 16 lat. Osoba uprawniona może wziąć udział w głosowaniu tylko jeden raz. Dane będą weryfikowane, dlatego głosy wysyłane kilkakrotnie przez te same osoby nie będą brane pod uwagę. Głosowanie trwa do 26 maja.

Głosować można w Punkcie Obsługi Mieszkańców UM Łomża (Stary Rynek 14 - parter) poprzez włożenie do urny wypełnionej karty do głosowania, poprzez wypełnienie interaktywnej karty do głosowania na stronie internetowej Miasta Łomża, poprzez przesłanie na adres UM w Łomży karty do głosowania z dopiskiem na kopercie „Budżet Obywatelski–GŁOSOWANIE" (za datę oddania głosu w ten sposób uważa się datę wpływu do Urzędu Miejskiego w Łomży) poprzez przesłanie na adres budzetobywatelski@um.lomza. zeskanowanej karty do głosowania.

Krótko

▲ **Zambrów** Sąd Rejonowy w Zambrowie zatwierdził zatrzymanie prawa jazdy 37-latkowi. Kierujący passatem przekroczył dozwolona prędkość aż o 105 km/h. Całe zdarzenie zarejestrowali wideorejestratorem zambrowscy policjanci. Do zdarzenia doszło 25 kwietnia b.r. kilkanaście minut po godzinie 18. Funkcjonariusze patrolując krajową



ósemkę zauważyli osobowego volkswagena poruszającego się z bardzo dużą prędkością. Kierowca passata w miejscu dozwolonej prędkości 120 km/h, jechał 225 km/h.

▲ **Zambrów** W mieście powstał Klub Amazonek. Jego celem jest dostarczenie chorym na raka piersi kobietom emocjonalnego i praktycznego wsparcia, ułatwienie podejmowania osobistych decyzji i znalezienia motywacji powrotu do zdrowia. Inicjatorką pierwszego spotkania była Barbara Reinke, która także zetknęła się z tym problemem i to ona właśnie założyła pierwszy w Zambrowie Klub Amazonek.
– Kobiety chorujące na te chorobę w tej grupie zaprzyjaźnionych ze sobą osób mogą



znaleźć wsparcie i wymienić się doświadczeniem i swoimi przeżyciami. Myślę że z czasem powiększy się grono osób na naszych spotkaniach i uda się nam zarejestrować naszą grupę jako stowarzyszenie – mówi pani Barbara.
Kobiety zrzeszone w Klubie Amazonek chciałyby, żeby w spotkaniach brali udział ludzie bezpośrednio związani z onkologią, lekarze, psycholodzy. Swoją pomoc zaoferowała zambrowiankom prezes z Klubu Amazonek z Białegostoku w postaci broszur i podręczników. Spotkania mają odbywać się raz lub dwa razy w miesiącu w Ośrodku Wsparcia Rodziny. **KT**

Łomża >> Znamy oświadczenia miejskich radnych za 2013 rok

Zarabiają, ale i oszczędzają

Niektórzy z 23 rajców mogą się pochwalić dużymi „zaskórniakami", reszta wykazuje zaledwie „kilka groszy" na czarną godzinę, albo wcale.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpataalan@wspolczesna.pl

Czołówka najlepiej sytuowanych radnych niemal się nie zmienia. Do grona najlepiej zarabiających (dochód za 2013 rok przyp. red.) można zaliczyć Zbigniewa Lipskiego, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa, który w ubiegłym roku za sprawowanie tej funkcji otrzymał 127 tys. zł. Rodzinny budżet „podreperowała" też dieta radnego, która wyniosła 17,5 tys. zł.

Nieźle wyglądają też zarobki Macieja Głaza, który jest zatrudniony w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zastępca dyrektora za całoroczną pracę otrzymał 123 tys. zł, a za pracę w radzie otrzymał 15,5 tys. zł.

W pierwszej trójce znalazł się także Jan Bajno, który za pracę na wyższych uczelniach zarobił 114 tys. zł i w Radzie Miasta Łomża 10,7 tys. zł.

Inwestują w nieruchomości

I choć wyżej wymienieni radni zarobili sporo, to największe oszczędności zgromadził Janusz Mieczkowski. Wykazał, że ma 100 tys. zł oszczędności. Przedsiębiorca Andrzej Grzymała zaoszczędził 61 tys. zł i wykazał, że posiada papiery wartościowe o wartości 50 tys. zł. Na „czarną godzinę" 54 tys. zł odłożyła także radna Bernadeta Krynicka, o cztery tysiące mniej zaoszczędził wymieniony wśród najlepiej zarabiających Jan Bajno.

autor



W Radzie Miasta Łomża zasiada 23 radnych. Są wśród nich m.in. nauczyciele, przedsiębiorcy, prezesi, emeryci i dyrektorzy.

Większość rajców może pochwalić się dość dużym majątkiem, w skład którego wchodzą nie tylko mieszkania, ale też domy i działki. Tylko Mariusz Chrzanowski nie dorobił się jeszcze własnego lokum.

Natomiast dwa domy ma Maciej Głaz, których ich wartość szacuje na 1 mln zł, a do tego ma także mieszkanie warte 600 tys. zł i trzy działki. Ale spłaca także największe kredyty, bo choć nie wymienia ich liczby, to podaje ich ogólną wartość - 820 tys. zł. Wraz z żoną dwa domy ma także Jan Bajno.

Co do kredytów to radni najczęściej pożyczali na kupno mieszkania lub samochodu. Aż cztery kredyty spłaca radna Elżbieta Rabczyńska. Dwa hipoteczne na sumę 49 tys. zł, termomodernizacyjny - 9,3 tys. zł oraz samochodowy 25 tys. zł.

A auta ma niemal każdy radny. Bez samochodu jest jedynie radna Wanda Mężyńska, o takowym nie wspomina także przewodniczący Maciej Borysewicz, a np. Henryk Piekarski w swoje oświadczenie wpisał ich aż trzy.

Najnowszym samochodem jeździ radna Alicja Gołaszewska. Jest posiadaczką nissana qashqai z 2012 roku.

Z biznesem pod górkę

Jednocześnie radna pokazuje, że przedsiębiorcy w Łomży nie mają łatwo. Agata Gołaszewska od lat prowadzi sklep z damską bielizną i odzieżą przy ul. Długiej. Niestety ubiegły rok zamknęła ze stratą 14 tys. 574 zł.

Niewielki dochód wykazał także radny Andrzej Modzelewski, który w ubiegłym roku prowadził klub bilardowy i zajmował się sprzedażą odzieży. Osiągnął przychód w wysokości 105,5 tys. zł, a dochód 5,5 tys. zł. Warto dodać, że radny wycofał się z działalności gospodarczej. Od lutego bieżącego roku pracuje w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji na stanowisku doradcy do spraw marketingu.

Niewiele zarobił także na sprzedaży odzieży Andrzej Grzymała, który swój sklep prowadzi już od wielu lat przy Placu Niepodległości. Wykazał przychód w wysokości 121 tys. 742 zł, a dochód 11 tys. 477 zł.

Nieco więcej na produkcji gotowych wyrobów tekstylnych zarobił radny Zbigniew Prosiński, który w ubiegłym roku osiągnął przychód 137 tys. 796 zł, a dochód 18 tys. 445 zł.

W najlepszej kondycji (jeżeli chodzi o przedsiębiorców zasiadających w Radzie Miasta Łomża przyp. red.) jest Witold Chludziński, który działa w branży budowlano-remontowej wykazał przychód w wysokości 267 tys. 721 zł, co pozwoliło mu osiągnąć dochód 25 tys. 28 zł. ▲

Raport 997:

▲ **Łomża** Kierowca taksówki potrącił ośmioletnią dziewczynkę, która niespodziewanie wtargnęła na przejście. Do zdarzenia doszło w minionа środę przed godz. 14 na ul. Wojska Polskiego 161a w Łomży. Dziewczynka trafiła do szpitala. Łomżyńscy policjanci ustalają okoliczności zdarzenia.

▲ **Łomża** Policjanci zatrzymali 46-letnią kobietę podejrzewaną o kradzież roweru. Do zdarzenia doszło na początku maja. Wtedy to, z klatki schodowej jednego z osiedlowych bloków w Łomży zniknął pozostawiony tam rower górski. Zatrzymana w minioną środę kobieta usłyszała zarzut kradzieży. Teraz 46-latka odpowiadać będzie przed sądem. Za kradzież grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

▲ **Łomża** Policjanci z Wydziału Kryminalnego zatrzymali 26-letniego mieszkańca gminy Piątnica. Mężczyzna podejrzany jest o kradzieże z włamaniem do samochodów na terenie miasta. Pierwsze włamanie miało miejsce w lutym. Wtedy to, jak ustalili mundurowi, po wybiciu szyby w stojącym w pobliżu jednego z lokali rozrywkowych seacie, skradziono dwie kurtki i portfel z pieniędzmi i dokumentami. Sprawca nie tylko włamał się do auta, ale też zniszczył jego karoserię. Kolejne dwa włamania do samochodów poprzez wybicie szyb miały miejsce na początku marca w pobliżu tego samego lokalu. Z zaparkowanych samochodów renault zniknęły m.in. telefony komórkowe, odzież oraz panel radiowy. Ostatnie zdarzenie miało miejsce na początku maja. Tym razem włamano się do stojącej na parkingu mazdy. Z wnętrza samochodu zniknęły pieniądze, wymontowano także radio i nawigację samochodową, które jak się potem okazało, sprawca porzucił podczas ucieczki przywłaszczając jedynie skradzione pieniądze. Ustalenia łomżyńskich funkcjonariuszy doprowadziły do zatrzymania w miniony piątek 26-latka. Mężczyzna usłyszał zarzuty.

▲ **Łomża** Łomżyńscy policjanci zatrzymali dwie obywatelki Słowacji, które próbowały sprzedawać wyroby perfumeryjne, z bezprawnie naniesionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi. Funkcjonariusze zabezpieczyli 30 opakowań podrobionych perfum. Kobiety usłyszały już zarzuty. O dalszym losie 32 i 38–latki zadecyduje sąd. Do zatrzymania doszło w miniony czwartek. Kobiety perfumy sprzedawały przechodniom. O ich dalszym losie zadecyduje sąd.

W obiektywie

KMP Łomża



Sezon motocyklowy otwarty! Łomżyńscy policjanci wzięli udział w rozpoczęciu sezonu motocyklowego. Mundurowi promowali bezpieczeństwo motocyklistów i innych uczestników ruchu drogowego. W minioną sobotę po inauguracji na Placu Niepodległości zrobili honorową rundę po mieście aby potem udać się na Forty w Piątnicy. **opr. kpb**

Łomża >> Prace na ul. Wojska Polskiego

W wakacje zaczną remont

Miasto ogłosiło przetarg na wykonanie odcinka ul. Wojska Polskiego oraz ronda Kościuszki. Firmy zainteresowane udziałem w przetargu oferty mogą składać do 27 maja. Można się spodziewać, że pierwsze prace ruszą latem. Termin zakończenia robót miasto wyznacza na 15 września.

Przypomnijmy, w tym roku na remont Wojska Polskiego przeznaczono 1 mln zł. Prace, które sparaliżują w zasadzie tranzyt przez Łomżę, mają być też narzędziem nacisku na GDDKiA w Białymstoku, by jak najszybciej rozpoczęła się budowa obwodnicy Łomży.

Odcinkiem, który będzie naprawiany, przejeżdża ponad 1300 pojazdów na godzinę, w tym wiele tirów. Poziom swobody ruchu na tym odcinku ul. Wojska Polskiego to „E" (na granicy przepustowości), a Placu Kościuszki – „F" (natężenie ruchu przekracza przepustowość).

Remont będzie polegał na sfrezowaniu istniejącej nawierzchni, wymianie podbudowy i asfaltu, krawężników, przebudowie chodników, zjazdów, studzienek. W miejscu dawnego wyjazdu z ul. Długiej na rondo powstanie dziewięć nowych miejsc parkingowych.

PCh

Szczuczyn >> GDDKiA otworzyła oferty

Są chętni, by dokończyć budowę obwodnicy

Siedem firm złożyło oferty na dokończenie budowy obwodnicy Szczuczyna w ciągu przyszłej drogi ekspresowej S61 Via Baltica. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otworzyła przetargowe oferty. Najtańsza została złożona przez przedsiębiorstwo „Pol-Aqua" SA z Warszawy - opiewa na 126,2 mln zł, a najdroższa (173,4 mln zł) - przez firmę Strabag Sp. z o.o. z Pruszkowa. Kwota, jaką GDDKiA ma na dokończenie budowy obwodnicy Szczuczyna, wynosi 133,4 mln zł. Wszyscy chętni do realizacji inwestycji deklarują wykonanie prac w ciągu 13 miesięcy od momentu ich rozpoczęcia oraz zapewniają pięcioletnie gwarancje na swoje roboty.

– Trwa analiza złożonych ofert – informuje Rafał Malinowski, rzecznik prasowy białostockiego oddziału GDDKiA. – Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w najbliższych tygodniach.

Pierwszy przetarg na budowę obwodnicy wygrała hiszpańska firma FCC Construccion. Budowa 8-kilometrowej obwodnicy rozpoczęła się we wrześniu 2012 r. i powinna - według planu - zakończyć się przed 2014 r. Jednak Hiszpanie zeszli z placu budowy w połowie czerwca ub.r.

kpb

Krótko

Kolno „Nieduże miasto – dużych projektów" - to hasło wystawy, którą można oglądać przed kolneńskim magistratem. Wystawa prezentuje wiele inwestycji i projektów z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich. Kolno w ostatnich latach stało się jednym z krajowych liderów w pozyskiwaniu środków z UE. Zdjęcia pochodzą z kolekcji Andrzeja Konopki oraz archiwum UM Kolno.

Stawiski Na początku maja zakończył się remont małej sali w remizie OSP Dzierzbia. Świeżo wyremontowane pomieszczenie zostało zaadaptowane na siłownię i wyposażone w nowoczesny sprzęt sportowy. Wszyscy zainteresowani mogą już korzystać z orbitreku, zestawu obciążeń olimpijskich, ławki prostej ze stojakiem, maszyny Smitha z obciążonym gryfem, gryfu olimpijskiego, gryfu łamanego olimpijskiego, a także gryfu olimpijskiego kratownicy. Nowo wyremontowana sala oraz jej wyposażenie będą służyć całej lokalnej społeczności. Rozpoczęły się także prace w Stawiskach w raamach realizacji operacji „Utworzenie centrum rekreacyjnego w Stawiskach". Inwestycje są dofinansowane z funduszy unijnych.

Łomża >> Specjaliści debatowali o zwalczaniu raka piersi

Ryzyko rośnie z wiekiem

Nowotwór piersi to druga po raku płuca przyczyna zgonów Polek.

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Porażające dane zaprezentowała Małgorzata Wagner-Oleszczuk, koordynator Pionu Onkologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży podczas konferencji „Świadomość praw i obowiązków wobec profilaktyki raka piersi".

Ta choroba to najczęstsza nowotworowa przyczyna zgonów wśród kobiet na świecie. Rocznie rozpoznawany jest u 1,5 mln pań, umiera z powodu tej choroby 400 tys. W Polsce co roku diagnozowany jest u 16,5 tys. kobiet, z jego powodu notuje się 5,5 tys. zgonów rocznie. Ostatnio na tę chorobę zapada coraz więcej młodych kobiet.

Łomżanki się nie badają

– Ryzyko rozwoju raka piersi w życiu kobiety wynosi 12 proc. Wzrasta ono z wiekiem kobiety. Największa liczba zachorowań występuje między 45 a 69 rokiem życia – tłumaczy Wagner-Oleszczuk.

Ponieważ aż 80 proc. przypadków zachorowań dotyczy kobiet powyżej 50 r. ż., to one mogą korzystać z bezpłatnych badań w ramach wdrażanego w naszym kraju od kilku lat Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi. Niestety, wciąż niewiele łomżanek korzysta z badań profilaktycznych. Zaledwie 36,6 proc. z nich skorzystało z takiej możliwości. W łomżyńskim szpitalu wykonano 1167 badań mammograficznych.

Lekarze przypominają – szansa na wyleczenie wcześnie wykrytego raka piersi jest o wiele większa niż późno wykrytego. Wie coś o tym Barbara Porwoł, prezes łomżyńskich „Amazonek".



P. Chojnowski

Najczęściej, w ponad połowie przypadków, nowotwór atakuje zewnętrzną górną część piersi – pokazuje lek. med. Małgorzata Wagner-Oleszczuk

– 17 lat temu nie było takich programów profilaktyki, sama sobie zrobiłam badanie i przypadkowo wyczułam guzek – opowiada. – Już następnego dnia poszłam do lekarza.

Pani Barbara nie była w grupie ryzyka (nie było podobnych przypadków w jej rodzinie), a jednak zachorowała.

– Miałam 34 lata, musiałam poddać się radykalnej mastektomii , ale to dało mi szansę na przyszłość – wspomina.

Mammografia, ale i USG

Podlaski NFZ na program profilaktyki raka piersi przeznacza rocznie prawie 3 mln zł, z czego w ub. roku blisko 100 tys. trafiło do łomżyńskiego szpitala. Mammografię ocenia tu dwóch specjalistów. Łomżę odwiedzają też regularnie mammobusy innych podmiotów medycznych. Okazuje się jednak, że sama mammografia to za mało. Podczas konferencji dr Krzysztof Dach z Zakładu Patomorfologii i Profilaktyki Onkologicznej przytoczył wyniki badań na temat czułości metod. Najefektywniejszy (ale i niestety najdroższy) jest rezonas magnetyczny – 90 proc. Mammografia i USG stosowane oddzielnie miały o połowę słabsze wyniki, ale stosowane razem – już 86 proc.

– Wygląda na to, że badania mammograficzne trzeba uzupełnić ultrasonograficznymi. Wtedy skuteczność będzie sięgała 90 proc. – podsumowuje dr Dach.

Co powinno być stosowane, a co jest – to niestety często wynika z bezdusznych kalkulacji finansowych.

– Od pięciu lat leży w NFZ i Ministerstwie Zdrowia program cistoplatyny w monoterapii. Stosowany jest w Polsce tylko w Szczecinie, a dzięki takiemu leczeniu notuje się 69 proc. całkowitych remisji, a nawet 78 proc. w przypadkach wcześnie wykrytego raka piersi – opowiada Krzysztof Dach.

Sporo do poprawienia

Dr Dominik Maślach z Refereatu Zdrowia Publicznego Urzędu Marszałkowskiego przytoczył z kolei wyniki badań jeszcze sprzed Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi. W okresie od 1999 r. do 2010 zachorowalność na raka piersi w woj. podlaskim wzrosła o 20 proc., zaś umieralność – o 8 proc.

Najwięcej zachorowań – 55 proc. – było w grupie 50 - 69 lat. Aż 73,5 proc. stanowiły mieszkanki miast.

W obserwowanej grupie 659 kobiet tylko 499 „dostąpiło zaszczytu radykalnego leczenia". Średni czas oczekiwania na leczenie wynosił 38 dni. Jedna trzecia kobiet oczekiwała na leczenie dłużej niż zaleca standard, czyli 28 dni.

82 proc. leczonych kobiet przeżyło powyżej 5 lat.

Łomża >> Wielkie święto w łomżyńskiej „dwójce"

Mają nowy sztandar

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Władysława Broniewskiego w Łomży przyjęła w swych murach wielu gości, a okazją ku temu było wielkie święto: IV rocznica posadzenia Dębów Katyńskich oraz przekazanie szkole nowego sztandaru.

W 2010 roku szkoła przystąpiła do ogólnopolskiego programu Stowarzyszenia Parafiada „Katyń... Ocalić od zapomnienia". Posadzono wówczas dwa Dęby Pamięci. Jeden pamięci Stanisława Jabłońskiego zamordowanego w Twerze aspiranta Policji Państwowej z Łomży oraz drugi z własnej inicjatywy ku czci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

sp 2, opr kpb



SP nr 2 w Łomży

Nadanie nowego sztandaru to było wielkie święto szkoły

Kraj >> O losach żołnierzy Władysława Andersa

Pisarz Norman Davies zaprasza do współpracy nad jego nową książką

Znany i ceniony pisarz - Norman Davies szykuje kolejną książkę. „Szlak Nadziei" ma opowiadać losy żołnierzy 2 Korpusu gen. Władysława Andersa.

W tym roku przypada 70. rocznica bitwy o Monte Cassino, w której niebanalną rolę odegrał 2 Korpus Polskich Sił Zbrojnych. Dowodzeni przez gen. Władysława Andersa żołnierze przez kilka dni toczyli zażarte walki by wreszcie, 18 maja, zatknąć biało-czerwony sztandar na ruinach zrujnowanego klasztoru.

Jednak zanim żołnierze 2 Korpusu doszli do Monte Cassino, przeszli piekło „Golgoty wschodu". Większość z nich do armii gen. Andersa trafiła prosto z rosyjskich łagrów, do których trafili w wyniku kolejnych wywózek. Zawarte w lipcu 1941 r. porozumienie Sikorski-Majski dało im szansę dotarcia do tworzącego się na terenie Związku Radzieckiego Wojska Polskiego. Aby tego dokonać niektórzy przeszli tysiące kilometrów po rosyjskich bezdrożach. W sumie do polskich obozów trafiło ok. 116 tys. ludzi. I to właśnie oni wymaszerowali do Iranu, a później dotarli do Włoch, gdzie przeszli szlak bojowy od Monte Cassino przez Anconę do Bolonii.

Losami tych zwykłych żołnierzy chce zająć się w swoim najnowszym projekcie światowej sławy historyk Norman Davies. Autor licznych książek o historii Polski zaprasza wszystkich do projektu, który pomoże odkryć nieujawnione dotąd karty historii Armii Andersa. Poprzez specjalnie stworzoną internetową platformę crowdsourcingową, będą zbierane wszelkie ślady pamięci dzięki czemu powstanie obszerne i interaktywne archiwum informacji.

W projekcie mogą wziąć udział dosłownie wszyscy.

Szczegóły projektu zaprezentowane zostaną na początku czerwca.

P. Lisiecki

Krótko

▲ **Koncert** Grażyna Łobaszewska wystąpi w sobotę, 24 maja o godz. 20. w Sali Balkonowej Zajazdu RYŚ w Łomży, Al. Legionów 152. Bilety w cenie 40 zł są do nabycia w siedzibie Telewizji Narew - Stary Rynek 13. Artystce będzie towarzyszył zespół muzyków: Piotr Mania - instrumenty klawiszowe oraz zespół AJAGORE, Maciej Kortas -



gitara, Sławomir Kornas - gitara basowa oraz Michał Szczeblewski - perkusja. W programie największe przeboje Grażyny Łobaszewskiej, piosenki z ostatniej płyty „Przepływamy" oraz piosenki Czesława Niemena.

▲ **Wystawa** Klub Wojskowy w Łomży i Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zapraszają na wystawę malarstwa Sylwestra



Chrapowicza. Wernisaż wystawy odbędzie się we wtorek, 20 maja o godzinie 18. w Galerii N, Al. Legionów 133 w Łomży. W programie występ artystów z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Wstęp wolny.

▲ **Debata** Komenda Miejska Policji w Łomży zaprasza mieszkańców osiedli: Bohaterów Monte Cassino, Pociejewo, Skarpa, Skowronki, Parkowe, Młodych i Słoneczne na debatę społeczną dotyczącą bezpieczeństwa na osiedlach. Debata odbędzie się w piątek, 16 maja o godz. 17. w auli Uczelni Jańskiego, ul. Krzywe Koło 9 w Łomży. Podczas trwania debaty poruszone zostaną m.in. tematy: bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, zagrożeń kradzieżami, włamaniami i niszczeniem mienia, problemu bezpańskich psów, bieżących problemów mieszkańców.

Niedziela na kurpiowską nutę



ROK Łomża

Przegląd Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych odbędzie się w niedzielę, 18 maja w Zbójnej. Przegląd jest konkursem kwalifikującym zespoły, solistów, kapele i gawędziarzy na konkursy ogólnopolskie o podobnych charakterze, między innymi na jubileuszowe XXI Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej, które odbędą się dnia 15 czerwca w Nowogrodzie.
Przegląd adresowany jest do uczestników pochodzących z powiatów: Łomża, Zambrów, Grajewo, Kolno, Wysokie Mazowieckie i gmina Goniądz (obszar dawnego województwa łomżyńskiego)
Przegląd odbędzie się na stadionie w Zbójnej. Początek o godz. 14.
Organizatorzy: Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży, wójt gminy Zbójna, Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej oraz Fundacja Sztuk i Dialogu.

opr. kpb

Zdrowie >> Zakończyła się reorganizacja systemu ratownictwa

Szybka reakcja, szybsza pomoc

Teraz praca poszczególnych karetek zarządzana jest z jednego miejsca.

Paweł Lisiecki
lomza@wspolczesna.pl

Zmiany rozpoczęły się na początku lutego i trwały do początku kwietnia. Zlikwidowano dyspozytornie w Zambrowie, Grajewie, Wysokiem Mazowieckiem i Kolnie, tworząc jedną, dużą centralę w Łomży. I to właśnie tutaj odbierane są wszystkie zgłoszenia pod nr 112 i 998 z terenu działania Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łomży.

– Po pierwsze są to oszczędności, gdyż dzięki reorganizacji udało nam się wygospodarować 12 etatów – informuje Bożena Waniewska, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łomży. – A przede wszystkim chodziło nam o usprawnienie pracy naszej stacji. Wcześniejsze doświadczenia innych województwa mówią o tym, że łatwiej jest zarządzać i dysponować zespołami ratunkowymi, kiedy za wszystkie te działania odpowiada jedna dyspozytornia.

Władze stacji zapewniają, że nie powtórzą się sytuacje, jakie na początku działania nowego systemu miały miejsce np. w województwie małopolskim. Tam dyspozytorzy wysyłali do zgłoszeń karetki z odległych rejonów województwa, których załogi w ogóle nie znały nowego terenu działania. I przez to zdarzały się sytuacje, w których na przyjazd ambulansu czekano nawet godzinę lub też dojeżdżał on zbyt późno.

– Długo przygotowywaliśmy się do reorganizacji – podkreśla Bożena Waniewska. – W międzyczasie wdrożyliśmy cyfrowy system łączności bezprzewodowej i radiowej, wdrożyliśmy system SWD (system wspomagania decyzji przyp. red.) i mamy nadzieję, że te systemy ułatwią pracę zarówno dyspozytorom, jak i ratownikom medycznym. A gdyby, odpukać, zawiodły obydwa systemy to pozostają jeszcze telefony komórkowe.

Wspomniany system SWD dla Ratownictwa Medycznego wspomaga proces obsługi zdarzeń medycznych od momentu przyjęcia zgłoszenia, poprzez skierowanie właściwych karetek na miejsce zdarzenia, kończąc na transporcie poszkodowanych do szpitala. Lokalizacja poszczególnych zdarzeń, ambulansów oraz ich status są stale wizualizowane na mapie cyfrowej stanowiącej zintegrowany moduł systemu SWD.

Obecnie w ramach łomżyńskiego pogotowia jeździ 12 pojazdów. Siedem to karetki „S", czyli takie, w których w skład zespołu wchodzi lekarz. Pięć kolejnych to ambulanse podstawowe, gdzie do wezwań jeżdżą zespoły składające się z pielęgniarek i ratowników medycznych. Oprócz Łomży karetki stacjonują także w Grajewie, Zambrowie, Wysokim Mazowieckiem, Kolnie, Stawiskach i Ciechanowcu.

Średnio dziennie ich załogi wyjeżdżają do ok. 30 zgłoszeń. ▲

Innowacje >> IT Card chce realizować nowatorski projekt

Tożsamość prosto z palca

Prezydent Łomży i firma IT CARD S.A. podpisały list intencyjny w sprawie uruchomienia Biometrycznej Łomży - pierwszego w Polsce programu w obszarze płatności i usług publicznych z wykorzystaniem technologii biometrycznej. Biometria naczyń krwionośnych palca (Finger Vein), bo taką technologię chcą zastosować autorzy projektu, jest jedną z najbardziej zaawansowanych technologii uwierzytelniania na świecie.

– Zastosowanie technologii biometrycznej w usługach publicznych i płatnościach bankomatowych to ogromna innowacja, skok można powiedzieć cywilizacyjny – mówił Mieczysław Czerniawski, prezydent Łomży podziękował także prezesowi firmy IT CARD za decyzję, aby takie rozwiązanie spróbować wdrożyć właśnie w Łomży.



UM Łomża

Mieczysław Czerniawski (drugi z lewej) z Jarosławem Chrzanowskim, prezesem IT Card

– Nasze korzenie są w Łomży, firma powstała w tym mieście, dlatego postanowiliśmy właśnie tu rozpocząć działania związane z realizacją projektu – mówił Jarosław Chrzanowski, prezes Zarządu IT CARD.

Sygnatariusze listu intencyjnego rozpoczną teraz negocjacje, które mają prowadzić w przyszłości do ewentualnego nawiązania współpracy w ramach projektu.

Konkurs >> TPZŁ zaprasza do udziału w dorocznym konkursie

Łomża i okolice wdzięcznym tematem prac magisterskich

Jeszcze do poniedziałku, 26 maja można składać prace do konkursu Na Najlepszą Pracę Magisterską i Dyplomową związaną tematycznie z Łomżą lub Ziemią Łomżyńską. Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, wspólnie z prezydentem Łomży, ogłosił XII już edycję konkursu.

Organizatorom zależy na uzyskaniu prac obronionych w latach 2008 - 2010 oraz do 30 października 2013 r. na wszystkich typach uczelni wyższych w całym kraju. Organizatorzy nie ograniczają zakresu tematycznego, jeśli jednak napłynie dużo prac, tradycyjnie już zostaną one podzielone na historyczne i traktujące o współczesności. Oceny merytorycznej dokona jury powołane przez Zarząd Główny TPZŁ pod przewodnictwem prof. Adama Dobrońskiego z Uniwersytetu w Białymstoku. Autorom najlepszych prac zostaną przyznane nagrody i wyróżnienia.

Termin – nadsyłania prac pod adresem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej (18-400 Łomża, ul. Sienkiewicza 8) upływa 26 maja, a spotkanie laureatów zaplanowano w czerwcu podczas uroczystego spotkania w ratuszu, w ramach Dni Łomży.

– Już teraz dziękujemy wszystkim naukowcom, którzy zachęcą swoich dyplomantów do podjęcia tematyki łomżyńskiej w pracach naukowych oraz studentom, którzy w swoich pracach uwzględnią bogatą przeszłość oraz różnorodność współczesnych problemów Ziemi Łomżyńskiej – mówi prezes Zarządu Głównego TPZŁ Zygmunt Zdanowicz.

Prace nadesłane na konkurs przechodzą na własność TPZŁ. W przypadku druku całości lub fragmentów oraz wdrożeń praktycznych konieczna będzie zgoda autora i określenie warunków wynikających z ochrony praw autorskich. Szczegółowe informacje uzyskać można w Oddziale TPZŁ w Białymstoku (Jan Borawski, tel. 606 216 786). ▲

22 MAJA, 7:00

WIELKIE
OTWARCIE

ZAMBRÓW
al. Wojska Polskiego 8

mediaexpert

Czyżew >> Wkrótce wielkie otwarcie

Zalew jest już ukończony

Nie ma wątpliwości, że stanie się nową wizytówką Czyżewa. Nowy zalew (będący tak naprawdę zbiornikiem retencyjnym, do którego sprytnie dokoptowano funkcje rekreacyjne) w centrum miasta jest już gotowy. Koszt samych robót budowlanych zamknął się kwotą ponad 5,8 mln zł. Odbiór techniczny odbył się pod koniec kwietnia. Teraz czas na oficjalne otwarcie!

Odbędzie się ono 24 maja i będzie połączone z otwarciem innej dużej miejskiej inwestycji – targowiska miejskiego oraz Świętem Rodziny – I Piknikiem nad Zalewem.

Impreza zacznie się już o godz. 11 pierwszymi rytmami muzycznymi nad zalewem. W południe otwarte i poświęcone zostanie nowe targowisko, a pół godziny później – zalew.

Na molo wystąpi kultowy zespół muzyki szantowej EKT Gdynia, zaplanowano też występy mażoretek i orkiestry dętej, zespołów tanecznych i wokalnych GOK-u w Czyżewie. Odbędzie się Turniej Rodzin. Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych.

O godz. 13 rozpocznie się wspólne grillowanie na plaży, o 16 – rajd rowerem wokół zalewu, a o 18 – majówka przy rytmach muzyki tanecznej. **PCh**



UM Czyżew

Atrakcją zalewu jest pływająca fontanna, podświetlana wieloma kolorami. Naprawdę robi wrażenie!

Zambrów >> Wykonawca dostał dodatkowe trzy tygodnie

Stadion ma być na lato

Od początku 2011 r. trwa rozbudowa stadionu „Olimpii". Teraz po raz kolejny przedłuża się termin zakończenia II etapu prac.

Paweł Chojnowski
pchojnowski@wspolczesna.pl

Zambrów nie ma szczęścia do tej inwestycji. Z pierwszym wykonawcą obecnie trwającego modernizacji obiektu miasto rozwiązało umowę. Firmy Kaszub i Akada-Sport nie były w stanie dotrzymać terminu umownego (wrzesień 2013 r.).

Czy ta ekipa podoła?

Budowę „przejęła" firma Tamex Obiekty Sportowe z Warszawy, mająca spore doświadczenie przy tego typu inwestycjach. Wykonała m.in. boisko treningowe Legii Warszawa, stadiony lekkoatletyczne w Zakopanem, Wrocławiu, stadion w Suwałkach, czy Narodowy Stadion Rugby w Gdyni.

Spółka ta miała dokończyć prace do końca maja tego roku. Teraz burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski poinformował, że termin został przedłużony do 21 czerwca.

Jak tłumaczy włodarz, wynika to z faktu konieczności przeprowadzenia dodatkowych prac. Okazało się, że na trybunach muszą znaleźć się jeszcze 34 miejsca dla tzw. VIP-ów. Zmianie uległa lokalizacja kabin spikerskich. Inaczej wyglądać będzie również bieżnia – jej kolor będzie nawiązywał do barw klubu „Olimpia" (niebieski).

Te dodatkowe prace pochłoną ok. 100 tys. zł. Łącznie remont stadionu opiewa na kwotę 4 mln 32 tys. zł. Przypomnijmy, że 33 proc. tej kwoty stanowi dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Kolejne przedłużenie terminu zakończenia inwestycji burmistrz kategorycznie wyklucza.

– Termin nie jest zagrożony – zapewnia Dąbrowski. – Wykonawca też jest zainteresowany jak najszybszym zakończeniem prac i oddaniem obiektu, utrzymanie murawy przecież kosztuje.

Zagrają u siebie

Klub Sportowy „Olimpia" Zambrów z powodu przedłużającego się remontu skazany był na „tułaczkę" (mecze jako gospodarze piłkarze rozgrywali w Łomży). Wkrótce, w połowie sierpnia, zawodnicy zagrają już na swoim boisku, przed publicznością wygodnie zasiadającą na nowych, zadaszonych trybunach.

Łącznie będzie tu ponad tysiąc miejsc siedzących. Nowe boisko o wymiarach 105 na 68 m i naturalnej nawierzchni jest już gotowe. Betonowa podbudowa bieżni też. Trwają prace przy budowie trybun. Oby tylko deszczowa pogoda nie spowodowała kolejnych opóźnień.

Burmistrz Dąbrowski przewiduje jeszcze dwa etapy modernizacji całego kompleksu sportowego przy ul. Wyszyńskiego. Pierwszy to budowa pawilonu w koronie stadionu. Kolejny – to gruntowny remont budynku KS. „Olimpia" (znalazłyby się tu miejsca noclegowe, siłownia itp.) oraz renowacja istniejących kortów tenisowych (miasto skłania się ku zmianie ich nawierzchni na naturalną).



P. Chojnowski

Czy obecny wykonawca stadionu wyrobi się ze wszystkimi pracami do 21 czerwca? Plac budowy wygląda na dosyć „rozgrzebany".

Zambrów >> Mają nowy sprzęt i sale

Rozbudowała się Poradnia Rehabilitacji i Fizjoterapii

Szpital Powiatowy wzbogacił się o nowy sprzęt do rehabilitacji, zaś w wyremontowanych pomieszczeniach znajdujących się w piwnicach budynku powstały nowe sale.

Zakupiony sprzęt to m.in. urządzenia do krioterapii, hydroterapii, masaży kończyn dolnych oraz górnych, fango służące do robienia specjalistycznych okładów. Całość uzupełniają specjalistyczne rowerki treningowe, materace itp. Ponadto we wszystkich pomieszczeniach poradni zmodernizowano wentylację mechaniczną. W piwnicach Poradni Rehabilitacyjnej powstały pomieszczenia administracyjne oraz archiwum szpitalne. W budynku została zamontowana winda dla osób niepełnosprawnych z funduszu PFRON-u.

Koszt modernizacji pomieszczeń i zakupu nowych urządzeń wyniósł 440 tys. zł, z czego miasto przekazało na ten cel 50 tys. zł, zaś Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dołożył ok. 70 tys. zł na adaptację pomieszczeń oraz 60 tys. zł na zakup urządzeń. **TK**



T. Krassowski

Od wielu lat mieszkańcy sygnalizują zapotrzebowanie na zwiększenie ilości usług rehabilitacyjnych

Mamy zaproszenia do cyrku!

Wysokie Mazowieckie. Cyrk Zalewski zawita 19 maja do Wysokiego Mazowieckiego. W programie pokazy tresury zwierząt, niewiarygodne akrobacje, a nawet pokazy motocyklowe w kuli śmierci. Zapraszamy – godz. 17, ul. Kościelna (targowisko).

Do wygrania mamy pięć zaproszeń (dla jednej osoby dorosłej z dzieckiem do 10-ciu lat). Wystarczy zadzwonić w piątek w godz. 10 - 12 pod nr **86 215 10 25** i podać swoje nazwisko. Bilet będzie do odebrania w kasie cyrku przed występem (należy zabrać dowód osobisty).

Zambrów >> Pierwszy rajd z cyklu Zambrów na rowery 2014 za nami!

Miłośników dwóch kółek nie brakuje

Zambrów na rowery – to akcja zapoczątkowana cztery lata temu i wciąż ciesząca się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miasta. W ub niedzielę odbył się pierwszy z tegorocznych rajdów. 77 rowerzystów, dzieci jak i dorosłych, pojechało do miejscowości Tybory Kamianka. Wystartowali z Targowicy Miejskiej.

– Nawet duże zachmurzenie nie zniechęciło rowerzystów aby przybyć dziś na ten inauguracyjny rajd – cieszył się burmistrz Kazimierz Dąbrowski, witając uczestników. – Co miesiąc w każdą pierwszą niedzielę miesiąca będziemy spotykać się i jeździć na wspólne wycieczki takie 3- 4-godzinne. Myślę że to lepsze niż siedzenie w domu przed telewizorem czy komputerem.

Kolejne rajdy krótkodystansowe odbędą się: 8 czerwca (panorama Zambrowa), 6 lipca (do Andrzejewa), 3 sierpnia (do Szumowa) i 7 września (do Czerwonego Boru).



T. Krassowski

W pierwszej wyprawie wzięło udział blisko 80 osób. Uczestnicy rajdu otrzymali kamizelki odblaskowe.

– W rajdach biorę udział od początku, choć nie zawsze udaje mi się wygospodarować wolną niedzielę. Uważam że to świetna impreza dla wszystkich kochających rowery – mówi pani Iwona, jedna z uczestniczek.

W tym roku planowane są też trzy niedzielne rajdy dla rowerzystów zaawansowanych (ok. 100 km w obie strony). Celem pierwszej wyprawy, 15 czerwca, będzie Treblinka, 20 lipca – Tykocin, a 31 sierpnia – Kurowo.

W ramach imprezy odbędą się także wyścigi kolarskie (14 czerwca, o godz. 10 przy ul Ogrodowej), rowerowa pielgrzymka do Lwowa (9-13 lipca, rekrutacja jest już zakończona) oraz rowerowa pielgrzymka do Hodyszewa (9 sierpnia, wyjazd o godz. 8). **KT, PCh**

Grajewo >> Za nami Bieg Wilka

Deszcz utrudniał starty

Z wycięzcami biegu głównego na 10 km, rozegranego w ramach grajewskiego 16. Międzynarodowego Ulicznego Biegu Wilka, zostali biegacze z Białorusi – Alena Sumik i Pavel Mahei.

W miniona sobotę mimo deszczowej pogody blisko 800 uczestników z Polski, Litwy, Białorusi i Rosji rywalizowało w 22 biegach na dystansach od 200 m do 10 tys. m. W biegu głównym wystartowało 95 zawodników w tym 18 kobiet.

Bardzo zadowolony z zajęcia drugiego miejsca w biegu głównym był 21-letni Andrzej Leończuk (Podlasie Białystok). Bieganie traktuje bardziej amatorsko, niż profesjonalnie. Drugie miejsce, to jego dotychczasowy największy sukces.

Na uwagę zasługuje udział w biegu głównym Andrzeja Zieniewicza z Białegostoku i Karola Krzyżanowskiego (Maratonka Grajewo), dla których był to 16. start w Biegu Wilka.

Cichymi bohaterami biegu głównego byli Jacek Piorunek, wicemarszałek woj. podlaskiego i Adam Kiełczewski, burmistrz Grajewa. Obaj bieg ukończyli, minimalnie lepszy był burmistrz Grajewa.

Z deszczowego Grajewa najbardziej zadowoleni wyjechali biegacze (mali i duzi) z Gołdapi, którzy zdobyli najwięcej miejsc w pierwszej „trójce".

Od 16 lat gimnazjalistki rywalizują w biegu „Współczesnej". Po raz trzeci zwyciężyła grajewianka Julia Wojciechowska, która jest jedną za najlepszych w województwie... zapaśniczką.

js

Krótko

▲ **Gm. Kolno** ,,W zdrowym ciele zdrowy duch" - pod takim hasłem odbyło się w czwartek 8 maja 2014r. kolejne interaktywne spotkanie z cyklu „Spotkania z pasjami" realizowane przez Fundację Orange. Gościem spotkania była Pani Urszula Szczurek, pełna energii 75 - letnia instruktorka fitness. Zachęcała widzów do aktywności fizycznej poprzez zapisywanie się na różne kursy organizowane w pobliżu miejsca naszego zamieszkania, bądź samodzielne ćwiczenia w domu z wykorzystaniem płyt CD z gotowymi instruktażami ćwiczeń. Po zakończonej transmisji, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Czerwonem zgromadzone panie i bibliotekarki rozmawiały o aktywności ruchowej. Na kolejne zajęcia z cyklu „Spotkania z pasjami" pod hasłem „Jak dobrze wyglądać?" odbędzie się, w czwartek, 22 maja o godz. 11 w Bibliotece w Czerwonem.

Grajewo >> Modernizacja i wyposażenie kina pochłonie 315 tys. zł

Filmy w 3D już w lipcu

Dzięki ministerialnej dotacji mieszkańcy miasta będą mogli w dobrej jakość oglądać kinowe hity.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Do końca czerwca firma Kinekspert Bojakowski, Jankowski Kostrzewa Spółka Jawna z Łodzi, która z ofertą o wartości 315 tys. 962 zł brutto wygrała przetarg na modernizację i zakup aparatury kinowej do wyświetlania filmów w technologii cyfrowej, zakończy prace nad tym zadaniem.

Zostanie zakupiony projektor filmowy cyfrowy, o mocy świetlnej odpowiedniej dla projekcji trójwymiarowej na ekranie elektrycznie zwijanym z zestawem


MDK Grajewo

Kino zmodernizuje firma Kinekspert Bojakowski, Jankowski Kostrzewa Spółka Jawna z Łodzi

do projekcji 3D. Istniejący serwer będzie doposażony o serwer kinowy w standardzie DCI. Nastąpi również wymiana ekranu kinowego na srebrny, metalizowany-zwijany. Ekran taki ma podwyższony współczynnik odbicia, odpowiedni do współpracy z systemami polaryzacyjnymi 3D oraz okularami jednorazowego użytku. Dostawa obejmuje również zakup okularów i wszelkich niezbędnych urządzeń, zabezpieczeń oraz szkolenie kinooperatorów.

Trwające od dwóch lat starania MDK o pozyskanie środków na zakup projektora cyfrowego w efekcie końcowym pozwoliły na oszczędność w realizacji tej inwestycji. MDK udało się skorzystać z oferty kupna systemu 3D z zastosowaniem zwijanego srebrnego, metalizowanego ekranu. Takie rozwiązanie daje oszczędność ponad 100 tys. zł. w odniesieniu do systemu z okularami wielokrotnego użytku. Widzowie będą mogli zakupić okularki razem z biletem. Do zakupu biletów zostanie wprowadzony nowy system do sprzedaży biletów z aplikacją na smartfony.

Miejski Dom Kultury realizuje tę długowyczekiwaną inwestycję dzięki finansowemu wsparciu projektu „Przebudowa sali kinowo- widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Grajewie wraz z zakupem wyposażenia" ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Kulturowego. ▲

reklama

Każdy w Kolnie zyska na ochronie środowiska

Książeczki „Bądź EKO" trafiły do rąk przedszkolaków
Na ulicy, w szkole, w domu środowisku możesz pomóc – czytają jednym głosem dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 4 w Kolnie, które dzięki wspólnemu projektowi Urzędu Miasta Kolno i „Gazety Współczesnej" otrzymały kolorowe książeczki „Bądź EKO". A, że tematyka ekologiczna nie jest im obca udowodniły w przygotowanym na tę okazję występie.


Pięciolatki przygotowały ciekawe przedstawienie na temat ochrony środowiska w ich mieście

Czym skorupka za młodu....
- Edukacja ekologiczna powinna zaczynać się już od najmłodszych lat – podkreśla Andrzej Duda, burmistrz Kolna, który w miniony piątek nie tylko podarował maluchom książeczkę, ale ją także przeczytał.

Publikacja, która trafiła do rąk najmłodszych mieszkańców miasta zawiera ważne treści o tym jak na co dzień mogą chronić środowisko.

- Słowo ekologia nie jest obce naszym przedszkolakom – dodaje Jadwiga Lutrzykowska, dyrektor placówki. – Treści ekologiczne zawarte są w podstawie programowej, ale włączamy je także w codzienne życie przedszkola. Maluchy recytują wiersze, śpiewają piosenki, a także wykonują prace plastyczne poruszające właśnie tematy szeroko rozumianej ochrony środowiska.

Efekt prac plastycznych, wykonanych w ramach projektu – Drugie życie śmieci, można oglądać w kąciku plastycznym.

- Przedszkolaki na co dzień segregują śmieci, a także zbieramy plastikowe nakrętki dla chorych dziewczynek z naszego miasta – dodaje pani dyrektor. – W tę akcję włączają się całe rodziny.


Włodarz przeczytał najmłodszym fragment książeczki

Zielone miasto
Od kilku lat władze miasta propagują i pozyskują fundusze zewnętrzne na działania i inwestycje wpływające na poprawę jakości naturalnego środowiska Kolna i najbliższej okolicy.

- Staramy się o to, by promować ekologię na każdym kroku, bo w ten sposób możemy zapewnić korzyści okolicznym rolnikom – mówi burmistrz Kolna. – Jakie? Gdy wykażemy, że zmniejszyliśmy emisję CO_2 w naszym regionie, to produkty regionalne tu wytwarzane, chociażby mleko, mogą starać się o lepsze certyfikaty jakości.

Władze miasta robią wiele, aby Kolno było miastem ekologicznym. Wkrótce warszawska firma rozpocznie budowę elektrowni słonecznej, bez wątpienia największej w regionie, a być może nawet w kraju. Produkowana w niej energia elektryczna pokryje 50 proc. zapotrzebowania miasta.

- Zarząd Województwa Podlaskiego przyznał nam 85 proc. dotację na montaż ogniw fotowoltaicznych na wszystkich budynkach użyteczności publicznej – podkreśla Andrzej Duda.


Andrzej Duda, burmistrz Kolna podarował maluchom ekologiczne książeczki

- Energia będzie produkowana tylko na własne potrzeby i w ciągu dnia pokryje nasze zapotrzebowanie w 100 proc.

Dzięki panelom słonecznym podgrzewana będzie także woda na miejskiej pływalni, co wpłynie na znaczne obniżenie kosztów jej funkcjonowania. Montaż paneli zakończy się jeszcze w tym roku.

Zapasy >>

Herkules z medalami

Dwa medale wywalczyli zapaśnicy łomżyńskiego „Herkulesa" na Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym im. R. Strusa, w którym wystartowało 160 zawodniczek i zawodników z czterech państw.

Na najwyższym stopniu podium stanął Kacper Łebkowski. Rywalizujący w kategorii 46 kg zapaśnik nie musiał walczyć o złoto, gdyż jego rywal ... w ogóle nie wyszedł do walki. Z Siedlec ze srebrnym medalem wrócił Dawid Plona rywalizującego w kategorii 69 kg. Z kolei Przemysław Kłosiński (kat. 76 kg) zawody ukończył na 5. miejscu.

– Zawody te traktowaliśmy jako sprawdzian przed zbliżającymi się eliminacjami do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – tłumaczy trener zapaśników Karol Łebkowski. – I po tych wynikach widać, że ta forma chłopców faluje. Szczególnie u Przemka, któremu brakuje walk. W turnieju tym najpierw pokonał zawodnika, który zawody ukończył ostatecznie na drugie miejscu, a później przegrał ze słabszym rywalem. Natomiast Dawid ma braki kondycyjny, gdyż przy remisie w finał przegrał przez mniejszą wartość techniczną wykonanych elementów.

Czy zawodnicy „Herkulesa" mają szanse awansować do finału olimpiady?

– Nie zakładałem, że w debiucie w tej kategorii wiekowej któryś z naszych zawodników zakwalifikuje się do finału olimpiady – przyznaje szkoleniowiec. – Teraz po cichu liczę jednak, że któryś z chłopców zakwalifikuje się. Ale jeszcze raz powtarzam. W debiucie bardzo trudno jest w tych kategoriach wagowych wywalczyć awans. Dlatego dla mnie najważniejsze jest doświadczenie, jakie na tych zawodach zbiorą zawodnicy – dodaje Karol Łebkowski.

Żeby zakwalifikować się do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży trzeba zająć miejsce w pierwszej „ósemce". W pierwszym turnieju kwalifikacyjnym 9. miejsce zajął Kacper Łebkowski. Kolejna szansa za tydzień w Łukowie. **(lis)**

Rekreacja >> W Łomży rusza Europejski Tydzień Sportu dla Wszystkich

Każdy znajdzie coś dla siebie

Lekkoatletyka, tenis stołowy, plażowa piłka nożna czy też koszykówka. To tylko niektóre z dyscyplin, w których mogli rywalizować uczestnicy zawodów.

Paweł Lisiecki
lomza@wspolczesna.pl

P. Lisiecki



Przez najbliższe siedem dni łomżyniacy będą mogli skorzystać z bogatej oferty sportowej

Europejski Tydzień Sportu (16-24 maja) to cykl imprez sportowo-rekreacyjnych, które mają propagować nie tylko sport, ale także zdrowy styl życia. Co roku oferta przygotowywana wspólnie przez Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, szkoły oraz stowarzyszenia sportowe ściągała na boiska i tereny rekreacyjne setki łomżyniaków, zarówno tych młodych, jak i tych starszych.

– Idąc na boisko mogę rozładować swoją energię – przyznaje pan Marek, którego spotkaliśmy na jednej z imprez. – A czasami, kiedy mam zły dzień, to po prostu mam okazję się wyładować. I to mi pomaga, gdyż w domu jestem spokojny i lepiej się czuję.

W tym roku program Tygodnia jest również bogaty. Już od piątku 16 maja w Hali im. Olimpijczyków Polskich i Sali SP 10 trwać będą zmagania młodych koszykarzy walczących w II Ogólnopolskim Turnieju Koszykówki Dziewcząt i Chłopców „Łomża CUP o Puchar Prezydenta Łomży". W tym roku w zawodach wystartuje 6 drużyn żeńskich: SKS 12 Warszawa, UKS 4 Ursus Warszawa, Czarodzieje z Bielan, AS Mrągowo, GUKS „Olimpijczyk" Łomża oraz gościnnie Ekonomik Łomża (który zagra poza konkursem) oraz 6 drużyn męskich: MUKS Piaseczno, UKS „Trójeczka" Olsztyn, UKS „Piątka" Lublin, Czarodzieje z Bielan, UKS „Dwójka" Działdowo i Metal-Technik Olimpijczyk Łomża. Mecze rozgrywane będą systemem „każdy z każdym".

W sobotę organizatorzy zapraszają na Mistrzostwa Pierwszej Pomocy, które o godz. 10 rozpoczną się w Szkole Podstawowej nr 5. Godzinę później rozpocznie się bieg uliczny, którego organizatorem jest Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości oraz obchodzący 250-lecie pobytu w Łomży zakonnicy. Start honorowy odbędzie się w rejonie kościoła kapucynów, a oficjalne rozpoczęcie biegu – przed ratuszem.

– Kierujemy ten bieg przede wszystkim do studentów, gdyż w ten sposób chcemy uczcić 10-lecie naszej uczelni – tłumaczy Jerzy Miller, kierownik biegu. – Ale bieg jest otwarty i każdy chętny może wziąć w nim udział.

W związku z rywalizacją kierowcy mogą spodziewać się czasowych utrudnień w ruchu w rejonie ul. Giełczyńskiej, Zawadzkiej, Niemcewicza, Przykoszarowej i alei Legionów.

Równie emocjonująco zapowiada się niedziela. O godz. 10 na Skate Parku na os. Perspektywa rozpocznie się Turniej Piłki Plażowej oraz Turniej Piłki Nożnej, a o godz. 11 na stadionie miejskim – Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkoatletyce. Z kolei o godz. 14 na Orlikach przy ul. Katyńskiej 3 i przy ul. Bernatowicza 4 rozpoczną się rozgrywki Miejskiej Ligi Piłki Nożnej MOSiR Łomża.

Po dniu przerwy 20 maja w Wyższej Szkole Agrobiznesu przy ul. Studenckiej 19 odbędą się Zajęcia Ośrodka Terapii Ruchowej.

Dzień później o godz. 16 na stadionie miejskim gimnazjaliści będą walczyć w Zawodach Lekkoatletycznych Szkół Gimnazjalnych i Półfinale Województwa w Gimnazjadzie. Czwartek ponownie upłynie pod znakiem lekkoatletyki. O godz. 16 na stadionie miejskim rozpoczną się Czwartki Lekkoatletyczne Szkół Podstawowych, a o godz. 18 – ponownie w WSA, Zajęcia Ośrodka Terapii Ruchowej.

Sobota 23 maja to ponownie zmagania koszykarzy. Tym razem w Hali im. Olimpijczyków Polskich odbędzie się Ogólnopolski Turniej Minikoszykówki Chłopców. Tydzień zaś zakończy Łomżyński Bieg Rodzinny, który w niedzielę 24 maja o godz. 11 rozpocznie się na Skate Parku na os. Konstytucji 3 Maja.

Karate kyokushin >> Medalowe żniwa młodych łomżyńskich karateków

W Piasecznie każdy zdobył medal

Osiem medali przywieźli z Piaseczna zawodnicy Łomżyńskiego Klubu Karate.

W III Piaseczyńskim Turnieju IKO pod Patronatem Burmistrza Gminy Piaseczno każdy z uczestniczących w zawodach łomżyniaków mógł pochwalić się miejscem na podium.

Na najwyższym stopniu podium stanęli:

Mateusz Długozima (w kategorii Semi Kontakt chłopcy 2005 – 2007 do 34 kg), Akhmed Debizov (Semi Kontakt chłopcy 2003 – 2004 do 34 kg), Wiktor Kacprzyk (Semi Kontakt chłopcy 2003 – 2004 do 28 kg) oraz zawodniczki Nikola Trzcińska (Semi Kontakt kadetki 2001 – 2002 + 44 kg).

Srebrny medal zawisł zaś na szyi Wiktora Jezuska, który wśród chłopców z rocznika 2003 – 2004 zajął drugie miejsce w kategorii +40 kg.



KK

Każdy z łomżyńskich zawodników stanął na podium

Na najniższym stopniu podium stanęli natomiast Krzysztof Dużyński (Semi Kontakt chłopcy 2001 – 2002 +50 kg), Kornelia Skorulska (Semi Kontakt kadetki 2001 – 2002 + 44 kg) oraz Amir Dżukharov (Semi Kontakt chłopcy 2003 – 2004 do 34 kg).

– Po takich wynikach nie można być niezadowolonym – podkreśla prezes Łomżyńskiego Klubu Karate Dariusz Syrnicki. – Wyniki uzyskane w Piasecznie po raz kolejny pokazują, że mamy zdolną młodzież i rosną nam następcy mistrzów.

O bardzo dobrym przygotowaniu łomżyńskich karateków może świadczyć również fakt, że najlepszym zawodnikiem i zawodniczką III Piaseczyńskiego Turnieju IKO zostali: Nikola Trzcińska i Akhmed Debizov. Gratulujemy!

(lis)

Boks >> Dwa medale „Tigera" Łomża

Łomżyńscy bokserzy sięgnęli po „Złotą rękawicę"

Adrian Oleksiej i Mateusz Gawęcki zwyciężyli swoje kategorie w rozegranym w Białymstoku Międzynarodowym Turnieju Bokserskim „Złota Rękawica Białegostoku".

W zorganizowanym przez Białostocki Klub Bokserski Boxing Production i Wschodzący Białystok Dariusza Snarskiego zawodach wzięło udział 40 zawodników z siedmiu klubów polskich oraz z białoruskiego Grodna i litewskiej Poniewieży.

– Jestem zadowolony, gdyż Mateusz i Adrian wygrali swoje walki – ocenia występ swoich podopiecznych Zbigniew Maleszewski. – Postawę Adriana docenili sędziowie, którzy wybrali go najlepszym młodzikiem turnieju. Szkoda natomiast Marcina Kapelewskiego, który w trakcie rozgrzewki doznał kontuzji i już w pierwszej rundzie musiał zrezygnować z walki.

Wspomniany wcześniej Adrian Oleksiej w gronie młodzików w kat. 52 kg jednogłośnie, 3:0, pokonał Dominika Holewę z Boxingu Sokółka. Również 3:0 swojego rywala, którym był Rafał Drobniuch z Boxingu Production, pokonał walczący w kategorii 66 kg Mateusz Gawęcki.

– W tej walce byłem trochę zmęczony podróżą z Litwy, gdzie wcześniej walczyliśmy – ocenił swój występ Mateusz.

A we wspomnianym turnieju swoje walki wygrali: Marcin Kapelewski, Eryk Pawczyński, Mateusz Gawęcki i Igor Gaponiuk z Pruszynki Cristal Białystok, który pojechał z łomżyńskim zespołem.

(lis)

Stomatolodzy



Barbara Bara, lekarz chirurg stomatolog, Gabinet Stomatologiczny Barbara Bara, ul. Mickiewicza 1A w Ełku

Najważniejsza w mojej pracy jest codzienna, skuteczna pomoc ludziom w walce z dolegliwościami, bólem i dyskomfortem jaki często towarzyszy problemom stomatologicznym. Jestem stomatologiem z wieloletnim doświadczeniem , ale wciąż staram się rozwijać. Czas wolny najchętniej spędzam z rodziną.

sms o treści stom.01 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Bożena Laskowska, lekarz stomatolog, Gabinet ul. Kilińskiego 48 w Ełku

W swoim zawodzie mogę łączyć umiejętności manualne z cechami swego charakteru tj. dokładnością, pedantycznością, sumiennością oraz empatią i potrzebą nawiązywania kontaktów z ludźmi. Lubię poznawać swoich pacjentów, zapamiętywać ich twarze, rozpoznawać na ulicy i wymieniać uśmiechy.

sms o treści stom.02 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Joanna Zalewska, lekarz stomatolog, Gabinet Stomatologiczny przy Szkole Podstawowej nr 9 w Ełku

W szkole średniej miałam bardzo miłą panią stomatolog, która przy okazji badania mojego uzębienia stwierdziła" „Ty to będziesz dentystką, bo tak ci stomatologicznie z oczu patrzy". Wzięłam sobie te słowa do serca, złożyłam dokumenty na stomatologię i tak rozpoczęła się moja zawodowa wędrówka.

sms o treści stom.03 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Joanna Skomin, lekarz stomatolog, NZOZ Stomadent, NZOZ Aldent, Przychodnia Lekarzy Specjalistów Zdrowie, Indywidualna Praktyka Lekarska

Ten zawód zawsze był moim marzeniem. W swojej pracy najbardziej cenię pomoc ludziom w utrzymaniu pięknego i przede wszystkim zdrowego uśmiechu. Lubię podróżować, jeździć na nartach oraz żeglować.

sms o treści stom.04 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Krystyna Klejno-Przekop, lekarz stomatolog, specjalista protetyk, Gabinet ul. Małeckich 3B/32 oraz ul. Kilińskiego 43

sms o treści stom.05 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Stomatolodzy



Agnieszka Kozaczek, lekarz stomatolog, specjalista stomatologii protetycznej, Indywidualna Praktyka Lekarska, 108 Szpital Wojskowy w Ełku

W swojej pracy cenię sobie to, że mogę pracować z ludźmi i wywoływać piękne uśmiechy na ich twarzach. Podoba mi się to, że nie jest ona monotonna, ale ciekawa i kreatywna. Każdy przypadek leczniczy jest nowym wyzwaniem.

sms o treści stom.06 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Anna Wysocka, lekarz stomatolog, Gabinet Stomatologiczny Anna Wysocka, Filia NZOZ Praktyka Stomatologiczna w Ełku

W moim zawodzie najbardziej cenię sobie zadowolenie pacjentów i satysfakcję, że mogę pomagać innym ludziom. Wolne chwile spędzam z moją rodziną, lubię czytać książki i przejażdżki rowerowe.

sms o treści stom.07 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Przychodnie

Przychodnia Specjalistyczna PRO-MEDICA, ul. Konopnickiej 1 i ul. Baranki 24, w Ełku

- Kierownik przychodni: mgr Ewa Kaczorowska
- Ilość pracowników ogółem: 25
- Ilość udzielonych porad (AOS + POZ) w 2013 roku ogółem: 109 322 porady
- Jak wygląda dbanie o jakość opieki zdrowotnej i pacjenta (np. jakie badania można zrobić na miejscu, akcje profilaktyczne, dodatkowe szczepienia, internetowa rejestracja itp.):

– Diagnostyka laboratoryjna: wszystkie badania krwi, moczu i inne
– Diagnostyka obrazowa, w tym: mammografia i TK, USG, USG Doppler, Rtg
– Badania kardiologiczne: echo serca, ekg, testy wysiłkowe, holter, ECHO serca
– Diagnostyka endoskopowa
– Program profilaktyki raka szyjki macicy, raka piersi
– Badanie ginekologiczne i w ciąży



(USG, cytologia, USG położnicze)
– Inne badania: Eeg, Eeg Biofidback, badanie słuchu, spirometria, testy alergiczne, odczulanie, edukacja pacjentów chorych na cukrzycę
– Rejestracja telefoniczna, powiadomienie sms przypominające o terminie wizyty

sms o treści przych.01 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Przychodnie



Przychodnia przy 108 Szpitalu Wojskowym, ul. Kościuszki 30 w Ełku

- Kierownik przychodni: lek. med. Mirosław Starzomski
- Ilość pracowników ogółem: 12 (w tym 6 lekarzy, 1 położna środowiskowa, 4 pielęgniarki środowiskowe oraz 1 rejestratorka)
- Ilość pacjentów pod opieką (pacjenci zadeklarowani do lekarzy POZ): 7300
- Ilość udzielonych porad (AOS + POZ) w 2013 roku ogółem: 106,633 tys. w tym 31,586 POZ
- Jak wygląda dbanie o jakość opieki zdrowotnej i pacjenta, jakie badania można zrobić na miejscu:

– EKG, pomiar tętna i ciśnienia tętniczego krwi, pomiar poziomu glukozy we krwi, pomiar masy ciała.
– Akcje profilaktyczne – profilaktyka chorób układu krążenia, profilaktyka chorób gruźlicy.
– Dodatkowe szczepienia – poza obowiązkowym kalendarzem szczepień POZ wykonuje dodatkowo szczepienia refundowane przez Urząd Miasta Ełk (np. przeciw pneumokokom, przeciw grypie) oraz szczepienia indywidualne na życzenie i potrzebę pacjentów (np. przeciw rotawirusom, przeciw pneumokokom, przeciw meningokokom, WZW typu B, typu A, przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu, p/grypie).

sms o treści przych.02 pod numer 71466 (1,23 z VAT)



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Tocmed" i „Panmed", ul. Jana Pawła II 15A, w Ełku

- Ilość pracowników ogółem: 10 (4 lekarzy, 6 pielęgniarek) Ilość pracowników ogółem: 10 (4 lekarzy, 6 pielęgniarek)
- Ilość pacjentów pod opieką (pacjenci zadeklarowani do lekarzy POZ): 2727 osób (dr Maria Toczko), 2574 osób (dr Anna Panasewicz)
- Ilość udzielonych porad (AOS + POZ) w 2012 roku ogółem: dr Anna Panasewicz – 13,5 tys. przyjęć w 2013 roku, dr Maria Toczko – 14,7 tys. przyjęć w 2013 roku
- Jak wygląda dbanie o jakość opieki zdrowotnej i pacjenta?

– W przychodni prowadzone są badania przesiewowe w kierunku cukrzycy po 45. roku życia, określany jest również score, czyli ocena ryzyka zgonu na choroby układu krążenia w przeciągu 10 lat.
– W przychodni prowadzona jest raz w roku akcja szczepień przeciw grypie oraz dla dzieci przeciw pneumokokom. Lekarze zalecają również szczepienia dodatkowe nie objęte kalendarzem szczepień. W przychodni prowadzone są badania EKG, mikroalbuminuria, hemoglobina glikowana, holter nadciśnieniowy, pulsoksymetria, spirometria.

sms o treści przych.04 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Medycyna Rodzinna, ul Bahrkego 4 w Ełku

- Kierownik przychodni – lek.Elżbieta Muśko
- Ilość pracowników – 5
- Ilość pacjentów – ok. 2500
- Ilość porad lekarskich udzielonych w 2013 roku – 10332
- Jak wygląda dbanie o jakość opieki zdrowotnej i pacjenta (np. jakie badania można zrobić na miejscu, akcje profilaktyczne, dodatkowe szczepienia, internetowa rejestracja itp.): – Przychodnia jest jedną z pierwszych placówek w województwie warmińsko-mazurskim realizującą opiekę nad pacjentem z udziałem lekarza rodzinnego oraz pielęgniarki i położnej środowiskowo-rodzinnej. Na rynku usług medycznych od 1996 r.

sms o treści przych.03 pod numer 71466 (1,23 z VAT)

maz

YUNIVERSAL PODLASKI®
DEVELOPER MIESZKAŃ

85 747 30 30

Ełk, ul. Kochanowskiego
Zakątek Kochanowskiego

PROMOCJA
od 3400 zł/m²
rabat dla 10 pierwszych klientów

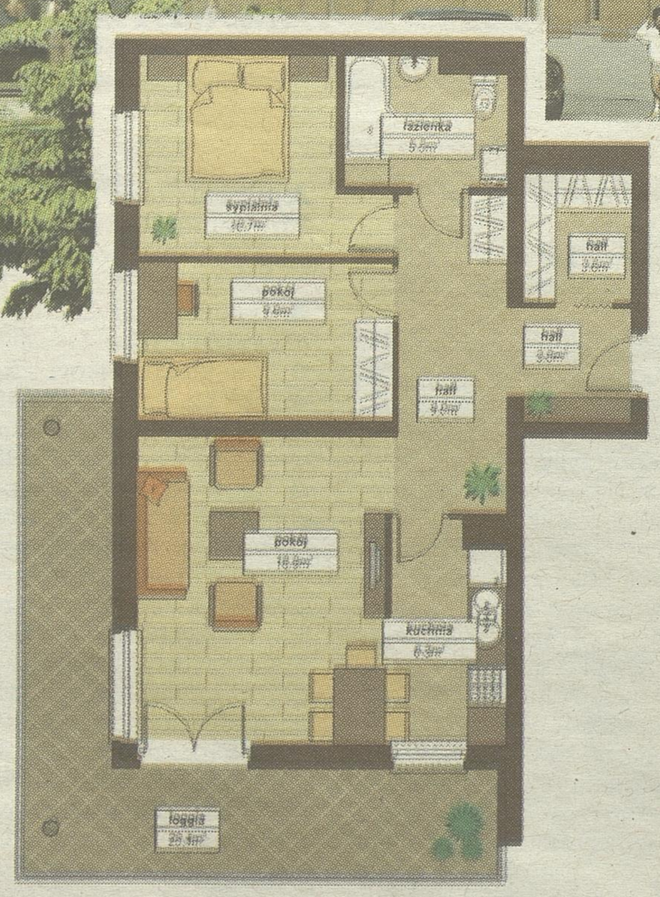

Mieszkanie K54
66.20 m²



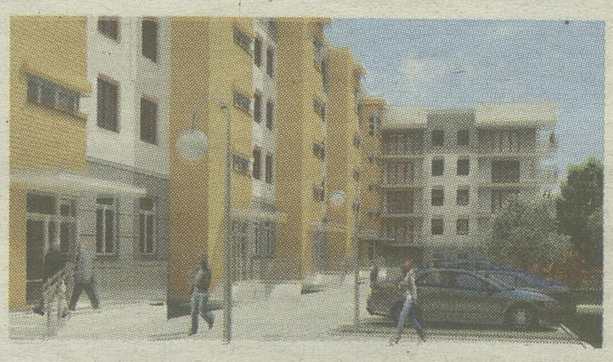



A5324613x01a

Krótko

▲ **Ełk.** Centrum Edukacji Ekologicznej w Ełku wraz z Towarzystwem Krajoznawstwa i Turystyki Aktywnej serdecznie zapraszają na wielkie majowe żeglowanie po Wielkich Jeziorach Mazurskich. Zgłoszenia są przyjmowane tylko do piątku, 16 maja. Rejs rozpocznie się w piątek 23 maja w Węgorzewie i potrwa do niedzieli. Koszt udziału w imprezie wynosi 200 złotych i obejmuje czarter jachtu, opłatę za sternika, opłaty portowe i za benzynę. Zapisy: tel. 87 610 16 24, mailowo:e.sigiel@cee.elk.pl, biuro@cee.elk.pl, osobiście: CEE, ul. Parkowa 12. Szegółowe informacje znajdziemy na stronie www.cee.elk.pl.

him

Ełk >> Spacer ornitologiczny

Ptaki w mieście

Mieszkańcy miasta, którzy interesują się życiem ptaków, w minioną sobotę wzięli udział w szkoleniu „Ptaki w mieście. W sobotę 17 maja Klub Miłośników Ptaków zaprasza chętnych na spacer ornitologiczny.

Ptaki w miastach widujemy codziennie w ogrodach, na ulicy, w parkach czy na balkonie. Szkolenie w Centrum Edukacji Ekologicznej poprowadził Adam Zbyryt, pracownik Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, współautor poradnika „Ochrona ptaków w mieście" oraz koordynator wielu projektów obejmującą ochronę ptaków. Opowiadał o tym, co sprawiło, że miasta stały się atrakcyjne dla ptaków. Poruszył również temat dokarmiania ptaków. Nie każdy wie, że nieumiejętne podsypywanie byle jakiego jedzenia wyrządza ptakom więcej krzywdy niż pożytku. Uczestnicy szkolenia poszli też na godzinny spacer. Udało im się zaobserwować 25 gatunków ptaków.

Kolejna okazja do poznawania zwyczajów naszych skrzydlatych przyjaciół już w sobotę. Ponieważ rozwinięte liście drzew utrudniają bądź uniemożliwiają obserwacje wzrokowe, uczestnicy majowego spaceru skupią się na nauce rozpoznawania ptasich głosów. Trasa spaceru rozpoczyna się o godz. 7 przy Centrum Edukacji Ekologicznej, skąd uczestnicy ruszą w górę rzeki Ełk, aż do mostu wąskotorowego. Powrót ul. Towarową, wzdłuż torów kolejowych i w dół rzeki Ełk do CEE. Przewidywany czas trwania spaceru to ok. 3 godzin. Warto zabrać ze sobą własne lornetki, dostępne będą również lornetki klubowe.

him



CEE Ełk

Po szkoleniu jego uczestnicy poszli na spacer. Udało im się zaobserwować 25 gatunków ptaków.

Ełk >> W zawodach rywalizowały nawet kilkuletnie dzieci

Karatecy z medalami



Elcki Klub Sportowy Karate Kyokushin

Zawodnicy z Ełku zdobyli pięć złotych, sześć srebrnych i dziesięć brązowych medali

Mistrzostwa województwa warmińsko-mazurskiego w karate wygrał klub z Ełku.

Magdalena Hirsztritt
mhirsztritt@wspolczesna.pl

Dwustu dziesięciu zawodników w wieku od 6 do 18 lat rywalizowało w minioną sobotę w hali sportowej przy ul. Kolbego w Ełku. Na matach zobaczyliśmy zawodników z dziesięciu klubów z naszego regionu: Bartoszyce, Dobre Miasto, Ełk, Giżycko, Lidzbark Warmiński, Olecko, Olsztyn, Stare Juchy, Suwałki i Szczytno.

Mistrzostwa były sukcesem zawodników Ełckiego Klubu Sportowego Karate Kyokushin. Ełczanie zdobyli aż 21 medali. Ełk reprezentowało 38 zawodników, którzy wywalczyli 5 złotych, 6 srebrnych i 10 brązowych krążków, co dało również pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Ełcki klub wyprzedził Szczytno, Olecko i Suwałki.

Zawody były ostatnim sprawdzianem dla Adama Gryziukowskiego i Kingi Mierzejewskiej przed Mistrzostwami Europy w Azerbejdżanie.

– Walki stały na dobrym poziomie sportowym, dającym nadzieję na dobre wyniki w zawodach sportowych w przyszłości. Obserwując zaangażowanie i emocje towarzyszące zawodom nasuwa się jedna myśl – warto było poświęcić wiele lat, by stworzyć korzystne warunki do rozwoju dla naszych zawodników, sędziów i szkoleniowców – podkreśla Remigiusz Karpiński, prezes Ełckiego Klubu Sportowego Karate Kyokushin.

Wiele pozytywnych sportowych emocji nie tylko zawodnikom, ale i rodzicom przyniosły walki najmłodszych – kilkuletnich dzieci, które po raz pierwszy próbowały swoich sił w rywalizacji sportowej

Prezes ełckiego klubu dodaje, że klub podąża w bardzo dobrym kierunku, o czym świadczy wynik tych zawodów i przyznana klubowi Sportowa Marka Miasta Ełku, która zobowiązuje nas do stawiania i osiągania ambitnych celów.

– Zawody rangi wojewódzkiej pokazały, że posiadamy szerokie zaplecze młodych zawodników, którzy w niedalekiej przyszłości dołączą do reprezentacji by – tak jak Kinga Mierzejewska, Ania Bagińska, Aleksandra Karpińska, Adam Gryziukowski, Hubert Surazyński, Patryk Karpiński czy Łukasz Lemieszko – reprezentować Polskę na mistrzostwach Europy czy świata – mówi Remigiusz Karpiński. ▲

Klasyfikacja drużynowa

1. Ełk – 51 pkt.
2. Szczytno – 45
3. Olecko – 43
4. Suwałki – 36
5. Bartoszyce – 20
6. Olsztyn – 13
7. Giżycko – 6
8. Lidzbark Warmiński – 5
9. Stare Juchy – 2
10. Dobre Miasto – 0

reklama

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT" w Ełku ogłasza II **przetarg ofertowy nieograniczony**, na sprzedaż prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego **Nr 29** położonego na IV piętrze o powierzchni użytkowej 47,10 mkw. w budynku **Nr 5** przy **ul. Piwnika „Ponurego" w Ełku - Osiedle „KONIECZKI".**
Mieszkanie składa się z: **trzech pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju oraz pomieszczenia przynależnego (piwnicy) o powierzchni 4,17 mkw.**

- Cena wywoławcza - 62.250,00 zł.

Warunki przetargu:
1. **Nabywca pokryje wynagrodzenie Notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawieraniu umowy oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym.**
2. **Remont mieszkania wykona wygrywający przetarg, bez zwrotu kosztów przez Spółdzielnię.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z podaniem ceny kupna ww. mieszkania należy składać w siedzibie Spółdzielni w Ełku przy ul. Słowackiego 2 - pok. Nr 6 (sekretariat) w terminie do dnia 26.05.2014 r. do godz. 14.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.05.2014 r. o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni.

O wyborze oferty Spółdzielnia zawiadomi wygrywającego na piśmie w terminie **5 dni** od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Mieszkanie oglądać można codziennie po uprzednim zgłoszeniu się w administracji osiedla przy ul. Dobrzańskiego 1 w Ełku w godz. od. 9.00- 14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

A42214w04a

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT" w Ełku ogłasza **przetarg ofertowy nieograniczony**, na sprzedaż prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego **Nr 73** położonego na I piętrze o powierzchni użytkowej **47,40 mkw.** w budynku **Nr 9A** przy **ul. Mickiewicza w Ełku - Osiedle „Północ I".**
Mieszkanie składa się z: **trzech pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju oraz pomieszczenia przynależnego (piwnicy) o powierzchni 4,30 mkw.**

- Cena wywoławcza - 119.500,00 zł.

Warunki przetargu:
1. **Nabywca pokryje wynagrodzenie Notariusza za ogół czynności notarialnych dokonanych przy zawieraniu umowy oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym.**
2. **Remont mieszkania wykona wygrywający przetarg, bez zwrotu kosztów przez Spółdzielnię.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z podaniem ceny kupna ww. mieszkania należy składać w siedzibie Spółdzielni w Ełku przy ul. Słowackiego 2 - pok. Nr 6 (sekretariat) w terminie do dnia 26.05.2014 r. do godz. 14.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.05.2014 r. o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni.

O wyborze oferty Spółdzielnia zawiadomi wygrywającego na piśmie w terminie 5 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Mieszkanie oglądać można codziennie po uprzednim zgłoszeniu się w administracji osiedla przy ul. Wojska Polskiego 66 w Ełku w godz. od. 9.00-14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

A42214w04a

Giżycko >> Otwarcie w sobotę o godz. 10

Prawdziwe święto żagli nad Niegocinem

Po raz pierwszy w Giżycku odbywa się festiwal żagli organizowany przez federację szkół żeglarskich ISSA, która zrzesza szkoły żeglarskie na całym świecie, a w Polsce współpracuje z sześćdziesięcioma.

Celem festiwalu jest integracja środowisk żeglarskich, propagowanie żeglarstwa jako sposobu na spędzanie wolnego czasu oraz promowanie nowych obiektów infrastruktury żeglarskiej. W 2013 roku festiwal odbył się w Kołobrzegu, w tym roku będzie aż dziesięć imprez, oprócz Giżycka m.in. w Piszu i Mikołajkach oraz nad morzem – w Darłowie, Łebie, Kołobrzegu, Ustce, Malmo w Szwecji, Nexo na duńskiej wyspie Bornholm i w Marmaris – kurorcie tureckim nad Morzem Egejskim .

Podczas festiwalu w giżyckiej Ekomarinie w sobotę odbędzie się piknik żeglarski z atrakcjami rozrywkowymi, regaty żeglarskie, w których udział zapowiedzieli również żeglarze niepełnosprawni zrzeszeni w Polskim Związku Żeglarzy Niepełnosprawnych, minitargi, koncerty, warsztaty edukacyjne i wykłady open dla żeglarzy i wszystkich chętnych oraz impreza żeglarska. Szczegółowe informacje znajdziemy na stronie www.gizycko.pl.

him

maz

Region >> Europejska Noc Muzeów – nasze propozycje

Zwiedzamy po zmroku



M. Hirsztritt

Pierwsza edycja Nocy Muzeów w Ełku przyciągnęła tłumy mieszkańców. Poznawali historię miasta na nocnym spacerze z przewodnikiem.

W weekend swoje podwoje otwierają nocą muzea na Mazurach.

Magdalena Hirsztritt
mhirsztritt@wspolczesna.pl

Na nocny spacer po Twierdzy Boyen w Giżycku trzeba wziąć latarkę. Chętnych, jedną z tras turystycznych wytyczonych w XIX-wiecznej fortyfikacji, poprowadzi przewodnik.

Noc Muzeów w Twierdzy Boyen organizowana jest po raz trzeci. W niedzielę możemy bezpłatnie zwiedzić galerię w Koszarowcu nr 1, zobaczyć makietę fortyfikacji, wystawę poświęconą historii Giżycka „Perła Mazur", wystawę fotografii „Giżycko dawne i współczesne" oraz inne ekspozycje. Impreza zaczyna się w niedzielę o godz. 20 i potrwa do 1 po północy.

W nocy z soboty na niedzielę, od godz. 20 do północy zaprasza zwiedzających Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. W programie m.in. zwiedzanie placówki, projekcja filmu „Muzeum utracone 2014", degustacja tradycyjnych specjałów kulinarnych – podpłomyków z kamienia i cebulowej polewajki.

Już po raz drugi na Noc Muzeów zaprasza mieszkańców i turystów Muzeum Historyczne w Ełku. Przed rokiem, w kamienicy przy ul. Małeckich 3 można było obejrzeć eksponaty tego najmłodszego muzeum na Mazurach oraz przespacerować się nocą po mieście z przewodnikiem. 1 marca tego roku placówka przejęła w administrowanie zabytkową Ełcką Kolej Wąskotorową, którą zarządzał do tej pory Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dlatego w tym roku zaprasza na posesję kolejki przy ul. Wąski Tor 1.

Impreza odbędzie się w nocy z soboty na niedzielę, od godz. 19 do 22. W programie pokaz nabytków, spacer z przewodnikiem po terenie EKW (godz. 19), promocja wydawnictw muzealnych (godz. 20.30 – Mała Lokomotywownia, klimatyczny pokaz filmowy (godz. 21.30 – Mała Lokomotywownia oraz konkursy z nagrodami.

Na nocny pokaz filmowy zaprasza w sobotę kino w Ełckim Centrum Kultury.

Od godz. 20 możemy oglądać tragiczną historię miłosną ze sporą dawką muzyki. Historia dzieje się w Belgii i opowiada o szczęśliwym związku dwojga muzykujących ludzi. Idyllę przerywa choroba ich kilkuletniej córki. Wtedy związek poddany zostaje próbie. Film wyreżyserował Felix Van Groeningen.

Dwie godziny później rozpocznie się projekcja dokumentalnego filmu „Kucharze historii" w reżyserii Pétera Kerekesa. To opowieści kucharzy, którzy relacjonują, jak przygotowuje się posiłki dla kilkudziesięciu, czasem kilkuset żołnierzy w trakcie różnych wojen. Bilet na jeden film kosztuje 2 złote.

W piątek wieczorem, w ramach Nocy Europejskiej w Ełku, po raz pierwszy w tym roku widzami zapełni się amfiteatr przy Ełckim Centrum Kultury. Podczas koncertu wystąpią lokalni artyści i zaprezentują różne gatunki muzyczne – reggae, folk, pop, blues i jazz.

Krótko

▲ **Olecko.** Masz pomysł na ciekawą imprezę? Możesz zdobyć 2000 złotych. Dzięki oleckiej Pomysłodajni miniony rok obfitował w wydarzenia wymyślone i przygotowane przez mieszkańców. Były warsztaty kulinarne, warsztaty fotografii otworkowej, dzień domino, bitwa o Olecko, warsztaty rękodzielnicze, czy nauka techniki decoupage. W tym roku na realizację ciekawych inicjatyw kulturalnych olecczan w ramach Pomysłodajni jest do podziału 10 tys. zł. Na realizację jednego pomysłu można zdobyć 2 tys. zł. Zgłoszenia należy przesyłać do 8 czerwca na adres promocja@przystanek.pl. Formularz zgłoszeniowy znajdziemy na stronie www.przystanek.pl Na najlepszy pomysł będą mogli głosować mieszkańcy Olecka. Ostateczną decyzję, które akcje zostaną zrealizowane, podejmie jury.

▲ **Ełk.** Na warsztaty frywolitkowe zaprasza Galeria Gaja. Koronkę zwaną frywolitką robi się ją przy pomocy specjalnego czółenka lub igły. Na warsztatach, które dobędą się w sobotę 31 maja o godz. 10, chętni poznają tajniki jej wykonania. W programie wykład o narzędziach i materiałach, wiązanie supełka, wykonanie kółeczek i łuczków, łączenie ich, praca z czółenkiem i kłębkiem oraz czytanie podstawowych wzorów. Udział w zajęciach kosztuje 45 zł. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem tel. 512 813 965 lub osobiście w Galerii Gaja przy ul. Mickiewicza 13.

him

Węgorzewo >> Warsztaty

Nowa strona tradycyjnego rzemiosła

Kursanci do piątku poznają tajniki kaflarstwa. W czerwcu odbędą się warsztaty z filcowania i plecionkarstwa.

W Ośrodku Szkoleniowym Rzemiosł Tradycyjnych i Artystycznych przy Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie rozpoczął się cykl warsztatów, których celem jest zachowanie tradycji i przekazu ludowego dziedzictwa kulturowego, ocalenie i popularyzacja ginących niegdyś charakterystycznych dla regionu zawodów. Zajęcia dają możliwość osobistego kontaktu z surowcem, warsztatem i techniką.

Podsumowaniem projektu będzie wystawa w MKL. Jej otwarcie zaplanowano na 2 sierpnia podczas XXXVII Międzynarodowego Jarmarku Folkloru.

him



MKL w Węgorzewie

Kursanci poznają proces powstawania kafla pod okiem specjalistów z manufaktury w Nakomiadach

W obiektywie



Dwadzieścia sześć organizacji zaprezentowało w minioną niedzielę swoją działalność podczas szóstej edycji Ełckiej Majówki Pozarządowej. Pogoda była tego dnia kapryśna i deszczowa, jednak organizator – stowarzyszenie Adelfi – ocenia imprezę jako udaną. Ełckie organizacje przygotowały na ten dzień wiele niespodzianek, na majówce w parku Solidarności nie zabrakło atrakcji



M. Hirsztritt

dla całych rodzin – konkursów, koncertów, pokazów, gry licznej, warsztatów i degustacji smakołyków kuchni regionalnej. W trakcie imprezy odbyły się także Targi Ekonomii Społecznej Subregionu Ełckiego oraz forum Decydujmy razem. Mnóstwo uciechy mieli najmłodsi, których na przejażdżki motocyklami zaprosiło stowarzyszenie Viking. Motocykliści zbierali jednocześnie pieniądze

na leczenie małego Filipa Turowskiego. Wieczorem impreza miała swój finał w karczmie Stary Spichlerz na potańcówce. W rytmach folkowych zagrała ełcka kapela Trzy Czwarte, a na zakończenie chętni mogli poszaleć przy rockandrollowych rytmach warszawskiego zespołu The Real Gone Tones.

him

Suwałki >> Czy stadion lekkoatletyczny doczeka się w końcu gruntownej modernizacji?

Pojawiła się szansa na sporą dotację

To jedna z najbardziej wyczekiwanych przez suwalczan inwestycji. Najpierw trzeba jednak znaleźć 10 mln zł.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Suwalski stadion lekkoatletyczny ma szansę na gruntowną modernizację. Władze miasta ubiegają się o dotację z ministerstwa sportu.

W najgorszym stanie jest stadionowa bieżnia. Położony w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a potem wielokrotnie naprawiany tartan, dawno się już zużył. Rozgrywanie tu jakichkolwiek zawodów jest niemal wykluczone. A były czasy, zaraz po położeniu tartanowej nawierzchni, że w Suwałkach odbywały się nawet międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Kulą pchał sam, młody jeszcze, Tomasz Majewski.



Tak suwalski stadion, znajdujący się przy ulicy Wojska Polskiego, ma wyglądać w niedalekiej przyszłości.

W ubiegłej dekadzie pojawił się nawet pomysł, by w Suwałkach zbudować jeden z największych tego typu obiektów w kraju. Z tej okazji do miasta przyjechała nawet sama Irena Szewińska, była mistrzyni olimpijska, ówczesna prezes Polskiej Związku Lekkiej Atletyki. I przebiegła się kawałek po już połatanej i nie równej bieżni.

Z tych planów nic nie wyszło. Pewnie dobrze, bo dzisiaj suwalscy podatnicy mieliby na utrzymaniu kolejny gigantyczny obiekt.

Obecny plan modernizacji jest znacznie skromniejszy. Ale wszystkie najważniejsze elementy zostaną wymienione.

Sześciotorową bieżnię zastąpi ośmiotorowa. Będą również: skocznia do skoku wzwyż, dwie rzutnie do pchnięcia kulą, rzutnia do rzutu dyskiem i młotem, dwustronna skocznia do skoku w dal i trójskoku, dwustronna skocznia do skoku o tyczce, dwie rzutnie do rzutu oszczepem i boisko trawiaste do gry w piłkę nożną o wymiarach 100 m na 64 m. Planuje się także modernizację pobliskiego boiska wielofunkcyjnego oraz budową zadaszonej trybuny na około 300 miejsc.

Wszystkie te dane znamy już od pewnego czasu. Miasto bowiem nie od wczoraj szuka pieniędzy na tę inwestycję.

Podczas niedawnej sesji rady miejskiej prezydent Czesław Renkiewicz informował, że wniosek o dotację czeka na rozpatrzenie w ministerstwie sportu. – Rozmawiałem w tej kwestii z jednym z urzędników – dodał prezydent. – Stwierdził, że mamy bardzo duże szanse.

Ministerialna dotacja nie wyniesie jednak więcej niż połowę kosztów inwestycji. Prezydent spodziewa się nawet, że może to być mniej – w granicach 35 proc. Resztę miasto będzie musiało wyłożyć z własnych środków.

Ostateczne decyzje powinny być znane w najbliższych miesiącach. Jeśli pieniądze się prace powinny ruszyć w przyszłym roku.

Wigry >> Kormorany niszczą wszystko, co tylko można zniszczyć

Ptaki zaczynają się panoszyć koło klasztoru

Kormorany mogą zniszczyć wigierską przyrodę. Ptaki założyły gniazda na wysypce, na której wcześniej nigdy ich nie było.

Na kormorany narzekają nie tylko rybacy czy wędkarze, ale i osoby zajmujące się ochroną przyrody. Rocznie wychowująca młode para może zjeść nawet 300 kg ryb. W dodatku, byle czego kormorany nie jedzą. Ich łupem padają zwykle najcenniejsze ryby. Mają przy tym tak toksyczne odchody, że niszczą drzewa, na których gniazdują oraz bardzo mocno zanieczyszczają wodę. Trudno w niej się kąpać.

Dotychczas ptaki te okupowały przylegające do Wigier Jezioro Długie. I to głównie tam czyniły spustoszenia. Widać to choćby po stanie tamtejszych drzew.

W tym roku po raz pierwszy założyły około dwudziestu gniazd na samych Wigrach – na wysepce znajdującej blisko słynnego klasztoru. To zła wiadomość także dla licznych w tej części jeziora turystów. Bo do wody zanieczyszczonej przez ptaki nikt chętnie wchodzić nie będzie.

Kormorany są pod ochroną. Od czasu do czasu zapada decyzja o odstrzale pewnej części osobników. Rzadko kiedy udaje się jednak nawet i ten plan wykonać. Brakuje bowiem chętnych do odstrzeliwania ptaków. Poza tym, jest to związane z przestrzeganiem ściśle określonej procedury. Ostrzały kormoranów sytuacji w żaden sposób więc nie poprawiają.

Nikt nie wie, co robić dalej. Zastanawiają się na tym przede wszystkim pracownicy Wigierskiego Parku Narodowego. Mają trudny orzech do zgryzienia. Bo jak tu ustrzec cenną przyrodę przed będącymi pod ochroną ptakami?

Rozwiązaniem byłoby zapewne odstrzeliwanie kormoranów na większą skalę. Prawdopodobnie jednak nigdy na takie rozwiązanie nie zgodziłoby się niesłychanie silne lobby ekologiczne. **(tom)**

Suwalszczyzna >> Zgłoś swój udział

Szykują się huczne urodziny Parku

Wigierski Park Narodowy będzie świętował swoje 25. urodziny. Wprawdzie cykl imprez zaplanowano na 24 maja, ale udział zgłaszać trzeba znacznie wcześniej. Najlepiej teraz, bo liczba miejsc w niektórych konkurencjach jest ograniczona.

Z okazji jubileuszu dyrekcja parku przygotowuje specjalny festyn, który będzie trwał od godz. 9 do 14. W tym czasie można będzie obejrzeć dwie wystawy: przyrodniczą i etnograficzną oraz za darmo przyrodnicze filmy.

Organizatorzy zapraszają również na wycieczkę rowerową (25-kilometrowy szlak będzie prowadził przez najpiękniejsze zakątki obszaru chronionego) z przewodnikiem, spacer ścieżkami edukacyjnymi, oraz grę terenową. Przewidziane są także kalambury dla dorosłych, zabawy sportowe oraz rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Park moich marzeń". Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody.

Podczas jubileuszowego spotkania nie zabraknie poczęstunku. Dyrekcja WPN zaprasza na grochówkę, pierogi oraz kartacze. Zainteresowani spędzeniem niedzieli na terenie obszaru chronionego powinni zgłosić swój udział w proponowanych przez organizatora atrakcjach. Można to uczynić pod nr tel. 87 5632540. **(hel)**



WPN

Na terenie WPN znajduje się wiele urokliwych miejsc. Będzie okazja, by je zobaczyć.

Gm. Raczki >> Nad Bolestami

Można będzie rozpalić grilla i podziwiać okolicę

Wieża widokowa, drewniany pomost oraz wiaty grillowe powstaną nad jeziorem Bolesty. Władze gminy poszukują firmy, która wykona infrastrukturę. Część ma być gotowa do września tego roku, a zakończenie całej inwestycji planowane jest na początek czerwca 2015.

Bolesty, to jedno z najpiękniejszych jezior znajdujących się na terenie gminy, w rejonie którego wypoczywają zarówno liczni mieszkańcy, jak i turyści. Trudno temu się dziwić, ponieważ akwen znajduje się na szlaku spływu Rospudą. Poza tym, w wodach żyje wiele ryb. Wędkarze twierdzą, że bez większego trudu można tam złowić leszcza, okonia, szczupaka, miętusa, a nawet węgorza.

W tym roku wójt postanowił uporządkować znajdującą się nad akwenem plażę. Dzięki pozyskanym funduszom zewnętrznym całkowicie zmieni ona swoje oblicze. Nad brzegiem jeziora ma powstać osiem 8-osobowych wiat, w tym grillowa, oświetlenie, oraz duży, drewniany pomost w kształcie litery T. Teren będzie monitorowany, by zapobiec ewentualnej dewastacji obiektów.

Atrakcją turystyczną będzie wieża widokowa, której najwyższy podest ma znajdować się ponad 28 metrów nad lustrem wody. Zainteresowani będą mogli monitorować to, co dzieje się w zasięgu kilku kilometrów. Urzędnicy dodają, że będzie to doskonałe miejsce do zrobienia zdjęć prezentujących okolicę. **(h)**

Krótko

Słobódka. Międzynarodowy konkurs piosenki anglojęzycznej odbędzie się 16 maja w Zespole Szkół w Słobódce. W tegorocznych eliminacjach weźmie udział 39 solistów ze szkół podstawowych funkcjonujących w naszym regionie, ale nie tylko. Przyjadą też gimnazjaliści z litewskiej Kalwarii. To już 9. edycja konkursu, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem i postrzegany jest jako wydarzenie kulturalne łączące społeczności z Litwy oraz trzech powiatów: augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego. Koordynatorem przedsięwzięcia jest Lidia Sikorska. **(hel)**

reklama

PRZETARG

Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, ul. Reja 80A, ogłasza ustny **przetarg nieograniczony na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego 3-pokojowego Nr 30 w budynku przy ul. Lityńskiego 1A w Suwałkach o powierzchni 61,77 mkw.**, I piętro (do remontu), który odbędzie się w dniu **29.05.2014 r. o godz. 10.00.**

Cena wywoławcza **124.600 zł.**

Szczegóły na www.msmsuwalki.pl

Dodatkowe informacje udzielane są w siedzibie Spółdzielni, pokój Nr 8, tel. (87)567-73-00 wew. 106.

A44014w24o

Augustów >> Za kilka miesięcy rozpocznie się inwestycja w centrum

Serce miasta musi ładnie wyglądać

Kolejna ulice wokół Rynku Zygmunta Augusta zostaną wyremontowane.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Prace rozpoczną się tuż po wakacjach – zapowiada burmistrz Kazimierz Kożuchowski. – Nie chcemy rozkopywać ulicy wcześniej, bo to sparaliżowałoby ruch w centrum.

Inwestycja najprawdopodobniej zostanie zakończona w przyszłym roku. Dokładny termin zostanie określony w umowie zawartej z wyłonionym w drodze przetargu wykonawcą.

Przy Rynku Zygmunta Augusta są cztery drogi i władze miasta od lat sukcesywnie je remontują. Najpierw powstała tzw. stumetrówka. Na tej, wybrukowanej drodze, w czasie sezonu turystycznego wprowadzane jest ograniczenie w ruchu. Chodzi o to, by przejeżdżające samochody nie utrudniały wypoczynku tym, którzy spędzają czas w kawiarnianych ogródkach.


H. Wysocka

Projekt techniczny przewiduje m.in. wymianę asfaltu oraz połamanych płytek chodnikowych.

Kilka lat temu oddano do użytkowania zachodnią część rynku, gdzie powstały parkingi, a teraz przyszła kolej na przebudowę wschodniej pierzei. O potrzebie jej remontu trudno jest dyskutować. Nawierzchnia asfaltowa jest dziurawa, płytki chodnikowe połamane, a kierowcy nie mają gdzie pozostawiać aut. Miejsca postojowe wyznaczone są na chodnikach. Na dodatek, podczas większych opadów deszczu, na drodze tworzą się kałuże.

Władze miasta postanowiły, że w tym roku zrobią z uliczką porządek. Chcą ją gruntownie przebudować. Wymienione będą chodniki, nawierzchnia asfaltowa oraz oświetlenie. – To serce miasta, musi ładnie wyglądać – dodaje burmistrz Kożuchowski.

W budżecie miasta są pieniądze na tę inwestycję i mogłaby ona rozpocząć się wkrótce. Jednak samorząd zdecydował, że kilka miesięcy trzeba zaczekać.

– W wakacje przyjeżdża do nas kilkadziesiąt tysięcy ludzi – tłumaczą włodarze. – I tak jest tłoczno na ulicach miasta. Gdy rozkopiemy drogę przy rynku, tworzyć się będą ogromne korki. To utrudni życie mieszkańcom, a turystów zniechęci do wypoczynku.

Prace rozpoczną się we wrześniu. Do przebudowy pozostanie jeszcze jedna, zachodnia strona rynku. Tam parkingi są, ale nawierzchnia asfaltowa pozostawia sporo do życzenia. Brakuje też miejsc postojowych po prawej stronie ulicy, przed ciągiem pawilonów handlowo-usługowych. Władze miasta mają nadzieję, że w najbliższych latach uda się tę inwestycję zrealizować.

Augustów >>

Zboczeniec na placu

Miejscowi policjanci zatrzymali Łotysza, który obnażał się przed dziećmi. Mężczyzna trafił za to na 30 dni do aresztu.

Mieszkańcy jednego z osiedli zatelefonowali do dyżurnego augustowskiej komendy. Stwierdzili, że jakiś mężczyzna podchodzi do dzieci przebywających na placu zabaw i obnaża się.

Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, mężczyzny już nie było. Odjechał rowerem w nieznanym kierunku.

Ludzie dokładnie opisali jednak wygląd ekshibicjonisty. Funkcjonariusze zaczęli poszukiwania.

Po godzinie zauważyli na jednej z osiedlowych uliczek osobę odpowiadającą opisowi. Okazało się, że jest to 57 – letni kierowca ciężarówki, który przejeżdżał tranzytem przez Augustów. Pojazd zaparkował na ul. 29 Listopada. Z naczepy wyciągnął rower i pojechał w miasto.

Mężczyzna został doprowadzony do augustowskiego sądu. Ten w tzw. trybie przyspieszonym wymierzył mu wnioskowaną przez policjantów karę 30 dni aresztu nie tylko za obnażanie się, ale też za naruszenie zakazu postoju samochodów ciężarowych.

Sąd zarządził natychmiastowe wykonanie kary. Łotysz od razy trafił więc za kraty. Policjanci mają nadzieję, że będzie to dla niego wystarczająca nauczka i podobnego czynu już nie popełni.

(tom)

Augustów >> Wysokie brzegi zniechęcają wodniaków

Dla kajakarzy jest za wysoko

Kanał Bystry nie sprzyja rekreacji – twierdzą niektórzy augustowianie. Władze miasta odpowiadają, że nie musi, ponieważ nie jest to obiekt turystyczny.

Kanał jest połączony z Nettą. Został zbudowany w latach 1834-1835 po to, by odprowadzić wody z wyżej położonych jezior. Od kilku lat na Bystrym coraz częściej można spotkać kajakarzy. Niedawno ich losem zainteresował się Marian Dyczewski, lokalny przedsiębiorca. W jego ocenie, kanał ma zbyt wysokie brzegi, co uniemożliwia korzystanie z obiektu. – Ludzie nie mogą spuścić łodzi, czy innego sprzętu pływającego, ponieważ nie mają dojścia do wody – tłumaczył Dyczewski. – Szkoda, bo tracimy jedną z nielicznych atrakcji turystycznych.

Zdaniem przedsiębiorcy, winnym za tę sytuację jest samorząd, który podczas zagospodarowywania bulwarów nie zadbał o to, by brzegi sztucznego cieku były bardziej dostępne.

Józef Górski, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej urzędu miasta nie zgadza się z tymi zarzutami. Przypomina o istnieniu schodów na brzegu, które umożliwiają swobodne zejście do wody. Zresztą, wielu wodniaków bardzo chętnie z nich korzysta. Poza tym, wkrótce, mniej więcej co sto metrów zostaną zamontowane specjalne drabinki. Dzięki nim można będzie prowadzić np. akcje ratownicze na kanale.

(hel)

Krótko

▲ **Augustów.** Do burmistrza miasta wpłynął wniosek Twojego Ruchu o likwidację straży miejskiej. Zdaniem wnioskodawców, ta instytucja nie jest potrzebna. Strażnicy działają nie na rzecz obywateli, lecz urzędu i z powodzeniem mogą być zastąpieni przez policjantów. Burmistrz planuje przedstawić wniosek miejscowym radnym. Oni mają podjąć ostateczną decyzję. Według Twojego Ruchu utrzymanie straży kosztuje 500 tys. zł rocznie. (tom)

▲ **Augustów.** Zawody wędkarskie o puchar dyrektora ośrodka Marina Borki odbędą się 18 maja. Regulamin i szczegółowe informacje na temat planowanych eliminacji znajdują się na stronie ośrodka. (hel)

Augustów >> W strefie sanatoryjnej

Cisza kończy zabawę

Strefa uzdrowiskowa uniemożliwi organizację imprez w amfiteatrze – obawiają się augustowianie. I sugerują, by radni cofnęli swoją decyzję o poszerzeniu obszaru A.

– Te obawy nie mają żadnego uzasadnienia – przekonuje burmistrz Kazimierz Kożuchowski. – W amfiteatrze będą mogły odbywać się imprezy plenerowe. Te, z kalendarza dłużej, a pozostałe – do ciszy nocnej.

Jak pisaliśmy, kilka dni temu radni z miejskiej komisji uzdrowiskowej zgodzili się, by poszerzyć strefę A. Obejmie ona amfiteatr i „Pałac na wodzie". O zmianę zabiegał właściciel tego ostatniego obiektu, który chce świadczyć usługi sanatoryjne. Narodowy Fundusz Zdrowia natomiast nie chce podpisać z nim kontraktu, ponieważ obiekt nie spełnia standardów. To znaczy nie znajduje się w strefie A. Radni pozytywnie zaopiniowali wniosek o poszerzenie strefy i trafił on już do ministerstwa zdrowia. Tymczasem mieszkańcy miasta obawiają się, że zmiana ograniczy liczbę imprez, które mogłyby odbywać się w amfiteatrze.

– W strefie A należy przestrzegać ciszy nocnej – zauważa nasz Czytelnik. – A koncerty, niejednokrotnie odbywają się dłużej.

K. Kożuchowski przyznaje, że część imprez będzie mogła odbywać się tylko do godz. 22.

– Tak samo, gdy organizujemy je w centrum miasta – dodaje rozmówca. – Natomiast na tych, które zgłosimy miesiąc wcześniej będziemy mogli bawić się znacznie dłużej. Strefa nie będzie miała żadnego znaczenia. (hel)

Augustów >> Problemy ze strefą płatnego parkowania

Masz uwagi? Zgłoś je do biura.

Do końca maja kierowcy, którzy nie kupią biletu parkingowego, nie zostaną ukarani.

– Chcemy, by ludzie przyzwyczaili się, że za postój trzeba płacić – argumentuje burmistrz Kazimierz Kożuchowski.

Abolicja wynika także stąd, że kierowcy mają wiele zastrzeżeń dotyczących strefy. Będą one analizowane i sukcesywnie wdrażane w życie.

– Prosimy wszystkich, którzy mają uwagi dotyczące płatnych parkingów o zgłoszenie ich do zarządcy strefy, albo urzędu miasta – apeluje burmistrz. – Wyjaśnimy też wszystkie kwestie związane z obsługą parkometrów.

I dodaje, że zarządca strefy już wiele wniosków uwzględnił.

Płatne parkingi mają zniechęcić kierowców do pozostawiania aut w centrum miasta.

– Na brak miejsc narzekali zarówno przedsiębiorcy, jak i turyści – dodaje burmistrz. – Mam nadzieję, że to się unormuje.

Będą też korzyści. Spółka, która zarządza strefą zatrudniła pięć osób i 22,5 proc. dochodów przekaże dla miasta. Wprawdzie z tego tytułu zbyt dużo pieniędzy nie będzie, ale samorząd zostanie zwolniony z obowiązku utrzymania terenu.


H. Wysocka

Na terenie strefy obejmującej 448 miejsc zostało zamontowanych 26 parkometrów.

Zarządca

Biuro firmy zarządzającej strefą płatnego parkowania znajduje się przy ulicy 3 Maja 12. Z pracownikami można skontaktować się telefonicznie pod nr 601528215.

– Nie wykluczamy, że po wygaśnięciu obecnej umowy przejmiemy urządzenia i strefą będzie zarządzać miejscowa spółka – dodaje K. Kożuchowski.

Póki co, miasto musi zadbać o właściwe wytyczenie obszaru, na którym mają być pobierane opłaty za pozostawione auta. Pasy pomalowane są bowiem źle, co wprowadza wielu kierowców w błąd. Ludzie skarżą się również na to, że strefa powstała kosztem chodników, czy części ulicy. To może zagrażać bezpieczeństwu. Augustowianie kwestionują także lokalizację parkometrów. W tej sprawie kontaktowali się już nawet z inspektorem nadzoru budowlanego, ale ten nie stwierdził, by urządzenia zostały ustawione samowolnie.

– Zgłoszenie o montażu zostało dokonane 17 kwietnia – precyzuje Antoni Dębowski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Augustowie. – Pozostałe dokumenty dotyczące tej inwestycji będziemy jeszcze analizowali.

Przypomnijmy, że parkingi płatne są od poniedziałku do soboty. Od czerwca do końca września za godzinny postój trzeba będzie zapłacić 2 złotych. Od października do końca maja stawki będą o połowę niższe. (h)

Sejny >> Niepełnosprawny potrzebuje pieniędzy na windę

Pomóż mu wyjść z domu

42-letni Robert Jatkowski z Sejn potrzebuje pomocy.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Niepełnosprawny, poruszający się na wózku mężczyzna mieszka na piętrze wielorodzinnego domu, w którym nie ma windy. Nie może więc samodzielnie wyjść na zewnątrz.

Robert Jatkowski jest przykuty do wózka inwalidzkiego od 21 lat. To skutek wypadku motocyklowego, w którym uczestniczył. Do tej pory z trudem, ale pokonywał bariery architektoniczne w bloku, w którym mieszka. Sytuacja zmieniła się wiosną minionego roku. Wtedy, podczas „wjeżdżania" po schodach na piętro domu sejnianin zerwał sobie ścięgno mięśnia dwugłowego (biceps). Od tej pory jest unieruchomiony. Bez pomocy osób trzecich nie jest w stanie wyjść z mieszkania.



Robert Jatkowski angażował się w wiele inicjatyw. Od roku nie może wyjść z domu, ponieważ w budynku brakuje windy.

Tymczasem, jak twierdzą działacze z sejneńskiego stowarzyszenia osób niepełnosprawnych, 42-latek chce być aktywnym. Do tej pory chętnie angażował się w różnego rodzaju organizowane w mieście przedsięwzięcia, brał udział w rywalizacjach sportowych i wspierał innych. Teraz jest to bardzo utrudnione. Wyjściem z sytuacji byłby montaż tzw. platformy przyschodowej, na której niepełnosprawny mógłby zjechać na parter. Problem w tym, że tego typu urządzenie kosztuje około 70 tys. zł i nikogo na nie stać. Ani Robert Jatkowski, ani stowarzyszenie, które go wspiera tak ogromnych pieniędzy nie posiada. Stąd wzięła się prośba o finansowe wsparcie. Osoby, które chciałyby pomóc 24-latkowi proszone są o przekazywanie datków na bankowe konto sejneńskiego stowarzyszenia osób niepełnosprawnych 29935400070000000016-290013. Konieczny jest dopisek: dla Roberta.

Krótko

▲ **Sejneńszczyzna.** Aż 46 mln litrów mleka więcej, niż pozwalały tzw. kwoty mleczne przekazali rolnicy z Sejneńszczyzny. Teraz będą musieli zapłacić kary, które naliczy spółdzielnia mleczarska. Wynoszą one od 40 do 50 gr za litr mleka. A to oznacza, że niektórzy będą musieli zapłacić po ok. 300 tysięcy złotych.

▲ **Gm. Krasnopol.** Idące do szkoły dzieci nie są bezpieczne – uważa Zygmunt Kowalski, powiatowy radny z Krasnopola. Z prośbą o zajęcie się sprawą zwrócił do komendanta policji. Chodzi o to, że obok przejścia dla pieszych znajduje się droga dojazdowa do szkoły. Kierowcy zbyt małą uwagę zwracają na uczniów i dlatego radny sugeruje, by zmienić aktualnie obowiązującą organizację ruchu.

▲ **Gm. Krasnopol.** Niewielką działkę musi wykupić od mieszkańca Krasnopola gmina. Okazało się bowiem, że podczas asfaltowania drogi łączącej Wojska Polskiego z kolonią Pod Jeziorem wykonawca ułożył masę na cudzym gruncie. Teraz trzeba to uporządkować.

▲ **Sejny.** 18 maja Krzysztof Czyżewski, szef ośrodka Pogranicze odbierze nagrodę Dana Davida. Jest ona przyznawana przez fundację działającą przy uniwersytecie w Tel Awiwie. To jedno z najważniejszych w świecie wyróżnień za osiągnięcia w nauce, sztuce oraz działalności społecznej. Do tej pory z Europy Środkowowschodniej otrzymał ją tylko Adam Michnik. – Bardzo się cieszę, że nasze działania zostały dostrzeżone – mówił Krzysztof Czyżewski. – Poza tym, będziemy mieć pieniądze na realizację nowego projektu, który rozpoczynamy w przyszłym tygodniu. Zapowiada, że ten nowy projekt także dotyczy współistnienia.

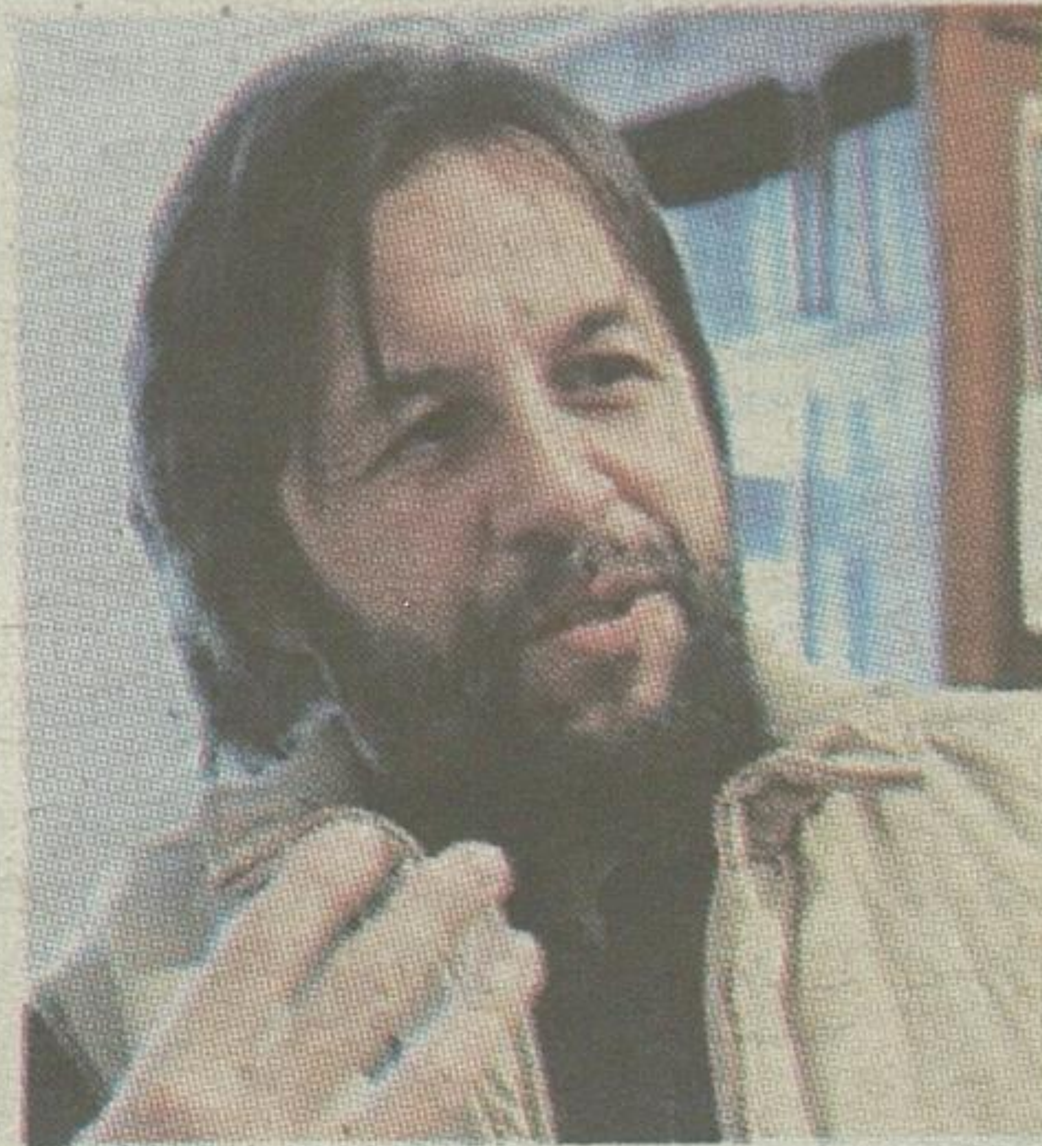

Będą prelekcje, spotkania i mosty. – To realne instalacje zbudowane w różnych miejscach, które mają opowiadać o dziedzictwie – zdradza plany. – W lipcu i sierpniu będziemy budowali most w Sejnach. Później pojedziemy w różne miejsca świata, np. na Kaukaz, Bałkany, czy do Norwegii, gdzie także wzniesiemy mosty. Krzysztof Czyżewski otrzyma około 330 tysięcy dolarów. **(hel)**

Augustów >> Tego lata coś ciekawego będzie działo się w mieście praktycznie w każdy weekend

Kocham cię jak Irlandię i bardzo dziwaczne konstrukcje

To będzie lato pełne wydarzeń. Do Augustowa przyjadą m.in. Kobranocka, Enej oraz bard Andrzej Garczarek.

Miasto ogłosiło właśnie program wakacyjnych imprez. Coś ciekawego będzie działo się praktycznie w każdym tygodniu.

Już w połowie czerwca odbędą się tradycyjne Motonoce. Imprezę uświetni koncert zespołu Kobranocka. Ta grupa apogeum swojej popularności przeżywała w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Kto jednak nie zna takich przebojów, jak „Kocham cię jak Irlandię", „Ela czemu się nie wcielasz" czy „Nikomu nie wolno się z tego śmiać".



Jak zwykle pod koniec lipca na Netcie pojawią się różne dziwaczne konstrukcje.

Tydzień później w mieście wystąpi – ciekawe jazzowe trio z Wrocławia Just Friend Band.

Na początku lipca do Augustowa zawita Andrzej Rybiński. W zamierzchłych czasach tworzył bardzo wówczas popularny zespół Andrzej i Eliza. Wylansował takie znany hity, jak „Nie liczę godzin i lat".

W połowie lipca w mieście odbędzie się noc kabaretowa, a tydzień później – blues maraton.

Koniec lipca, to tradycyjnie „Pływanie na byle czym" organizowane przez Radio Białystok. Jak zwykle będzie można podziwiać różne dziwaczne wehikuły, ale też posłuchać dobrej muzyki. Wystąpią bardzo popularne obecnie polskie grupy Enej oraz Poparzeni Kawą Trzy.

Sierpień rozpocznie koncert bardzo utalentowanego wokalisty Janusza Radka.

Potem przyjdzie czas na również niegdyś bardzo popularne Wawele oraz bardów – Andrzeja Garczarka i Marka Gałązkę. Ci ostatni wystąpią w ramach Balladowych Nocek Nad Neckiem. Koncert zaplanowano na 30 sierpnia.

Do tych wszystkich imprez dojdą jeszcze koncerty muzyki poważnej oraz liczne wydarzenia sportowe, z mistrzostwami w skokach na nartach wodnych oraz szybkich łodzi włącznie. **(tom)**

Suwałki >>

Złodziej w skupie

Miał włamać się do punktu skupu złomu i ukraść stamtąd 275 kilogramów mosiądzu.

Suwalscy policjanci zatrzymali 21-letniego mężczyznę. 1 lub 2 maja miał on zakraść się do nieczynnego w tym czasie punktu skupu. Najpierw zdjął jedno skrzydło bramy wjazdowej, a potem zerwał kłódki wiszące na drzwiach wejściowych. Zabrał 25 kg mosiądzu i zniknął.

Parę dni później przyszedł tutaj ponownie. Tym razem łup był znacznie większy. Właściciel skupu oszacował swoje straty na 3,6 tys. zł.

Policjanci wkrótce zatrzymali podejrzanego. Wcześniej był on już karany za podobne czyny. Grozi mu do 10 lat więzienia. **(tom)**

Gm. Giby >> W sprawie brutalnego pobicia 23-latka

Będą czekać na eksperta

Nie zrezygnujemy z powołania biegłego – zapewnia Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. W ten sposób ucina spekulacje zainteresowanych, że śledczy znowu chcą umorzyć postępowanie.

Od zdarzenia, którego okoliczności wyjaśnia sejneńska prokuratura wkrótce minie rok. Nieznani sprawcy włamali się wówczas do jednego z domów w gminie Giby i dotkliwie pobili 21-letniego Roberta Z. Tak przynajmniej twierdzi pokrzywdzony, a jego znajomy wskazuje sprawców.

– Rozpoznałem ich – przekonuje. – Byli zamaskowani, ale poznałem sprawców po sylwetce. Znam ich od dziecka.

Wkrótce jeden ze wskazanych mieszkańców gminy usłyszał prokuratorski zarzut. Miał odpowiadać za pobicie, ale nie przyznał się do winy. Alibi zapewniali mu członkowie rodziny, którzy przekonywali organy ścigania, że mężczyzna przez całą noc nie wychodził z domu. Mało tego, zasugerowali, że Robert Z., kilka dni przed rzekomym napadem miał wypadek drogowy, podczas którego mógł doznać obrażeń ciała.

Prokuratura powołała biegłego, który nie wykluczył, że tak właśnie było. Zdaniem eksperta, gdyby doszło do napaści, to pokrzywdzony miałby znacznie większe obrażenia.

Śledczy postanowili postępowanie umorzyć. Decyzję tę zaskarżył Robert Z. Sąd, gdzie trafiła skarga, po przeanalizowaniu akt sprawy zasugerował, by prokuratura przesłuchała dodatkowych świadków oraz powołała kolejnego biegłego. I takie zarządzenie zostało wydane.

– Kilka dni temu otrzymaliśmy informację, że na opinię trzeba długo czekać i prokuratura rezygnuje z biegłych – opowiada Robert Z. – Nie wiem, co o tym sądzić. Wygląda na to, że znowu nie uda się ustalić sprawców napadu.

R. Tomkiewicz mówi, że prokuratura na pewno nie podejmie merytorycznej decyzji dopóty, dopóki nie otrzyma kolejnej opinii biegłego.

– Takie były zalecenia sądu i będziemy je realizować – dodaje.

A to oznacza, że merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie można spodziewać się najwcześniej za kilka miesięcy. **(hel)**

W obiektywie



Umiejętności z zakresu ratownictwa przedmedycznego sprawdzali sejneńscy policjanci oraz tamtejsi strażacy. Jak mówi Ewa Bednarska, oficer prasowy komendy w okresie letnim, z uwagi na dużą liczbę jezior zwiększa się liczba osób uprawiających turystykę wodną. Policjanci odpowiedzialni są za ich bezpieczeństwo. Dlatego ćwiczyli pomoc przedmedyczną wykorzystując przy tym fantoma, którego posiadają strażacy. **(hel)**

Mój punkt widzenia



Społecznie, czyli za pieniądze

Jak człowiek patrzy, ile ci suwalscy radni zarabiają, to różne pytania przychodzą mu do głowy. Takie na przykład, czy gdyby ten czy ów tym radnym nie był, to by dostawał taką samą kasę, czy też może jednak mniejszą. Albo – czy w ogóle miałby robotę na wysokim stanowisku. Radnych wszyscy znają, a niektórzy nawet ich się boją. Lepiej takiego mieć więc za sobą, a nie przeciwko sobie. Zawsze może się do czegoś przydać. Jest taka suwalska radna, która za żadne skarby nie potrafiła parę lat temu zrozumieć, o co nam chodzi, gdy zarzucaliśmy jej w gazecie uprawianie prywaty. Bo organizacja, którą reprezentowała i reprezentuje otrzymuje z miejskiej kasy dotacje. – Chcecie zaszkodzić mojej organizacji – zarzucała nam. – Nic przeciwko pani organizacji nie mamy, robi wiele pożytecznych rzeczy – odpowiadaliśmy. – Tyle, że albo rada, albo – dotacje. Bo powstaje podejrzenie, że te pieniądze są przyznawane nie do końca obiektywnie. Urzędnik na radną patrzy inaczej niż na przeciętnego śmiertelnika.

Tak sobie rozmawialiśmy, ale, jako się rzekło, nikt nikogo nie przekonał.

Patrzę na obecne dochody radnej. Znaczna część pochodzi z działalności w tejże organizacji. No cóż... .

W zamieszczonej na pierwszej stronie publikacji jest też wiele innych ciekawostek. Np. wysoka kwota za zasiadanie w komisji antyalkoholowej. A to w ogóle nie powinna być działalność społeczna? Pewnie tak, tyle że za pieniądze.

Kiedy przypominam sobie, kim niektóre osoby były zanim dostały się do rady, a kim są teraz, to nie sposób nie dojść do wniosku, iż zasiadanie w tym gremium jest najzwyczajniej w świecie sposobem na życie, a ściślej – na lepszą pracę czy lepsze stanowisko. Z szaraczka robi się wielka szycha. A wiadomo, ile wielkie szychy zarabiają.

Z zainteresowaniem o pracownikach swojej spółdzielni mieszkaniowej przeczytają też zapewne jej lokatorzy. To dopiero eldorado. Pracownik administracji ponad 100 tysięcy złotych rocznie! Jest tam jakaś rada nadzorcza w tej spółdzielni, czy też jej nie ma. Swoją drogą ciekawe, jaką kasę zgarniają członkowie tej rady. Ale to przecież dane poufne.

Niemal wszyscy suwalscy radni te swoje gigantyczne dochody osiągają w instytucjach publicznych. Ot, bogate te nasze urzędy, bogate.

Tomasz Kubaszewski

Z przymrużeniem oka



– Siostro, siostro, siostro! – wydziera się w znanym skeczu Zenon Laskowik. Grono suwalskich pielęgniarek powiększyło się w tym tygodniu o 38 osób. O ich profesji krąży wiele dowcipów. Jeden jest taki, jak to marzą o tym, by pacjenci, w dowód wdzięczności, przynieśli im jakiś kosmetyk czy wino. A tu jedynie czekoladki i czekoladki. – I tylko d... rośnie.

Suwalszczyzna >> Muzea zapraszają 17 maja

Noc pełna niespodzianek

Na zwiedzanie wystaw, prezentację filmowo-fotograficzną oraz pokaz mody z lat 20. zapraszają suwalskie muzea. 17 maja placówki czynne będą do godz. 23, a wszystkie ekspozycje można będzie obejrzeć za darmo.

Od kilku lat suwalskie placówki organizują Noc Muzeów, podczas której starają się zainteresować mieszkańców zarówno historią miasta, jak też swoimi zbiorami. Tegoroczny program także jest bogaty. Wzorem minionych lat czynne będą wszystkie trzy placówki.

W Muzeum Okręgowym od godz. 18 można obejrzeć aż pięć ekspozycji. Opowiadają one o m.in. życiu i twórczości Alfreda Wierusza Kowalskiego, najstarszych dziejach Suwalszczyzny oraz Mazur i bizantyjskich monetach.

Także o godz. 18, w muzeum im. Marii Konopnickiej zaplanowano uroczystą inaugurację imprezy oraz otwarcie wystawy „Wielka wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914-1918". W tym samym czasie można będzie obejrzeć również inne wystawy, które opowiadają m.in. o życiu znanych suwalczanek, w tym Marii Konopnickiej. O godz. 21 natomiast organizatorzy zapraszają na wielki pokaz międzywojennej mody, czyli tej z lat 20. i 30. Zapowiadają, że prezentowane przez suwalczanki kreacje będą wyglądały jak z ówczesnego żurnala. Placówka czynna będzie do godz. 23.



„Wilk" – to jeden z obrazów Alfreda Wierusza-Kowalskiego, który znajduje się w suwalskim muzeum.

Muzeum Wigier

Muzeum w Starym Folwarku zaprasza na prelekcje i pokaz filmów dokumentujących życie ptaków. Jan Zdancewicz ze wsi Boksze Stare opowie o jastrzębiach oraz Wojciechem Misiukiewiczem z Wigierskiego Parku Narodowego– o żurawiach. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19.30.

Amatorzy fotografii powinni koniecznie zajrzeć do Centrum Sztuki Współczesnej Galerii Andrzeja Strumiłły. Tam czekają na nich wystawa fotografii Strumiłły i Krystyny Zachwatowicz, która opowiada o wyprawie autorów do Japonii oraz akwaforty (rysunki na metalowych płytkach) Jurija Jakowenki. Od godz. 20 fotografie prezentować będzie Radosław Krupiński, a dwie godziny później zaprasza na swój filmowo-fotograficzny pokaz Hubert Stojanowski. **(hel)**

Augustów >> Urodziny miasta

Będzie dobra zabawa



W augustowskim amfiteatrze, o godz. 17.30 wystąpi m.in. kabaret „Czołówka piekła"

Koncert ukraińskiego zespołu folkowego „Czerwone Podkowy" oraz występy kabaretów – to tylko niektóre atrakcje sobotnich uroczystości związanych z urodzinami miasta. Impreza odbędzie się w amfiteatrze nad jeziorem Necko. Organizatorzy zapraszają już na godz. 13. Wówczas odbędą się m.in. happening oraz gra terenowa. Później publiczność bawić będą kabarety. Poza „Czołówką piekła" wystąpi także grupa „Inaczej". Organizatorzy zapowiadają, że podczas sobotniej imprezy zostanie rozstrzygnięty konkurs na imię dla maskotki miasta, a wieczorem, od godz. 21 zapraszają na kino plenerowe. Można będzie wówczas obejrzeć film nakręcony na terenie Augustowa „Jak żyć", w reżyserii Marcela Łozińskiego. **(hel)**

Suwałki >> Radosław Sobczak i 60-osobowa orkiestra

Geniusz fortepianu zagra słynny koncert

Znakomity, urodzony w Piszu pianista Radosław Sobczak (na zdjęciu obok) wystąpi w piątek w sali Suwalskiego Ośrodka Kultury. Zagra razem z 60-osobową orkiestrą. W programie wyjątkowe dzieło Sergiusza Rachmaninowa – II Koncert fortepianowy c-moll op. 18. To jeden z najsłynniejszych utworów romantycznych w historii.

Pianiście, zdobywcy tytułu „Najlepszego Polaka Konkursu" oraz finalisty XIV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego towarzyszyć będą muzycy z Suwalskiej Orkiestry Kameralnej oraz Orkiestry Symfonicznej ZSM w Białymstoku. Początek o godz. 19, bilety – 20 i 25 zł. **(t)**



Warto tam się wybrać

▲ **Suwałki.** W każdym domu znajdą się stare ubrania, zabawki, rzeczy już niepotrzebne, na których zbiera się kurz. Niektóre trzymamy z sentymentu, inne dlatego, że wyrzucenie ich na śmieci wydaje się marnotrawstwem, a całą resztę bo „przyda się". I dalej zalegają w piwnicach i na strychach – piszą organizatorzy Pchlego Targu, który odbędzie się na parkingu za Suwalskim Ośrodkiem Kultury (ul. Jana Pawła II) w niedzielę w godz. 10-14. Można coś sprzedać, wymienić czy kupić. Podczas takich targów zawsze zdarzają się niebywałe okazje.

▲ **Suwałki.** Gala finałowa Miss Suwalszczyzny 2014 odbędzie się w sobotę w Suwalskim Ośrodku Kultury. Początek o godz. 19. Organizatorem przedsięwzięcia jest firma Bajer Media i to w jej siedzibie (ul. Kościuszki 82 lok. 10) można kupować kosztujące 10 złotych bilety wstępu.

▲ **Suwałki.** 20 maja o godz. 17 w Muzeum Okręgowym przy ul. Kościuszki 81 odbędzie się spotkanie ze znanym reportażystą Wojciechem Tochmanem. Spotkanie poprowadzi Ireneusz Sewastianowicz, dziennikarz, reporter, pisarz mieszkający w Suwałkach. Wstęp wolny.

▲ **Suwałki.** Kolejne „Spotkanie z muzyką dla seniorów i ich rodzin" odbędzie się w środę w Państwowej Szkole Muzycznej przy ul. Noniewicza. Temat, to: „Kunszt dawnego tańca – barok". Wystąpią tancerze Baletu Dworskiego Cracovia Danza oraz Krzysztof Tomaszewski lub Mateusz Tomaszewski (trąbka, trąbka barokowa, cynk) oraz Marta Guzik (fortepian). Wstęp wolny. Po koncercie wśród jego uczestników rozlosowane zostaną nagrody w postaci książki lub płyty.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

Tygodnik dla Prenumeratorów

16 maja 2014



Fot. PAP/EPA/TOLGA BOZOGLU

TURCJA Setki górników zginęły w wyniku eksplozji i pożaru w jednej z najważniejszych kopalni w Turcji, znajdującej się w miejscowości Soma na zachodzie kraju. W czasie wybuchu w kopalni znajdowało się blisko 790 górników. Część z nich udało się wyprowadzić na powierzchnię. W akcji ratunkowej wzięło udział około 400 osób.
8-9

POLITYKA Po eurowyborach do obsadzenia będą unijne stanowiska. Opisujemy, kto ma większe kompetencje – przewodniczący Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego czy szef unijnej dyplomacji.
4

ROZMOWA Rosja jest zainteresowana przedłużeniem konfliktu na Ukrainie, ale NATO ma plany, które zapewnią skuteczną obronę wszystkim sojusznikom – mówi sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen.
6

FILM Absolutna autentyczność filmu jest wstrząsająca – ocenił „Powstanie Warszawskie" historyk prof. Andrzej Paczkowski. To wyjątkowy obraz – zmontowany z dokumentalnych zdjęć z 1944 roku.
10-11

EDUKACJA To najstarsza uczelnia w Polsce i jedna z najstarszych w Europie. Lista osób, które ją ukończyły jest imponująca. Uniwersytet Jagielloński świętuje jubileusz. Istnieje już 650 lat.
13

Dzisiaj społeczeństwo rosyjskie jest zjednoczone w dużej mierze wokół idei, która wywołuje bardzo mocne, silne emocje. To idea terytorialnego odrodzenia Związku Radzieckiego. Mam nadzieję, że idea ta nie będzie rządzić naszym społeczeństwem za długo, ponieważ prowadzi je do samozniszczenia

Michaił Chodorkowski, rosyjski przedsiębiorca i były więzień polityczny

Putin wykorzystuje słabość Europejczyków

DIE WELT

UE udaje, że mówi wobec Rosji jednym głosem, lecz w rzeczywistości jest dokładnie na odwrót – napisał we wtorek „Die Welt".

„Podczas gdy przed drzwiami UE rozgrywa się największy od czasów konfliktu na Bałkanach dramat, Europejczycy stoją w kącie jak zagubieni widzowie" – pisze komentator niemieckiej gazety. Putin nie traktuje UE jak poważnego partnera do negocjacji; za głównych rozmówców uważa USA, Niemcy i Szwajcarię, właśnie w takiej kolejności. Ten, kto nie odgrywa żadnej roli w Moskwie, nie jest w stanie konstruktywnie działać na rzecz rozwiązania kryzysu na Ukrainie.

Słaba pozycja UE ma zdaniem „Die Welt" wiele przyczyn, a jedną z nich jest brak zgody. Za „zabawny" uznał komentator „spektakl" odegrany w poniedziałek w Brukseli przez ministrów spraw zagranicznych krajów UE. „Jesteśmy zgodni, Europa mówi jednym głosem – tak brzmi odwieczna litania. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Do ostatniej chwili ministrowie spierali się o nowe nazwiska na liście osób, którym miano zablokować konta i zakazać wjazdu" – czytamy w „Die Welt".

Jak zaznacza komentator, na razie chodzi i tak o działania karne „z zaciągniętym hamulcem ręcznym o symbolicznym znaczeniu". Im bliżej sankcji gospodarczych, które – w formie zakazu importu towarów rosyjskich – zostaną wprowadzone prawdopodobnie krótko po 25 maja, tym wyraźniej rysują się podziały w UE. Dotychczas nie rozstrzygnięto dylematu, jak silną presję można wywrzeć na Rosję, nie narażając na szwank stosunków dyplomatycznych.

UE sprawia wrażenie „kurnika". „Europa Wschodnia i Szwecja domagają się maksymalnej twardości (wobec Rosji), kraje na południu Europy nie chcą mieć z tym nic wspólnego, Wielka Brytania lawiruje, a kraje takie jak Niemcy i Francja znalazły się pomiędzy liniami frontu" – czytamy w „Die Welt".

Putin dobrze wie o tym, co dzieje się w Europie. W swoich działaniach stale co najmniej o krok wyprzedza USA i UE. „Żongluje na dyplomatycznej klawiaturze między gotowością do ustępstw a werbalną twardością, tworząc na Ukrainie fakty dokonane" – ocenia „Die Welt". „Dotychczas Putin nie cofnął się nawet o milimetr. Wschodnia Ukraina ulega erozji, Europejczycy się temu przyglądają, a rosyjski naród zbiera się wokół prezydenta".

Najbogatszy Ukrainiec a separatyści

FT FINANCIAL TIMES

Ukraińcy od tygodni zachodzą w głowę, dlaczego najpotężniejszy człowiek w Doniecku i najbogatszy w całym kraju, miliarder Rinat Achmetow, nie jest w stanie stłumić rebelii na wschodzie – napisał „Financial Times".

Brytyjska gazeta zwraca uwagę, że Achmetow, do którego imperium należą m.in. kopanie węgla, stalownie i elektrownie, stoi z boku, podczas gdy separatyści wyrywają znaczne obszary Ukrainy spod kontroli Kijowa.

Ukraiński oligarcha nie jest jednak bezczynny. We wtorek spotkał się w Kijowie z szefem niemieckiej dyplomacji Frankiem-Walterem Steinmeierem, który próbuje doprowadzić do rozmów między ukraińskim rządem a rebeliantami. Nie zdołał jednak powstrzymać eskalacji kryzysu. „FT" pisze, że wywołało to debatę nad prawdziwymi intencjami Achmetowa.

Ci, którzy go znają, mówią, że jest zdeterminowany, by nie dopuścić do rozpadu kraju – odnotowuje „FT" i pisze o „delikatnym balansowaniu na równoważni" najbogatszego człowieka na Ukrainie. Jeśli opowie się po stronie separatystów, mogą mu grozić zachodnie sankcje, a nawet utrata biznesu. Jeśli stanie po stronie Kijowa, ryzykuje utratę poparcia na wschodzie Ukrainy, który jest jego bazą, a także narażenie się na gniew Rosji.

Dotychczas Achmetow stara się, by postrzegano go jako postać neutralną. Wielokrotnie apelował o to, by Donieck pozostał częścią Ukrainy, a w oświadczeniu przekazanym we wtorek „FT" poparł plany Kijowa, dotyczące przeprowadzenia 25 maja wyborów prezydenckich – co separatyści odrzucają.

Sympatyzuje też jednak z niektórymi żądaniami separatystów, takimi jak większa autonomia i lepsza ochrona prawna języka rosyjskiego. We wtorkowym oświadczeniu wzywał do utworzenia bardziej reprezentatywnego rządu. Odrzucił rozpowszechniony w Doniecku pogląd, że wschód Ukrainy został pozbawiony praw w wyniku zmian w Kijowie.

„FT" pisze, że zdaniem niektórych poparcie Achmetowa dla separatystów jest większe, niż miliarder to ujawnia i że wykorzystuje on rebelię na wschodzie kraju, by wymusić ustępstwa na rządzie w Kijowie. „Chce przekształcić Donieck w swoje małe księstwo. Im większa będzie tam autonomia, tym lepiej będzie mógł pilnować swych interesów biznesowych" – cytuje „FT" jednego z prokijowskich aktywistów w Mariupolu.

Gazeta zwraca uwagę, że opinia ta zyskała na wiarygodności, gdy Paweł Gubariow, jeden z przywódców separatystów, powiedział rosyjskiej gazecie, że jego zwolennicy są opłacani przez Achmetowa. Miliarder twierdzi natomiast, że nikomu nie dał „ani centa".

Zdaniem analityków Achmetow z zadowoleniem powitałby szersze uprawnienia wschodnich regionów Ukrainy, natomiast nie leży w jego interesie ich oderwanie się, stanie się czymś na wzór mołdawskiego Naddniestrza, którego społeczność międzynarodowa nie uznaje. „FT" cytuje opinię jednego z doradców prokijowskiego gubernatora obwodu donieckiego Serhija Taruty: „Biznes Achmetowa jest zorientowany na eksport, więc miałby on kłopot, gdyby zagraniczne statki w obawie przed sankcjami nie mogły zawijać do Mariupola".

„FT" wskazuje, że secesja obwodu donieckiego mogłaby też zaszkodzić ogólnoukraińskim biznesom Achmetowa, takim jak monopolistyczna telefonia stacjonarna Ukrtelekom. Ponadto, choć jego kopalnie i stalownie znajdują się w Doniecku i Ługańsku, byłyby one bezwartościowe bez jego lukratywnych złóż rudy żelaza położonych dalej na zachód Ukrainy.

Zdaniem Andersa Aslunda z Peterson Institute for International Economics, ostatecznie Achmetow „tupnie i zaprowadzi porządek (w regionie), najlepiej z wykorzystaniem dodatkowych uprawnień przekazanych przez Kijów". Inne opcje – secesja lub aneksja przez Rosję – „byłyby dla niego katastrofą, zapewne początkiem końca Achmetowa" – uważa Aslund.

Stawką jest przyszłość Europy

Bild

Tak powiedział prezydent Bronisław Komorowski dziennikowi „Bild" odnosząc się do konfliktu na Ukrainie. Wyraził zaniepokojenie z powodu szowinizmu i nacjonalizmu w rosyjskim społeczeństwie.

„Sytuacja jest niebezpieczna, stawką jest przyszłość Europy" – powiedział prezydent w wywiadzie, który ukazał się w sobotnim wydaniu najpopularniejszego niemieckiego tabloidu.

„Jeśli Rosja zacznie wyznaczać w Europie nowe granice, kontynent pogrąży się w kryzysie zaufania" – ostrzegł prezydent RP. Jak zaznaczył, prezydent Rosji Władimir Putin „niszczy polityczną konstrukcję, którą przez dziesięciolecia budowaliśmy."

Komorowski wyznał, że napawa go niepokojem kreowanie Putina przez Rosjan na bohatera narodowego. „Widać, jak wiele szowinizmu i nacjonalizmu tkwi w rosyjskim społeczeństwie" – powiedział prezydent, wskazując w tym kontekście na język używany przez rosyjskich polityków, „z którego przebrzmiewają wyniosłość i groźby".

Zdaniem Komorowskiego mieszkańcy Niemiec, którzy wyrażają zrozumienie dla działań Putina i uważają, że rozszerzenie NATO i UE nastąpiło zbyt szybko i bez porozumienia z Rosją, „zapominają, że w ostatnich latach tylko dlatego mogli spać spokojnie, gdyż granice zewnętrzne NATO uległy przesunięciu, z Odry w Niemczech, na Bug, będący polską rzeką graniczną na wschodzie".

Prezydent zaznaczył, że nie ma zrozumienia dla ludzi, którzy poszukują pokojowych rozwiązań w Afryce czy też innych miejscach na świecie, „nie znajdując równocześnie żadnego słowa potępienia dla brutalnej i agresywnej polityki Rosji na Ukrainie".

W rozmowie z „Bildem" Komorowski zaapelował do krajów Europy o wsparcie dla Ukrainy. „Nie możemy (...) bezczynnie przyglądać się, gdy tuż przed naszym progiem inne państwo szantażowane jest całą brutalnością militarnej przemocy" – powiedział prezydent, zastrzegając, że nie oznacza to akceptacji dla wszystkich zjawisk na Ukrainie. „Lepiej już teraz gasić ogień, aniżeli czekać aż wielki pożar przeniesie się na inne państwa" – napomniał prezydent.

Komorowski zaznaczył, że ma mało zrozumienia dla sposobu, w jaki wielu Niemców postrzega dzisiaj Rosję. „Powstaje wrażenie, że niektórzy politycy w Niemczech poszukują takiej drogi w polityce zagranicznej, która dla nas Polaków jest trudna do zaakceptowania" – ocenił Komorowski. Jak podkreślił, znalezienie pokojowego rozwiązania dla Ukrainy przybliżyłoby perspektywę wzrostu i dobrobytu dla narodów Mołdawii i Gruzji, a w przyszłości także dla narodu rosyjskiego. (PAP)



Fot. PAP

Witajcie w naszej bajce, czyli Laboratorium Pana Kleksa

Pięć nowych wystaw dla dzieci otwarto w gdańskim Centrum Hewelianum. Wśród nich jest Laboratorium Pana Kleksa. Przygotowano je z myślą o najmłodszych zwiedzających, urządzone zostało w oparciu o elementy z książki Jana Brzechwy. Dzieci mogą tu m.in. wykonywać samodzielnie najprostsze eksperymenty naukowe. Można wejść do wielkiego kłębka nici i spotkać się z „Kaczką Dziwaczką" lub przenieść się na stoisko pełne mówiących warzyw, znajdujących się „Na straganie". To prawdziwa Bajdocja. Kraina Sennych Lusterek, pełna tajemniczych zwierciadeł i wielkich guzików, prowadzi do Kuchni Pana Kleksa, gdzie do woli można eksperymentować zgodnie z kuchennymi recepturami i nie tylko. Ostatnia z krain – Abecja – przenosi w magiczny, podwodny świat, który zamieszkują morskie stworzenia. (PAP)

Londyn stolicą miliarderów

Według raportu brytyjskiej gazety „Sunday Times" Londyn stał się stolicą najbogatszych ludzi na świecie. W żadnym innym mieście globu nie mieszka tylu miliarderów, co właśnie tam. Londyn ma 72 mieszkańców, których fortuna przekracza miliard funtów (1,6 mld dolarów) – jest ich o wiele więcej niż w Moskwie, gdzie mieszka 48 miliarderów. Dla porównania Nowy Jork ma ich 43, San Francisco 42, Los Angeles 38, a Hongkong 34. Gazeta podaje, że w Wielkiej Brytanii zagęszczenie miliarderów jest największe na świecie. Jeden przypada na 607 tys. Brytyjczyków, a np. w Ameryce – jeden na około milion Amerykanów. Na liście najbogatszych londyńczyków pierwsze miejsce zajęli urodzeni w Indiach bracia Srichand i Gopichand Hinduja, których Hinduja Group należy do największych globalnych konglomeratów obecnych na całym świecie, zatrudniając 70 tys. ludzi. Fortunę obu braci, którzy w Londynie osiedli w 1979 roku, szacuje się na 11,9 mld funtów. Rok temu na pierwszym miejscu był Uliszer Usmanow – rosyjski przedsiębiorca, którego fortuna stopniała o 2,65 mld funtów, głównie z powodu spadku kursu rubla, do 10,65 mld. Na liście bogaczy na trzecim miejscu jest indyjski potentat stalowy Lakshmi Mittal. Właściciel klubu piłkarskiego Chelsea Roman Abramowicz z piątej pozycji spadł na dziewiątą. (PAP)

To może być statek Kolumba

Stary wrak znaleziony na dnie morza u północnych wybrzeży Haiti to prawdopodobnie „Santa Maria", jeden ze statków uczestniczących w wyprawie Krzysztofa Kolumba, która zakończyła się odkryciem Ameryki – poinformował we wtorek zespół oceanografów z USA. Jak powiedział badacz Barry Clifford, zdecydowanie wskazują na to wszystkie dane geograficzne, podwodna topografia i informacje archeologiczne.
„Santa Maria" była jednym z trzech statków biorących udział w słynnej wyprawie, która w 1492 roku wyruszyła z Hiszpanii w poszukiwaniu krótszej drogi morskiej do Indii. Po przybyciu w pobliże Bahamów statek dryfował, został zepchnięty na rafę i załoga musiała go opuścić. Kolumb nakazał marynarzom wznieść fort w pobliżu tego miejsca na wyspie Haiti, nim uszczuplona o jeden statek wyprawa wyruszyła w drogę powrotną. Zespół badawczy Clifforda odkrył wrak już w 2003 roku, ale nie był w stanie ustalić, o jaki statek chodzi. Jednak odkrycie ruin fortu i porównanie ich z zapiskami w dzienniku Kolumba pozwoliło wysunąć hipotezę o „Santa Marii". (PAP)

O żółwiu globtroterze, który zawsze wraca do domu

Od ponad 50 lat żółwica Tina wędruje po świecie, ale mimo upodobania do dalekich podróży i niezależności, zawsze wraca do swego pierwszego właściciela, mieszkającego koło Cremony na północy Włoch. Właśnie wróciła znowu, po 7 latach nieobecności. W ciągu ponad pół wieku Tina niewiele czasu spędziła ze swoim pierwszym właścicielem.
Włoska prasa podała, że 66-letni obecnie Franco Olzi z miejscowości Pieve San Giacomo w Lombardii otrzymał żółwia w 1956 roku, kiedy był małym chłopcem. Wkrótce potem Tina zniknęła. Cała jego rodzina w ciągu wielu następnych lat nie tylko pogodziła się z utratą zwierzęcia, ale niemal o nim zapomniała. Tymczasem Tina nieoczekiwanie pojawiła się 7 lat temu. Nie zatrzymała się jednak na dłużej, bo znowu uciekła. Niedawno Olzi, który w czasie długich wypraw Tiny w nieznanym kierunku został ojcem, a potem dziadkiem, podczas spaceru w pobliżu swego domu znów zobaczył swoją żółwicę. Było to, jak zapewnił, prawie w tym samym miejscu, w którym odnalazł ją po raz pierwszy. (PAP)

Wielki brat patrzy. Na rybołowy

Jedyne w Polsce gniazdo rybołowów można już oglądać na żywo przez internet. Mieści się ono na terenie Nadleśnictwa Lipka w Wielkopolsce. W całym kraju gniazduje zaledwie ok. 30 par tych ptaków. Rybołowy to ptaki szponiaste (dawniej zwane drapieżnymi), żywiące się wyłącznie rybami. Mają charakterystyczne, biało-brunatne ubarwienie oraz do ok. 170 cm rozpiętości skrzydeł. Gatunek ten został umieszczony w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt i w Załączniku Dyrektywy Ptasiej Unii Europejskiej. Jak powiedział nadleśniczy Janusz Grabowski, rybołowy z oglądanego w internecie gniazda właśnie wysiadują jaja i czekają na potomstwo. Adres transmisji online: www.lasy.gov.pl/rybolow (PAP)

514 mln euro

tyle jest warta reprezentacja Brazylii na tegoroczny mundial. To dwudziestu trzech piłkarzy, wybranych przez selekcjonera Luiza Felipe Scolariego. Analizę przeprowadziła firma Pluri Consultoria dla dziennika ekonomicznego „Valor". Według tej samej analizy najdroższym piłkarzem jest Argentyńczyk Lionel Messi (138,1 mln euro). (PAP)

Rekord pięknych plaż

269 plaż we Włoszech, głównie nadmorskich, ale i nad jeziorami, otrzymało w tym roku najwyższe wyróżnienie – Niebieską Flagę, gwarantującą krystalicznie czystą wodę i otoczenie oraz doskonałe warunki wypoczynku. To rekord. Najwięcej – 20 – najwyżej ocenionych plaż jest w Ligurii na północy kraju, a najmniej w Abruzji w środkowych Włoszech. (PAP)

Unia bez tajemnic

Przewodniczący Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej czy Parlamentu Europejskiego, szef unijnej dyplomacji – który z nich ma większe kompetencje i jakie podejmuje decyzje? Unijne stanowiska będą do obsadzenia w wyniku wyborów do Parlamentu Europejskiego.



Fot. PAP/EPA/wikipedia.pl

ANALIZA Do wejścia w życie Traktatu z Lizbony za twarz UE uchodził mianowany przez szefów państw i rządów, a potem zatwierdzany przez Parlament Europejski, przewodniczący Komisji Europejskiej. Ten podwójny mandat daje przewodniczącemu KE dużą władzę polityczną, o ile potrafi z niej skorzystać. Wzmacnia ją fakt, że KE, która jest rodzajem rządu UE, uosabia ponadnarodowy charakter Unii Europejskiej i ma wspierać jej ogólny interes.

Przede wszystkim jednak KE ma prawo inicjatywy legislacyjnej, wykonuje budżet i jest strażniczką traktatów, czyli unijnego prawodawstwa. Dużo zależy od osobowości polityka, który piastuje stanowisko jej szefa. Za wzór charyzmatycznego i odważnego przewodniczącego z wizją do dziś stawia się Jacquesa Delorsa (1985-1994), który stworzył jednolity rynek, koncepcję wspólnej waluty euro oraz wieloletnie plany budżetowe UE.

Decydując o bieżącej pracy Komisji, jej przewodniczący wywiera bezpośredni wpływ na kierunek integracji europejskiej, zwołuje i przewodzi cotygodniowym kolegiom wszystkich komisarzy. Traktat Amsterdamski wzmocnił jego pozycję, potwierdzając, że komisarze pracują pod politycznym kierownictwem przewodniczącego. Nie dobiera ich jednak sobie dowolnie, bowiem w praktyce swoich komisarzy wskazują rządy poszczególnych państw. Ale to przewodniczący ustala zakres obowiązków i rozdziela pomiędzy nich teki. Może dokonywać zmian w rozdziale obowiązków w trakcie kadencji, tworzyć grupy robocze komisarzy i wyznaczać ich szefów. Może też – w ostateczności – zażądać dymisji komisarza.

Przewodniczący KE reprezentuje też ją na zewnątrz, przyjmuje głowy państw, uczestniczy w szczytach UE z krajami trzecimi, reprezentuje UE na spotkaniach G7 (do niedawna G8) i forach gospodarczych, bierze udział w unijnych szczytach, w kluczowych debatach Parlamentu Europejskiego, może też występować na posiedzeniach Rady ministrów UE.

To wszystko uprawnia do stwierdzenia, że choć decyzje KE zapadają na obradach komisarzy na zasadzie kolegialności, to przewodniczący jest kimś o wiele ważniejszym, niż tylko pierwszym między równymi. A jego silnej pozycji sprzyja rozrost KE wraz z kolejnymi rozszerzeniami UE (i większą liczbą komisarzy). Nie jest tajemnicą, że obecny szef KE Jose Barroso rządził w KE twardą ręką.

KE i jej przewodniczący pozostają mimo wszystko zależni od rządów krajów członkowskich. Według krytyków Barroso nie chciał odważnymi i kontrowersyjnymi posunięciami narażać się najważniejszym stolicom. Wielokrotnie tłumaczył, że nie ma sensu proponować takiej czy innej dyrektywy, skoro i tak przepadnie w Radzie UE, złożonej z przedstawicieli rządów.

Rada UE to wraz z Parlamentem Europejskim główny organ legislacyjny Unii Europejskiej; to tam zapada większość decyzji wymagających ustalenia jednolitego stanowiska krajów członkowskich. W zależności od debatowanych spraw, składa się z właściwych ministrów (np. Rada ds. Zagranicznych składa się z szefów dyplomacji, zaś Rada ds. Środowiska – z ministrów środowiska). Na posiedzeniach Rady ds. Ogólnych spotykają się ministrowie ds. europejskich albo ambasadorowie akredytowani w Brukseli. Posiedzenia odbywają się w Brukseli i Luksemburgu z różną częstotliwością: raz na miesiąc (finanse, rolnictwo, sprawy zagraniczne) albo co kilka miesięcy (edukacja, kultura). Przewodnictwo w Radzie sprawuje rotacyjna prezydencja UE, poza Radą ds. Zagranicznych, której przewodniczy przedstawiciel UE ds. zagranicznych Catherine Ashton.

Ustanowiony w Traktacie z Lizbony przewodniczący Rady Europejskiej miał być osobą, do której zadzwoni prezydent USA, kiedy zechce porozmawiać z Europą, ale w Brukseli są wątpliwości, czy Herman Van Rompuy zdołał wypracować sobie taki autorytet. Wybrany większością kwalifikowaną przez szefów państw i rządów, zwołuje unijne szczyty (czyli Rady Europejskie) i im przewodniczy, zapewniając ciągłość prac i pomagając – jak stanowi Traktat – osiągnąć spójność i konsensus między przywódcami. Za te umiejętności Van Rompuy był powszechnie chwalony. To przewodniczący PE zapewnia reprezentację Unii na zewnątrz w sprawach dotyczących wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wszystkie te obowiązki w czasach Traktatu z Nicei należały do szefa rządu kraju, który sprawował półroczne rotacyjne przewodnictwo w UE.

Kolejną część obowiązków prezydencja oddała wysokiemu przedstawicielowi UE ds. polityki zagranicznej. Jest on mianowany i odwoływany większością kwalifikowaną szefów państw i rządów UE, ale za zgodą przewodniczącego KE. Zasiada w KE w randze wiceprzewodniczącego i czuwa nad spójnością działań zewnętrznych UE, przyczynia się swoimi propozycjami do opracowania polityki zagranicznej i jej realizowania – ale tylko z upoważnienia ministrów spraw zagranicznych i w ściśle określonych ramach. Dotyczy to zarówno polityki zagranicznej w ścisłym sensie, jak i bezpieczeństwa i obrony.

Parlament Europejski to jedyna unijna instytucja o demokratycznej legitymacji (pochodząca z wyborów powszechnych), która z ciała konsultacyjnego stała się z biegiem lat prawdziwym organem prawodawczym. Jej przewodniczący wybierany jest przez eurodeputowanych ze swojego grona na początku kadencji, kieruje całością prac instytucji i jej organów (Prezydium i Konferencja Przewodniczących). Prowadzi też debaty na posiedzeniach plenarnych, w czym jednak często wyręcza go 14 wiceprzewodniczących. Do jego obowiązków należy też czuwanie nad przestrzeganiem regulaminu PE i rola arbitra, kiedy pojawiają się konflikty zagrażające prawidłowemu funkcjonowaniu Parlamentu Europejskiego.

Jednak to nie przewodniczący PE, ale zebrani w tzw. Konferencji Przewodniczących szefowie grup politycznych mają decydujący głos o tym, czym zajmuje się Parlament Europejski, jakie akty legislacyjne są przyjmowane i w jakiej kolejności. To Konferencja określa bowiem porządek prac całego PE oraz kalendarz i porządek dzienny posiedzeń plenarnych. Często ma to duże polityczne znaczenie. Uwzględniając rozkład sił w PE, Konferencja Przewodniczących ustala też skład komisji parlamentarnych i podział kompetencji między nimi. Może też zażądać, by przewodniczący Komisji Europejskiej lub jeden z komisarzy przyszedł do Parlamentu Europejskiego tłumaczyć się z tej czy innej decyzji.

Natomiast przewodniczący PE reprezentuje swą instytucję w sprawach prawnych i wszelkich stosunkach zewnętrznych, przyjmując w Brukseli i Strasburgu zagranicznych gości. Ma prawo wypowiadać się we wszystkich istotnych kwestiach międzynarodowych i składać propozycje zaleceń mających na celu wzmocnienie UE. Dlatego zapraszany jest na początek każdego unijnego szczytu, gdzie przedstawia stanowisko PE. Jednym z jego ceremonialnych zadań jest złożenie podpisu pod budżetem Unii, który dopiero wtedy może zostać wdrożony. Podpisuje też wraz z przewodniczącym Rady ministrów UE wszystkie akty prawne podjęte w ramach tzw. współdecyzji. (PAP)



Fot. PAP/EPA/ALEXEY FURMAN

REFERENDA których nie uznaje Zachód

Unia Europejska popiera jedność terytorialną Ukrainy i nie uznaje rezultatów tzw. referendów w obwodach wschodnich – powiedział szef Rady Europejskiej Herman Van Rompuy. Z kolei władze obwodów donieckiego i ługańskiego, gdzie separatyści przeprowadzili referenda, zapowiedziały, że nie odbędą się tam wybory prezydenckie 25 maja.

SYNTEZA Tzw. referenda niepodległościowe w tych obwodach przeprowadzono w niedzielę. Uczestnicy w obwodzie donieckim odpowiadali na pytanie: „Czy popierasz akt niepodległości Donieckiej Republiki Ludowej?", a w ługańskim: „Czy popierasz akt niepodległości Ługańskiej Republiki Ludowej?". Według tamtejszych komisji wyborczych za odłączeniem się od Ukrainy opowiedziało się 89,07 proc. i 96,2 proc. głosujących. Według podawanych przez separatystów danych frekwencja w obu regionach wyniosła co najmniej 75 proc.

Władze w Kijowie uważają plebiscyty za nielegalne. P.o. prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow zapowiedział, że organizatorów referendum niepodległościowych czeka odpowiedzialność karna. – Ta farsa, którą terroryści i separatyści nazywają referendum, nie jest niczym innym niż propagandową przykrywką dla zabójstw, porwań ludzi, przemocy i innych ciężkich przestępstw – zaznaczył. – Ta propagandowa farsa nie będzie miała żadnych następstw prawnych prócz odpowiedzialności karnej dla jej organizatorów.

Wyników nie uznaje Zachód. Premier Donald Tusk ocenił, że referenda to kolejny rozdział rozbioru Ukrainy i wyjątkowo brutalna kpina z demokracji.

Polskie MSZ podkreśliło, że te referenda są nielegalne i podważają integralność terytorialną Ukrainy. W komunikacie wskazano, że zorganizowały je nielegalne, uzbrojone grupy separatystyczne wbrew wymogom prawa międzynarodowego oraz obowiązującej konstytucji i prawa ukraińskiego. Jednocześnie zapewniono, że Polska popiera poszukiwanie pokojowego rozwiązania konfliktu na Ukrainie oraz wysiłki podejmowane w tym zakresie przez organizacje międzynarodowe, w tym zwłaszcza OBWE.

Według polskiego MSZ rozwiązanie konfliktu i dialog narodowy powinny odbywać się w ramach obowiązującego na Ukrainie porządku prawnego. „Popieramy wysiłki władz w Kijowie zmierzające do wypracowania i wdrożenia reformy decentralizacyjnej, która w naszej ocenie będzie sprzyjać pojednaniu narodowemu oraz deeskalacji napięć" – czytamy w komunikacie.

Maja Kocijanczicz, rzeczniczka szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton, podkreśliła, że Unia Europejska nie uznaje wyników tak zwanych referendów w sprawie niepodległości obwodów ługańskiego i donieckiego. – Ci, którzy je przeprowadzili, nie mają demokratycznej legitymizacji; organizowanie ich jest sprzeczne z celami wspólnej deklaracji z Genewy mającej na celu obniżenie napięcia – dodała Kocijanczicz.

Prezydent Francji Francois Hollande nazwał separatystyczne referenda na wschodzie Ukrainy niemającymi sensu i mocy prawnej fałszywymi konsultacjami. Podkreślił, że jedyne wybory, które uznaje Francja, to planowane na 25 maja przez władze w Kijowie wybory prezydenta Ukrainy.

O tym, że nie uzna wyników nielegalnego referendum na Ukrainie, poinformował Waszyngton. Rzeczniczka Departamentu Stanu Jen Psaki wyraziła ubolewanie, że „rząd w Moskwie nie wykorzystał swych wpływów, by nie dopuścić do referendum.

Natomiast służba prasowa Kremla oświadczyła, że Moskwa szanuje wolę ludzi wyrażoną w plebiscytach i że wyniki referendum powinny być wdrożone w sposób cywilizowany, bez użycia siły. Służby prasowe Kremla zaznaczyły, że Rosja uważnie śledziła przygotowania do referendów i ich przebieg. „Zwracamy uwagę na wysoką frekwencję mimo prób zerwania głosowania" – podkreślono.

Po południu w poniedziałek władze samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej ogłosiły niepodległość. Jeden z przywódców Denis Puszylin zaapelował do Rosji o rozważenie włączenia regionu w skład Federacji Rosyjskiej, aby przywrócić historyczną sprawiedliwość.

Puszylin zadeklarował, że region doniecki zawsze był częścią świata rosyjskiego niezależnie od jego przynależności etnicznej. – Dla nas historia Rosji jest naszą historią. Rosyjskie, radzieckie zwycięstwa, w tym w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, są naszymi zwycięstwami – oświadczył.

Tego samego dnia szef tamtejszej samozwańczej komisji wyborczej Roman Lagin mówił, że przyłączenie się do FR byłoby prawdopodobnie właściwym krokiem. Wcześniej deklarował, że Doniecka Republika Ludowa nie przeprowadzi drugiego etapu referendum w sprawie statusu obwodu donieckiego – w sprawie przyłączenia do Rosji ani połączenia się republiki donieckiej z ługańską.

Z kolei cytowany przez rosyjską agencję RIA przedstawiciel organizatorów referendum w obwodzie ługańskim Wasyl Nikitin nie wykluczył zorganizowania kolejnego referendum o przyłączeniu regionu do Rosji. Dodał, że republika chce się zwrócić z prośbą o uznanie do ONZ.

Źródła dyplomatyczne w Brukseli przekazały w poniedziałek, że szefowie MSZ krajów UE postanowili dodać do czarnej listy osób objętych unijnymi sankcjami 13 osób – ukraińskich separatystów oraz Rosjan. Zamrożono również aktywa dwóch firm z Krymu, których aktywa zostały skonfiskowane po marcowej aneksji półwyspu przez Rosję. Oznacza to, że unijne sankcje wizowe i finansowe dotyczą już 63 osób i podmiotów gospodarczych.

Szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski zapowiedział przed spotkaniem ministrów w Brukseli, że UE zapowie także możliwość kolejnych sankcji w wypadku, gdyby przeszkadzano w wyborach prezydenckich na Ukrainie 25 maja. (PAP)

Demostracja naszej determinacji. By zapewnić ochronę

ROZMOWA Rosja jest zainteresowana przedłużeniem konfliktu na Ukrainie, ale NATO ma gotowe plany, które zapewnią skuteczną obronę wszystkim sojusznikom przed jakimkolwiek zagrożeniem – przekonuje w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen.

Andrzej Gajcy (PAP): Co jest rzeczywistym celem Rosji? Czy tylko Ukraina, czy może Władimir Putin chce odbudować strefę wpływów z czasów sowieckich i sięgnąć po Mołdawię, Gruzję i kraje bałtyckie?

Anders Fogh Rasmussen: Działania Rosji wykraczają daleko poza Krym i Ukrainę. Bez wątpienia Rosja ma ambicje odbudowania wpływów rosyjskich na przestrzeni postradzieckiej. W tym celu powołano szereg organizacji pod przewodnictwem Rosji np. unia euroazjatycka, rosyjska unia celna itd. Stąd zainteresowanie Rosji tym, aby doprowadzić do przedłużenia konfliktu w takich obszarach jak Naddniestrze, Osetia Południowa, Abchazja i teraz też na Ukrainie, aby nie dopuścić, by te kraje poszły drogą integracji euroatlantyckiej.

Porozumienie budapeszteńskie, które gwarantowało bezpieczeństwo Ukrainy, okazało się nieskuteczne. Czy nie ma Pan obaw, że art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego okaże się również nieskuteczny, jeśli Rosja rozpoczęłaby działania skierowane przeciwko członkowi NATO?

– Nie ma takich obaw. Zapewniam pana, że mamy gotowe wszystkie plany i mamy wszystkie niezbędne zdolności, które zapewnią skuteczną ochronę i obronę wszystkich sojuszników przed jakimkolwiek zagrożeniem. I właśnie dlatego my podjęliśmy natychmiastowe działania, których celem jest wzmocnienie naszej obrony zbiorowej poprzez Air Policing, poprzez wprowadzenie samolotów AWACS i zwiększenie naszej obecności na morzu, w tym na Morzu Bałtyckim. Jest to więc demonstracja naszej wyraźnej determinacji, by zapewnić skuteczną ochronę naszych sojuszników.

Na Ukrainie mamy do czynienia z nowym rodzajem wojny? Czy Pana zdaniem zachodzi potrzeba rewizji lub zmiany Traktatu Północnoatlantyckiego?

– Nie. Uważam, że Traktat Północnoatlantycki jako taki jest mocny i stanowi odpowiednie ramy do skutecznej i kolektywnej obrony. Ale rzeczywiście musielibyśmy zaadaptować nasze plany obronności czy też plany związane ze zdolnościami i wdrożeniem, rozmieszczeniem wojsk oraz dostosować do nowej sytuacji bezpieczeństwa w Europie. I właśnie dlatego podjęliśmy dosyć mocne działania oraz kroki i teraz rozważamy bardziej długoterminowe działania po ty, by zapewnić, że nasza obrona zbiorowa jest równie skuteczne w nowej sytuacji bezpieczeństwa.

Co państwa członkowskie NATO, zwłaszcza te w Europie Środkowo-Wschodniej powinny obecnie zrobić, by podnieść poziom swojego bezpieczeństwa, a tym samym bezpieczeństwo całego Sojuszu?

– Oczekuję, że wszystkie 28 państw członkowskich wniosą wkład do natychmiastowego wzmocnienia naszej obrony zbiorowej. Natomiast w planie długoterminowym również uważam, że powinniśmy więcej inwestować w obronę. W ostatnich latach zobaczyliśmy istotne cięcia w budżetach obronnych państw europejskich. Niektóre kraje zmniejszyły budżety obronne o 40 proc., a w tym samym czasie Rosjanie zwiększyli swoje wydatki na obronę o 30 proc. Tak nie może być dalej. Powinniśmy odwrócić ten trend, czyli powstrzymać cięcia i stopniowo rozpocząć zwiększanie wydatków na obronę, szczególnie w państwach europejskich przynależących do NATO.

Kiedy i w jakim wymiarze w Polsce mogą pojawić się stałe bazy wojskowe NATO? Czy jest na to zgoda Waszyngtonu?

– Przedwczesnym jest powiedzieć, jak dokładnie będziemy wzmacniać obronę zbiorową Sojuszu w planie długoterminowym. Obecnie rozważamy kroki, które powinny być podjęte i one na razie uwzględniają aktualizację już istniejących planów obronnych, opracowanie nowych planów, przeprowadzenie ćwiczeń oraz właściwe rozmieszczenie. Co to znaczy właściwe rozmieszczenie? To się jeszcze okaże, ale zależy ono od tego, jak będzie wyglądać i jak będzie się rozwijać sytuacja bezpieczeństwa.



Jak szybko Ukraina, Gruzja czy Mołdawia mogłyby stać się członkiem NATO?

– Po pierwsze, pragnę podkreślić, że Mołdawia ma konstytucyjne zobowiązania do pozostania państwem neutralnym. My to szanujemy. Mamy wyśmienite partnerstwo z Mołdawią i w pełni szanujemy aspiracje neutralności Mołdawii.

Jeśli chodzi o Gruzję, to zdecydowaliśmy w czasie szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku, że Gruzja zostanie członkiem NATO. Oczywiście pod warunkiem, że Gruzja spełni odpowiednie kryteria. Choć tak nie jest w obecnej chwili, mamy świetne partnerstwo z Gruzją, mamy też komisję NATO-Gruzja, w ramach której współpracujemy z Gruzją, by wdrażać odpowiednie reformy, aż w końcu Gruzja wypełni wszystkie kryteria. Przedwczesnym byłoby twierdzić, w jakim horyzoncie czasowym to się stanie, ale konsekwentnie współpracujemy z Gruzinami.

Czy jest możliwe stworzenie szybkiej drogi do członkostwa dla tych państw w NATO?

– Nie możemy odejść od kryteriów. Wiele zależy od samego kraju kandydującego, w tym konkretnym przypadku od Gruzji.



Fot. wikipedia.org

58-letnia prezydent Litwy Dalia Grybauskaite to zwolenniczka rządów twardej ręki. Chce uchodzić za osobę nieomylną i ma niewyraźną biografię. Mimo to od lat prowadzi w sondażach popularności.

SYLWETKA W poprzednich wyborach prezydenckich, przed pięciu laty, Grybauskaite zwyciężyła już w pierwszej turze, uzyskując 69-procentowe poparcie. Została wówczas pierwszą na Litwie kobietą, która objęła najwyższy urząd w państwie.

Grybauskaite, z wykształcenia ekonomistka i polityk, urodziła się w Wilnie 1 marca 1956 roku. Po ukończeniu w 1983 roku studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Leningradzkim uzyskała w 1988 roku stopień doktora nauk ekonomicznych w Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR w Moskwie. W latach 80. była wykładowcą ekonomii politycznej w Wyższej Szkole Partyjnej w Wilnie.

W 1991 roku Grybauskaite ukończyła kurs dla kadry kierowniczej w Szkole Służby Zagranicznej na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie i rozpoczęła karierę polityczną. Była kierownikiem departamentu europejskiego w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, kierownikiem departamentu ekonomicznego w MSZ, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w przedstawicielstwie Litwy przy Unii Europejskiej. Pełniła funkcję ministra pełnomocnego w ambasadzie Litwy w Stanach Zjednoczonych.

W latach 1999-2000 była wiceministrem finansów i głównym negocjatorem w rozmowach z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, a w latach 2000-2001 wiceministrem spraw zagranicznych; następnie objęła tekę ministra finansów.

1 maja 2004 roku, w dniu przystąpienia Litwy do UE, została powołana do Komisji Europejskiej, gdzie pod przewodnictwem Jose Manuela Barroso odpowiadała za finanse i budżet.

Grybauskaite, która w latach 1979-1989 należała do Partii Komunistycznej Litwy, niechętnie mówi o sobie. Litewskie media niejednokrotnie sugerowały, że obecna pani prezydent w czasach Litwy Radzieckiej współpracowała z KGB, a jej ojciec był enkawudzistą. W lutym tego roku szefowa państwa ogłosiła na Facebooku decyzję o starcie w wyborach, a także opublikowała swoją biografię. Zaprzeczyła w niej, jakoby kolaborowała z partią komunistyczną Mykolasa Burokevicziusa, zwalczającego dążenia niepodległościowe kraju w 1990 roku, oraz poinformowała, że jej ojciec po wojnie pracował jako strażak.

Przeciwnicy Grybauskaite zarzucają jej autorytarne rządy, kategoryczność, brak umiejętności komunikowania się i słuchania opinii innych, czym zraziła do siebie przede wszystkim litewską inteligencję.

Niemniej w ciągu ostatnich pięciu lat urzędowania szefowej państwa udało się utrzymać poparcie wszystkich grup wiekowych i społecznych, o różnych poglądach politycznych. Pani prezydent wygrywa krajowe sondaże popularności, zdobywając około 60-procentowe poparcie.

W ocenie ekspertów Grybauskaite ma wszystkie cechy współczesnego przywódcy kraju: jest stanowcza w słowach i czynach, ale potrafi konsolidować społeczeństwo, ma doświadczenie w dyplomacji, zna języki obce oraz jest widoczna na arenie międzynarodowej. Dlatego ma szanse po raz pierwszy w historii Litwy zostać prezydentem drugi raz z rzędu.

Grybauskaite nigdy nie była zamężna, nie ma dzieci. – Tak się los potoczył. Zbyt dużo czasu poświęcałam na naukę i walkę o byt – mówi. Pani prezydent ma czarny pas w karate.

Deklaruje, że poza językiem ojczystym zna angielski, rosyjski, polski i francuski.

Z WILNA ALEKSANDRA AKIŃCZO (PAP)

Najdziwniejsze wybory. Przed drugą turą nic nie jest pewne

Ubiegająca się o reelekcję Dalia Grybauskaite zwyciężyła w niedzielę w pierwszej turze wyborów prezydenckich na Litwie. Ale nie jest pewną faworytką II tury, w której 25 maja zmierzy się z europosłem partii socjaldemokratycznej Zigmantasem Balczytisem.

WYBORY Popierana przez partie centroprawicowe Grybauskaite uzyskała 45,86 proc., Balczytis – 13,63 proc. Chociaż jej przewaga jest znaczna, ostateczny wynik wyborów nie jest pewny, ponieważ kontrkandydat może zgarnąć większość głosów pięciu pozostałych kandydatów, którzy startowali w wyborach prezydenckich.

Eksperci odnotowują, że druga tura to będzie walka opozycyjnej prawicy, która wspiera niezależną kandydatkę Grybauskaite, i rządzącej koalicji, na czele której stoi przewodniczący Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej Algirdas Butkeviczius.

Przed pięciu laty w wyborach prezydenckich Grybauskaite zwyciężyła już w pierwszej turze, uzyskując ponad 68 proc. głosów. W ocenie publicysty i redaktora naczelnego portalu 15min Rimvydasa Valatki, niedzielny wynik Grybauskaite – prawie 46 proc. – to dla pani prezydent „lekcja kultury politycznej". Zdaniem Valatki prezydent jest politykiem aroganckim, nieliczącym się z opinią innych.

– To, że się odbędzie druga tura wyborów, jest korzystne przede wszystkim dla litewskiej demokracji – napisał na swym portalu Valatka.

Szef Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego Ramunas Vilpiszauskas wskazuje, że Balczytis, który – podobnie jak prezydent – jest ekonomistą i finansistą, to godny przeciwnik Grybauskaite, a byłby groźniejszy, gdyby zrezygnował z ubiegania się o mandat europosła. Na liście socjaldemokratów w wyborach do PE Balczytis jest na pierwszym miejscu.



Fot. PAP/EPA/STR

Zigmantas Balczytis, konkurent pani prezydent

Prawdziwy sukces w niedzielnych wyborach odniósł przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski, który uzyskał ponad 8 proc. głosów – niemal dwukrotnie więcej niż w wyborach prezydenckich przed pięciu laty; wówczas zdobył 4,7 proc. poparcia. Tradycyjnie na Tomaszewskiego głosowała Wileńszczyzna zamieszkana w większości przez Polaków. W rejonie wileńskim Tomaszewski uzyskał prawie 53 proc., w rejonie solecznickim – prawie 72 proc., w Wilnie zajął drugie miejsce, uzyskując ponad 17 proc. poparcia. W Wisagini (Visaginas) na północy kraju Tomaszewskiego poparło prawie 52 proc. wyborców. Na Tomaszewskiego głosowano w Kownie, Kłajpedzie, Druskiennikach, Połądze, Szawlach.

„Wyniki te pokazują, że na przewodniczącego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie głosowali nie tylko przedstawiciele mniejszości narodowych, ale też wyborcy litewscy" – czytamy na portalu AWPL, który podkreśla, że atutem Tomaszewskiego jest „dotrzymywanie słowa, dbanie o wszystkie mniejszości narodowe, pryncypialność poglądów, ochrona najsłabszych, walka o prawa obywatelskie".

Tomaszewski wynik niedzielnych wyborów ocenia jako bardzo dobry, pokazujący, że są szanse na zdobycie dwóch mandatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Z WILNA ALEKSANDRA AKIŃCZO (PAP)



Zawał w kopalni w miejscowości Soma na zachodzie Turcji spowodował wybuch transformatora.

KATASTROFA W czasie eksplozji w kopalni znajdowało się 787 górników.

Kopalnia węgla brunatnego w Somie w prowincji Manisa znajduje się około 120 km na północny wschód od Izmiru. Jest jedną z najważniejszych w Turcji.

W ostatnich latach górnicy wielokrotnie skarżyli się na niebezpieczne warunki pracy. W listopadzie 2013 roku zorganizowali wielki strajk. Przystąpiła do niego prawie cała załoga.

Protesty wybuchły też w środę, po katastrofie.

W przeszłości najtragiczniejszym wypadkiem tego rodzaju w Turcji był wybuch gazu w kopalni w prowincji Zonguldak nad Morzem Czarnym w 1992 roku. Zginęły wówczas 263 osoby. (PAP)



Dramat w kopalni. Nie żyją setki górników



Fot. EPA/TOLGA BOZOGLU/SONER OVUMLU /CEM OKSUZ /ANADOLU AGENCY/DEPO PHOTOS



Powstanie bez fikcji

Wspaniały dokument, absolutna autentyczność, która jest wstrząsająca, imponujący film – świadectwo tamtych czasów. To niektóre z opinii po pokazie filmu „Powstanie Warszawskie".







PREMIERA Za chwilę zobaczycie nas, powstańców warszawskich, 70 lat temu w tym wspaniałym zrywie walki o wolność. Powstanie to była nasza decyzja, to była decyzja ludu Warszawy – powiedział przed premierą „Powstania Warszawskiego" prof. Witold Kieżun, jeden z powstańców, którzy zostali uwiecznieni w filmie.

Uroczystą premierę „Powstania Warszawskiego" zorganizowano w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej w Warszawie. Na widowni zasiedli m.in. weterani powstania.

Prof. Witold Kieżun postawę uczestników powstania określił słowami: niesłychana jedność. – Zupełnie niesłychana sytuacja, paręset tysięcy ludzi myśli tak samo, jednością. W związku z tym, na hasło „Polska" okazuje się, że jest solidarność. Na hasło „Polska" – jedność. Ten zryw wspaniały, ta satysfakcja z jedności zostały w naszej pamięci – mówił powstaniec. – Tak sobie pomyślałem: udało się być jednością, udało nam się być solidarnymi w obliczu strasznej grozy. A może by się nam też udało nie w obliczu tej grozy, ale w okresie pokoju? Żeby doprowadzić do tego, że na hasło „Polska" odzew jest – solidarność, na hasło „Polska" odzew jest – jedność – powiedział profesor, a publiczność w teatrze zareagowała na te słowa oklaskami.

Producentem filmu „Powstanie Warszawskie" jest Muzeum Powstania Warszawskiego. – To dzieło wyjątkowe nie tylko z powodu nowatorskiej formy, lecz przede wszystkim dlatego, że ma największą obsadę aktorską, jaką można sobie wyobrazić – podkreślił dyrektor muzeum Jan Ołdakowski. – Film opowiada o ludziach, którzy za wolność gotowi byli płacić cenę najwyższą.

– W tym filmie bohaterem jest całe miasto, żołnierze walczący na barykadach, sanitariuszki, ludzie budujący barykady i kryjący się w piwnicach przed bombami, zabici i ranni. Ale też dzieci oglądające „powstańczy teatrzyk". Cały wielki organizm walczącego miasta połączony wspólnotą losów – powiedział Ołdakowski.

Film zmontowano z autentycznych dokumentalnych zdjęć z 1944 roku. Zdjęcia wybrano z powstańczych kronik, nakręconych w walczącej stolicy przez operatorów Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej.

Dzięki połączeniu w jeden spójny ciąg archiwalnych fragmentów, skonstruowano następnie fabularną historię dwóch głównych bohaterów filmu, braci-operatorów, dokumentujących przebieg powstania. Czarno-biały materiał poddano po montażu koloryzacji oraz udźwiękowiono.

Na potrzeby filmu napisano dialogi, które czytają aktorzy. Część to dialogi fikcyjne, wymyślone przez twórców filmu. Niektóre wypowiedzi są jednak prawdziwe – odtworzono je dzięki analizie zdjęć z kronik i skorzystaniu z pomocy specjalistów od czytania z ruchu warg.

Ostateczny efekt jest taki, że film „Powstanie Warszawskie" – w którym na kolejnych kadrach widać powstańców oraz ludność cywilną – wygląda, jakby nakręcono go współcześnie i robi na widzu ogromne wrażenie.

O tym, że film przedstawia rzeczywisty obraz powstania przekonany jest Kazimierz Mikos, który dwukrotnie pojawia się w „Powstaniu Warszawskim". Służąc w Zgrupowaniu „Chrobry II" jako 14-latek, miał okazję przyglądać się pracy filmowców, którzy kręcili powstańcze kroniki. – Czasami nędznie wyglądaliśmy, więc reporter powiedział jakiś dowcip i się śmialiśmy. Oczywiście wszędzie nie można było z kamerą być, ale to, co jest w filmie, to na pewno oryginalne zdjęcia – powiedział Mikos.

Dodał, że radość na twarzach powstańców, którą widać w filmie, była prawdziwa. – Na ogół ludzie nie wiedzą, jak my żyliśmy przed powstaniem. Dlatego nie mogą sobie wyobrazić, że my w powstaniu byliśmy radośni – jeśli się było niewolnikiem, a raptem stało się człowiekiem wolnym, to powiedzieć, że to szczęście – to mało – mówił wzruszony Mikos.

Emocji nie kryła też Irena Paśnik – w powstaniu w Pułku „Baszta", walczącym na Mokotowie. – Po obejrzeniu filmu wróciły wspomnienia koszmaru zrywu. Trudno sobie wyobrazić, że żeśmy to przeżyli. To najprawdziwszy obraz powstania, ale czasami był jeszcze okrutniejszy – powiedziała. Podkreśliła, że powstańcom towarzyszył wielki entuzjazm. – Człowiek miał skrzydła u ramion. Nie była ważna godzina, że człowiek był głodny czy niedomyty. Wychodziliśmy, nie wiedząc nawet, czy wrócimy – wspominała.

Film chwalił także prezes Fundacji Filmowej Armii Krajowej Tadeusz Filipkowski, choć przyznał, że ma do niego pewne zastrzeżenia. – Dla mnie to jest przede wszystkim niezwykle wartościowy dokument. Nie podoba mi się nadana konwencja fabularna. Wolałbym, żeby utrzymać konwencję dokumentu – bez tej opowieści o braciach. Natomiast uporządkowanie tych materiałów filmowych, które znamy na ogół tylko we fragmentach, wykorzystanie tak zwanych odrzutów, które wcześniej wykorzystywane nie były, jest wielką wartością – ocenił.

Jego zdaniem, to bardzo dobrze, że twórcy filmu poddali fragmenty powstańczych kronik koloryzacji. – Kolor ten u młodych pokoleń, które nie pamiętają powstania, będzie kształtował obraz dramatu, który się wtedy odbywał. Był to przecież, przy całym bohaterstwie i naszym przekonaniu, że powstanie musiało wybuchnąć – nie było innej drogi wtedy – dramat i miasta, i narodu – mówił Filipkowski.

Na długiej liście osób, które pracowały nad filmem, są m.in.: Jan Komasa (autor pomysłu na fabułę), specjaliści ze Studia Produkcyjnego Orka (odpowiedzialni m.in. za kolorycję czarno-białego materiału) oraz reżyser dźwięku Bartosz Putkiewicz.

– Chciałem, by ludzie zobaczyli prawdziwe powstanie, pokazać, jak było naprawdę – powiedział Jan Komasa. – Film umożliwi widzom konfrontację z wyobrażeniami na temat historii.

– To wspaniały dokument, wielki prezent dla tych powstańców, którzy jeszcze żyją, na 70. rocznicę wybuchu powstania – powiedziała prezydent stolicy. Hanna Gronkiewicz-Waltz jest córką powstańca warszawskiego; jej ojciec brał udział w walkach na Służewcu. – W filmie pokazano ten moment, kiedy powstańcy walczą i wierzą w zwycięstwo – mówiła prezydent Warszawy. – Oni wszyscy byli przekonani, że warto, że Rosjanie pomogą, że Warszawa i Polska będzie wcześniej wyzwolona. To, co mi ojciec najbardziej powtarzał, to że te pięć lat chodzenia pod ścianami ze strachu, godzina policyjna, to były rzeczy tak upokarzające – to było dzień w dzień, dzień w dzień, dzień w dzień. Stąd ten zryw – powiedziała.

> Człowiek miał skrzydła u ramion. Nie była ważna godzina, że człowiek był głodny czy niedomyty. Wychodziliśmy, nie wiedząc nawet, czy wrócimy
>
> **Irena Paśnik, uczestniczka powstania**

– Historycy oceniają ciągle, czy było warto, czy nie było warto – mówiła prezydent. I zaznaczyła: – Ci ludzie, którzy brali udział w powstaniu – widać to w tym filmie, to jest dokładnie to, co opowiadał mój tata – poczuli wolność, chcieli być wolni, mieli już tego wszystkiego dosyć, chcieli zacząć wreszcie normalnie żyć, nie w takim strasznym upokorzeniu i zagrożeniu życia.

Na widowni zasiadł też m.in. historyk prof. Andrzej Paczkowski. – Absolutna autentyczność filmu jest wstrząsająca. Dla ogromnej większości warszawiaków i powstańców tak to właśnie wyglądało – ocenił. Tłumaczył, że oddanie całkowitego obrazu powstańczych walk jest jednak niemożliwe. – Nie da się dokładnie odtworzyć obrazu tego, co trwało 63 dni i w czym uczestniczyło pół miliona osób – zastrzegł Paczkowski.

Jerzy Peltz, były żołnierz Batalionu „Chrobry I", który osobiście znał operatorów powstańczych kronik, m.in. Antoniego Bohdziewicza, zaapelował, by film obejrzeli wszyscy Polacy, gdyż stanowi on świadectwo walki o wolność. – Wielkie podziękowania za to, że mogliśmy po tylu latach to wszystko jeszcze raz przeżyć. Nigdy by mi nie przyszło do głowy, że to można pokolorować i udźwiękowić – mówił Peltz.

Młodszą część widowni reprezentował m.in. 32-letni wokalista, kompozytor i reżyser Łukasz Rostkowski L.U.C, laureat Paszportu Polityki za album „39/89 – Zrozumieć Polskę". L.U.C chwalił pomysł, by zbudować film z autentycznych zdjęć; za pomysł mniej dobry uznał natomiast zastosowanie w nim dubbingu. – Oglądając ten film, myślałem, że może lepsze byłyby sam obraz i muzyka. Ale... wiem z doświadczenia, jako reżyser, że film potrzebuje dialogów, dla widza – powiedział Rostkowski. Artysta wyraził nadzieję, że polska solidarność, którą widać w „Powstaniu Warszawskim", przenosić się będzie w czasy obecne. – W filmie pięknie pokazane jest to, że ci wszyscy ludzie byli jak jedna rodzina – zaznaczył.

– Z niewielkich fragmentów kronik powstańczych powstał imponujący film – świadectwo tamtych czasów – – oceniła dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszka Odorowicz. Szefowa PISF podkreśliła, że m.in. dzięki temu filmowi pamięć o powstaniu przekazana zostanie następnym pokoleniom.

Film „Powstanie Warszawskie" trwa 85 minut. W ubiegłym tygodniu trafi do kin w całym kraju. Jest określany jako pierwszy na świecie dramat wojenny non-fiction, zmontowany w całości z materiałów dokumentalnych. (PAP)



Funkcjonariusz afgańskich służb bezpieczeństwa na miejscu ataku. Chwilę wcześniej biuro sprawiedliwości w Dżalalabadzie zostało ostrzelane przez talibów. 12 maja w kilku podobnych atakach zginęło co najmniej osiem osób.

Fot. PAP/EPA/GHULAMULLAH HABIBI

Ostatnia ofensywa talibów

Atakami na budynki rządowe, lotniska i policyjne posterunki afgańscy talibowie rozpoczęli w poniedziałek ostatnią letnią ofensywę przeciwko wojskom koalicji międzynarodowej, które z końcem roku mają wycofać się z Afganistanu.

KONFLIKT Do najpoważniejszego ataku doszło w Dżalalabadzie, stolicy wschodniej prowincji Nangarhar, położonej przy granicy z Pakistanem. Talibowie zabili tam wartowników i wtargnęli do gmachu lokalnego resortu sprawiedliwości. Wszyscy zginęli w strzelaninie z żołnierzami. W Dżalalabadzie na podłożonej przez talibów minie wyleciał też w powietrze policyjny samochód.

Talibowie zaatakowali również policyjne posterunki w południowej prowincji Helmand i południowo-wschodniej Ghazni, gdzie stacjonowali polscy żołnierze; ostatni nasi żołnierze przenoszą się właśnie stamtąd do podkabulskiej bazy w Bagram. Bojownicy ostrzelali z rakiet także Bagram, jak również międzynarodowe lotnisko w Kabulu.

Uroczyste ogłaszanie przez talibów kolejnych wiosenno-letnich ofensyw (zimą, gdy śnieg zamyka górskie przełęcze, wojny w Afganistanie przygasają, a partyzanci ograniczają się do zamachów bombowych) stało się w afgańskiej wojnie rutyną. Tej rozpoczętej w poniedziałek talibowie nadali kryptonim Chajbar od nazwy miejscowości w dzisiejszej Arabii Saudyjskiej, gdzie w 629 roku wojska proroka Mahometa rozbiły armię Żydów.

Celem tegorocznej ofensywy ma być „oczyszczenie Afganistanu z brudu niewiernych", a talibowie zamierzają atakować bazy obcych wojsk, ambasady, a także urzędy afgańskich władz. Ostrzegli też, że będą się mścić na wszystkich, którzy kolaborują z wojskami międzynarodowej koalicji, a także ustanowionym przez nich rządem w Kabulu – politykami, urzędnikami, sędziami, policjantami, żołnierzami, tłumaczami, godzącymi się na służbę u cudzoziemców.

Zapowiedzieli, że przed karą za zdradę i kolaborację może uratować jedynie przejście do obozu partyzantów. Talibowie obiecali, że udzielą pomocy i opieki każdemu Afgańczykowi, który zrozumiał, że pobłądził idąc na służbę u cudzoziemców i zdezerteruje albo skorzysta ze sposobności, by zaatakować wroga, nie spodziewającego się z jego strony zagrożenia.

Właśnie ataki dokonywane przez podstawionych lub przeciągniętych na stronę talibów policjantów i żołnierzy mają być, obok zamachów samobójczych, głównym orężem talibów w tegorocznej ofensywie.

Ofensywa Chajbar jest pierwszą od dawna wielką operacją zbrojną talibów, którą nie będzie dowodził ich wojskowy emir, mułła Abdul Kajjum Zakir. Uważany za najważniejszego po mulle Omarze przywódcę talibów, mułła Zakir pod koniec kwietnia z powodu kłopotów ze zdrowiem zrezygnował z dowodzenia armią talibów.

Liczący niespełna 40 lat mułła Zakir jest jednym z najbardziej szanowanych i popularnych wśród talibów przywódców. Szczególnym uznaniem cieszy się wśród młodszego pokolenia bojowników.

Wzięty do niewoli na początku amerykańskiej inwazji na Afganistan jesienią 2001 roku, mułła Zakir do 2007 roku był więziony w Guantanamo. W 2008 roku Amerykanie przekazali go władzom Afganistanu, a te, zabiegając o rozmowy pokojowe z talibami, puściły jeńca wolno.

Mułła Zakir natychmiast przystał do talibów i został mianowany jednym z ich komendantów. Jego dowódcze talenty, religijna żarliwość, a także znakomite kontakty z Al-Kaidą sprawiły, że w 2010 roku mułła Omar mianował go dowódcą wszystkich wojsk talibów, a także jednym ze swoich zastępców. Jako wojskowy emir, mułła Zakir kierował oddziałami, walczącymi w latach 2010-2012 z wojskami USA na afgańskim południu. Natarcie Amerykanów, którzy w tym celu skierowali do Afganistanu dodatkowych 30 tys. żołnierzy miało ostatecznie złamać opór talibów. Operacja zakończyła się połowicznym sukcesem. Amerykanie rozgromili wiele oddziałów talibów, zabili i aresztowali wielu ich komendantów, ale nigdy nie udało im się całkowicie spacyfikować afgańskiego południa, głównej twierdzy partyzantów, ani wyprzeć ich z kraju.

Od 2012 roku wojska międzynarodowe zaczęły wycofywać się z operacji zbrojnych przeciwko talibom, pozostawiając je afgańskim żołnierzom. W Afganistanie pozostaje wciąż ok. 50 tys. zagranicznych żołnierzy, którzy mają zostać wycofani z końcem 2014 roku. W ostatnich miesiącach coraz rzadziej dochodzi do potyczek. W tym roku zginęło 30 zachodnich żołnierzy; w całej wojnie prawie 3,5 tys.

WOJCIECH JAGIELSKI (PAP)

ALMA MATER

od 650 lat

Uniwersytet Jagielloński jest najstarszą uczelnią w Polsce i jedną z najstarszych w Europie – został założony w 1364 roku. Szczyci się wielowiekową tradycją, ale i podąża z duchem czasu. Jego dewiza to „Plus ratio quam vis", czyli „więcej znaczy rozum niż siła". Teraz świętuje jubileusz 650 lat.

HISTORIA Od 1817 roku uczelnię określa się Uniwersytetem Jagiellońskim – ku czci dynastii Jagiellonów. Wcześniej funkcjonowały nazwy Akademia Krakowska, Szkoła Główna Koronna, Szkoła Główna Krakowska lub Uniwersytet Krakowski.

Lista wybitnych osób, które studiowały w Alma Mater, jest imponująco długa. Widnieją na niej takie nazwiska jak m.in. Mikołaj Kopernik, Karol Wojtyła, Jan Długosz, Jan Kochanowski, Marcin Kromer, Mikołaj Rej, Jan III Sobieski, Bronisław Malinowski, Norman Davies.

Uczelnia zajmuje najwyższe miejsca w rankingach polskich szkół wyższych, w 2012 i 2013 roku była najlepsza według „Rzeczpospolitej" i „Perspektyw". Należy do wielu prestiżowych stowarzyszeń zrzeszających renomowane uniwersytety świata – m.in. Europaeum czy Grupy Coimbra.

Obecnie UJ ma 50 tys. studentów, 540 profesorów, 730 doktorów habilitowanych oraz 2,6 tys. wykładowców. Chlubi się długą tradycją, ale równocześnie jest nowoczesny. Na 15 wydziałach prowadzone są studia na każdym z trzech stopni studiów: licencjackim, magisterskim i doktoranckim według systemu bolońskiego. Uczelnia prowadzi europejski system punktów kredytowych (ECTS), dzięki któremu studenci mogą łączyć studia w Polsce z nauką w innych krajach Unii Europejskiej. Niedawno tradycyjne papierowe indeksy i legitymacje studenckie zostały zastąpione elektronicznymi odpowiednikami. Studenci mają do wyboru zajęcia w kilkunastu językach obcych. Nieustannie odnoszą sukcesy w międzynarodowych konkursach, otrzymują liczne stypendia naukowe.

Początki wszechnicy sięgają 1364 roku, kiedy to, po wieloletnich staraniach o zgodę papieża, król Kazimierz III Wielki założył uczelnię o nazwie Studium Generale. Wzorowana na Uniwersytecie Bolońskim była drugą – po uniwersytecie w Pradze – tego typu placówką w Europie Środkowej.

Faktycznie rozpoczęła działalność kilka lat później. Jej siedziba znajdowała się prawdopodobnie w zamku na Wawelu. Początkowo funkcjonowały na niej trzy wydziały: prawa, medycyny i sztuk wyzwolonych. Czwarty i najbardziej prestiżowy w ówczesnych czasach – teologiczny – dodany został w 1400 roku.

Po śmierci króla Kazimierza w 1370 roku wszechnica przestała działać. Dopiero po 30 latach, dzięki staraniom królowej Jadwigi, wznowiła działalność – już jako pełny średniowieczny uniwersytet. Na pierwszego rektora grono profesorskie wybrało współtwórcę międzynarodowego prawa Stanisława ze Skarbimierza. Powstały kolegia, w których zamieszkali profesorowie i bursy dla studentów. Była to instytucja kościelna. Nadzór nad nią z ramienia stolicy apostolskiej sprawował biskup krakowski.

Wiek XV i początek XVI to czas rozkwitu Akademii Krakowskiej. Cieszy się renomą i przyciąga studentów z całej Europy. Ok. 44 proc. spośród wszystkich studiujących to cudzoziemcy. Nauki matematyczne, astronomiczne i geograficzne przeżywają swój renesans. To wtedy Mikołaj Kopernik tworzy teorię heliocentryczną, a Maciej Miechowita wydaje „Tractatus de duabus Sarmatiis...", pierwszy systematyczny opis ziem między Wisłą, Donem a Morzem Kaspijskim. Ewenementem w skali europejskiej jest wprowadzenie nauki języków greckiego i hebrajskiego.

Kryzys uczelni zaczął się w poł. XVI w., kiedy odrzuciła reformację. Ubyło jej wówczas wielu zagranicznych studentów. W kolejnym wieku do zdominowania Akademii Krakowskiej dążyli jezuici, a popierał ich król Zygmunt III.

Niepowodzeniem skończyły się również próby sprowadzenia zagranicznych wykładowców w XVIII w. Udało się za to wprowadzić systematyczną naukę języków niemieckiego i francuskiego. Gruntowną reformę przeprowadził Hugo Kołłątaj. Dzięki niemu powstała nowa struktura organizacyjna, pierwsze laboratoria, Obserwatorium Astronomiczne, Ogród Botaniczny, kliniki. Rozpoczęto wykłady w języku polskim, w duchu filozofii oświeceniowej.

W czasie trzeciego rozbioru, kiedy Austria zagarnęła Kraków, uczelni groziło zamknięcie. Ocalała jednak dzięki m.in. profesorom Janowi Śniadeckiemu i Józefowi Boguckiemu, którzy interweniowali w tej sprawie w Wiedniu. Mimo wszystko polskość wszechnicy uległa zatarciu. Sytuacji nie zmieniło wcielenie Krakowa do Księstwa Warszawskiego. W 1846 roku, po kolejnym wcieleniu miasta do Austrii, postępowała germanizacja uczelni.

Położenie akademii uległo poprawie, kiedy Austria przekształciła się w konstytucyjno-liberalną monarchię austro-węgierską, w ramach której Galicja uzyskała autonomię. Przywrócono wówczas język polski jako wykładowy. Na początku XX w. liczba katedr wzrosła trzykrotnie – do 97. Na uczelni studiowało ponad 3 tys. osób, głównie mężczyzn. Kobiety mogły podjąć studia w 1894 roku na Wydziale Farmacji. Legendarną pierwszą studentką pozostaje jednak Nawojka, która w XV wieku, w przebraniu chłopca, miała rozpocząć studia.

Dramatycznym okresem w historii uniwersytetu była II wojna światowa. W 1939 roku naziści, pod pretekstem wykładu, zgromadzili profesorów w Collegium Novum, a następnie aresztowali i wysłali do obozu koncentracyjnego. Uczelnia została zamknięta, a jej wyposażenie zniszczono, zdemontowano lub wywieziono do Niemiec. Wkrótce uniwersytet zaczął działać w podziemiu. W tajnym nauczaniu uczestniczyło ok. 800 studentów.

W pierwszym akademickim roku po wojnie naukę rozpoczęło ponad 5 tys. żaków. Utworzono nowe jednostki organizacyjne, m.in. Instytut Zootechniczny. Zdawało się, że uniwersytet powoli będzie wracał do świetności, jednak nastał totalitaryzm stalinowski. Uczelnia, kontrolowana przez PZPR, utraciła m.in. wydziały lekarski, rolniczy, teologiczny, Studium Wychowania Fizycznego.

W przełomowym 1956 roku częściowo przywrócono samorządność uniwersytecką i wrócili usunięci z niego wcześniej profesorowie. W ramach jubileuszu 600-lecia, w 1964 roku, część obiektów uczelni została odnowiona, rozbudowano Bibliotekę Jagiellońską i Ogród Botaniczny, powstało nowe Studium Wychowania Fizycznego i Obserwatorium Astronomiczne.

Na kartach historii uniwersytetu nie brakuje demonstracji sprzeciwu wobec władz komunistycznych. Fala protestów przeszła przez uczelnię m.in. w 1968 roku; wobec uczestników pikiet zastosowano represje.

Po 1989 roku UJ odzyskał całkowitą autonomię.

Dziś uczelnia ma ok. stu budynków rozsianych po całym Krakowie. Najstarsze budowle – m.in. Collegium Novum (siedziba rektora i dziekanów), Collegium Maius, Collegium Nowodworskiego – mieszczą są na Starym Mieście.

Największą inwestycją UJ w ostatnich latach jest rozbudowa III Kampusu, zwanego Kampusem 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu. Mieszczą się tam m.in. Centrum Badań Przyrodniczych i Aparatury Naukowej, wydziały matematyki i informatyki, zarządzania i komunikacji społecznej, biologii i nauk o Ziemi.

W ramach uczelni działają muzea, które przez stulecia gromadziły cenne zbiory uniwersyteckie. W najważniejszym z nich – Muzeum UJ z siedzibą w Collegium Maius – znajdują się przyrządy Mikołaja Kopernika oraz jeden z pierwszych globusów, na którym oznaczono nowy kontynent – Amerykę.

Od niedawna uczelnia ma swoją 4-hektarową winnicę w Łazach koło Bochni. Produkuje w niej wina czerwone i białe, które można kupić na miejscu, a wkrótce i w sklepach. (PAP)



To nie jest kraj dla kobiet

Piya Mitra z córeczką pokazuje kartę do głosowania. Mieszkanka Kalkuty wzięła udział w wyborach ostatniego dnia.

Fot. PAP/EPA/PIYAL ADHIKARY

Chociaż w Indiach kluczowymi postaciami na scenie politycznej są kobiety: Sonia Gandhi z Indyjskiego Kongresu Narodowego (INC), premier Bengalu Zachodniego – Mamata Banerjee i Tamilnadu – Jayalalithaa Jayaram, to w parlamencie wciąż dominują mężczyźni.

ANALIZA Kandydatki na posłanki w minionych wyborach zmagały się z molestowaniem i obelgami rywali oraz tłumów.

Nagma, kandydatka INC w Meerut, mieście oddalonym o 70 km na północ od Delhi, przedziera się przez tłum wyborców. Nagle starszy mężczyzna zamaszystym gestem obejmuje jej głowę i przyciska do własnej twarzy. Nagma nerwowo odtrąca rękę i pospiesznie wsiada do czekającego samochodu. W obstawie jest kilku policjantów, ale nikt nie reaguje. Tydzień później kamery rejestrują, jak Nagma policzkuje kogoś w tłumie. Później w wywiadach bagatelizuje pierwsze zdarzenie i zaprzecza drugiemu. W dzienniku „Times of India" mówi jednak: „Jeśli wyczuwam kłopoty, proszę tłum, by się uspokoił i odsunął".

Hema Malini startująca w barwach opozycyjnej Indyjskiej Partii Ludowej (BJP) w Mathurze, 150 km na południe od Delhi, nawet nie wychyla nosa z klimatyzowanej limuzyny. – Jestem kobietą i artystką. Nie mogę wyjść do tłumu – mówi dziennikowi „Indian Express" ta była aktorka, nazywana w Indiach „Dziewczyną Marzeń".

Według najnowszego raportu ONZ o przemocy wobec kobiet w polityce w Azji Południowej, 49 proc. tych kobiet musi wysłuchiwać obelg, a 45 proc. doświadczyło fizycznej przemocy, w tym aż 67 proc. od swoich rywali w politycznej walce, a 58 proc. od członków własnej partii. Tuż po poprzednich wyborach w 2009 roku prasa entuzjastycznie donosiła, że wybrano aż 59 posłanek do 545-osobowego parlamentu. Jest to tylko 10,8 proc. ogólnej liczby posłów w Izbie Ludowej (Lok Sabha), niższej izbie parlamentu. Lepiej jest w sąsiednim Pakistanie (17 proc.), Bangladeszu (18,6) i Nepalu (33,3).

Tymczasem ogromny wpływ na indyjską politykę mają właśnie kobiety. Sonia Gandhi od 16 lat przewodniczy INC. Jest architektem dwóch koalicji, które przetrwały dwie pełne kadencje i nie bez przyczyny porównuje się ją do słynnej teściowej Indiry Gandhi. Sonia z powodu włoskiego pochodzenia sama nie objęła teki premiera, ale kierowanie Indiami z tylnego siedzenia poprzez biurokratę Manmohana Singha zostało uznane za mistrzowskie posunięcie. Teraz przynajmniej część porażek rządu można zapisać na jego konto, a nie dynastii Nehru-Gandhich.

Wielką postacią indyjskiej sceny politycznej jest również Mamata Banerjee, premier Bengalu Zachodniego. Mamata pokonała w tym stanie komunistów, którzy rządzili w Kalkucie ponad 30 lat. W zakończonych wyborach Trinamool, partia Banerjee, miała szansę na bardzo dobry wynik i tym samym wpływ na kształt przyszłej koalicji. Pod koniec lat 90. Mamata była już ministrem kolei w rządzie stworzonym przez BJP. Okazała się twardym partnerem. Aby osiągnąć swoje cele, trzykrotnie skutecznie szantażowała ówczesnego premiera wyjściem z koalicji.

Podobnie twarda jest Jayalalithaa Jayaram, premier Tamilnadu. To już jej trzecia kadencja na tym stanowisku. W tym czasie zdążyła już wymienić siedemnastu ministrów. Nie ukrywa ambicji stania się premierem Indii i ma poparcie Mamaty. Jayalalithaa, była aktorka, jest tak popularna, że, według przewidywań, jej partia mogła liczyć na wszystkie mandaty w Tamilnadu i sąsiednim Pondicherry. Lider zwycięskiej partii układający koalicję będzie musiał się z nią liczyć.

Drogi na szczyty władzy Sonii Gandhi i Jayalalithy pokazują mechanizmy awansu kobiet w indyjskiej polityce. „Sonii Gandhi pomogło to, że była żoną premiera (Rajiva) i synową premier (Indiry); ale te powiązania nie byłyby nic warte, gdyby nie jej własna determinacja i odwaga, dzięki której przywróciła swoją partię do gro-na żywych i zapewniła jej dominację" – napisał na opiniotwórczym portalu internetowym IndiaTogether.org znany historyk i pisarz Ramachandra Guha. Z kolei Jayalalithaa oprócz tego, że jak większość kandydatek w ostatnich wyborach była wcześniej popularną aktorką, jest również protegowaną i sukcesorką założyciela swojej partii. „Musiała jednak stanąć w szranki, i pokonać, występnych i mściwych męskich rywali" – zastrzega przy tym Guha.

Tylko historia liderki Bengalu Zachodniego różni się od scenariusza dziedziczenia władzy. „Mamata Banerjee w swej karierze politycznej o wiele mniej zawdzięcza męskiej protekcji. Właściwie doszła do głosu rzucając wyzwanie potężnym postaciom" – ocenia historyk. Mamata przeszła wszystkie szczeble politycznej kariery, od szeregowej działaczki INC, po charyzmatyczną liderkę, która odeszła z tego ugrupowania, pociągając za sobą jego działaczy.

Zakończone w tym tygodniu wybory, które odbywały się w cieniu okrutnego gwałtu na studentce z grudnia 2012 roku, nie zmieniły realiów indyjskiej polityki. W kampanii unikało się tego tematu, a kobiet kandydowało o kilka procent mniej niż w poprzednich wyborach.

Z DELHI PAWEŁ SKAWIŃSKI (PAP)

Ponad 800 mln wyborców

Największe wybory na świecie

Wybory parlamentarne w Indiach rozpoczęły się 7 kwietnia. Zakończyły w miniony poniedziałek. W tym maratonie wzięła udział rekordowa liczba 551 mln wyborców (66,38 proc.).

Wyniki mają zostać opublikowane w piątek.

Do głosowania uprawnionych było ok. 814 mln wyborców w tym liczącym ponad 1,2 mld ludzi kraju. Prawie 150 mln głosowało po raz pierwszy.

To największe wybory demokratyczne na świecie.

Zamiast mazurskich widoków, na pamiątkę lepszy słoik z rybą

Turyści coraz częściej zamiast plastikowych bocianów, czy delfinów jako lokalne pamiątki kupują na Mazurach jedzenie: ryby w słoikach, kozie sery czy ciasta. To stawia nowe wyzwania przed restauratorami.

SPOŁECZEŃSTWO Moda na regionalną mazurską kuchnię rozwija się od kilku lat, ale w ostatnim czasie – jak mówią restauratorzy – coraz więcej jest gości, którzy celowo i z rozmysłem uprawiają turystykę kulinarną.

– Wchodzą i od progu pytają, co lokalnego, regionalnego można u nas zjeść. Wybierają bardzo rozważnie, dopytują o potrawy, a często na pamiątkę kupują jakieś danie na wynos, np. grzyby w słoiku, syropy, powidła – przyznaje Eulalia Paszkiewicz, która od roku prowadzi w Wilkasach pod Giżyckiem jadłodajnię, w której serwuje wyłącznie regionalne dania.

Podobne spostrzeżenia ma Anna Małż z „Oberży pod psem" w Kadzidłowie, która regionalne dania serwuje gościom od 1999 roku. – Coraz więcej ludzi wychodzi od nas z regionalnymi kozimi serami, domowym chlebem czy pasztetem z dzika – opowiada.

Większa liczba kulinarnych turystów sprawia, że coraz więcej barów i restauracji na Mazurach odchodzi od frytek i hamburgerów serwując lokalne jedzenie, a restauratorzy i kucharze wertują stare książki kucharskie i podpatrują jeden drugiego w poszukiwaniu pomysłów na lokalne dania. Nie jest to łatwe zadanie, bo jak napisał we wstępie do książki o dawnej kuchni Prus Wschodnich „Smak Mazur" Tadeusz Ostojski, kuchnia ta przed laty była skromna i mało oryginalna, bo miejscowa ludność nie opływała w dostatki. Na stołach Mazurów dominowały więc ryby, ziemniaki i nabiał.

Współcześni mazurscy restauratorzy odwołując się do lokalnej tradycji kulinarnej celują głównie w dania z ryb i już nawet popularny bar mleczny w Giżycku serwuje zupę rybną. W wielu mazurskich piwiarniach zamiast frytek, orzeszków, słonych paluszków proponowane są gościom smażone w głębokim tłuszczu na chrupko drobne rybki, np. zapomniana do niedawna stynka (kupowana przez restauratorów zimą i mrożona).

Eulalia Paszkiewicz, która jest laureatką wielu krajowych i lokalnych konkursów gastronomicznych, przyznaje, że coraz więcej osób lokalność pojmuje jako czerpanie z lokalnych produktów. – Bo odtworzenie tej prawdziwej, tradycyjnej mazurskiej kuchni tak naprawdę jest niemożliwe – mówi Paszkiewicz, dodając, że dziś nie do zdobycia jest prawdziwe masło jak przed laty.

– Są inne odmiany zwierząt, inaczej się je karmi i nawet jak kupuję masło od gospodarzy, to ono ma inny smak niż to masło, które jadłam w dzieciństwie – tłumaczy Eulalia Paszkiewicz. Dodaje, że podobny problem jest np. z ziemniakami.

Wielu właścicieli barów i restauracji z mazurskim jedzeniem różnie interpretuje także dostępne (np. w książkach kucharskich) przepisy, inaczej sporządza te same dania. Przykładem może być ciasto, które na Mazurach (oraz Warmii) dawniej nazywano „kuchem". U Paszkiewicz kuch jest babką (teraz z dodatkiem świeżych kwiatów akacji), w odległej o 20 km Owczarni kucha serwują drożdżowego. Podobnie jest z zupą rybną: można ją kupić z ziemniakami, kluseczkami, pulpecikami.

Eulalia Paszkiewicz, obserwując rosnące zainteresowanie regionalną kuchnią, założyła ostatnio Mazurską Akademię Smaku, która organizuje rejsy po jeziorach połączone z degustowaniem regionalnych potraw i opowieściami o kuchni, historii i kulturze regionu. Gośćmi, którzy głoszą prelekcje, są m.in. regionalni pisarze i poeci. Choć nie reklamuje swoich usług, wciąż ma chętnych na takie rejsy z całej Polski.

– Robię to społecznie, w miarę wolnego czasu. Tak realizuję moje pasje i propaguję mazurską kuchnię. Nie mam czasu, by organizować taką liczbę rejsów, jakie jest zapotrzebowanie – przyznaje pani Eulalia.

Aby wskazać gościom swoją restaurację jako tę, która czerpie z lokalnych tradycji, wielu restauratorów uzyskuje certyfikat „dziedzictwa kulinarnego Warmii, Mazur i Powiśla", które przyznaje Urząd Marszałkowski w Olsztynie. Obecnie ma go już 156 producentów żywności, restauracji.

– Wszyscy oni korzystają w pracy z lokalnych produktów i nawiązują do tradycji kulinarnej regionu – mówi Robert Szewczyk z biura prasowego urzędu.

(PAP)

Fot. PAP/EPA/DIVAE ADHIKARY

Fot. Grzegorz Jereczek, flickr.com

MIESZKANIE ZA CZYTANIE

loteria Kuriera Porannego

Regulamin loterii w pigułce

ZASADY GRY

W loterii możesz wziąć udział na dwa sposoby:

I. Wysyłając kupony wycięte z „Kuriera Porannego" (wersja I)

Kupony publikujemy codziennie od 18.04.2014r. do 9.10.2014r. Każdy kupon jest numerowany od 1 do 120.

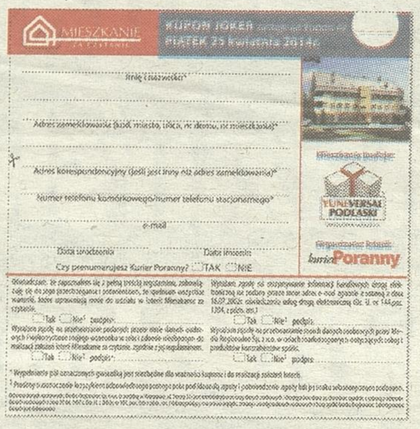



Aby wziąć udział w loterii:
- wytnij i zbierz zestaw minimum 10 kolejnych, następujących po sobie, stanowiących nieprzerwany ciąg, kuponów
- wypełnij pola obowiązkowe i podpisz przynajmniej jeden kupon w komplecie.

Jeśli brakuje Ci jednego kuponu w zestawie możesz go uzupełnić za pomocą drukowanego w każdym wydaniu magazynowym (oprócz 18.04.2014r.) kuponu Joker. Jokera w jednym zestawie możesz użyć tylko raz i musisz wpisać na nim numer kuponu zastępowanego przez Jokera.

II. Wysyłając karty loteryjne Prenumeratora wycięte z tygodnika dla Prenumeratorów „Siedem Dni. Polska, Świat" (wersja II).

Karty loteryjne Prenumeratora drukujemy w tygodniku „Siedem Dni. Polska, Świat", w dniach: 25.04, 16.05, 30.05, 13.06, 27.06, 11.07, 25.07, 8.08, 29.08, 12.09, 26.09 i 3.10.2014r. Tygodnik otrzymają osoby, które w trakcie trwania loterii będą Prenumeratorami „Kuriera Porannego".

Każda z kart loteryjnych Prenumeratora odpowiada jednemu zestawowi 10 kuponów.

Aby wziąć udział w loterii:
- wytnij kartę loteryjną Prenumeratora z tygodnika
- wypełnij pola obowiązkowe i podpisz ją.

- Do loterii możesz włączyć się w dowolnym momencie, najpóźniej 26.09.2014r. (ostatnia szansa na zebranie 10 kolejnych kuponów) lub 29.09.2014r. (ostatnia szansa na zebranie 9 kolejnych kuponów i wykorzystania Jokera).

- Aby zwiększyć swoje szanse w losowaniach, zbierz jak największą liczbę zestawów kuponów lub kart loteryjnych Prenumeratora. Możesz nadesłać ich dowolną liczbę.

PRAWIDŁOWE ZGŁOSZENIA

- Do wzięcia udziału w losowaniu nagród upoważnia minimum jeden przesłany zestaw kuponów konkursowych lub jedna przesłana karta loteryjna Prenumeratora.
- Każdy zestaw kuponów i każdą kartę loteryjną Prenumeratora prześlij lub dostarcz do Biura Loterii w osobnej kopercie. Koperta powinna być biała, zamknięta, w formacie DL lub C6. Na kopercie napisz koniecznie: „Mieszkanie za czytanie".

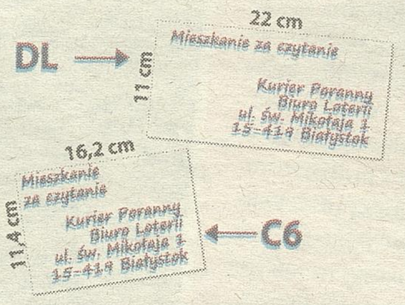

NAGRODY

- **Nagroda główna**: dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, o powierzchni 40,52 m kw., w bloku przy ulicy Białostockiej w Wasilkowie o wartości 160.054 zł brutto.

- **Nagrody dodatkowe**:
a) 20 nagród o wartości 500 zł każda
b) 4 bony zakupowe do wykorzystania w sklepie Benmar o wartości 500 zł każdy
c) 2 odkurzacze Rowenta i 1 odkurzacz Philips, o wartości 600 zł każdy.

LOSOWANIE NAGRÓD

PIERWSZE LOSOWANIE NAGRÓD DODATKOWYCH – 12 czerwca 2014r.
- Zgłoszenia do losowania muszą dotrzeć do Biura Loterii do 11.06.2014r. do godz. 17.00.
- Losujemy 10 nagród pieniężnych w wysokości 500 zł każda.

DRUGIE LOSOWANIE NAGRÓD DODATKOWYCH – 21 sierpnia 2014r.
- Zgłoszenia do losowania muszą dotrzeć do Biura Loterii do 20.08.2014r. do godz. 17.00.
- Losujemy 10 nagród pieniężnych w wysokości 500 zł każda.

Wszystkie kupony nadesłane na I i II losowanie nagród, wezmą także udział w losowaniu nagrody głównej.

LOSOWANIE NAGRODY GŁÓWNEJ I NAGRÓD DODATKOWYCH – 23 października 2014r.
- Zgłoszenia do losowania muszą dotrzeć do Biura Loterii do 21.10.2014r. do godz. 17.00.
- Losujemy: nagrodę główną – mieszkanie, 3 nagrody w postaci odkurzaczy oraz 4 nagrody w postaci bonów zakupowych.

Pełna treść regulaminu jest do wglądu w Biurze Loterii oraz na stronie www.poranny.pl/loteria

Przystąpienie do loterii jest równoznaczne z zapoznaniem się z pełną treścią regulaminu, jego akceptacją oraz zobowiązaniem do przestrzegania określonych w nim zasad.

Wygraj z nami mieszkanie

Niespełna miesiąc temu rozpoczęliśmy loterię „Mieszkanie za czytanie". Poniżej drukujemy kolejną z kart loteryjnych Prenumeratora, a na łamach Kuriera Porannego - kupon konkursowy nr 18.

Aby wziąć udział w loterii, należy gromadzić zestawy kuponów, publikowane w gazecie lub zbierać karty loteryjne Prenumeratora. Dla zwiększenia swoich szans w losowaniu Prenumeratorzy powinni wysyłać zarówno kupony konkursowe, jak i karty loteryjne.

MIESZKANIE ZA CZYTANIE

KARTA LOTERYJNA PRENUMERATORA

Imię i nazwisko*

Adres zameldowania (kod, miasto, ulica, nr domu, nr mieszkania)*

Adres korespondencyjny (jeśli jest inny niż adres zameldowania)*

Numer telefonu komórkowego/numer telefonu stacjonarnego*

e-mail

Data urodzenia

Data imienin



Mieszkanie buduje: YUNIVERSAL PODLASKI DEWELOPER MIESZKAŃ

Organizator loterii: kurierPoranny

Oświadczam, że zapoznałem się z pełną treścią regulaminu, zobowiązuję się do jego przestrzegania i potwierdzam, że spełniam wszystkie warunki, które uprawniają mnie do udziału w loterii Mieszkanie za czytanie.
☐Tak ☐Nie[1] podpis*:.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych i wykorzystanie mojego wizerunku w celu i zakresie niezbędnym do realizacji założeń loterii Mieszkanie za czytanie, zgodnie z jej regulaminem.
☐Tak ☐Nie[1] podpis*:.....

Wyrażam zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany przeze mnie adres e-mail zgodnie z ustawą z dnia 18.07.2002r. oświadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. nr 144,poz. 1204, z późn. zm.)
☐Tak ☐Nie[1] podpis:.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne Sp. z o.o. w celach marketingowych dotyczących usług i produktów kontrahentów spółki.
☐Tak ☐Nie[1] podpis:.....

* Wypełnienie pól oznaczonych gwiazdką jest niezbędne dla ważności kuponu i do realizacji założeń loterii.

[1] Prosimy o zaznaczenie krzyżykiem odpowiedniego pustego pola pod klauzulą zgody i potwierdzenie zgody lub jej braku własnoręcznym podpisem.

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U. z 2002r, nr 101, poz. 926 z późn. zm.) Udostępniający ma prawo wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Media Regionalne. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

BIURO LOTERII

Kurier Poranny
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok

poniedziałek – piątek,
w godz. 10.00–16.00.

Masz pytania? Napisz lub zadzwoń:

- **e-mail: loteria@poranny.pl**
- **telefon do biura loterii: 85 74 89 574**
- **telefon w sprawie prenumeraty: 85 74 89 500**
- **www.poranny.pl/loteria**